

Zapraszamy jutro na krakowski Rynek

Wigilia dla 10 tysięcy

(INF. WL.) W niedzielę na Rynku Głównym w Krakowie odbędzie się niezwykła akcja charytatywna „Wigilia Plus Pomoc”. Od godziny 11, do wydania ostatniej porcji, każdy będzie mógł bezpłatnie skosztować potraw wigilijnych.

Zamierzeniem organizatorów - Radio Plus, Telewizja Kraków, Telewizja Polska, restauracja „Chłopskie Jadło” - jest zgromadzenie przy wigilijnym stole zarówno zamożnych, jak i najuboższych. Od osób zamożnych oczekuje się datków, a od najuboższych - przybycia na krakowski Rynek. Imprezie patronuje „Dziennik Polski”.

W kwiecie na rzecz ubogich udział zapowiedzieli m.in.: ksiądz kardynał Franciszek Macharski, Anna Dymna, Grzegorz Turnau, Krzysztof Globisz oraz bracia albertyni, do których trafią zebrane pieniądze. Za uzbierane środki albertyni będą mogli zorganizować dla ubogich wigilię i święta Bożego Narodzenia. Pieniądże pomogą im również w utrzymaniu noclegowni i prowadzeniu kuchni dla ubogich.

Restauracja „Chłopskie Jadło” będzie częstowała kapustą z grzybami i grochem, zupą grzybową oraz pierogami z kapustą. Każdy będzie mógł najeść się do woli, poczęstunek przygotowano dla co najmniej 10 tysięcy gości. Na stołach będą opłatki i siano. (K.W.)

Dyrektorzy szpitali o kasach chorych:

Dyktat, nie negocjacje!

(INF. WL.) - *Wbrew zapowiedziom, nie było żadnych negocjacji nad przyszłorocznymi kontraktami. Przedstawiciele kas chorych oświadczyli: Proponujemy tyle i tyle, jak nam mało - to do widzenia, nie dostaniecie nic. To skandal! Narzucone nam stawki na przyszły rok są jeszcze niższe od tegorocznych - mówili z oburzeniem dyrektorzy szpitali z całej Polski podczas wczorajszego spotkania*

w krakowskim Szpitalu im. Jana Pawła II.

- *Pracownicy kas chorych w ogóle nie potrafią oszacować faktycznych kosztów usług medycznych, a równocześnie nie dopuszczają do negocjacji, podczas których mogliby się czegoś nauczyć* - twierdzili zgodnie dyrektorzy szpitali.

- *Śląska Kasa Chorych przystąpiła do „rozmów” w sprawie przyszłorocznych kontraktów nie regulując rachunków za ten*

Prezes zdrowy

W ZUS-ie bez zmian

Profesor Lesław Gajek pozostaje na stanowisku prezesa ZUS - zdecydował tak po wczorajszej rozmowie z premierem Jerzym Buzkiem.

- *Podstawą do podjęcia tej decyzji jest stan mojego zdrowia. Otrzymałem zalecenie, by skrócić czas pracy do 12-14 godzin na dobę, co będzie z pożytkiem dla mojego zdrowia i kondycji ZUS* - powiedział Gajek podczas konferencji prasowej w Warszawie.

Przed tygodniem prof. Gajek ze względów zdrowotnych złożył na ręce premiera dymisję. Ostatecznie uzależnił ją od wyników badań.

Szczegóły - str. 3

Rachunki krzywd

Polska chciałaby uzyskać około 25 procent całej sumy przeznaczonej na odszkodowania za pracę niewolniczą i przymusową na rzecz III Rzeszy, ale na razie oferuje się nam tylko 20 procent, czyli 2 miliardy marek

(INF. WL.) Wczoraj doszło między Niemcami i Amerykanami do porozumienia w sprawie odszkodowań za pracę niewolniczą i przymusową na rzecz III Rzeszy. Oficjalnie ustalono, że strona niemiecka wniesie do funduszu odszkodowawczego 10 miliardów marek; 5 miliardów marek mają wpłacić koncerny, drugie 5 miliardów - państwo niemieckie.

W praktyce jednak firmy wpłacą 2,5 mld, a państwo 7,5 mld marek. Taki podział wynika z faktu, że koncerny będą mogły odpisać sobie z podatków 50 proc. kwoty, którą przeznaczają na fundusz odszkodowawczy.

Nadal jednak do ustalenia pozostały niemal wszystkie szczegóły, w tym także te podstawowe. Nie wiadomo, kiedy rozpoczną się pierwsze wypłaty i jaka będzie ich wysokość dla poszczególnych osób. Pol-



Fot. Archiwum „Dziennika Polskiego”

ska chciałaby uzyskać około 25 proc. całej sumy przeznaczonej na odszkodowania, ale do tej pory oferuje się nam tylko

20 procent, czyli 2 miliardy marek - gdyby fundusz wynosił 10 miliardów marek.

Dokończenie - str. 4

Puchar Świata w Zakopanem

Czekają na turystów



Fot. Radosław Pietruszka (PAP)

W weekend odbędą się w Zakopanem na Wielkiej Krokwi zawody w ramach Pucharu Świata w skokach narciarskich. Górale pod skocznią czekają na turystów.

O zakopiańskiej imprezie - str. 27

rok - mówił Janusz Proksa, dyrektor szpitala w Jaworznie, który od czerwca usiłuje renegecować tegoroczny kontrakt. Kontrakt został podpisany na usługi dla 9,5 tys. pacjentów, tymczasem szpital przyjął w tym roku 12,5 tysiąca osób. - *Nie są to żadne naciągane hospitalizacje, gdyż nie mniejszą liczbę chorych przyjmowaliśmy w latach ubiegłych. Kto mi zapłaci za 3 tysiące dodatkowych pacjentów?* - pytał dyrektor.

Dokończenie - str. 3

Rehabilitowanie Jana Husa

Papież Jan Paweł II wyraził wczoraj żal z powodu „okrutnej śmierci” czeskiego reformatora religijnego Jana Husa, który jako herezyk spłonął na stosie podczas soboru w Konstancji w 1415 roku.

Korespondencja „Dziennika” z Rzymu - str. 6

Zdrożają paliwa, alkohol, papierosy i samochody

Akcyzą po kieszeni

Ministerstwo Finansów ujawniło wczoraj rozporządzenie dotyczące wzrostu akcyzy w przyszłym roku.

Jak z niego wynika, w roku 2000 wyższy podatek akcyzyjny będzie dotyczył paliw, alkoholi,

papierosów i samochodów. Pierwsze podwyżki akcyzy zostaną wprowadzone już w styczniu i obejmą wyroby tytoniowe oraz paliwa. Akcyza na paliwa wzrośnie w przyszłym roku trzykrotnie, a na alkohole dwukrotnie.

Również akcyza na papierosy będzie podwyższana kilkakrotnie, jednak resort finansów nie podał jeszcze terminów. Wiadomo tylko, że wzrośnie ona łącznie o 28 proc.

Szczegóły - str. 8

Marzenie warte brylantów

„Ogniem i mieczem” oraz „Pan Tadeusz” zgromadziły dotąd w polskich kinach ponad 12 milionów widzów

(INF. WL.) Wczoraj w nocy, w krakowskim kinie „Kijów” zostały przyznane nagrody Stowarzyszenia Kin Polskich dla producentów tych polskich filmów, które zgromadziły największą liczbę widzów. Brylantowe Bilety otrzymali producenci „Ogniem i mieczem” oraz „Pana Tadeusza”, Diamentowy Bilet przypadł dla „Killerów 2-óch”, a srebrne dla obrazów

„Operacja Samum” i „Fuks”. Uroczystość ta zamknęła IX Forum Wokół Kina.

Przyznane nagrody są swoistym podsumowaniem mijającego roku. Jak zauważają ludzie z branży kinowej, z każdym rokiem poprzeczka idzie w górę; polskie filmy gromadzą coraz większą liczbę widzów.

- *Ten rok był absolutnie wyjątkowy i niesamowicie taskawy dla polskiego kina*

- powiedział Krzysztof Gierat, dyrektor Apollo Filmu. Apollo wraz z Centrum Filmowym Graffiti i Stowarzyszeniem Kin Polskich było organizatorem forum. - *Oprócz dwóch wielkich superprodukcji - „Ogniem i mieczem” i „Pana Tadeusza” - również i inne filmy okazały się atrakcyjne dla widzów.*

Dokończenie - str. 5

RADIO TAXI GROSİK
96-69
OFERUJEMY:
• Przewóz osób • Taxi bagażowe
• Zakupy • Przesyłki kurierskie
GENY KONKURENCYJNE

SYLWESTER 2000
C.K. Browar
ATRAKCYJNA CENA!
Ul. Podwale 7,
tel./fax 429-25-05.

Małopolska

Rodzi się nowa tradycja kupiecka

Najlepszym Hermesy

(INF. WŁ.) Krakowska Kongregacja Kupiecka, która w lutym przyszłego roku świętować będzie 590. rocznicę powstania, wystąpiła z inicjatywą konkursu o statuetkę „Hermesa”. Będą nią honorowane najlepsze placówki handlowe i usługowe w mieście.

Właśnie wczoraj, podczas uroczystego posiedzenia honorowej kapituły tej nagrody, został rozstrzygnięty drugi etap Wielkiego Konkursu Kupieckiego „Hermes 2000”. Patruje mu „Dziennik Polski”.

W kapitule zasiadają przedstawiciele władz samorządowych Krakowa, organizacji kupieckich, samorządu gospodarczego oraz instytucji zajmujących się kontrolą podmiotów gospodarczych. - *Chciałbym wyrazić zadowolenie* - stwierdził prezydent Krakowa Andrzej Gołaś, przewodniczący kapituły - *że powstała inicjatywa, która służyć będzie kreowaniu rangi zawodu kupieckiego. Myślę, że po okresie fascynacji Zachodem w coraz większym stop-*

niu nawiązywać będziemy do tych idei, które krakowskie środowisko kupieckie kultywowało w przeszłości.

Firmy, które miały być nominowane w pierwszym etapie konkursu do nagród „Hermesa 2000”, wybierali mieszkańcy Krakowa oddając na nie ponad 8 tys. głosów, m.in. na kuponach drukowanych w „Dzienniku”. - *Głosowano* - stwierdza Mieczysław Banaś, prezes Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej - *na 231 firm. Komitet Organizacyjny wyłonił 57 firm w 20 kategoriach.*

Wyłonione podmioty gospodarcze (ich listę opublikujemy w czwartkowym wydaniu „Dziennika Handlowego”) nominowane zostały do nagród „Hermesa 2000” przez osoby zasiadające w kapitule. Trzeci etap, w którym poznamy zwycięzców, rozstrzygnięty zostanie w lutym przyszłego roku, podczas uroczystego koncertu z okazji 590. rocznicy powstania Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. (J.M.)

W Zakopanem

Na korki estakada

(INF. WŁ.) Zgodnie z założeniami studium kierunków przestrzennego zagospodarowania Zakopanego, główną drogą inwestycją w najbliższych latach będzie budowa estakady nad obecną ul. Nowotarską. Rozwiązałaby ona problem korków tworzących się w tym rejonie.

- *Główną drogą zbiorczą w Zakopanem będzie nowa ulica, którą dziś można nazwać umownie projektowaną estakadą* - powiedział nam wczoraj wiceburmistrz Zakopanego Krzysztof Owczarek.

- *Jej koniec znajdzie miejsce aż przy Polanie Szymoszkowej. Dzięki temu Krupówki i ich przedłużenie do Gubałówki będą w całości ciągłym pieszym. Dzisiejsza Nowotarska zostanie zamieniona w ślepą ulicę, natomiast dojazd do nieruchomości położonych w rejonie Kasprusi odbywałby się od przedłużonej ulicy Tetmajera. Rejon oczka wodnego przy zbiegu Krupówek i Piłsudskiego ma być natomiast miejscem, które służyć będzie wielu turystom, powstał tam już jeden hotel, drugi zbudowany zostanie wkrótce.*

Od lat trwają również dyskusje z właścicielami nieruchomości położonymi przy placu Niepodległości na temat otwarcia nowego przejścia od Krupówek. (PP)

Dotacje nie dla wszystkich

Tegoroczna powódź w Małopolsce przyniosła straty w wysokości 135,5 mln zł

(INF. WŁ.) W tym roku kłębska powódź dotknęła 100 gmin w Małopolsce. Tylko nieco więcej niż połowa z nich będzie mogła liczyć na dotacje z budżetu państwa na usuwanie skutków powodzi. Tegoroczne straty powodziowe w małopolskich gminach wyniosły 135,5 mln zł.

Aby gmina została formalnie uznana za poszkodowaną przez powódź, musi się znaleźć na specjalnej liście w rozporządzeniu Rady Ministrów, które jest dopiero przygotowywane. Przez poprzednie dwa lata na liście dotkniętych powodzią

mogły znaleźć się tylko te gminy, w których powstały straty większe niż 5 proc. dochodów budżetu gminy. Miejsce na takiej liście daje podstawę do ubiegania się o dotacje z rezerwy celowej budżetu państwa na usuwanie skutków powodzi. W wykazie gmin małopolskich, w których w tym roku wystąpiła powódź, niewiele ponad połowa spełnia ten warunek.

W roku 1997 powódź nawiedziła 125 gmin małopolskich, a wartość strat (tylko w infrastrukturze) oszacowano na 301 mln zł. Rok później powódź w 75 gminach spowodowała

straty w wysokości 140 mln zł. Do końca ubiegłego roku Małopolski Urząd Wojewódzki otrzymał 214 mln zł, a w tym roku - kolejne 40 mln na dotacje na usuwanie skutków powodzi. Budżet państwa finansował tylko połowę kosztów odbudowy szkód, 20 proc. musiały pokryć gminy, a 30 proc. - powiaty. Oprócz tego na odbudowę wałów i umocnienie brzegów rzek i potoków Małopolska otrzymała w tym roku 62 mln zł; pieniądze pochodziły z Europejskiego Banku Inwestycyjnego oraz Funduszu Społecznego Rady Europy. (GEG)

Projekt gotowy, pieniędzy brak

Krajobrazy bez ochrony

(INF. WŁ.) Żegocińsko-Łososiński Park Krajobrazowy miał powstać na styku dwóch byłych województw - tarnowskiego i nowosądeckiego. Ponieważ większa jego część miała chronić przyrodę tego ostatniego, to właśnie wojewoda nowosądecki zlecił wykonanie projektu utworzenia parku. Choć Pracownia Sozologiczna Oddziału Biura Urządzenia Lasu i Geodezji Leśnej w Przemysłu wykonała swoją pracę półtora roku temu, to jednak wciąż nie wiadomo, kiedy park powstanie.

- *Nowego parku nie będzie dopóty, dopóki wojewoda małopolski nie znajdzie pieniędzy na dodatkowe etaty i utrzymanie tego parku* - mówi Jerzy Zwartka, dyrektor Zespołu Parków Krajobrazowych

w Tarnowie. - *Z tego, co mi wiadomo, na razie tych pieniędzy nie ma.*

Żegocińsko-Łososiński Park Krajobrazowy obejmowałby tereny gmin, Żegocina, Trzciana, Iwkowa, Lipnica Murowana. Po dawnej „tarnowskiej” stronie znalazłoby się około 5 tys. ha powierzchni.

Na początku lat 90. pracownia sozologiczna z Przemysłu opracowała projekty 6 parków krajobrazowych, które miały znaleźć się w granicach Tarnowskiego. Założenie było takie, by pod ochroną znalazło się 12 proc. powierzchni województwa. Dotychczas zrealizowano cztery projekty, przy czym fragment Czarnorzecko-Strzyżowski PK znajduje się obecnie w woj. podkarpackim. (ZIOB)

Strzał w udo

Chciał do agencji, trafił do szpitala

(INF. WŁ.) Bójką z ochroniarzami i użyciem broni palnej zakończyła się wyprawa trzech młodych mężczyzn do agencji towarzyskiej, znajdującej się w gminie Lubenia w woj. podkarpackim.

Do zdarzenia doszło w nocy z czwartku na piątek. Pięciu młodych mężczyzn w wieku od 18 do 20 lat przyjechało samochodem przed agencję. Trzech z nich podeszło do drzwi. Między nimi a pracownikami ochrony doszło do ostrej wymiany zdań (młodzi ludzie byli nietrzeźwi). - *W pewnym momencie jeden z pracowników agencji wyjął broń. Podczas szarpaniny padł strzał. Kula trafiła jednego z przybyłych w udo. Strzelający zbiegł z miejsca zdarzenia* - poinformował nadkomisarz Marek Talarkowski, oficer prasowy komendanta miejskiego policji w Rzeszowie.

Trzech uczestników zajścia zostało zatrzymanych przez policję. Zaden z nich nie posiada pozwolenia na posiadanie broni. (JS)

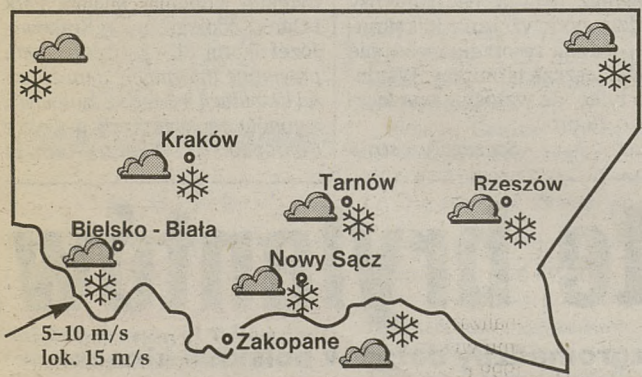
Stracił dwa palce

Wybuch petardy zranił w czwartek jednego z uczniów szkoły w miejscowości Munina k. Jarosławia (Podkarpackie).

W jarosławskiej Komendzie Powiatowej Policji poinformowano wczoraj, że gdy grupa chłopców wracała ze szkoły, jeden z nich rzucił zapaloną petardę. Jego kolega podbiegł, aby ją podnieść i odrzucić. Eksplozja spowodowała ranę szarpaną prawej dłoni. Poszkodowanego przewieziono do szpitala w Jarosławiu, gdzie lekarze musieli amputować mu dwa palce. (PAP)



Prognoza pogody



Temperatura (min./max)

Bielsko	-4	1	Nowy Sącz	-4	2
Częstochowa	-6	2	Przemyśl	-2	1
Kasprowy Wierch	-10	-6	Rzeszów	-4	2
Katowice	-4	2	Tarnów	-4	2
Kraków	-4	1	Zakopane	-8	0
Krosno	-2	-1	Warszawa	-5	1



Sytuacja baryczna: Polska południowa od zachodu przechodzi pod wpływ niżu nad Skandynawii i strefy frontu okluzji o charakterze chłodnym. Z zachodu i północnego zachodu zacznie napływać chłodniejsza polarnomorska i arktyczna masa powietrza.

Prognoza pogody: W ciągu dnia będzie pochmurno (zachmurzenie przeważnie duże). Okresami wystąpią opady, głównie śniegu i śniegu z deszczem, lok. przejściowo opady mogą być silniejsze. Opady będą przemierzają z zachodu na wschód regionu. Temperatura maksymalna od 0 do 3 st., w Tatrach ok. -6 st. Wiatr będzie umiarkowany i dość silny, okresami porywisty (do 20-22 m/s), w Tatrach do 25 m/s południowo-zachodni i południowy skracający wieczerem na zachodni. Lokalnie wiatr może powodować zawieje i zamiecie śnieżne. W nocy stopniowa poprawa pogody: pojawią się przejaśnienia, zwłaszcza na północy regionu, a opady przelotne śniegu będą powoli zanikać. Temperatura minimalna od -2 do -6 st. (nad

ranem), w Tatrach spadek temp. do -10 st. Wiatr umiarkowany okresowo jeszcze silniejszy już zachodni i północno-zachodni.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: W ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane okresowo duże, lok. zwłaszcza w górach możliwe przelotne opady śniegu. Nieco chłodniej - temp. maks. ok. -2, 1 st. W Tatrach ok. -8 st. Wiatr umiarkowany lok. jeszcze silniejszy północno-zachodni. W nocy na ogół pogodnie i bez opadów, ale chłodno, temp. minimalna od -4 do -8 st., a lok. nawet niższa, w Tatrach spadek poniżej -10 st. Stopniowo prędkość wiatru osłabnie.

Pokrywa śnieżna w dniu 17.12: Brenna 2, Hala Ornak 30, Krynica 10, Kubalonka 22, Rycerka G. 8, Kościelisko 16, Muszyna 2, Wysowa 2, Kasprowy Wierch 101, Hala Gąsienicowa 46, Zakopane 6.

Temperatura z 17 grudnia: Bielsko-Biała 0,3, Kasprowy Wierch -8,6, Katowice 0,1, Kielce -0,2, Kraków 1,2, Nowy Sącz 2,4, Rzeszów 1, Warszawa 0,7, Zakopane -0,9.

Horoskop codzienny

KSIEŻYC W ZNAKU BARANA

BARAN (21 III - 20 IV): Doskonały układ planetarny przynosi siłę. Szczęście także. Grasz główną rolę w życiu kinoteatrze.

BYK (21 IV - 21 V): Zaprawiony w trudach życia możesz odnaleźć źródło siły - doprowadzając do kompromisowej sytuacji.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Za wiele naraz. Za wiele spraw, kłopotów, trudów... Wyjeżdż do lasu. Weź aparat.

RAK (22 VI - 22 VII): Dystans wobec życia - trudny, lecz możliwy. Harmonia, wiara...

LEW (23 VII - 22 VIII): Wreszcie - pora na dobre samopoczucie, dowcip, radość. Osiągasz pełne powodzenie! I ochotę...

PANNA (23 VIII - 22 IX): Trudno. Spore zmęczenie, wiele spraw, trzeba się borykać. Spróbuj może na śnieg - na nartach poikać.

WAGA (23 IX - 22 X): To już finał, końcówka... tak być musi. Pora odnaleźć się wśród ludzi.

SKORPION (23 X - 21 XI): Potrzeba uczyć - otoczenia się nimi, brania i dawania. Nadzieja, wiara...

STRZELEC (22 XI - 21 XII): Wielka sprawność i spora doza inteligencji - radzisz sobie świetnie. Przed Tobą nowe szanse, wielkie!

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Poszukiwanie źródeł radości - trudne, jeśli skoncentrujesz się na jednej tylko sprawie. Smakuj radość!

WODNIK (21 I - 20 II): Ostra końcówka roku - zrozumiałe. Pomyśl nad gratyfikacją - życie jest wspaniałe.

RYBY (21 II - 20 III): Jak wiele już osiągnąłeś! A dalej pójdziesz prosto. Koniec znoju!

ASTROLOGUS

Sytuacja finansowa ZUS poprawia się, ale jest trudna

Prezes zdrowy



Profesor Lesław Gajek poinformował, że pozostaje na stanowisku prezesa ZUS. Fot. Przemek Wierchowski (PAP)

Profesor Lesław Gajek po rozmowie z premierem zdecydował, że pozostaje na stanowisku prezesa ZUS. - Podstawą do podjęcia tej decyzji jest stan mojego zdrowia. Otrzymałem zalecenie, by skrócić czas pracy do 12-14 godzin na dobę, co będzie z pożytkiem dla mojego zdrowia i kondycji ZUS - powiedział Gajek podczas wczorajszej konferencji prasowej w Warszawie. Tydzień temu Gajek ze względów zdrowotnych złożył na ręce premiera dymisję. Ostatecznie uzależnił ją od wyników badań.

- Sytuacja finansowa ZUS, mimo wyraźnej poprawy, jest nadal trudna - powiedział Ga-

jek. Jego zdaniem, wyjście z tej zapaści potrwa rok lub półtora roku. - Musi ruszyć w pełni system informatyczny ZUS, muszą zostać usunięte wszystkie błędy po stronie systemu bankowego, musi układać się współpraca między wszystkimi instytucjami uczestniczącymi w nowym systemie - wyjaśnił.

Prezes ZUS przyznał, że występował o zwiększenie dotacji do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych o 3,7 mld zł na przyszły rok, czyli o 1 mld zł więcej niż ostatecznie znalazło się w planie finansowym. Podkreślił, że rozmowy z Ministerstwem Finansów były bardzo trudne i ostateczny plan finan-

sowy dla ZUS jest wypadkową między możliwościami budżetu państwa a potrzebami ZUS.

- Zwyciężyło dobro finansów publicznych - moje ambicje musiały zejść na dalszy plan - powiedział Gajek. Dodał, że przyjęty plan finansowy na 2000 r. jest bardzo trudny do wykonania. Ma jednak nadzieję, że stały monitoring płatników i nowelizacja ustawy ubezpieczeniowej, która pozwoli objąć składkami na ubezpieczenia społeczne wynagrodzenia za pracę wykonywaną w ramach umowy-zlecenia, umożliwią wykonanie tego planu.

Poproszony o zrelacjonowanie spotkania z premierem Gajek powiedział, że trwało blisko godzinę. - Poinformowałem premiera o tym, że stan mojego zdrowia jest zadowalający. Rozmawialiśmy o takiej współpracy ZUS z rządem, by ZUS nie został sam ze swoimi gigantycznymi problemami - mówił Gajek. Dodał, że spotkanie trwało tak długo, bo premier także opowiadał mu o swoich problemach zdrowotnych.

Według Gajka, kryzys panujący w ZUS wywołany został wieloma czynnikami: wdrażaniem reformy, narastającymi problemami starego systemu czy niedostateczną informacją przed wdrożeniem reformy. - Nie popełnia jednak błędów ten, kto nie wprowadza reform - powiedział Gajek.

(PAP)

NIK 2000

Od służby zdrowia do Unii Europejskiej

(INF. WL.) Najwyższa Izba Kontroli uchwaliła plan pracy na przyszły rok. Kontrolą będą objęte: wdrażanie reform służby zdrowia i oświaty oraz integracja Polski z NATO i Unią Europejską - poinformował wczoraj w Krakowie prezes NIK Janusz Wojciechowski.

- Plan jest obszerny. Będziemy m.in. sprawdzać, jak jest realizowana opieka lekarska należna osobom będącym w najtrudniejszej sytuacji finansowej, przebywającym w domach dziecka i domach pomocy społecznej - powiedział prezes NIK.

Kontrolą zostanie objęta również reforma oświaty. NIK zamierza ocenić, w jakim stopniu jest zgodne z duchem reformy kształcenie nauczycieli przez państwowe szkoły wyższe.

Janusz Wojciechowski zapowiedział również kontrolę polityki antykorupcyjnej w jednostkach administracji państwowej. Ocenie zostaną poddane: organizacja, sposób podejmowania decyzji, a także mechanizmy kontroli wewnętrznej.

W przyszłym roku NIK zajmie się także problematyką integracji Polski z NATO i Unią Europejską; będzie sprawdzane m.in. dostosowanie prawa polskiego do prawa UE.

- Skontrolujemy też nadzór nad firmami ochroniarskimi - zapowiedział prezes Wojciechowski. - Po przeprowadzonej przez nas kilka lat temu kontroli tych firm uchwalono ustawę, która określa warunki ich funkcjonowania. Teraz chcemy zatem dowiedzieć się, jak są realizowane m.in. procedury wydawania koncesji i pozwoleń na broń dla pracowników firm ochroniarskich.

(STRZ)

Zginał w Kosowie

Pogrzeb polskiego oficera w Krapkowicach

Kilkaset osób przybyło wczoraj na cmentarz w Krapkowicach, koło Opola, aby uczestniczyć w mszy świętej i pogrzebie mjr. Zbigniewa Wydrycha z sił pokojowych NATO, który zginał podczas pełnienia służby w Kosowie.

Na uroczystości pogrzebowe mjr. Wydrycha przybyli również mieszkańcy Krapkowic, przedstawiciele władz sa-

morządowych i jego koledzy z wojska, m.in. ppłk Roman Polko z polskiej jednostki w Kosowie.

Major Wydrych miał 38 lat. Był absolwentem Wojskowej Szkoły Oficerskiej Wojsk Rakietowych i Artylerii. Pracował w Ministerstwie Obrony Narodowej. Osierocił dwójkę dzieci w wieku 15 i 13 lat.

(PAP)

Wraca do pracy

Premier wysłał Jerzego Kropiwnickiego na urlop po tym, jak ogłosił prognozy gospodarcze gorsze od rządowych

Szef Rządowego Centrum Studiów Strategicznych Jerzy Kropiwnicki wróci po urlopie w najbliższy poniedziałek do pracy.

Kropiwnicki zapowiedział wczoraj w Szczecinie podczas konferencji prasowej, że już w najbliższy poniedziałek wróci do pracy z urlopu, na który w końcu października wysłał go premier Jerzy Buzek. Podczas Zjazdu NSZZ „Solidarność” premier powiedział, że Kropiwnicki powróci w najbliższym czasie do pracy.

Szef RCSS przebywał kilka tygodni na urlopie, po tym jak ogłosił prognozy gospodarcze gorsze od oficjalnych prognoz rządowych. Tego dnia złoty stanął do poziomu najniższego prawie od dwóch lat. Premier uznał wtedy, że wypowiedź Kropiwnickiego była niewłaściwa.

(PAP)

Kolejna rocznica tragicznych wydarzeń Grudnia 1970

Bez winnych

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Marian Krzaklewski powiedział wczoraj w Szczecinie, że Polska przeżywa kolejną rocznicę tragicznych wydarzeń Grudnia 1970 roku bez rozliczenia winnych tej zbrodni.

- Rocznicę grudnia przeżywamy w refleksji braku rozliczenia winnych tej zbrodni i ich osądzenia. Mamy nadzieję, że to już ostatni rok w takiej atmosferze, że prawda przegrywa, pomimo tego, iż Polska jest krajem demokratycznym - mówił Krzaklewski.

Szef „Solidarności” podkreślił, że społeczeństwo nadal nie ma pełnych informacji o wydarzeniach grudniowych, że są one kamuflowane, a sądy, mające osądzić winnych, pracują rozwlekle.

Krzaklewski zapowiedział, że AWS zrobi wszystko, by rozliczyć winnych. Wyraził też nadzieję, że w tej sprawie istotna będzie

działalność Instytutu Pamięci Narodowej.

W grudniu 1970 r. na ulicach Gdyni, Gdańska, Szczecina i Elbląga w wyniku stłumienia przez milicję i wojsko robotniczych protestów zginęły 44 osoby. Proces oskarżonych o sprawstwo tragedii rozpoczął się 28 marca 1996 r. W listopadzie tego roku Sąd Najwyższy zdecydował, że proces w sprawie wydarzeń grudniowych będzie przeniesiony z Gdańska do Warszawy.

Krzaklewski mówił w Szczecinie, że zakłócenie przez „Sierpień 80” czwartkowych uroczystości pod kopalnią „Wujek” w Katowicach było hańbą. Zaprzeczył doniesieniom niektórych mediów, że miał wynajętych ochroniarzy. - Chronili mnie członkowie „Solidarności” - podkreślił.

Dodał, że wbrew niektórym przekazom medialnym głównym

punktem obchodów nie były awantury. - Jestem szczęśliwy, że nie doszło wczoraj do bijatyki - powiedział. Dodał, że około 500 ludzi z „Solidarności” pilnowało miejsca wokół Krzyża-Pomnika. Powstrzymali się oni od reakcji emocjonalnych. - Najwyższy czas, by prawo wypowiedziało się na temat zakresu stosowania pewnych technik protestacyjnych i demonstracyjnych - dodał.

Marian Krzaklewski powiedział także, że taka organizacja jak „Sierpień 80” jest bardzo ściśle związana z „dziwnymi fundacjami funkcjonującymi na terenie Polski, żerującymi na tego typu ugrupowaniach, jak np. Fundacja Schillera”. Instytut Schillera założona w 1984 r. Helga Zepp-LaRouche, żona amerykańskiego ekonomisty Lyndona LaRouche. Krytykuje on globalny system finansowy, który - jego zdaniem - ulegnie wkrótce załamaniu. (PAP)

Dyktat, nie negocjacje!

Dokończenie ze str. 1

Podobne przykłady podawali szefowie innych szpitali, podkreślając, że w efekcie zadłużenie placówek narasta z kwartału na kwartał. Zdzisław Procki, dyrektor szpitala w Miechowie ubolewał, że Świętokrzyska Kasa Chorych zakontraktowała na przyszły rok usługi tylko dla 30 - 60 proc. (w zależności od oddziału) prognozowanych przez szpital pacjentów - i to za stawki niższe niż w tym roku.

Niepokój panuje też w krakowskim Szpitalu Reumatologii i Rehabilitacji. Choć liczba usług zakontraktowanych przez Małopolską Kasę Chorych odpowiada ofercie zgłoszonej przez szpital, to - jak zaznacza dyrektor Jadwiga Szerla - narzucone przez kasę stawki za badania i diagnostykę w żaden sposób nie odpowiadają rzeczywistym kosztom. Nie wiadomo też, które z badań ma wykonywać szpital, a które lekarz pierwszego kontaktu kierujący pacjentem do szpitala.

Jarosław Skowroński, dyrektor szpitala w Lubinie, apelował jednak: - Nie obciążajmy kas chorych

wszystkimi nieszczęściami, zaś nade wszystko - nadal panoszącym się marnotrawstwem w służbie zdrowia, którego skalę oblicza się na około 30 procent.

Dyrektor przekonywał, że ograniczenia narzucone przez kasy chorych sprzyjają likwidacji nadal wszechobecnego w służbie zdrowia marnotrawstwa - ale pod warunkiem, że szpital zatrudni dobrego menedżera. Np. dzięki racjonalizacji zatrudnienia w lubińskim szpitalu, lepszemu wykorzystaniu sprzętu i ludzi placówka ta w 1999 r. wygospodarowała na remonty i inwestycje aż 6 mln zł, natomiast zarobki lekarzy - którzy jednak pracują znacznie intensywniej niż poprzednio - wynoszą 4,5 - 12 tys. zł.

Spotkanie - podczas którego ekonomiści szkolili dyrektorów w dziedzinie zarządzania finansami i marketingu usług - zorganizowało Polskie Stowarzyszenie Dyrektorów Szpitali, którego prezesem jest Mieczysław Spasowicz, dyrektor Szpitala im. Jana Pawła II w Krakowie. (DSF)



■ **ZA 10 LAT... WIĘCEJ NA NAUKĘ.** Komitet Badań Naukowych opracowując strategię finansowania nauki w ciągu najbliższych 10 lat zakłada, że nakłady na badania naukowe zwiększą się dwukrotnie i osiągną 1 proc. PKB - twierdzi prof. Andrzej Wiszniewski.

■ **DZWON NA JUBILEUSZ.** Przed archikatedrą warszawską ustawiono ważący 2,5 tony dzwon. W święta jego bicie obwieści początek obchodów Jubileuszu 2000.

■ **WYGRYWAJĄ Z „BOLMAREM”.** Pierwsi plantatorzy rzepaku wygrali w sądzie z „Bolmarem” procesy w sprawie wypłaty za dostarczone nasiona kwot pierwotnie zakontraktowanych przez badaczowski zakład. Niebawem mają zapaść kolejne orzeczenia w tej sprawie.

■ **CHCIELI PRACOWAĆ.** Suwalski sąd aresztował 49-letniego Libijczyka Abdala E., który oszukał nie ustaloną jeszcze liczbę osób, proponując im za pieniądze wyjazd do pracy w jego rodzinnym kraju. Uzbięrał około 50 tysięcy złotych.

■ **„BOMBOWY” GARAZ.** 24 zapalniki górnicze, mechanizm zegarowy, urządzenia do zdalnego odpalania ładunków wybuchowych, rury metalowe, które mogą służyć do wyrobu bomb oraz 29 sztuk amunicji odkryli policjanci w jednym z łomżyńskich garaży. Był tam też kradziony polonez atu oraz wiele części samochodowych.

■ **SFINGOWANY NAPAD.** Policja zatrzymała czterech młodych mężczyzn, podejrzanych o sfingowanie w listopadzie tego roku napadu na stację paliw w Wolborzu w Łódzkiem. Sprawcy ukradli 10 tys. zł, wieżę stereo oraz kurtkę skórzaną.

■ **ZATRUCIE TLENKIEM WĘGLA.** Pięć osób, w tym czworo dzieci w wieku od roku do 10 lat, uległo lekkiemu zatruciu tlenkiem węgla wskutek pożaru, który wybuchł w kamienicy w centrum Łodzi.

■ **CZOŁOWE ZDERZENIE.** Dwie osoby zginęły, a trzy zostały ranne w czółowym zdarzeniu samochodu osobowego z autobusem rejsowym PKS, na drodze wyjazdowej ze Szczecina. Jedna z rannych osób jest w bardzo ciężkim stanie.

■ **ZABIŁ KOBIECIE.** W Radomiu szaleniec zabił nożem kobietę i ciężko zranił trzech mężczyzn - poinformował rzecznik Komendy Miejskiej Policji w tym mieście January Majewski. Policja schwytała zabójcę, który przenosił się z ulicy na ulicę, napadając swe ofiary. Okazał się nim 31-letni samotnie mieszkający mężczyzna. Ustalane są okoliczności zdarzenia oraz motywy działania sprawcy.

■ **NAPAD NA KANTOR.** Około 50 tys. zł skradziono podczas napadu na kantor w centrum Chojnic (woj. pomorskie). Czterech zamaskowanych napastników używając metalowej rury sterroryzowało kasjerkę i właścicielkę kantoru.

■ **UTONAŁ W DUNAJCU.** Wczoraj w południe w Krościenku wyłowiono z Dunajca zwłoki mężczyzny. Pływając w wodzie ciało zauważył wracający ze szkoły kilkunastoletni chłopiec, który powiadomił policję. (dw)

WIGILIA PLUS POMOC

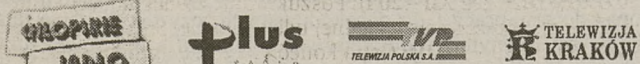
akcja charytatywna na rzecz ubogich

Patronat honorowy:
Ksiądz Kardynał Franciszek Macharski
Prezydent Miasta Krakowa Andrzej Golaś

19 grudnia od godz. 11.00
płyta Rynku Głównego w Krakowie

Zapraszamy do stołów zarówno zamożnych jak i najuboższych.
Każdy będzie mógł bezpłatnie skosztować potraw wigilijnych.
Od osób zamożnych oczekujemy datków na rzecz Braci Albertynów,
od najuboższych przybycia.

Organizatorzy:



Patronat prasowy

DZIENNIK POLSKI

„Janek” kłamcą?

Posel SLD Tadeusz Matyjek twierdzi, że nie był agentem

Posel SLD Tadeusz Matyjek jest „kłamcą lustracyjnym” – orzekł wczoraj Sąd Lustracyjny, który uznał go za tajnego i świadomego współpracownika służb specjalnych PRL. Matyjek twierdzi, że nie był agentem i zapowiada apelację.

Po raz pierwszy sąd ujawnił dziennikarzom obecnym podczas ogłaszania wyroku fragmenty jego ustnego uzasadnienia (dotychczas sąd utajniał całe uzasadnienia).

Uzasadniając wyrok sędzia Adam Liwacz powiedział, że zebrany materiał dowodowy „wykazał w sposób niezbitny”, iż w latach 1967-1975 Matyjek był tajnym i świadomym współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa. Wobec tego sąd uznał za niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne posła, w którym zaprzeczył on swym związkom ze specsłużbami PRL.

Liwacz podkreślił, że w aktach sprawy zachował się dokument spisany i podpisany osobiście przez Matyjka (pseudonimem „Janek”). Matyjek nie zaprzeczał, że napisał ten dokument, ale kwestionował swój podpis. - *Badania wykonane przez biegłego z zakresu pisma ręcznego potwierdziły jednak, że podpis pochodził właśnie od posła* - poinformował Liwacz.

Liwacz ujawnił, że zeznania przed sądem świadka, który „miał do czynienia z osobą lustrowaną” zostały ocenione przez sąd jako niewiarygodne. Za wiarygodne zaś uznano sporządzone przez tego świadka materiały znajdujące się w aktach sprawy. Sąd zdradził, że nie żyje już osoba, która „sporządzała materiały” w całej sprawie (chodzi zapewne o oficera prowadzącego - przyp. PAP).

Sędzia podkreślił, że sąd koncentrował się wyłącznie na okresie 1967-1975, Matyjek swą obronę oparł zaś na „sferze, która nie jest przedmiotem badania przez sąd”.

Nawiązując do „innego okresu czasu” - którego dotyczył dokument ostatnio włączony do akt sprawy - Liwacz podkreślił, że Matyjek ujawnił ten tajny dokument. - *Gdyby sąd uprzedził go (Matyjka - przyp. PAP) o odpowiedzialności karnej za ujawnienie tychże tajnych dokumentów, mógłby ponosić z tego tytułu odpowiedzialność; unika jej właśnie z tej prostej przyczyny, że sąd nie spodziewał się, iż właśnie on będzie źródłem informacji* - mówił sędzia.

Sąd Lustracyjny zapowiada ujawnienie ogólnych motywów wydawanych wyroków. Dotychczas sąd utajniał całość ustnego uzasadnienia wyroku. Szef sądu Jan Krośnicki zapewnia, że nie ma obawy ujawnienia tajemnicy państwowej.

Dwa nowe wnioski o lustrację

Politycy i adwokat

21 grudnia Sąd Lustracyjny zdecyduje, czy wszcząć postępowania lustracyjne wobec dwóch polityków podejrzewanych o „kłamstwo lustracyjne” - podała w piątek Barbara Trębska, rzecznik Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Wcześniej tego dnia zastępca rzecznika interesu publicznego Krzysztof Lipiński mówił, że do sądu trafiły cztery kolejne wnioski rzecznika o lustrację osób publicznych. Ujawnił jedynie, że jeden z nich dotyczy adwokata.

Trębska potwierdziła wpłynięcie w ostatnim czasie czterech wniosków rzecznika. Trzy z nich sąd rozpatrzy na zamkniętym posiedzeniu w najbliższy wtorek. Nie podała, kogo one dotyczą - ujawniła tylko, że chodzi o dwóch polityków oraz adwokata. Czwarty wniosek rzecznika, który dotyczy sędziego, sąd rozpatrzy w najbliższą środę.

Trębska podała także, że we wtorek sąd rozpozna też wniosek o tzw. autolustrację. - *Wniosek ten złożyła obecna pani senator* - dodała, nie ujawniając nazwiska. Ostatnio prasa przypominała sprawę senatora UW Anny Boguckiej-Skowrońskiej, pomówionej w przeszłości o współpracę z SB.

Nieodwracalne porozumienie

Prezydent Niemiec Johannes Rau poprosił „o przebaczenie w imieniu narodu niemieckiego”

Ofiary niewolniczej i przymusowej pracy w Trzeciej Rzeszy otrzymają wreszcie - ponad pół wieku od zakończenia II wojny światowej - odszkodowania, na które rząd i przemysł Niemiec przeznaczyły 10 mld marek. Kwestia podziału tej sumy wymagać będzie jednak dalszych negocjacji. Pierwsze wypłaty świadczeń nastąpią najwcześniej w drugiej połowie przyszłego roku.

- *Porozumienie w tej sprawie jest nieodwracalne* - powiedział wczoraj po zakończeniu konferencji w Berlinie główny negocjator ze strony USA, zastępca sekretarza skarbu Stuart Eizenstat. Kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder wskazał na to, że jego kraj w tym stuleciu naraził świat na wiele cierpień. Dodał, że „otuchą napętnia go to”, iż Niemcy, „choć nie mogą uleczyć jednego ze skutków (cierpień), mogą je złagodzić”. Na konferencji prasowej Eizenstat poinformował, że rząd amerykański podpisze z Niemcami umowę, która zagwarantuje niemieckim firmom ochronę prawną przed pozwami sądowymi na terenie USA.

Przyznał jednak, że wiele spraw pozostało jeszcze otwartych. Za najtrudniejszy problem uznał kwestię podziału pieniędzy pomiędzy poszczególne kraje i kategorie ofiar. Decyzja o tym



Zastępca amerykańskiego sekretarza skarbu Stuart Eizenstat (z lewej), kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder i negocjator strony niemieckiej Otto Lambsdorff (z prawej) w symbolicznym geście po osiągnięciu porozumienia w sprawie odszkodowań dla robotników przymusowych w Trzeciej Rzeszy. Fot. PAP/EPA

ma zapaść na początku lutego w Waszyngtonie. Z „bardzo trudnymi” rozmowami na temat szczegółów rozdziału pieniędzy liczą się również przedstawiciele polskiej delegacji. Państwa i organizacje reprezentujące ofiary mają w połowie stycznia ustalić między sobą sposób podziału.

Prezydent Niemiec Johannes Rau w oświadczeniu po oficjalnym ogłoszeniu porozumienia w sprawie odszkodowań poprosił „o przebaczenie w imieniu narodu niemieckiego” tych wszystkich ludzi, którzy pod niemiecką władzą

musieli wykonywać pracę niewolniczą i przymusową. Rau dał wyraz uldze, że w końcu osiągnięto to porozumienie.

Niemiecki prezydent ubolewał, że ludzie, którzy zostali wykorzystani przez machinę wojenną narodowych socjalistów, od zakończenia wojny musieli czekać na uregulowanie tej sprawy. Zdaniem Stuarta Eizenstata wypłata świadczeń rozpocznie się na początku 2001 r. Jednak zarówno przedstawiciele Polski, jak i rzecznik koncernów niemieckich Manfred Gentz są zdania, że proces ten można przyspieszyć o pół roku. - *Czas nie działa dla nas, jest przeciwko nam* - podkreślił Eizenstat. Gentz oraz główny negocjator niemiecki Otto Lambsdorff wezwali firmy niemieckie do udziału w funduszu odszkodowań.

Do tej pory tylko około 70 przedsiębiorstw zadeklarowało gotowość do przystąpienia do tej inicjatywy. W czasie wojny ponad 2 tys. firm korzystało z pracy robotników przymusowych. Jednak zarówno Gentz, jak i kanclerz Schroeder wypowiedzieli się przeciwko propozycji bojkotu firm, które odmówią wpłat. Z taką propozycją wystąpił niedawno znany polityk SPD Hans-Jochen Vogel.

(PAP)



Byli polscy więźniowie w niemieckim obozie koncentracyjnym Weimar-Buchenwald niosą wieniec podczas uroczystości ku czci pomordowanych współwięźniów. Fot. Ralf Hirschberger

Rachunki krzywd

Dokończenie ze str. 1

Nie wiadomo także, skąd państwo niemieckie zbierze brakujące mu na razie co najmniej 2 mld marek - w sytuacji, gdy lądnie nie chcą się dołożyć, a do budżetu federalnego w przyszłym roku ma wpłynąć o 30 mld marek mniej niż wpłynęło ich w tym roku. Niejasne jest również to, czy do funduszu odszkodowawczego przystąpią firmy amerykańskie, które w czasie II wojny światowej po zarekwirowaniu ich przez nazistów korzystały z pracy robotników przymusowych. Jacek Turczyński, przewodniczący Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednania, zapewnia, że strona polska zrobi wszystko, by do funduszu przystąpiły także firmy austriackie, które po 1938 r. - po przyłączeniu Austrii do III Rzeszy - pracowały dla Niemiec hitlerowskich.

Ustalono, że wypłatami zostaną objęci więźniowie obozów koncentracyjnych, deportowani do pracy na obszarze III Rzeszy oraz pracujący w firmach prywatnych, instytucjach publicznych i u rolników. Odszkodowania będą wypłacone także tym osobom, które w czasie wojny były dziećmi osób zmuszonych do pracy w III Rzeszy i razem z nimi zostały wywiezione z kraju.

Szacuje się, że liczba wszystkich, którym należą się odszkodowania wynosi około 1,8 mln. W tej grupie znajduje się 489 tys. obywateli polskich, z których 80 tys. to robotnicy niewolniczy, 183 tys. - robotnicy przymusowi zatrudnieni w przemyśle i zakładach komunalnych, a 226 tys. - robotnicy rolni.

Polska chciałaby uzyskać około 25 proc. całej sumy przeznaczonej na odszkodowania, ale do tej pory oferuje się nam tylko 20 proc., czyli 2 mld marek - gdyby fundusz wynosił 10 mld marek.

Najwięcej otrzymają więźniowie obozów koncentracyjnych - i to niezależnie od tego, z jakiego kraju pochodzą. Mają oni otrzymać, jak twierdzi Otto Lambsdorff, główny niemiecki negocjator, po około 15 tys. marek. Robotnicy przymusowi zatrudnieni w przemyśle mają dostać po około 5 - 6 tys. marek. Żydzi uważają jednak, że proporcja między wypłatami dla więźniów obozów koncentracyjnych a wypłatami dla robotników przymusowych powinna wynosić jak 6 do 1, podczas gdy negocjatorzy z krajów Europy Środkowo-Wschodniej chcą proporcji 3:1. Polacy zabiegają ponadto, by odszkodowaniami za pracę niewolniczą (w obozach koncentracyjnych) były objęte również te osoby, które przebywały w obozach karnych, wychowawczych i tzw. Polenlagrach, gdzie obowiązywał równie surowy rygor, jak w obozach koncentracyjnych. Dla nas jest to o tyle istotne, że - jak się oblicza - obecnie żyje w Polsce ponad 40 tys. tych, którzy przebywali w takich obozach.

Nie wiadomo też, czy wysokość odszkodowania będzie uzależniona od czasu pracy przymusowej. Niemcy chcą, by równymi wypłatami byli objęci wszyscy, którzy pracowali dłużej niż 6 miesięcy. Oznacza to, że każdy, kto pracował na rzecz niemieckiej gospodarki krócej niż pół roku nie dostanie

ani feniga. Amerykanie uważają natomiast, że odszkodowania - w takiej samej wysokości - powinni otrzymać wszyscy, którzy przepracowali w czasie wojny co najmniej 2 miesiące.

Nie mniejszym problemem jest ustalenie tego, w jaki sposób mają być rozdzielane pieniądze za pracę przymusową między robotników z poszczególnych państw. Mówi się, że Żydzi mają otrzymać najwięcej, Polacy, Czesi i Słowacy - po tyle samo, a najmniej przypadnie Rosjanom, Białorusinom i Ukraincom. Na zaproponowane wstępnie proporcje nie chcą się zgodzić Żydzi i Rosjanie. Obie nacje uważają, że oferuje się im za mało.

Spór dotyczy również tego, kto ma trzymać na kontaktach gromadzone fundusze i zarabiać na odsetkach, zanim zostaną one przekazane organizacjom w poszczególnych krajach, które będą bezpośrednio zajmować się rozdawaniem odszkodowań. Na to, by gromadzeniem środków zajmowała się specjalnie w tym celu utworzona niemiecka fundacja, nie chcą się zgodzić zarówno adwokaci poszkodowanych, jak i strona polska.

W dalszych negocjacjach musi zostać ustalone, czy cała kwota 10 mld marek trafi do poszkodowanych, czy też zostanie ona pomniejszona o honoraria dla adwokatów oraz na prowadzenie fundacji, która zajmie się gromadzeniem środków na fundusz odszkodowawczy.

WŁODZIMIERZ KNAP

Historia upokorzeń

Marzec 1998 - adwokat amerykański Melvin Weiss złożył w USA pierwszy pozew zbiorowy przeciwko zakładom Forda, które w swojej niemieckiej filii w Kolonii zatrudniały robotników przymusowych. Wkrótce potem złożone zostały dalsze pozwy przeciwko Volkswagenowi, BMW, Siemensowi i innym firmom.

Lato 1998 - Kandydat SPD na kanclerza Niemiec Gerhard Schroeder zapowiada rozwiązanie kwestii odszkodowań, jeżeli socjaldemokraci obejmą władzę.

Wrzesień 1998 - Volkswagen i Siemens powołują własne fundusze odszkodowawcze. Z tych środków kilka tys. ofiar otrzymało po 10 tys. marek.

Luty 1999 - 12 koncernów niemieckich zapowiada utworzenie funduszu dla ofiar pracy przymusowej.

Od maja odbywają się kolejne rundy rozmów, kierowane ze strony USA przez wiceministra finansów Stuarta Eizenstata, a ze strony niemieckiej początkowo przez Bodo Hombacha, a od lipca - Otto Lambsdorffa. Adwokaci ofiar mówią o roszczeniach w wysokości do 30 mld dolarów.

Październik - niemiecki rząd i przemysł zapowiadają utworzenie fundacji „Pamięć, odpowiedzialność i przyszłość” oraz proponują 6 mld marek.

Listopad - strona niemiecka podwyższa kwotę na 8 mld marek (firmy 5 mld, rząd 3 mld). Adwokaci ofiar domagają się od 10 do 15 mld marek.

13 grudnia - adwokaci ofiar przedkładają swoją kontropropozycję opiewającą na 11 mld marek. Strona niemiecka ma według tej koncepcji wyasygnować 10 mld marek oraz przejąć koszty administracyjne rozdziału pieniędzy. 1 mld pochodzić ma od firm amerykańskich, których niemieckie filie zatrudniały robotników przymusowych.

15 grudnia - Lambsdorff potwierdza doniesienia prasowe, że rząd zdecydował się podwyższyć swój udział w funduszu - nie podając konkretnej sumy.

17 grudnia - w Berlinie zostają przedstawione szczegóły porozumienia.

(PAP)

Kompozycje malarskie

„21 trudnych obrazków na karnawał”
Jana Kantego Pawлуskiewicza

(INF. WŁ.) Tym razem pozbawiony kolegów z Chwilowej Grupy Artystycznej TRIO (Sebastian Ludwik Kudas był jednakże obecny, Grzegorz Turnau za to bawił w Rzymie) Jan Kanty Pawлуskiewicz sam wystawił swe prace w galerii „Szalom”, na krakowskim Kazimierzu, czyli w miejscu, gdzie w kwietniu tego roku owo zrodzone trzy miesiące wcześniej w Piwnicy pod Baranami trio już się prezentowało.

Rozwiesił Jan Kanty Pawлуskiewicz „21 trudnych obrazków na karnawał”, co w sposób naturalny kojarzy się z niedawną płytą Zbigniewa Preisnera „10 łatwych utworów na fortepian”. Czy to żart bardziej podszyty złośliwością czy koleżeńską życzliwością – trudno dociec; sławny kompozytor obecny na czwartkowym wernisazu wyszedł zbyt szybko, nie zdążyłem zatem zapytać, jak to odebrał...

A o uroczych obrazkach Jana Kantego Pawлуskiewicza na tusz, piórko i szabaśnik (w jednym przypadku, co dało piękny efekt w postaci „brązu chlebowego”, jako że susząca się praca lekko się

przypaliła) Jerzy Madeyski w katalogu pisze m.in. tak: „Jego obrazy są bezprzedmiotowe, acz z pewnymi odniesieniami do rzeczywistości, ściślej – do ryb, pływających w sadzawce przy jego domu. A rysuje owe ryby niezwykle starannie i z dużą sympatią, bo srebro jest dekoracyjne, a woda symbolizuje spokój. I lirykę, gdyż obrazy Jana Kantego Pawлуskiewicza są liryczne, więc wizualnie atrakcyjne. Tak właśnie, jak liryka atrakcyjna być potrafi. Niezależnie od użytego przez artystę tworzywa: słowa, barwy, dźwięku”.

Tyle wyborny znawca sztuki, aczkolwiek jedno z jego określeń wymaga uściślenia, owa sadzawka to całkiem niemały staw, w którym Zbigniew Książek, autor tekstów do Pawлуskiewiczowej muzyki, złapał kiedyś wielkiego okonia.

Wernisaż uświetniły występy Rocha Modrzejewskiego – gitara, Karoliny Laszko – śpiew i Pawła Wundera – śpiew.

Wystawa Jana Kantego Pawлуskiewicza – zgodnie z tytułem – czynna będzie do 3 lutego.

(WAK)

Kultura holenderska w słowach i w kolorze

Ambasador i obrazy



(INF. WŁ.) Szkoła Zarządzania Kulturą, działająca na Uniwersytecie Jagiellońskim, realizuje m.in. program „Ambasador”; akredytowani w Polsce dyplomaci dzielą się ze słuchaczami i pracownikami szkoły informacjami i refleksjami na temat polityki kulturalnej i szeroko pojmowanego zarządzania kulturą w ich krajach. Wczoraj gościem UJ był Justus de Visser, ambasador Królestwa Niderlandów, który wygłosił wykład w auli Collegium Novum.

Dzień wczorajszy przyniósł – oprócz teoretycznej wiedzy – również praktyczny wymiar kultury holenderskiej. W dwóch małych, kameralnych galeriach krakowskich otwarto wystawę współczesnego malarstwa z Królestwa Niderlandów.

W galerii „Na pięterku” przy ul. Mikołajskiej 2 i w „Olympii” przy ul. Koletek 7 wystawia pięciu malarzy, głównie średniego pokolenia, związanych z amsterdamską galerią ARTissimo. Obrazy Guillaume'a Lo-A-Njoe,

Sjaaka Korstena, Henka van der Wena i Rona van der Werfa można oglądać przy ul. Mikołajskiej, a w „Olympii” eksponowane są prace Jana Vostersa. Wyboru obrazów dokonała Olimpia Maciejewska, właścicielka galerii „Olympia”.

Uczestników tej wystawy rozpisanej na dwie galerie łączy jedynie zerwanie z figuracją. Dalej są już różnice; w sposobach przekazu, inspiracjach, malarskich preferencjach. Najbardziej wyrazistą osobowością zdaje się być starszy od pozostałej czwórki Guillaume Lo-A-Njoe, malujący bardzo ekspresyjnie, świadek i uczestnik poszukiwań i przemian, jakie dokonywały się w sztuce holenderskiej we wczesnych latach 50.

Współczesne malarstwo holenderskie w dwóch krakowskich galeriach można oglądać do 30 grudnia.

(AN)

W Filharmonii Krakowskiej

„Fotografie pod batutą”

(INF. WŁ.) Barbara Hendricks, Mścisław Rostropowicz, Martha Argerich – to tylko nieliczne postacie, które zostały uwiecznione na zdjęciach Marii Herzog-Majewskiej. Fotografie tych słynnych artystów, jak i innych, którzy występowali na estradzie filharmonii można oglądać na otwartej wczoraj w Filharmonii Krakowskiej wystawie „Fotografie pod batutą”.

Maria Herzog-Majewska, autorka wszystkich prezentowanych na wystawie fotografii, zdecydowała się pokazać 37 zdjęć zarówno kolorowych jak i czarno-białych. Zdjęcia powstały w latach 1998 i 1999, podczas prób i koncertów w gmachu Filharmonii Krakowskiej. – Fotografowanie artystów estrady było dla mnie naturalną kontynuacją moich związków z muzyką. Wcześniej bowiem przez wiele lat pracowałam w filharmonii w dziale organizacji widowisk – powiedziała Maria Herzog-Majewska.

Artystka fotografowała nie tylko muzyków, biorących udział w Festiwalu Krzysztofa Pendereckiego i w Festiwalu Wielkanocnym, ale także artystów, grających na co dzień w orkiestrze Filharmonii Krakowskiej, jak i jej dyrygentów.



Fot. Anna Kaczmarz

Na wystawie zostały przedstawione także zdjęcia postaci z poza kręgu muzyki klasycznej – np. Cesaria Evora, Tomasz Stańko czy Anna Maria Jopek.

Autorka zdjęć twierdzi, że oprócz Krystiana Zimmermana zwróciła się z prośbą o możliwość uwiecznienia na filmie, jej nie odmówił. – Każdy wykonawca był inny i każdy wymagał ode mnie innego sposobu

fotografowania. Starłam się nie przeszkadzać. Być niewidoczną. Nieraz zastęgałam w ciszy i pokorze. Muzyka wymaga przecież skupienia – powiedziała autorka zdjęć.

Wystawie towarzyszy obszerny katalog, w którym zostało zamieszczonych 100 zdjęć. Do kupienia (cena 30 zł) w kasie filharmonii.

Wystawę można oglądać do 15 lutego 2000 roku, podczas koncertów.

(AMS)

Marzenie warte brylantów

Dokończenie ze str. 1

„Ogniem i mieczem” Jerzego Hoffmana obejrzało ponad 7 milionów osób, „Pana Tadeusza” Andrzeja Wajdy ponad 5 milionów, a ponieważ oba te filmy są jeszcze wyświetlane w kinach, rezultaty będą na pewno poprawione. „Kilerów 2-óch” Juliusza Machulskiego nie powtórzyło sukcesu „Kilera”, gromadząc „tylko” 1,1 miliona widzów. „Operację Samum” Władysława Pasikowskiego obejrzało ponad 300 tysięcy, a „Fuksa” Macieja Dutkiewicza 270 tysięcy widzów.

Jerzy Michaluk, producent „Ogniem i mieczem”, odbierając

wyróżnienie stwierdził, że to chyba najcenniejsza nagroda, bo „przekładalna na ilość widzów”. – Każdy ma jakieś marzenie. Jurek Hoffman zamarzył sobie sfilmować całą Sienkiewiczowską trylogię i udało mu się to marzenie spełnić. Sami szukaliśmy pieniędzy i sponsorów, zaciągnęliśmy kredyt w banku. Brylantowy Bilet jest dowodem na to, że te lata starań i ciężka praca opłaciły się.

Forum Wokół Kina, które odbywa się dwa razy w roku, jest jedną z najważniejszych imprez branży kinowej. Poprzednie forum było na przełomie czerwca i lipca w Toruniu. W tym kra-

kowskim wzięło udział około 350 osób z branży filmowej – producentów, dystrybutorów i właścicieli kin. W ciągu trzech dni mogli oni obejrzyć 14 filmów, które dopiero wejdą na ekrany kin. Wśród nich było 5 polskich produkcji: „Moja Angelika” Stanisława Kuźnika, „Ostatnia misja” Wojciecha Wójcika, „Córy szczęścia” Marty Meszaros, „Zakochani” Piotra Weresniaka i reżyserski debiut Marka Kondrata, „Prawo ojca”. Te dwa ostatnie filmy, których premiery przewidziano na styczeń, mogą okazać się przebojami komercyjnymi.

(NIKA)

Widziane z wołgi

Radio Kraków
Małopolska

W weekendowym bloku programowym pt. „Kocham radio”, który jutro poprowadzi Jolanta Drużyńska nadany zostanie im. Lenina, wozik delegacji partyjno-rządowej, które zwiedzały kombinat. Z przedniego siedzenia samochodu marki Wołga obserwował dygnitarzy, odkrywał ich słabości i poznawał przyzwyczajenia. Był poniekąd biernym uczestnikiem wydarzeń, które przeszły do historii. Reportaż ten otrzymał wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie pod hasłem „Polska i świat”.

(G)

Radni popierają postów

Rezolucja Rady Miasta w sprawie pieniędzy dla Krakowa 2000

(INF. WŁ.) – Istnieją szanse aby Festiwal Kraków 2000 otrzymał więcej pieniędzy z budżetu państwa. Mamy wstępne obietnice od postów. Rezolucja – w sprawie zwiększenia środków z budżetu państwa na finansowanie programu Festiwalu Kraków 2000 – którą przyjęliśmy w Radzie Miasta, na pewno pomoże postom – powiedział nam Piotr Boroń, przewodniczący Komisji Kultury i Ochrony Zabytków Rady Miasta Krakowa.

W zeszłym tygodniu Sejmowa Komisja Finansów Publicznych przegłosowała poprawkę o zwiększeniu środków finansowych na festiwal o 5 milionów zł. 23 grudnia zostanie ona przedstawiona na obradach plenarnych Sejmu. Wtedy zapadnie decyzja. – Rezolucja podjęta przez naszą Radę Miasta, jest więc próbą zrobienia odpowiedniej atmosfery. Chcemy pokazać, że nasze starania w Sejmie popierają radni – powiedział Bogusław Sonik, dyrektor Biura Festiwalowego Kraków 2000.

Rezolucja została przez radnych przyjęta jednogłośnie. „Drastyczne zmniejszenie środków na realizację Festiwalu z budżetu państwa spowoduje radykalne zubożenie przygotowanego programu,

a w konsekwencji (...) może doprowadzić do znacznego zmniejszenia rangi całego przedsięwzięcia” – czytamy w rezolucji. – „W związku z powyższym zwracamy się z apelem do najwyższych władz Rzeczypospolitej: Sejmu, Senatu, Prezydenta, oraz Prezesa Rady Ministrów o spowodowanie zwiększenia w budżecie państwa środków finansowych na realizację programu Festiwalu Kraków 2000”.

W rezolucji nie padają żadne konkretne kwoty. Nie wiadomo więc, jaka suma z budżetu państwa zadowoliliby krakowskich radnych. – Nie możemy ograniczać hojności postów. Zależy nam na 5 milionach, które są obiecane. Przyjmujemy jednak każdą kwotę. Mamy nadzieję, że dzięki naszej rezolucji uchwalając budżet państwa, postowie nie zapomną o pieniądzach na festiwal – dodał Piotr Boroń.

Na przyszły rok festiwal ma zagwarantowane: 7,3 mln zł z budżetu państwa, 5,4 mln zł z budżetu gminy oraz 4,1 mln zł od sponsorów. Jeżeli festiwal otrzyma jeszcze obiecane 5 milionów zł, dyrektor Sonik zapowiedział, że uda się zrobić festiwal zgodnie z planami programowymi.

(AMS)

DZIENNIK POLSKI

BIURA OGŁOSZEŃ DZIENNIKA POLSKIEGO

KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax 421-97-77
ul. Starowiślna 2, tel. 421-45-72
ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89
NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax (018) 443-54-49
RZESZÓW, Księdza Jałowego 29, tel./fax (017) 85-22-478
TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax (014) 21-35-20
OŚWIĘCIM ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax (033) 844-16-00

ORAZ AGENCJE

DOMENA Sp. z o.o., Kraków, ul. Józefińska 21, tel./fax 656-10-96 oraz „makro cash & carry”, ul. Jasnogórska 2, tel. 614-05-03
COMBEX Kraków, os. Handlowe 9, tel./fax 644-52-37, fax 642-16-48, ul. Jerzmanowskiego 14, tel. 658-74-29
SZANSA Kraków, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64
LABEO Kraków, ul. Kalwaryjska 9/15, tel./fax 012/6560461, 012/292-30-61 do 64
GIN s.c. Kraków, ul. Wielopole 3/1, tel. 429-44-22, 0603-063-881
ROAN Kraków, ul. Grzegorzewska 7/5, tel. 421-74-94, fax 422-44-57
ANONS Kraków, ul. Westerplatte 18, tel. 421-59-75
ALTAIR Kraków, ul. Rzeźniczna 13, pok. 319, tel./fax 421-51-33 w. 254
GARMOND Kraków, ul. Stolarska 1, tel. 421-77-70, fax 422-93-86
MULTI-MEDIA CONTACT Kraków, ul. Lubicz 25, tel. 61-97-495, tel./fax 61-97-496
GRAFIPRESS Kraków, al. Jana Pawła II NCK, tel. 643-44-33, fax 643-66-33
PASJONATA Kraków, ul. Grzegorzewska 12/VIII, tel. 429-19-17
NASTROJE Kraków, al. Beliny-Prądmowskiego 41/3, tel./fax 012/413-60-77, 0501-437-232, 0501-485-430
DANTE Kraków, ul. Barska 12, tel./fax 267-24-03, 269-19-85

Czeski bank stracił równowartość 235 mln dolarów

Inwestycje lewicy

8 miliardów koron (ponad 235 mln dolarów) – stracił wskutek finansowych zabiegów austriackiej firmy B.C.L. Trading jeden z największych czeskich banków – Komerční Banka (KB). Zdaniem prestiżowego dziennika „Lidove Noviny” do handlowych partnerów właściciela B.C.L. Trading, Baraka Alona należeli w Czechach ludzie związani z finansowaniem rządzącej Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej (CzSSD).

Jeden z partnerów handlowych Alona – Zeno Meier współpracował z grupą działaczy socjaldemokracji, skupioną wokół byłego ministra finansów Ivo Svobody. Od kilku tygodni Svoboda znajduje się w areszcie podejrzany o malwersacje, jakich miał się dopuścić w czasach, kiedy należał do kierownictwa firmy „Liberta” w Mielniku.

Według informacji „Lidovych Novin” Alon i Meier prowadzili w ubiegłym roku rozmowy w czeskim ministerstwie finansów w sprawie przejścia czeskich roszczeń finansowych wobec

Rosji. Śledztwo w sprawie Komerční Banki toczy się równoległe w Czechach, na Węgrzech i w Austrii. Austriacka spółka pobierała przez trzy lata kredyty na sumę około 8 mld koron w KB wyłącznie na podstawie tzw. akredytyw eksportowych (rodzaj gwarancji na pożyczki z banku), wystawianych przez węgierski Postbank i austriacki Trigon Bank. Tymczasem w praktyce bankowej tego typu zabezpieczenia nie mogą gwarantować tak wielkich kredytów. Zachodzi podejrzenie, że ich „gwarantami” byli niektórzy czescy politycy.

Kierownictwo Komerční Banki prowadzi rozmowy na temat możliwości odzyskania pieniędzy pożyczonych B.C.L. Trading. Będzie to jednak – jak przyznał rzecznik prasowy KB Ivo Poliszensky – trudne, bowiem austriacka firma w Czechach jest jedynie współwłaścicielem deficytowej walcowni blach we Frydku-Mistku na Morawach. Tylko w ubiegłym roku firma wykazała 287 mln koron strat, w tym roku straty wyniosły już 316 mln koron. (PAP)

Głucha Moskwa

Gospodarze potęgi świata wzywają Rosję do przerwania wojny w Czeczenii

Szefowie dyplomacji siedmiu najbardziej uprzemysłowionych państw świata, podczas zakończonego wczoraj dwudniowego szczytu grupy G-8 wezwali Rosję do „natychmiastowej, długotrwałej przerwy w działaniach militarnych na terenie Czeczenii”. Próby wywarcia nacisku na Rosję pozostały bez efektu. Szef rosyjs-

otoczenia ochroną ludności cywilnej oraz rozpoczęcia konstruktywnej debaty na temat zakończenia wojny.

Ważną częścią wczorajszego spotkania stała się relacja Vollebaeka powracającego z Czeczenii. Według jego danych, w stolicy Czeczenii – Groznym przebywa około 45 tys. cywili. Ludność ta pozbawiona jest możli-



Kobieta, która uciekła z Czeczenii do Sleprowskiej (Inguszetia) 50 km na zachód od Groznego, reaguje gniewem na przejazd konwojów rosyjskich wojsk jadących w stronę stolicy Czeczenii. Fot. PAP/AP

skiej dyplomacji Igor Iwanow jednoznacznie zaznaczył, że „celem jego wizyty w Berlinie nie jest rozwiązanie konfliktu w Czeczenii”.

Minister spraw zagranicznych Niemiec Joschka Fischer, a także przewodniczący OBWE Knut Vollebaek, zaapelowali o rozpoczęcie „rzeczywistego dialogu politycznego dotyczącego możliwości rozwiązania konfliktu czeczeńskiego”. Zdaniem Vollebaeka, oprócz prezydenta Czeczenii Asłana Maschadowa, do rozmów powinni zostać zaproszeni także przedstawiciele sąsiedniej Inguszetii oraz Dagestanu.

Amerkańska sekretarz stanu Madeleine Albright ostrzegła, że poprzez prowadzenie wojny w Czeczenii, Rosja sama skazuje się na izolację społeczność międzynarodowej. Albright zaakcentowała, że USA nie chcą stosować sankcji wobec Rosji, ale zdecydowanie żądają zawieszenia broni,

wości opuszczenia miasta, gdyż wojska rosyjskie nie zapewniły bezpieczeństwa tzw. korytarzy dla uchodźców.

Zdaniem większości uczestników berlińskiego spotkania, realne szanse na podjęcie z Rosją dialogu odnośnie zakończenia wojny, pojawią się dopiero po wyborach do Dumy (izby niższej rosyjskiego parlamentu).

ANETA PRZYBYŁA-TABEL (Berlin)

Wczoraj źródła czeczeńskie w Szali podały, że wojska rosyjskie zajęły obóz Kaukaz, którym dowodzi jeden z głównych dowódców sił czeczeńskich Chattab. Wg AFP oznacza to, że Rosjanie wkraczają w górskie regiony republiki.

Korespondentka Reutersa poinformowała wczoraj, że rosyjskie samoloty intensywnie bombardowały i ostrzeliwały centrum Groznego. (PAP)

■ **POWÓDZ W WENEZUELI.** Prezydent Wenezueli Hugo Chavez poinformował w nocy z czwartku na piątek, że gwałtowne deszcze, jakie nawiedziły w ostatnich dniach stolicę kraju Caracas oraz stany Vargas i Miranda, pozbawiły dachu nad głową 43 tys. osób. Według danych władz miejskich i stanowych, zginęło co najmniej 137 osób, a zaginęło bez wieści ponad 100.

■ **KIEDY W UNII?** Przewodniczący Komisji Europejskiej Romano Prodi stwierdził, że „ma nadzieję powitać w Unii Europejskiej” najlepiej przygotowanych kandydatów przed końcem swojej kadencji, która upływa w połowie stycznia 2005 roku.

■ **PRIMAKOW WYSTARTUJE.** Były premier, lider bloku wyborczego „Ojczyzna-Cala Rosja” Jewgienij Primakow zapowiedział, że będzie się ubiegał o fotel prezydenta Rosji w przyszłorocznych wyborach.

■ **AMERYKANIE ZŁAGODZĄ SANKCJE.** Rząd Stanów Zjednoczonych zapowiedział wczoraj rychłe złagodzenie sankcji, wprowadzonych wobec Delhi w ubiegłym roku po serii indyjskich prób jądrowych. Amerykańska rządowa agenda informacyjna USIS zakomunikowała w stolicy Indii, że Waszyngton usunie z listy objętych sankcjami USA około dwustu indyjskich firm co najmniej 51, anulując zakaz kontaktów z nimi amerykańskich przedsiębiorstw.

■ **PÓŁ MILIARDA DLA TIMORU.** Międzynarodowi ofiarodawcy ustalili wczoraj, że przyznają Timorowi Wschodniemu 520 mln dolarów na odbudowę infrastruktury zniszczonego terytorium i na uzyskanie samodzielności w ciągu dwóch-trzech lat. Ofiarodawcy ustalili, że 370 mln dolarów zostanie przeznaczonych na zarządzanie Timorem Wschodnim, a także jego rozwój i odbudowę w ciągu najbliższych trzech lat.

■ **NASZYJNIK DIANY NA PREZENT.** Na aukcji w Nowym Jorku sprzedano za 518,5 tysiąca dolarów naszyjnik, który był własnością tragicznie zmarłej w sierpniu 1997 roku brytyjskiej księżnej Diany. Naszyjnik składa się z 214 brylantów, siedmiu pereł z południowego Pacyfiku i platyny. Nabywcą jest 43-letni brytyjski biznesmen James Thorton, który zamierza podarować naszyjnik żonie.

■ **ARCHAICZNY ZAKAZ.** Parlament Korei Południowej odrzucił wczoraj rządowy projekt ustawy przewidującej zniesienie obowiązującego od 691 lat zakazu małżeństw między osobami noszącymi to samo nazwisko. Parlamentarzyści, pomimo apelu organizacji obrońców praw człowieka, wzywających do zniesienia zakazu, który nazwały przestarzałym i nieracjonalnym, uznali, że przyjęcie projektu byłoby „przedwczesne”. Zakaz ten ma wielki wpływ na obyczaje w Korei Południowej, której większość z 47 mln mieszkańców nosi tylko kilkadziesiąt różnych nazwisk. Szacuje się, że około 60 tys. par mieszka razem, ale nie może się pobrać, gdyż mają to samo nazwisko.

Hołd Giedroyciowi

Politycy i myśliciele zebrani wczoraj w Paryżu na międzynarodowej konferencji na temat elit Europy Środkowej i Wschodniej, złożyli hołd miesięcznikowi „Kultura” i jego redaktorowi Jerzemu Giedroyciowi.

Leszek Kołakowski, filozof pracujący w Oxfordzie, określił powstałą 52 lata temu „Kulturę” jako „ośrodek o wielkim znaczeniu dla polskiej mentalności politycznej i kulturalnej”.

Profesor Zbigniew Brzeziński, były doradca amerykańskiego prezydenta Jimmy'ego Cartera, mówił o „strategicznym wyzuciu i wizji, którą konsekwentnie propagował” Jerzy Giedroyc. – *Redaktor „Kultury” wymyślił miejsce Polski w przyszłości* – powiedział Brzeziński. „Kultura”, mimo że nie dysponowała dużymi środkami finansowymi, współuczestniczyła w zmianie obrazu świata i była centrum strategicznego myślenia o Polsce.

Jerzy Giedroyc przyznał, że „jest wzruszony” słowami skierowanymi do niego w czasie konferencji. Proszony o komentarz do obecnej sytuacji w Polsce, powiedział, że ocenia ją „krytycznie, choć przyznaje, że wiele zrobiono”.

Konferencja, którą zorganizowały: polska ambasada w Paryżu i Francuski Instytut Stosunków Międzynarodowych IFRI, była poświęcona roli elit w zakończeniu zimnej wojny i budowie nowych tożsamości narodowych, politycznych i kulturalnych w Europie. W debacie w paryskiej siedzibie IFRI udział wzięli także minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek, Czesław Miłosz i Adam Michnik. Obok licznych naukowców francuskich, środowiska intelektualistów rosyjskich reprezentowała pisarka Natalia Gorbaniewskaja, białoruskich filozof Aliaksandr Antsipenko, zaś ukraińskich – współpracownik „Kultury”, profesor Bohdan Osadczuk.

Według Brzezińskiego, najbliższe 20 lat będzie dla Rosji czasem nowej „smuty”. Załamanie się komunizmu w tym kraju miało bowiem inny charakter niż w Europie Środkowej, gdzie nastąpiła emancypacja i demokratyzacja społeczeństw. (PAP)

Prostytutki pod nadzorem

Wczoraj rozpoczął się tranzyt przez terytorium Bułgarii 5 tysięcy prostytutek wydalonych z Turcji. Kobiety pochodzą z terenu byłego ZSRR i są przewożone specjalnie nadzorowanymi autokarami.

Prostytutki wyłapano na ulicach Stambułu i Ankary, w miejscowościach wypoczynkowych i w nielegalnych domach publicznych. Decyzja tureckiego rządu mają one zostać odesłane tam, skąd przybyły.

Transport prostytutek odbywa się autokarami przez Bułgarię i Rumunię. Na prośbę władz tureckich Bułgaria określiła odpowiednie trasy i zapewniła policyjne samochody do pilotowania konwojów. Na wszelki wypadek uprzedzono miejscowych stutenerów, by trzymali się z daleka od miejsc postoju autokarów i nie próbowali nikogo werbować. Znaczna część prostytutek to dziewczyny zwabione przez różne agencje obiecujące kariery fotomodelek i uczestnictwo w pokazach mody. PAWEŁ JANOWSKI (Sofia)

Rehabilitowanie Husa

Korespondencja „Dziennika” z Rzymu

W tym roku na placu św. Piotra stanie choinka przywieziona z Czech. Dzisiaj prezydent Czech Vaclav Havel przekazuje ją uroczysto papieżowi, już ubraną i rozświetloną lampkami. Havel przyjechał do Rzymu również po to, aby uczestniczyć w zorganizowanym na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim sympozjum poświęconym postaci Jana Husa. W Pradze od kilku lat specjalna ekumeniczna komisja, powołana z inicjatywy Jana Pawła II, bada historię życia tego reformatora Kościoła spalonego na stosie za herezję w 1415 r.

Jan Paweł II wyraził wczoraj ubolewanie z powodu spalenia Husa. Podczas swojej wizyty w Czechosłowacji w 1990 r. zwrócił uwagę na konieczność dokładniejszego określenia miejsca, jakie Hus zajmuje rzeczywistości wśród reformatorów Kościoła, podkreślając iż poza rozpowszechnianymi przez niego opiniami w dziedzinie teologii, nie można zarzucić Husowi ani nieuporządkowania w życiu osobistym, ani braku zaangażowania w wykształcenie i wychowanie moralne narodu.

Sympozjum na Lateranie, inaugurowane w środę, ma na celu dokonanie oceny osoby Jana Husa tak, aby pogodzić ze so-

ba wymóg prawdy historycznej i potrzebę dialogu w perspektywie dążenia do pełnej jedności wszystkich chrześcijan.

Jan Paweł II w Liście Apostolskim Tertium Millennium Adveniente napisał: „Gdy zbliża się ku końcowi drugie tysiąclecie chrześcijaństwa jest rzeczą słuszną, aby Kościół w sposób bardziej świadomy wziął na siebie ciężar grzechu swoich synów, pamiętając o wszystkich tych sytuacjach z przeszłości, w których oddalili się oni od ducha Chrystusa i od Jego Ewangelii i zamiast dać świadectwo życia inspirowanego wartościami wiary ukazali światu przykłady myślenia i działania będące w istocie źródłem antyświadectwa i zgorszenia”.

Jako takie działania papież wymienił m.in. przyzwolenie okazywane przez synów Kościoła, zwłaszcza w niektórych stuleciach, na stosowanie w obronie prawdy metod nacechowanych nietolerancją, a nawet przemocą. Ale dodał również, że aby prawdziwo „ocenić przeszłość trzeba wziąć pod uwagę kontekst kulturowy danej epoki, jako że pod jego wpływem wielu mogło w dobrej wierze sądzić, iż autentyczne świadectwo o prawdziwie wymaga zagłuszenia innych opinii, a przynajmniej wykluczenia ich z dyskusji”. ANNA T. KOWALEWSKA

Kohl przyznaje, że naruszył prawo

Tajne darowizny

Były kanclerz Niemiec Helmut Kohl przyznał w czwartek wieczorem w wywiadzie udzielonym stacji telewizyjnej ZDF, że przyjął w latach 1993 – 1998 darowizny w gotówce w wysokości od 1,5 do 2 mln marek z naruszeniem ustawy o partiach politycznych.

Pochodzące z tych źródeł środki nie zostały uwzględnione w sprawozdaniach finansowych CDU, dodał Kohl. – *To był mój błąd i żałuję tego* – powiedział były kanclerz. Był to pierwszy wywiad, jakiego udzielił Kohl od chwili wybuchu skandalu wokół milionowych dotacji dla CDU na początku listopada.

Kohl wyjaśnił, że gotówka przekazana została strukturalom finansowym centrali CDU, a następnie wykorzystana do pomocy w budowie struktur chrześcijańskich demokratów w byłej NRD. – *Byliśmy tam w sytuacji bez wyjścia wobec siły PDS (postkomunistów)* – zaznaczył.

Były kanclerz odmówił podania nazwisk darczyńców, którzy zastrzegli sobie anonimowość. Zapewnił po raz kolejny, że ani te, ani inne datki nie miały żadnego wpływu na jego decyzje.

Powołana na początku miesiąca śledcza komisja parlamentarna, która ma wyjaśnić, czy milionowe datki dla CDU miały wpływ na decyzje rządu kierowanego przez Kohla, rozpoczęła tymczasem swoją działalność.

Jak powiedział po pierwszym posiedzeniu przewodniczący komisji, deputowany SPD Volker Neumann, zadaniem gremium będzie zbadanie całego systemu niejawnych kont CDU oraz wykrycie anonimowych darczyńców. – *Tylko wtedy gdy dowiemy się, kto wpłacał na tajne konta, będziemy mogli zgodzić z mandatem komisji stwierdzić, czy miało to wpływ na działania rządu federalnego* – dodał inny członek komisji, Rainer Wend z SPD.

Na ślad sieci niejawnych kont partyjnych CDU wpadła niemiecka prokuratura, prowadząc dochodzenie w sprawie o oszustwa podatkowe przeciwko byłemu skarbnikowi CDU Kiepowi. Jak ustalono, Kiepo otrzymał od pośrednika w handlu bronią Karlheinz Schreiber w 1991 r. darowiznę w wysokości 1 mln marek. Została ona wpłacona na jedno z kont powierniczych i nie była uwzględniona w sprawozdaniach finansowych partii. Podejrzewa się, że darowizna ta mogła mieć wpływ na decyzję rządu niemieckiego w sprawie sprzedaży przez niemiecki koncern Thyssen 36 czołgów do Arabii Saudyjskiej w lutym 1991 r. (PAP)

Farbowana nienawiść

Emerytowany nauczyciel Dennis Heiner zniszczył zawieszony w brooklyńskim muzeum sztuki w Nowym Jorku obraz Chrisa Ofili przedstawiający Matkę Boską umazaną odchodami słonia. Pokryte przez Heinera białą farbą kontrowersyjne dzieło udało się odczyścić. Do incydentu doszło w czwartek po południu.

W czwartek do strażników podszedł starszy, elegancki mężczyzna. Powiedział, iż źle się poczuł i musi oprzeć się o ścianę. Kiedy znalazł się o krok od chronionej plastikową płytą malowidła, wyjął tubkę z białą farbą i zaczął zamalowywać obraz. Strażnicy nie zatrzymali napastnika, wezwali natomiast policję, która przybyła dwie minuty później.

Gdy mężczyźni skończyli się farbą, stanął, spokojnie czekając na przybycie policjantów. Jak stwierdził, zrobił to, gdyż kontrowersyjne dzieło sztuki obraziło jego uczucia religijne. Konserwatorzy pracujący w muzeum byli w stanie oczyścić dzieło na tyle szybko, iż nie doszło do jego trwałego uszkodzenia. Twórca obrazu Chris Ofili wyraził ubolewanie z powodu wypadku. Stwierdził, iż używa odchodów słonia wykonując wiele swoich dzieł. ELŻBIETA RINGER (USA)

DZIENNIK Finansowy

KUP AKCJE, JEŚLI POJDA W GÓRĘ — SPRZĘDAJ JE, JEŚLI NIE POJDA — NIE KUPUJ ICH. WILL ROGERS

NR 563

Zdaniem analityka

Jeszcze tylko siedem sesji

W tym tygodniu byliśmy świadkami ochłodzenia strony popytowej, co skutkowało obniżką cen wielu wcześniej drożących akcji. Złożyły się na to głównie dwa czynniki. Pierwszym jest klasyczna chęć realizacji zysków, szczególnie na walorach utrzymujących przyzwrotność płynność. W poprzednim tygodniu główne indeksy wzrosły o ponad 7 procent, co oznacza że niektóre akcje musiały zyskać jeszcze więcej. Drugim powodem osłabienia giełdowej koniunktury wydaje się być ciągle aktualny problem roku 2000. Na początku tygodnia dilerzy walutowi zagranicznych instytucji finansowych zapowiedzieli zawieszenie po 15 grudnia swojej normalnej aktywności związanej z Y2K. Dało to do myślenia inwestorom zajmującym się rynkiem akcji. Dwudniowe powstrzymanie wcześniejszego pędu do posiadania notowanych firm wystarczyło, aby dać impuls do realizacji zysków. Kulminacją wyzbywania się posiadanych walorów miała miejsce w środy notowaniach ciągłych, w których wyraźnie do głosu doszli sprzedający. W środę Główny Urząd Statystyczny podał wskaźnik inflacji za listopad. W przedostatnim miesiącu tego roku średnie ceny towarów i usług wzrosły o 0,9 proc., co w skali roku daje inflację na poziomie 9,2 proc. Dane te rynek przyjął spokojnie, gdyż nie odbiegały one od zakładanych wcześniej wartości. Listopadowa podwyżka stóp procento-

wych znacznie przynosić widoczne rezultaty dopiero w drugim kwartale przyszłego roku, więc w najbliższych miesiącach należy pogodzić się z szybciej drożącymi dobrami materialnymi. W chwili obecnej Rada Polityki Pieniężnej ma ograniczone pole działania. Ostatnie stanowcze kroki RPP w sprawie stóp procentowych

podanych przez GUS wartości okazało się, że w listopadzie wyprodukowano w kraju o 0,9 proc. mniej dóbr niż w październiku. Jednak wytłumaczeniem tego może być mniejsza liczba dni roboczych w listopadzie. Inne natomiast porównanie wypadło znacznie korzystniej. Otóż biorąc pod uwagę listopad ubiegłego roku, wzrost

większej aktywności w Polsce, a tym samym do spadku bezrobocia. Procesowi pozyskiwania obcego kapitału będzie również służyła zaplanowana rekordowa sprzedaż państwowego majątku. Tą drogą minister skarbu zamierza w przyszłym roku pozyskać 20 mld zł.

Piątkowa sesja tygodnia wniosła sporo optymizmu na zakończenie giełdowego tygodnia. Dane dotyczące listopadowych dokonań polskiej gospodarki zostały nad wyraz dobrze odebrane przez inwestorów. WIG i WIG-20 zyskały ok. 2 proc. Pozwoliło to WIG-owi odrobić wcześniejsze straty i praktycznie wyjść na zero w ujęciu tygodniowych. WIG-20 stracił w ciągu pięciu ostatnich sesji zaledwie 0,7 proc., gdyż właśnie największe firmy w tym tygodniu charakteryzowały się zwiększoną podażą. Biorąc jednak pod uwagę ubiegłotygodniowe zwyczaje notowanych walorów, to obecne niewielkie obniżenie wartości głównych indeksów giełdowych świadczy nadal o sporej sile rynku. Do końca roku zostało już tylko 7 sesji giełdowych i chętnym na wypełnienie swoich portfeli akcjami jeszcze przed Sylwestrem zostaje coraz mniej czasu. Jeżeli na zaangażowanie obcego kapitału do końca grudnia nie można za bardzo liczyć, to z powodzeniem można postawić na rodzimych inwestorów, którzy już zapewne dobrze zaznajomili się z „efektem styczniowym”.

WOJCIECH WAŚNIEWSKI
Biuro Analiz i Informacji
RDM POLONIA S.A.

GIEŁDA - notowania 17.12.99r.					
WIG	-	17 061,0 pkt.	1,9%		
WIG 20	-	1 654,6 pkt.	2,0%	85	16
MIDWIG	-	1 031,3 pkt.	1,5%		
OBROTY	-	183 967,0 tys. zł			
RYNEK PODSTAWOWY					
WIRR	-	1 921,4 pkt	0,9%		
OBROTY	-	7 924,0 tys. zł		35	9
RYNEK RÓWNOLEGŁY					
NIF	-	54,4 pkt.	-0,5%		
OBROTY	-	2 001,0 tys. zł		3	5
AKCJE NFI					

Zródło: GPW

skazały tę instytucję na co najmniej kilka miesięcy oczekiwania na rezultaty podjętych decyzji. W takiej sytuacji ostatnie w tym roku posiedzenie RPP nie wywołało większego zainteresowania uczestników giełdowych zmagających. O wiele większe emocje wzbudziło czwartkowe wyczekiwanie na wskaźniki listopadowego wzrostu produkcyjnego przemysłowej. Dane te zostały podane po godz. 16.00, co przyczyniło się do tego, iż praktycznie do ostatnich sekund zawierania transakcji w notowaniach ciągłych trwała wzmożona spekulacja. Przybrała ona szczególnie wyrazistą formę na rynku kontraktów terminowych na WIG-20. Wiara w dobre listopadowe wskaźniki naszej gospodarki przyczyniła się do widocznych wzrostów instrumentów pochodnych opartych na WIG-20. W rezultacie

ten był już większy niemal o 16 proc. Wskazuje to na odrabianie przez polską gospodarkę strat wywołanych kryzysem rosyjskim i daje nadzieje na osiągnięcie w tym roku wzrostu PKB na poziomie 4 %. Pozytywną informacją, która ukazała się w tym tygodniu, jest zmniejszenie (po 11 miesiącach br.) o 1 proc. deficytu budżetowego. Zwiększa to szansę na utrzymanie zakładanych w ustawie wartości, co powinno zaowocować większymi względami zagranicznych inwestorów. Ma temu służyć także podpisana przez prezydenta w poniedziałek ustawa liberalizująca gospodarke. Zachodnie koncerny nie będą musiały tworzyć specjalnych spółek (tak jak do tej pory) lecz jedynie swoje oddziały. Liczba koncesji z obecnym 30 spadnie do 8, co powinno zachęcić obcy kapitał do

większej aktywności w Polsce, a tym samym do spadku bezrobocia. Procesowi pozyskiwania obcego kapitału będzie również służyła zaplanowana rekordowa sprzedaż państwowego majątku. Tą drogą minister skarbu zamierza w przyszłym roku pozyskać 20 mld zł.

WOJCIECH WAŚNIEWSKI
Biuro Analiz i Informacji
RDM POLONIA S.A.

Na rynku walutowym

Jak można było oczekiwać, Rada Polityki Pieniężnej na środowym spotkaniu nie dokonała zmian w polityce stóp procentowych i nie poruszyła problemu pelżającej dewaluacji złotego. Co prawda uwolnienie złotego stało się ostatnio „modnym” tematem w mediach, ale RPP ma w tej chwili całkiem inne zamierzenia i nie oczekujemy w najbliższym czasie zmian w tym zakresie. Co więcej, pamiętając, że kurs złotego może zmniejszyć się w 30-procentowym korytarzu wokół paritetu, a na przestrzeni ostatnich dwóch lat odchylenie kursu nie przekroczyło +10% i -5%, można mówić o dość swobodnym kursie złotego. Oczywiście prawdziwe uwolnienie nastąpi z chwilą zniesienia dewaluacji i publikowania paritetu, i krok taki zostanie najprawdopodobniej poczyniony w przyszłym roku, ale chyba jeszcze nie w pierwszym kwartale. Ostateczny termin uwolnienia złotego zależy będzie od sytuacji na rynku walutowym, a ta od polityki stóp procentowych

i inflacji. Dlatego wzrost cen będzie w najbliższym czasie pod ścisłą kontrolą RPP. Ostatnie dane nie są najlepsze. W listopadzie ceny towarów i usług wzrosły o 0,9%, a to rocznie daje 9,2%. Pamiętając, że w grudniu inflacja zwykle raczej nie malała, a od nowego roku wdrożenie VAT i ceny kontrolowane przez rząd, nie spodziewam się poprawy sytuacji w pierwszym półroczu, a już na pewno w pierwszym kwartale. Oczekiwać można nawet wzrostu inflacji w okolice 10,5% rocznie w lutym, po czym, dopiero wiosną 2000, powinno dojść do stabilizacji a później zniżki wskaźnika CPI. Wtedy też dopiero zaczniemy poważnie myśleć o obniżeniu stóp procentowych, ale będzie to nie wcześniej niż jesienią przyszłego roku. Mam też nadzieję, że przyszłe zmiany polityki pieniężnej RPP będą mniej radykalne, bowiem ich tegoroczna działania uginają się pod naporem krytyki w tym względzie. W styczniu 1999 obniżono stopy o 300 punktów, co wyraźnie zmniejszyło chęć

Polaków do oszczędzania i wzbudziło popyt na kredyty konsumpcyjne. We wrześniu i listopadzie z kolei podnosząc stawki praktycznie wycofano się z wcześniejszych decyzji. Moim zdaniem tak gwałtowne ruchy nie są korzystne dla gospodarki. Należałoby raczej działać metodą małych kroczków i reagować częściej, za to z większym umiarem.

DARIUSZ KIELAN
DEPARTAMENT SKARBU
BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE SA
Warszawa, 17 grudnia 1999 roku godz. 13:00

UWAGA! Bank Handlowy w Warszawie SA nie ponosi odpowiedzialności za skutki finansowe decyzji podjętych w oparciu o powyższe informacje. Aktualna tabela kursowa jest dostępna w oddziale banku w Krakowie, ul. Grzegorzeczka 21, tel. 429-26-06, 429-29-51, w telegazecie na str. 710-713 oraz w „Wiadomościach Gospodarczych” w Radiu Kraków o godz. 8.30, UKF 101,6 lub 68,75 MHz.

Tydzień na skrót

W ocenie austriackiego banku Erste obecna cena akcji Okocimia jest o 13 proc. zaniżona. Bank przyznał spółce rekomendację „underperform” (poniżej możliwości), wyrażając wątpliwości, czy Okocim zdoła utrzymać swój udział w rynku i czy ma przed sobą przyszłość. Docelowo pułap cen akcji spółki Erste wyznaczył na 17,50 zł (wczoraj akcje Okocimia kosztowały 18,40 zł). Równocześnie bank nie wyklucza, że cena akcji browaru może wzrosnąć, jeśli strategiczny partner Carlsberg zdecyduje się odsprzedać swoje udziały. Gdyby tak się stało, to biorąc za punkt wyjścia cenę, którą za czeskie browary Płzenski Prazdroj i Radegast zapłaciły Browary Południowoafrykańskie, cena akcji Okocimia mogłaby dojść do 28 zł. Według austriackiego banku, spółce brak wyraźnej strategii, a główny udziałowiec Carlsberg nie wykazuje szczególnego zaangażowania. Decyzji nie podjęto w dwu kluczowych kwestiach – budowy nowego browaru i rozwoju sieci dystrybucji, mimo że dyskutuje się o nich od dwóch lat. Z kolei analitycy PBK Asset Management rekomendują w raporcie z 10 grudnia, przy cenie 18 zł za jedną akcję, trzymanie niedużych pakietów walorów Okocimia w okresie 12 miesięcy. Analitycy PBK Asset Management szacują, że akcje tej spółki będą kosztowały 21,6 zł w końcu 2000 r. - *Wycena uwzględnia znaczny spadek udziału w rynku piwnym spółki* - napisali w raporcie. Wśród czynników ryzyka analitycy wymienili rosnącą konkurencję browarów krajowych i zagranicznych, możliwość znacznego importu piwa z zagranicy oraz dalsze ograniczenia w zakresie reklamy napojów alkoholowych. Rekomendacja uwzględnia perspektywę polepszenia wydajności sieci dystrybucji Okocimia i działania marketingowe tej spółki. Analitycy prognozują zysk Okocimia na koniec tego roku na poziomie 34 mln 22 tys. zł, a przychody ze sprzedaży na poziomie 379 mln 200 tys. zł. Zysk spółki w 2000 r. ma wynieść, zgodnie z prognozą, 48 mln 640 tys. zł, a przychody ze sprzedaży - 391 mln zł.

- *Centrozap obniżył prognozę wyniku finansowego na ten rok. Przychody ze sprzedaży mają wynieść 320 mln zł, zysk netto - 5,5 mln zł* - poinformowała spółka w komunikacie. Wcześniej Centrozap SA zapowiadał, że tegoroczne wyniki nie będą odbiegać od wypracowanych w zeszłym roku. W 1998 roku spółka zarobiła netto 10,9 mln zł. Spółka poinformowała, że przyczyną obniżenia prognozy wyników finansowych jest przedłużająca się dekonunktura na światowych i europejskich rynkach hutniczych i odlewniczych oraz przesunięcie terminów dostaw urządzeń w ramach kontraktu na budowę walcowni drutu na Białorusi.

- *W latach 2000-2001 TIM SA planuje zwiększyć udział w rynku do 20 proc.* - poinformował w poniedziałek prezes zarządu

spółki, Krzysztof Folta. - *Obecnie mamy około 6-7 proc. udział w handlu hurtowym materiałami elektrotechnicznymi w Polsce.* Dodał, że swój cel spółka zamierza osiągnąć przez wzrost udziału w rynkach już istniejących, uruchamianie nowych oddziałów, rozszerzenie oferty asortymentowej, a także nabywanie firm już istniejących na rynku.

- *Prowadzimy obecnie negocjacje z kilkoma firmami w sprawie ich przejęcia. Sądzę, że kilka z tych rozmów zakończy się sukcesem* - powiedział prezes.

- *Deutsche Telekom uważa, że przeniesienie 47,99 proc. udziałów Elektrimu w Polskiej Telefonii Cyfrowej do Elektrim Telekomunikacja jest nieważne* - poinformował DT w środowym komunikacie. - *Elektrim nie uzyskał zgody rady Nadzorczej PTC na przeniesienie tych udziałów, co było konieczne poprzez zapisy w umowie wspólników.* Elektrim postanowił we wtorek przenieść 47,99 proc. PTC do spółki Elektrim Telekomunikacja, w której ma 51 proc. udziałów, a pozostałe 49 proc. ma francuska Vivendi. DT zapowiedział, że będzie bronił swoich praw jako udziałowiec PTC oraz praw do udziałów nabytych przez Elektrim od mniejszościowych udziałowców.

- *Przychody ze sprzedaży produktów i towarów w spółce Lentex mają osiągnąć w 2000 roku 197 mln 800 tys. zł, a zysk netto - 16 mln 50 tys. zł* - poinformowała spółka w środowym komunikacie. Prognoza wyników finansowych na ten rok zakłada przychody ze sprzedaży w wysokości 176 mln 800 tys. zł i zysk netto - 13 mln 141 tys. zł.

- *Zakłady Porcelany Ćmielów wezwaly do publicznej sprzedaży 60 tys. akcji spółki Wistil po 25,35 zł za akcję* - poinformował Centralny Dom Maklerski Pekao SA. Zapisy przyjmowane będą od 23 grudnia 1999 r. do 21 stycznia 2000 r. W wyniku wezwania Zakłady Porcelany Ćmielów zamierzają osiągnąć 60 tys. akcji (6 proc. wszystkich akcji Wistilu SA), które uprawniają do 60 tys. głosów na WZA spółki.

- *Po sesji 29 grudnia przeprowadzona zostanie rewizja portfeli indeksów WIG i WIRR* - poinformował zarząd giełdy. Dla indeksu WIG o 50 proc. w stosunku do liczby akcji wprowadzonych do obrotu zostaną zredukowane pakiety następujących spółek: Animes, BPH, Compensa, Grajewo, Indykpol, Izolacja, Kruszowica, Morliny, Nomi, Orfe, PPABank, TPSA i Żywiec. Dla indeksu WIRR będą to odpowiednio pakiety Kopexu, Polifarbu Dębica i WKSM.

Budimex w wyniku zakończonego wezwania na zakup akcji **Mostostalu Kraków** kupił 2 mln 200 tys. 535 akcji, w wyniku czego posiada aktualnie 3 mln 052 tys. 757 akcji krakowskiej spółki, co stanowi 37,75 proc. głosów na WZA oraz 32,75 proc. kapitału akcyjnego.

(KŻ)
Powyższe podsumowanie opracowano na podstawie serwisu Polskiej Agencji Prasowej i raportów spółek.

Krótko

■ DROŻSZE PALIWA?

- W tym roku możliwa jest jeszcze jedna podwyżka cen paliw w kraju, jeśli ceny oleju napędowego i benzyny wzrosną na światowych rynkach - uważają analitycy z biura maklerskiego Reflex, handlującego paliwami. Zdaniem Urszuli Cieślak z tego biura, na rynku europejskim ciągle drożeje olej napędowy. Od początku miesiąca jego cena wzrosła o 11 proc. do 263 USD za tonę i przegoniła ceny benzyny bezołowiowej, która kosztuje 252 USD za tonę.

■ ZŁOTY MOCNIEJSZY.

- Wczoraj złoty umocnił się o ok. 0,15 proc. w porównaniu do czwartkowego zamknięciem, osiągając poziom 1,15 proc. powyżej parytetu - poinformował Marek Gackowski, dealer BPH. Na rynku międzybankowym za jednego dolara trzeba zapłacić 4,17 zł. Praktycznie przez cały dzień kurs złotego oscylował wokół poziomu 1 proc. powyżej parytetu, a zmiany kursu polskiej waluty wynikały jedynie z zmian kursu euro/USD. - Piątek był kolejnym dniem, w którym na rynku walutowym obroty były bardzo małe, a inwestorzy zagraniczni praktycznie nieobecni - powiedział Gackowski. Zdaniem dealerów, obecny „martwy sezon” na rynku walutowym potrwa nawet do 10 stycznia.

■ TAŃSZA GIEŁDA.

- Rada Giełdy Papierów Wartościowych przyjęła zmiany w regulaminie, przewidujące kolejne obniżenie opłat pobieranych przez GPW - poinformowała giełda w komunikacie. NWZA Giełdy Papierów Wartościowych zdecydowała o podwyższeniu o 42 mln zł kapitału akcyjnego giełdy. Podwyższenie kapitału nastąpi poprzez zwiększenie wartości nominalnej każdej akcji z 350 zł do 700 zł.

■ SAMOBSŁUGOWY BANK.

- Bank Przemysłowo-Handlowy SA otworzył wczoraj w swoim poznańskim oddziale pierwszą w kraju strefę samoobsługową, z której klienci banku mogą korzystać 24 godziny na dobę. - Jest to placówka pilotażowa, zawierająca elementy typowe dla stref otwieranych w Niemczech przez naszego inwestora strategicznego - Bayerische Hypo- und Vereinsbank AG - poinformował Stanisław Pęcherski, dyrektor oddziału BPH SA w Poznaniu. Do otwartej całą dobę strefy samoobsługowej dostęp mają wszyscy klienci posiadający kartę bankomatową bądź płatniczą BPH. - Klienci mogą w części samoobsługowej przejrzeć i wydrukować historię swego rachunku, odebrać korespondencję, dokonać przelewu i podjąć pieniądze - wyjaśnił dyrektor Pęcherski. Bank zamierza otwierać w przyszłości podobne strefy także w innych oddziałach w kraju.

■ LTL DEBIUTUJE.

- Pierwsze notowanie na rynku wolnym warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych akcji Lubelskiego Towarzystwa Leasingowego odbędzie się 28 grudnia - poinformowała giełda. Do obrotu trafi 2 mln 400 tys. 384 akcje serii B, 1 mln 39 tys. 766 akcji serii C i 201 tys. 183 akcje serii D spółki.

■ WISTIL BEZ WIDELEK.

Na poniedziałkowej sesji 20 grudnia akcje Wistilu SA będą notowane bez widełek cenowych. Powodem podjęcia takiej decyzji przez zarząd giełdy jest znaczny stopień nierównowagi rynku. Na poniedziałkową sesję zlecenia PKC na walory Wistilu nie będą przyjmowane.

Zdrożają paliwa, alkohol, papierosy i samochody

Akcyzą po kieszeni

Alkohol, papierosy, paliwa i samochody to towary, na które w przyszłym roku wzrośnie akcyza. Najwięcej, bo o 28 proc. wzrośnie w ciągu roku akcyza na papierosy. Akcyza na paliwa będzie wyższa o ponad 13 proc. Już w styczniu wyższą akcyzą objęte zostaną wyroby tytoniowe i paliwa.

- Akcyza na papierosy wzrośnie od 1 stycznia 2000 roku o 10 proc., proporcjonalnie dla aktualnie obowiązujących stawek dla poszczególnych grup papierosów - poinformowało Ministerstwo Finansów.

W projekcie ustawy budżetowej na 2000 rok założony został średnioroczny wzrost akcyzy na wyroby tytoniowe o 28 proc., jednak MF nie podało jeszcze szczegółów.

- Dalsze podwyżki akcyzy na papierosy nie zostały określone w rozporządzeniu, bowiem zgodnie z ustawą o VAT i akcyzie w roku 2000 nastąpi zmiana systemu opodatkowania papierosów na system mieszany, w którym stawki podatku akcyzowego będą wyrażone w procentach ceny

detaicznej i w kwocie na jednostkę wyrobu - napisało MF w uzasadnieniu do rozporządzenia.

Akcyza na spirytus i wyroby spirytusowe wzrośnie od marca 2000 roku o 2 proc., a od września o kolejne 4 proc. Oznacza to, że kwota akcyzy zawarta w jednej butelce 0,5 l wódki o mocy 40 proc., wynosząca aktualnie 11,35 zł, wzrośnie od 1 marca do 11,58 zł, zaś od 1 września do 12,04 zł.

Akcyza na piwo ma wzrosnąć od stycznia 2000 r. o 2 proc., daty drugiej podwyżki jeszcze nie zaplanowano. Stawka akcyzy dla win została ustalona w jednolitej wysokości w kwocie 112 za hektolitr, a dla miodów pitnych 67 zł za hektolitr. Ministerstwo Finansów zaplanowało średnioroczny wzrost akcyzy na piwo i wino w 2000 r. o 8,7 proc.

Akcyza na samochody krajowe i zagraniczne o pojemności do 2 l wzrośnie w 2000 roku do 4 proc., a na auta z silnikami o poj. powyżej 2 l wzrośnie do 15 proc. W 1999 r. akcyza na samo-

chody krajowe z silnikami o poj. do 2 l wynosi 2 proc., z silnikami powyżej 2 l - 10 proc. Stawki akcyzy na auta importowane wynoszą odpowiednio 2,3 i 11,1 proc.

Akcyza na paliwa wzrośnie w przyszłym roku trzykrotnie. W styczniu roku średnio o 4,8 proc., a następnie w marcu o 4,3 proc. i we wrześniu o 4,1 proc. Na benzynę bezołowiową akcyza wzrośnie w styczniu 2000 r. o 5 groszy za litr, w marcu o 4 grosze i we wrześniu o 4 grosze. Wzrost akcyzy na etylinę 94 ma wynieść odpowiednio po 6 groszy.

Na olej napędowy akcyza również wzrośnie trzy razy po 4 grosze, a na olej opałowy o 5 proc. w styczniu, 4,8 proc. w marcu oraz o 4,5 proc. we wrześniu.

Analitycy rynku paliwowego twierdzą, że z tytułu planowanych podwyżek podatku akcyzowego ceny paliw wzrosną w przyszłym roku od 12 do 18 groszy na litrze, w zależności od rodzaju paliwa.

(PAP)

Zapomniane obligacje

Papiery sprzed niemal dziesięciu lat są jeszcze ważne

(INF. WL.) W grudniu 1989 roku rozpoczęła się sprzedaż 10-letnich obligacji państwowych na akcje. Można było za nie kupić akcje prywatyzowanych przedsiębiorstw z 20-proc. zniżką. Obligacje są ważne do końca przyszłego roku. Okazuje się jednak, że dla banków, które je przed laty sprzedawały, są to już papiery zapomniane.

Przekonał się o tym jeden z naszych Czytelników, który jest właścicielem takiej obligacji. Ponieważ nie zdążył w wyznaczonym terminie, czyli do końca stycznia 1995 r., kupić za nią akcje, schował ją do szuflady. Niedawno postanowił spieniężyć zapomnianą obligację. Niestety, pracownicy banku, w którym w 1990 r. kupił ów papier, rozkładali bezradnie ręce, nie wiedząc co zrobić z tym fantem. Również w kilku innych krakowskich bankach urzędnicy na widok obligacji z napisem Polska Rzeczpospolita Ludowa robili wielkie oczy.

Tymczasem sprawa okazuje się stosunkowo prosta, choć in-

formacji musieliśmy zasięgnąć w Ministerstwie Finansów. Otóż obligacje do wykupu przyjmuje Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie. Jak nam tam powiedziano, banki, które przed laty sprzedawały te obligacje, powinny o tym wiedzieć.

Jak szacują w Banku Gospodarstwa Krajowego, do wykupu zostało jeszcze ok. 50 tys. obligacji. Można to zrobić listownie przesyłając obligacje do Warszawy, ale tylko do końca 2000 r. Po tym terminie obligacje stracą ważność.

Warto sprawdzić, czy gdzieś w szufladzie nie leżą zapomniane obligacje. Sumy, które można za nie uzyskać są bowiem znaczne. Np. obligacja o nominale 1 mln zł, czyli po denominacji 100 zł, kupiona w grudniu 1989 r. dziś warta jest ok. 1 tys. 600 zł, obligacja ze stycznia 1990 r. - ok. 970 zł, a z grudnia 1990 r. - ok. 450 zł. Obligacje były sprzedawane do końca kwietnia 1991 r. Za papiery z tego okresu można dziś otrzymać ok. 370 zł.

(KZ)

Cobra ze Świdnika? Gwiazdka na kreczę

Amerykański Bell chce zainwestować w Polsce

- Bell Helicopter poważnie myśli o zaangażowaniu kapitałowym w znajdujące się w kłopotach PZL Świdnik. Chcemy podjąć tam produkcję śmigłowca Super Cobra - poinformował w piątek w Warszawie Donny Atkins z Bell Helicopter.

Realizacja planu niezależnie od tego, czy rząd zdecydował się na zakup Super Cobry dla polskiej armii. Bell zamierza przenieść całą produkcję śmigłowca do Świdnika w trzech etapach. Pierwszy, jak poinformował Atkins, Bell może rozpocząć już we wrześniu przyszłego roku. Ma on polegać na sporządzeniu prototypu, szkoleniach i pracach nad rozwiązaniami technicznymi.

Śmigłowce Super Cobra świdnickie zakłady mogą zacząć produkować w terminie nie dłuższym niż sześć miesięcy od daty rozpoczęcia pierwszego etapu.

W drugim etapie Bell zamierza przenieść z USA do Polski montaż większych elementów. Przekazanie całej produkcji Cobry miałyby się odbyć w trzecim, ostatnim etapie.

Bell zamierza wyprodukować dla polskich sił zbrojnych 100 sztuk śmigłowca Super Cobra. Pozostałe, o ile będzie na nie zapotrzebowanie, będą produkowane na eksport.

Na eksport Bell zamierza także produkować części do innych samolotów. Chce do tego zaangażować kilka polskich firm. Nie zdecydowano jeszcze jakich.

PZL Świdnik, jedyny w tej części Europy producent śmigłowców, ma kłopoty finansowe. W ubiegłym roku fabryka przyniosła 16 mln zł strat, przy wartości sprzedaży 157 mln zł. W tym roku zwalnianych jest 700 pracowników z 3750 zatrudnionych. Fabryka ma problemy z utrzymaniem płynności finansowej.

Powodem są zbyt małe - uważają przedstawiciele zakładu - zamówienia na podstawowy produkt świdnickiej fabryki, czyli śmigłowce Sokół. Zakłady dostarczą w tym roku polskiej armii sześć Sokółów i dwa - koreańskiemu koncernowi Daewoo. Aby się utrzymać, muszą sprzedawać co najmniej dwa razy więcej.

(PAP)

Kredyty sezonowe są dla banków elementem strategii marketingowej

(INF. WL.) Od kilku lat polskie banki w okresie świąt Bożego Narodzenia kuszą klientów okazjonalnymi kredytami. Z takiej formy pożyczki skorzystały miliony Polaków. Ich popularność sprawiła, że obok świątecznych pojawiły się także kredyty wielkanocne, wakacyjne, szkolne i inne.

W tym roku część banków zrezygnowała z tej formy kredytu. Z zebranych przez nas informacji wynika jednak, że większość dużych banków przygotowała specjalne oferty świąteczne.

Propozycja skierowana jest zarówno do klientów posiadających konto osobiste, jak również do tych, którzy rachunków nie mają. W lepszej sytuacji są posiadacze ROR-ów. Dzięki temu, że bank ma już ich dane, skraca się czas oczekiwania na pieniądze. Stali klienci płacą również mniejszą prowizję.

Jeśli ktoś nie ma otwartego rachunku musi - w zależności od wysokości kredytu - przedstawić zaświadczenie o dochodach lub podpisać weksel in blanco z poręczeniem oraz zapłacić wyższą prowizję. Jej wysokość zależy od banku. Właściciele ROR-ów płacą od 1,5 do 3 proc. Od innych klientów banki pobierają od 3 do 5 proc. prowizji.

Poczta wypłaci

Niestraszny rok 2000

- Poczta jest przygotowana w sposób całkowity na problem roku 2000 i jako jedyna instytucja finansowa w Polsce będzie świadczyła usługi 31 grudnia, jak w powszedni dzień - poinformował Mariusz Wiatrowski, dyrektor Poczty Polskiej.

- Poczta Polska jest przygotowana do roku 2000 i wszystkie urzędy, sortownie i transport będą normalnie pracować - powiedział.

Dyrektor Wiatrowski powiedział wczoraj, że wszystkie wpłaty i wypłaty będą realizowane, a emeryci i renciści otrzymają swoje świadczenia, nawet w wypadku przestoju systemów bankowych.

Poczta przygotowując się do roku 2000 przebudowała i wymieniła urządzenia i oprogramowanie m.in. maszyn sortujących i stemplownic oraz zabezpieczyła się przed ewentualnymi awariami na zewnątrz, tj. usług bankowych, telekomunikacji i dostawy energii.

(PAP)

Jaka ulga budowlana?

Oficjalne limity Ministerstwo Finansów poda w przyszłym tygodniu

- Podatnicy, którzy w 2000 roku będą budować dom lub mieszkanie, będą mogli odpisać sobie od podatku maksymalnie 29 tys. 260 zł - wynika z wyliczeń PAP na podstawie podanej w piątek przez UMiRM ceny 1 metra kw. mieszkania.

Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast ogłosił w piątek cenę 1 m kw. powierzchni mieszkalnej służącą m.in. do ustalenia limitu ulgi budowlanej. Wynosi ona 2 tys. 200 zł. Rok wcześniej było to 1 tys. 900 zł.

Maksymalna kwota odpisu jest równa 19 proc. wartości 70-metrowego mieszkania. Wartość takiego mieszkania wynosi 154 tys. zł.

W 2000 r. maksymalny limit odpisu, w porównaniu z 1999 rokiem, będzie o około 4 tys. większy.

Oficjalne dane o limitach ulg podatkowych ma podać w przyszłym tygodniu Ministerstwo Finansów.

Do korzystania w 2000 r. z ulgi budowlanej będą upoważnieni wszyscy budujący, prze-

budujący bądź rozbudowujący dom czy mieszkanie, a także osoby, które dokonały wpłaty na poczet mieszkań budowanych przez spółdzielnię.

Podatnicy przeprowadzający w przyszłym roku remonty bądź modernizację domu lub mieszkania także będą mogli odpisać sobie od podatku 19 proc. wydatków. Ulga remontowa jest ulgą trzyletnią. Jej nowy limit na lata 2000-2002 będzie znany w przyszłym tygodniu.

Nabywcy działek budowlanych będą mogli odpisać od podatku 19 proc. wartości działki o powierzchni 350 m. kw.

Największą ulgą, która będzie obowiązywać w 2000 r., jest ulga dla oszczędzających w kasach mieszkaniowych. Upoważni ona do odliczania od podatku kwoty odpowiadającej 30 proc. wpłat.

W 2000 roku zniknie jedynie ulga podatkowa dla osób spłacających kredyty spółdzielcze zaciągnięte przed czerwcem 1992 roku.

(PAP)

Czas do końca roku

Fundusze czekają

- 15 proc. osób w wieku 31-50 lat zamierza jeszcze w tym roku przystąpić do jednego z 21 działających obecnie na rynku funduszy emerytalnych - poinformował Cezary Mech, prezes UNFE.

Prezes Mech przedstawił wyniki badań Omnibus przeprowadzonych na zlecenie Urzędu Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi w listopadzie tego roku przez CBOS.

W grupie 18-30 lat zamierza do końca tego roku przystąpić do OFE jeszcze 7 proc. ankietowanych - wynika z badania CBOS.

Z kolei 33 proc. respondentów w wieku 31-50 lat odpowiedziało, iż nie jest i nie zamierza w tym roku zostać członkiem OFE.

Osoby ubezpieczone, urodzone po 31 grudnia 1948 roku, a przed dniem 1 stycznia 1969 roku, które zdecydowały się oszczędzać na emeryturę w II filarze, mają czas na dokonanie wyboru OFE tylko do 31 grudnia tego roku. Osoby te mogą, ale nie muszą dokonać wyboru funduszu emerytalnego.

Umowę z OFE mogą podpisać wszyscy, którzy podlegali obowiązkowi ubezpieczenia przynajmniej przez jeden dzień w tym roku, bez względu na to, czy podlegają temu obowiązkowi w chwili podpisywania umowy.

Prezes Mech na wczorajszej konferencji prasowej powiedział także, że obecnie więcej osób przenosi się z większych funduszy emerytalnych do mniejszych.

(PAP)

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1712-1716)

Table with columns: Kurs (Min, Max), AKCJE, Obrót (Wol., Wart.), Proc. C/WK, P/E, Kapitalizacja, Oferty i dogrywki (K/S, Oferta, Real, Dogr.), Kursy akcji (13.12, 14.12, 15.12, 16.12).

AKCJE - Rynek podstawowy

Table with columns: Kurs (Min, Max), AKCJE, Obrót (Wol., Wart.), Proc. C/WK, P/E, Kapitalizacja, Oferty i dogrywki, Kursy akcji.

AKCJE - Rynek równoległy

Table with columns: Kurs (Min, Max), AKCJE, Obrót (Wol., Wart.), Proc. C/WK, P/E, Kapitalizacja, Oferty i dogrywki, Kursy akcji.

Table with columns: Indeksy (MIDWIG, WIG, WIG-20, WIRR, NIF), pon., wt., śr., czw., piąt.

Table with columns: Fundusze powiernicze (Arka, CA IB, CA IB OF, SEB, DWS, Eurofundusz, etc.), pon., wt., śr., czw., piąt.

Na szarym tle - maksymalna cena zakupu

Co! Gdzie! Kiedy!

Poniedziałek, 20 grudnia:

■ BEEF-SAN - początek publicznej oferty i zapisów na 375 tys. 230 akcji serii A oraz 363 tys. 100 akcji serii B spółki.

Wtorek, 21 grudnia:

■ BEEF-SAN - koniec zapisów na akcje spółki; ■ STERPROJEKT - NWZA spółki.

Środa, 22 grudnia:

■ KGHM - NWZA spółki.

Czwartek, 23 grudnia:

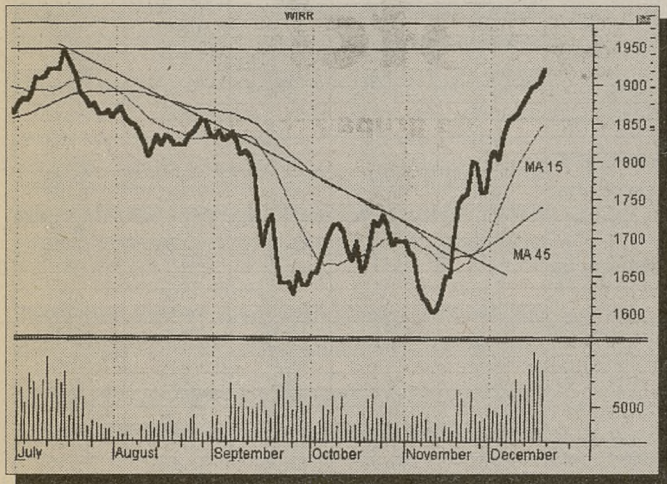
■ WISTIL - początek zapisów na 60 tys. akcji spółki w ramach wezwania ogłoszonego przez Zakład Porcelany Cmiełów SA; ■ BEEF-SAN - koniec publicznej oferty; ■ GPRD - koniec zapisów do sprzedaży akcji serii A, B, C, D i E spółki w ramach wezwania ogłoszonego przez Highwood Partners. Uwaga! W piątek, 24 grudnia, nie odbędzie się sesja giełdowa. Na podstawie PAP i raportów spółek.

(opr. KŻ)

Kto zarobiał? Kto stracił?

Analiza techniczna

Pe- pesymistycznym wydzwieku notowań ciągłych na zakoń- czenie poprzedniego tygodnia oraz pod wpływem chwilo- wych spadków na głównych giełdach światowych także i u nas większość notowań weszła w fazę korekty. Przebieg jej był jed- nak łagodny, a nastroje zaczęły się poprawiać już w trakcie środowych notowań ciągłych, co najlepiej widać było na przykładzie kontraktów terminowych na indeks WIG20, których wartość na zakończenie sesji zaczęła wzrastać. W czwartek jeszcze spadki, ale już z przewagą po- pytu, a piątkowe zamknięcie tygodnia już bardzo optymistyczne. Sil- ne odciążenie rynku utworzyło ciekawą sytuację na głównych in- deksach. Otóż WIG jednym ostatnim wzrostem zniwelował czterose- syjne spadki, wracając dokładnie do poziomu sprzed tygodnia (ponad



17 tys. pkt). Największym spółkom z WIG20 - jeszcze trochę brakuje, natomiast indeks średnich spółek - MIDWIG minimalnie pokonał ten poziom. Najstabszy okazał się segment akcji NFI, pozostający nadal w trendzie zniżkowym - indeks NIF spadł jeszcze w piątek, ale i tu poprawa sytuacji jest bliska. Po pokonaniu dwupółrocznej linii tren- du spadkowego wzrosty mogą być wyraźne. Korekta nie dotknęła jed- nak wszystkich walorów. Liderem tygodnia zostało Ferrum - wzrost wartości akcji o prawie sześćdziesiąt procent w tak krótkim czasie nie- często się zdarza, a może to oznaczać bliskie przejście świetnej, ni- woczesnej firmy. Zmieniająca się ostatnio czołówka liderów jest wła- śnie symptomem typowej fali hossy, gdzie co tydzień trafia się kilka spółek o spektakularnych wzrostach.

Rynek równoległy nieprzerwanie rosnąc nie odczuł wcale korekty i jest najbliższe rocznego maksimum, które osiągnie najprawdopo- dobniej już na najbliższej sesji. Nie sprawdził się na szczęście opi- sywany tu kilka miesięcy wcześniej pesymistyczny wariant forma- cji ramię-głowa-ramię, co teraz pozwala prognozować dalszy roz- wój fali hossy. Do pokonania pozostają opory w przedziale 1,9 - 2,0 tys. pkt, co powinno mieć miejsce jeszcze w tym roku, a następnie jest dużo wolnej przestrzeni. Długoterminowo ten segment ma naj- więcej do odrabiania po ubiegłorocznych dwóch bardzo silnych fa- lach spadkowych.

Wzrostowa tendencja powinna potwać jeszcze przynajmniej dwa tygodnie, do pierwszych sesji stycznia, a dokąd rynek dojdzie - niedługo zobaczymy.

KRZYSZTOF MROZOWSKI

Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości
Kraków, al. Kijowska 14

Tekst stanowi wyłącznie wyraz poglądów autora i nie powinien być inaczej traktowany.

I gdzie ta korekta, którą przez cały miniony tydzień wiesz- czyli giełdowi analitycy? Pa- trząc na wyniki większości spółek widać, że był to jeden z bardziej udanych ostatnio gieł- dowych tygodni. Co prawda spo- ro spółek spadło, ale ich notowa- nia obniżyły się w stosunkowo niewielkim stopniu. Dość powie- dzieć, że notowania żadnych akcji nie spadły poniżej 9 proc. Sta- wiając na właściwego konia moż- na było zarobić naprawdę spore pieniądze.

Absolutnym liderem minio- nego tygodnia okazała się Huta Ferrum, której akcje zwyżkowały aż o 57,3 proc., notując w dodate- ku kilka razy redukcję kupna. Odpowiedź na pytanie, dlaczego nagle inwestorzy polubili ten wal- or zostawmy analitykom.

Ponad 20-proc. zyski „zgar- nęli” inwestorzy, którzy postawi- li na Novitę, Ampli i Hydrobudow- ę. Akcje kilkunastu spółek przyniosły ponad 10-proc. zyski. Jak na tydzień korekty to cał- kiem dobrze.

Outsiderem naszego rankingu okazał się tym razem BRE Bank, którego akcje straciły 9 proc. To efekt zamieszania wokół jego fu- zji z Bankiem Handlowym.

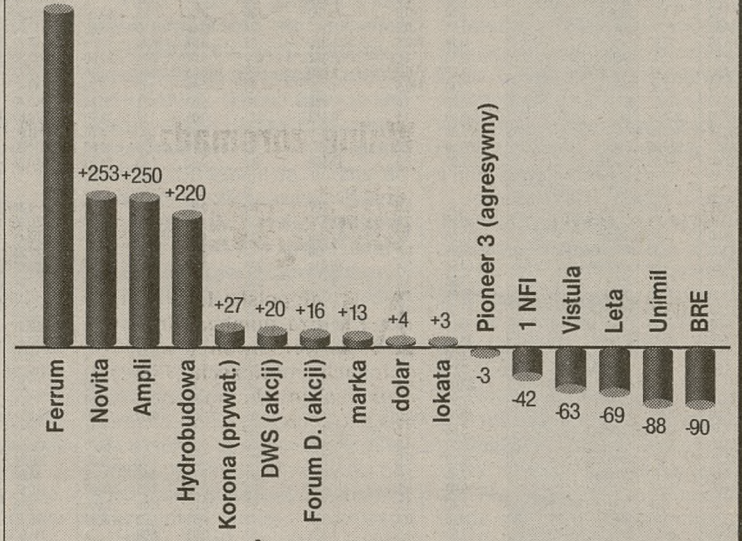
W ognie znalazły się też spółki, które ostatnio przeżyły spore zmiany, czyli Vistula (zmiana akcjonariatu, która pociągnęła za sobą zmianę władz) oraz Unimil (nowy zarząd i spór pomiędzy akcjonariu- szami).

Nieudany tydzień „zaliczyły” Narodowe Fundusze Inwestycyjne. Notowania tylko trzech w ciągu tygodnia wzrosły i to w minimalnym stopniu. Spadki też nie były zbyt duże, ale wy- starczyły, by NIF zniżko- wał o 1,3 proc.

Giełdowe wzrosty wykorzystały fundusze powiernicze. Szczególnie te, które inwestują w akcje, choć najwięk- szy wzrost jednostek zanotowała prywatyza- cyjna Korona. Ogólny obraz rynku funduszy jest całkiem przyzwo- ity. Większość z nich zakończyła tydzień wzrostami wartości jed- nostek. W przypadku tych, któ- re spadły, straty były stosunko- wo niewielkie.

Na rynku walutowym osła- bienie złotówki, co oznacza zy- ta ostatnia. Inwestując w nie-

Ile złotych można było zarobić lub stracić, inwestując 1 tys. zł? (10 XII - 17 XII 1999 r.)



Uwaga! Dane: PAP, kursy walut według tabeli NBP, obliczenia własne, stopy zwrotu z wybranych inwestycji nie uwzględniają ewentualnych prowizji

ski dla tych, którzy swoje oszczędności lokują w „papie- rach”. Tym razem w rywalizacji miewką walutę można było zaro- bić 1,28 proc., a w dolara tylko 0,43 proc. (KŻ)

Z pozycji gracza Mylne sygnały

firm z literką „G”, co oznacza, że ich kurs osiągnął największą wartość od roku.

Ostra rywalizacja o przejęcie kilku firm trwa, a do oferentów włączają się spekulanci. Na pewno królem spekulacji w ostatnich czasach została nie- pozorna Huta Ferrum. W enun- cjacjach prasowych komentato- rzy tłumaczą olbrzymi wzrost jej kursu determinacją rywalizu- jących o ten walor. Moim zdani- em, jednak nikt przy zdro- wych zmysłach nie byłby got- wy do zakupu spółki z tego sek- tora, generalnie niezbyt atrak- cyjnego, za cenę, przy której wskaźnik c/z przyjmuje wartość rzędu 350, a c/wk przekracza 1. W końcu chyba byłoby taniej

wybudować taką hutę od nowa. Ale może się myłę, gdyż moja znajomość realizowania tego ty- pu inwestycji jest praktycznie zerowa. Optymistycznym wnio- skiem, jaki można wyciągnąć z faktu eksplozji ceny Ferrum jest to, że być może inne nasze spółki są podobnie niedoszaco- wane, co wskazuje, że przy ra- dykalnej poprawie klimatu in- westycyjnego hossa może być imponująca. Niedoszacowanie dotyczy zapewne spółek małych i średnich, gdyż wydaje mi się, że nasze główne „blue chipy” są już dość dobrze wycenione i wzrost ich ceny może się zam- knąć w zakresie kilkunastu procent, który oczywiście nie jest także do pogardzenia.

GRACZ

Finansowy
Krzysztof Żyra
61-99-193

Tabela NBP nr 245/99 (z 17 XII) Kurs średni		zmiana w %	
Australia	1 AUD	2,6854	0,48
Austria	1 ATS	0,3090	0,13
Belgia	100 BEF	10,5407	0,15
Czechy	1 CZK	0,1181	-0,51
Dania	1 DKK	0,5714	0,16
Finlandia	1 FIM	0,7152	0,15
Francja	1 FRF	0,6482	0,14
Grecja	100 GRD	1,2863	0,05
Hiszpania	100 ESP	2,5556	0,15
Holandia	1 NLG	1,9295	0,15
Irlandia	1 IEP	5,3991	0,15
Japonia	100 JPY	4,0388	-0,40
Kanada	1 CAD	2,8205	-0,01
Luksemburg	100 LUF	10,5407	0,15
Norwegia	1 NOK	0,5253	0,27
Portugalia	100 PTE	2,1209	0,15
RFN	1 DEM	2,1741	0,15
USA	1 USD	4,1581	-0,50
Szwajcaria	1 CHF	2,6525	0,00
Szwecja	1 SEK	0,4939	0,16
Węgry	100 HUF	1,6664	-0,07
W. Brytania	1 GBP	6,7238	-0,59
Włochy	100 ITL	0,2196	0,14
strefa euro	1 EUR	4,2521	0,15

Kursy w kantorach - w złotych

■ **KRAKÓW** - dolar, skup: 4,160-4,180, sprzedaż: 4,190-4,220, mar- ka, skup: 2,155-2,160, sprzedaż: 2,175, funt, skup: 6,630, sprzedaż: 6,770, frank szw., skup: 2,620-2,630, sprzedaż: 2,660, frank fr., skup: 0,642, sprzedaż: 0,655-0,660, szyling, skup: 0,3055-0,3060, sprzedaż: 0,3090-0,3100.

■ **NOWY SĄCZ** - dolar, skup: 4,130, sprzedaż: 4,210, marka, skup: 2,150, sprzedaż: 2,220, frank fr., skup: 0,642, sprzedaż: 0,663, szyling, skup: 0,305, sprzedaż: 0,312, fr. szw., skup: 2,620, sprzedaż: 2,680, funt, skup: 6,640, sprzedaż: 6,780, korona czeska, skup: 0,115, sprzedaż: 0,120, korona sl., skup: 0,096, sprzedaż: 0,102.

■ **TARNÓW** - dolar, skup: 4,161, sprzedaż: 4,200, marka, skup: 2,140, sprzedaż: 2,160, funt, skup: 6,685, sprzedaż: 6,750, szyling, skup: 0,304, sprzedaż: 0,307, frank fr., skup: 0,638, sprzedaż: 0,648, frank szw., skup: 2,620, sprzedaż: 2,650. (KŻ), (JT), (EM)

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1712-1716)

Kurs		AKCJE	Kurs 17.12	Zmia- na (%)	Obrót		Proc. em.	P/E (C/Z)	Kapita- lizacja	Oferty i dogrywki			Kursy akcji				
Min (zł)	Max (zł)				Wol. (szt.)	Wart. (tys. zł)				K/S	Oferta (szt.)	Real (sz.)	Dogr. (sz.)	13.12 (zł)	14.12 (zł)	15.12 (zł)	16.12 (zł)
AKCJE - Rynek wolny																	
1,10	1,96	Ampli	1,60	8,8	47 802	153	1,46	0,80	x	5,25	K	10 375	5 500	1,33	1,33	1,42	1,47
41,00	62,00	Basikoma	47,00	-2,1	50	5	0,00	3,81	18,20	540,50	K	70	0	50,00	49,60	48,50	48,00
18,00	30,20	Bedzin	20,70	-0,5	168	7	0,01	0,85	34,20	65,19	S	151	151	21,00	20,10	20,80	20,80
9,85	19,50	Book	19,00	0,0	1 973	75	0,10	0,82	19,00	38,24	S	223	223	18,60	18,60	19,00	19,00
1,95	3,40	Budopol	2,55	2,0	1 250	6	0,03	1,14	10,30	11,48	S	250	250	2,55	2,50	2,55	2,50
1,89	3,40	Caspel	2,42	0,8	100	0	0,00	0,94	24,10	9,77	K	5 100	0	2,45	2,48	2,45	2,40
9,05	18,20	Ch	14,00	0,0	1 982	55	0,05	4,11	20,00	51,52	K	1 747	862	14,20	14,10	14,00	14,00
1,20	4,10	Della	3,60	0,0	4 100	30	0,15	0,61	x	9,90	S			3,72	3,65	3,62	3,60
1,30	2,95	Egi	2,07	1,0	298 819	1 229	4,74	1,33	15,90	12,96	S		1 000	1,98	2,00	2,05	2,05
2,50	7,25	Famet	5,95	0,8	85	1	0,00	1,87	8,50	32,45	K	9 915	100	5,95	5,95	6,05	5,90
3,38	5,00	Gant	3,75	0,0	100	1	0,00	1,24	7,60	10,58	K	877	0	3,80	3,75	3,90	3,75
5,90	5,90	KZYWM	5,90	0,0	16 100	190	1,07	0,96	44,00	8,85	S	5 000	5 000	13,70	14,30	14,00	13,85
13,50	17,00	LETA	13,50	2,5	90	2	0,01	1,57	5,40	10,39	K	250	0	4,90	4,90	4,80	4,65
1,82	6,75	LEPS	4,69	0,9	500	2	0,03	0,36	6,40	7,84	K	500	0	3,06	3,35	3,34	3,35
1,80	4,30	Murawski	3,40	1,5	2 000	14	0,07	2,29	x	10,08	S	10 985	0	3,18	3,16	3,20	3,31
2,95	7,00	Odlewnie	3,50	5,7	45 648	320	1,16	0,70	x	13,76	S	1 212	21 788	10,00	9,60	9,10	9,50
7,00	10,20	Pazar	10,00	5,3	9 243	185	0,20	2,63	6,40	6,40	S	1 073	1 073	7,90	7,95	7,95	7,95
6,50	10,70	PeKabeX	8,00	0,6	677	11	0,03	0,46	16,20	17,04	S	23	23	6,30	6,25	6,30	6,30
5,10	8,40	Permedia	6,10	-3,2	283	3	0,01	0,76	6,20	12,82	K	900	183	25,30	25,70	25,10	25,50
18,00	29,70	Skotlan	25,30	0,8	350	18	0,05	0,79	4,30	16,22	K	190	0	18,40	18,40	18,00	18,00
17,50	19,60	StarProjekt	17,50	-2,8	1 382	48	0,02	3,86	16,40	159,25	S		9	10,70	10,80	10,60	10,60
7,00	14,80	Suwaya	10,70	0,9	620	13	0,07	0,57	4,10	8,98	S			8,20	8,60	8,60	8,40
6,05	16,00	TU Europa	8,35	-0,6	165	3	0,01	1,49	5,50	21,92	S	250	250	2,40	2,34	2,30	2,33
1,98	3,00	TUP	2,31	-0,9	1 750	8	0,03	0,85	x	12,77	S	50	50	6,05	6,30	6,35	6,70
5,25	9,85	ZEG	6,75	0,7	150	2	0,01	0,27	12,70	7,66	S	718	0	17,50	17,50	17,90	17,30
17,00	18,60	Zie-PDA	17,50	1,2	88						S						
AKCJE - Narodowe Fundusze Inwestycyjne																	
2,50	5,30	01NFI	2,95	1,7	30 124	178	0,10	0,27	x	89,85	K	13 287	208	3,10	3,12	3,10	2,90
2,20	5,15	02NFI	3,02	0,0	12 638	76	0,04	0,35	x	91,98	K	943	943	3,02	3,08	3,09	3,02
2,57	5,70	03NFI	3,00	-1,0	11 874	71	0,04	0,45	x	91,37	S			2 518	3,05	3,05	3,07
2,85	8,30	04PRO	3,85	-3,8	21 789	168	0,07	0,36	x	117,26	S			9 018	4,05	4,05	4,00
2,20	7,15	05VICI	2,96	0,0	9 305	55	0,03	0,37	x	90,16	S	8	8	23	3,08	3,10	3,05
3,50	7,65	06MAGNA	4,44	2,1	9 956	88	0,03	0,40	x	135,23	S			4 989	4,52	4,50	4,50
2,06	4,90	07NFI	2,48	-0,8	23 246	115	0,08	0,26	x	75,54	S			10 018	2,59	2,61	2,55
3,85	7,70	08OGTAWA	6,20	0,0	14 268	177	0,05	0,54	x	188,84	K	11 447	11 447	6,10	6,20	6,20	6,20
3,90	8,80	09KWIAT	5,85	-1,7	6 532	100	0,03	0,46	x	175,83	S	744	744	6,05	6,10	6,00	5,95
2,38	6,60	10KOSCAL	2,89	0,0	53 070	307	0,17	0,25	x	88,02	S	20 208	20 208	2,95	2,97	2,94	2,89
2,49	6,25	11NFI	2,99	-1,3	4 302	26	0,01	0,31	x	91,07	K	98	98	3,14	3,10	3,10	3,03
1,92	5,90	12PIAST	2,30	-2,1	16 962	78	0,06	0,28	x	70,05	K	6 734	6 734	2,32	2,35	2,35	2,35
2,33	7,15	13FORTUNA	2,95	0,0	35 134	207	0,12	0,32	x	89,85	S	15 420	15 420	3,05	3,10	3,10	2,95
4,00	7,30	14ZACH	4,35	-2,2	34 654	301	0,11	0,40	x	132,49	S	13 851	13 851	4,45	4,50	4,50	4,45
2,70	7,00	15HETMAN	4,24	1,0	6 228	53	0,02	0,48	x	129,14	S	974	974	4,35	4,40	4,35	4,20
OBLIGACJE																	
Min (zł)	Max (zł)	Śred. tygodnia (zł)	max-min (zł)	NAZWA	Data wykupu	Kurs aktualny (zł)	Zmia- na (%)	Odse- tki (zł)	Cena rozl. (zł)	Obrót (szt.)	(tys.)	13.12 (zł)	14.12 (zł)	15.12 (zł)	16.12 (zł)		
98,8	99,2	99,0	0,4	IRO300	00-03-01	98,9	0,1	8,51	107,41	191	41	99,2	99,2	99,0	98,8		
99,4	99,7	99,6	0,3	T20200	00-02-06	99,7	0,1										

DZIENNIK Na zagrodzie

Z targowisk Małopolski

Krakowskie i okolice

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 43 (Miechów) do 58 (Wadowice); żyto - od 37 (Proszowice) do 35-40 (Wolbrom); jęczmień - od 40 (Oświęcim) do 56 (Wadowice); owies - od 36 (Oświęcim) do 52 (Wadowice); kukurydza - od 45 (Proszowice) do 64 (Oświęcim)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 49 (Proszowice) do 70 (Wadowice)

Prosięta (w zł za parę): od 130 (Miechów) do 210-240 (Oświęcim)

Krowy (w zł za sztukę): od 750-1100 (Wolbrom) do 1500 (Wadowice)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy - od 3,00 (Proszowice) do 3,80-4,20 (Wadowice); wołowy młody - od 3,20 (Miechów) do 3,40 (Wolbrom)

Warzywa (w zł za kilogram): buraki - od 0,45 (Proszowice) do 0,80 (Miechów); pietruszka - od 0,80-1,00 (Wolbrom) do 2,70 (Wadowice); marchew - od 0,30 (Proszowice) do 1,20 (Oświęcim); cebula - od 0,35 (Proszowice) do 1,50 (Oświęcim); kapusta biała - od 0,30 (Proszowice) do 0,80 (Oświęcim); pomidor - od 2,50-5,00 (Oświęcim) do 7,00 (Wolbrom); jajko - od 0,26-0,30 (Oświęcim) do 0,60 (Proszowice); jabłka - od 0,60-1,50 (Wolbrom) do 2,00 (Proszowice) (MAT)

Tarnowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 48 (Szczucin) do 55 (Tuchów); jęczmień - od 45 (Tarnów) do 52 (Brzesko); żyto - od 36 (Szczucin) do 40 (Zakliczyn); owies - od 38 (Szczucin) do 40 (Tarnów)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 40 (Szczucin) do 60 (Ciężkowice)

Krowy (w zł za sztukę): od 1250 (Szczucin) do 1400 (Zakliczyn)

Prosięta (w zł za parę): od 170 (Tarnów) do 220 (Brzesko)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy - od 3,00 (Szczucin) do 3,20 (Ciężkowice); wołowy - od 3,00 (Ciężkowice) do 3,10 (Szczucin)

Spółdzielnie mleczarskie płaciły za mleko w klasie I: dla członków spółdzielni - od 0,63 zł (Brzesko) do 0,69 zł (Bochnia); dla pozostałych - od 0,55 zł (Przybysławice) do 0,75 zł (Łapanów) (JT)

Nowosądeckie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 54 (Nowy Sącz) do 58 (Limanowa); żyto - od 40 (Limanowa) do 45 (Grybów); owies - od 38 (Limanowa) do 50 (Nowy Targ); jęczmień - od 48 (Limanowa) do 50 (Nowy Sącz)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 50 (Nowy Sącz) do 60 (Limanowa)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy - od 3,80 (Grybów) do 4,00 (Nowy Targ); cielęcy - 6,00 (Limanowa, Grybów)

Prosięta (w zł za parę): od 190 (Limanowa) do 200 (Nowy Sącz)

Krowy (w zł za sztukę): od 1000 (Grybów) do 1100 (Nowy Targ)

Jabłka (w zł za kilogram): 2,00 (Limanowa), 1,80 (Nowy Sącz) (EM)

Walne zgromadzenie MIR

Więcej kompetencji

Małopolska Izba Rolnicza domaga się zniewielżenia ustawy o izbach rolniczych. Chodzi o zwiększenie kompetencji samorządu rolniczego, który uważa, że jego wnioski i postulaty są lekceważone przez administrację państwową. Taką m.in. uchwałę podjęli w mijającym tygodniu delegaci podczas walnego zebrania.

Zarówno dyskusję, jak i uchwałę walnego zgromadzenia zdominowała aktualna sytuacja w rolnictwie. MIR skrytykował realizację „Paktu dla rolnictwa i obszarów wiejskich”, stwierdzając, że wciąż pogarszająca się sytuacja dochodowa rolników nie powoduje działań, które doprowadziłyby do poprawy. Chodzi tu m.in. o unowocześnienie sektora rolnego, zwalczanie bezrobocia agrarnego, rozszerzenie możliwości zdobywania dochodów poza rolnictwem, a także o ochronę granic przed importem dotowanej żywności i rekompensaty za wielokrotny wzrost cen paliwa. Delegaci z niepokojem wypowiadali się także o projekcie ustawy riprywatyzacyjnej. Wyrazili również stanowisko w sprawie skazania Mariana Zagórnego za przeprowadzenie akcji wysypywania z wagonów importowanego zboża. „Działania podjęte przez Pana Marina Zagórnego były desperacką próbą zwrócenia uwagi rządzących na sytuację polskiej wsi” - stwierdzili delegaci.

Walne zgromadzenie MIR poparło stanowisko Krajowej

Rady Izb Rolniczych, dotyczącej znacznego rozszerzenia kompetencji samorządu rolniczego. Izby uważają, że ograniczenie ich funkcji do opiniodawczej i szkoleniowej nie pozwala im skutecznie reprezentować interesów rolników, a ich postulaty nie zawsze traktowane są poważnie przez organa administracji państwowej.

Podsumowując ostatnie miesiące swojej działalności Zarząd MIR przyznał, że w tym czasie popełnione zostały pewne błędy. Głównym problemem stały się kłopoty, związane z wprowadzoną na początku roku reformą administracyjną. Na terenie objętym zasięgiem działania MIR znalazły się tak różne pod względem rolniczym powiaty, jak np. miechowski i tatrzański, a zamieszanie spowodowane zmianą granic wojewódzkich ograniczyło możliwości bezpośredniego kontaktu Izby z rolnikami.

Zacieśniły się za to kontakty z sąsiednimi województwami, czego wyrazem jest powołanie Porozumienia Izb Rolniczych Południowo-Wschodniej Polski. Prócz szerszej współpracy pomiędzy samorządami rolniczymi w planach MIR na przyszły rok znajdują się m.in. działania związane z wykorzystaniem funduszy przedakcesyjnych pochodzących z Unii Europejskiej, pomoc przy organizacji grup producenckich i wszelkich przedsięwzięciach związanych z organizacją rynku rolnego oraz liczne szkolenia. (MAT)

Z ziemniakiem na giełdę

W gminie Skrzyszów powstała grupa producentów

Długo zastanawiali się: sadzić, nie sadzić? W końcu zdecydowali - zakładamy plantację ziemniaków. 17 rolników ze Stowarzyszenia Producentów Rolnych w gminie Skrzyszów chwali dziś tamten pomysł. Stowarzyszenie zostało zarejestrowane na wiosnę i wkrótce rolnicy zamienili ponad 12 ha ziemi w jednostajne, równe rzędy, starannie zakopując delikatne krzewinki najlepszych odmian ziemniaka jadalnego o nazwach irga i ibis. Parę razy zanościło się na kłeskę - na plantacjach zauważono chore liście, to znów stonka, ale szkodniki udało się pokonać i to bez użycia zbyt wielkiej ilości środków chemicznych. Zebrane ziemniaki śmiało można było uznać za produkt ekologiczny.

- Rolnika nie stać ani na nawozy, ani na środki ochrony roślin. Pod uprawy stosuje zatem większe ilości obornika. Czasem trudno jednak zrezygnować z chemii. Atak choroby może być tak silny, że jedynym ratunkiem dla uprawy są opryski - mówi szef Stowarzyszenia Józef Mazur.

Ziemniak ma specjalne wymagania. Ogromne szkody mogą spowodować wiosenne deszcze. Nadmiar wody powoduje gnicie bulwy, zanim zdąży się zawiązać nowe. Wielkim zagrożeniem dla plantacji może być upał i deszcz. W wilgotnym i ciepłym powietrzu błyskawicznie rozwija się grzybnia. Plagą jest też stonka. Rolnik musi zatem bacznie obserwować uprawę, sprawdzając, czy gdzieś nie powstało ognisko chorobowe. Plagi ominęły gminę Skrzyszów i zebrano wyjątkowo duże plony. Ze zbytem, po dobrej cenie, nie było żadnych problemów.

Początek współpracy Stowarzyszenia jest więc pomyślny i choć podczas spotkań ścierają się różne poglądy na temat przyszłości grupy, to nikt nie zamierza zrezygnować z uprawy ziemniaka. Owszem, niektórzy zapewniali, że pod plantację przeznaczają większe kawałki ziemi. - Młodzi rolnicy wiedzą, że przed tą produkcją

jest przyszłość. Ziemniak musi być dobrze uprawiony, dobrze zebrany, bez śladów uszkodzeń, posortowany i zapakowany. Chcąc myśleć o jutrze trzeba dostosować się do wymagań rynku. Konsument kupi towar świeży, odważony i czysty - mówi Józef Mazur.

Tegoroczne plony odstawiono hurtem. Nie trzeba było się martwić o plastikowe siatki i mniejsze opakowania. W poszukiwaniu odbiorcy rolnicy trafili na giełdę rzeszowską, przekonując się, że ta, mająca kontakty z odbiorcami m.in. na Ukrainie, może pośredniczyć w sprzedaży ogromnych ilości ziemniaków.

Rozmowy z producentami przybliżyły następną sprawę - maszyn pakowaczek. Nikt nie ma wątpliwości, że maszyna jest potrzebna. Wszystkich mrozi jednak jej cena. Sprzęt kosztuje około 40 tys. zł. Ewentualnym, wspólnym zakupem zainteresowanych jest 10 rolników i dla każdego byłoby to spory wydatek. Stowarzyszenie liczy więc na pomoc gminy.

Skrzyszów i okolice nazwano kiedyś zagłębem bekonowym. Nazwa nie ma już żadnego uzasadnienia, bo rolnicy zrezygnowali z produkcji trzody. Mięso, zanim trafi do klienta i przynieś pieniądze, musi być poddane licznym zabiegom. Z ziemniakiem jest odwrotnie. Wykopany z ziemi może szybko trafić do konsumenta, przynosząc prawie natychmiast zysk. - Trzeba myśleć o takiej produkcji, która pozostaje jak najbliższe stołu - przekonuje Józef Mazur. Sam nie narzeka na kiepski los rolnika, bo gospodaruje na 15 hektarach, ale przyznaje, że stabilizację materialną osiąga także dzięki zatrudnieniu poza rolnictwem. Daleki byłby jednak od tego, by zniechęcać innych do pracy na roli. Stowarzyszenie przygotowuje się do przyszłego sezonu, nawiązało kontakt m.in. grupą producentów ziemniaka sadzeniaka w Jastrzębi, licząc na współpracę.

KRZYSZTOFA BIK-JURKOW

Komunikat KRUS

Oddział Regionalny Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Krakowie uprzejmie informuje, że zgodnie z ogłoszeniem prezesa Głównego Urzędu Statystycznego (MP nr 36, poz. 550) przeciętne miesięczne wynagrodzenie w III kwartale 1999 r. wyniosło 1.714 zł. W związku z powyższym od 1 grudnia 1999 r. wzrasta wysokość zasiłku pogrzebowego do kwoty 3.428,00 zł. Nowa wysokość zasiłku pogrzebowego dotyczy zgnow zaistniałych po dniu 30 listopada 1999 r.

Jednocześnie od 1 grudnia 1999 r. kwoty dochodu decydujące o zawieszeniu lub zmniejszeniu emerytur i rent wynoszą

✓ 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za III kwartał 1999 r., tj. 1.199 zł 80 gr.

✓ 130 proc. tego wynagrodzenia, tj. 2.228 zł 20 gr.

Jednocześnie KRUS informuje, że składka na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macie-

rzyńskie rolników nie zmieniła się i w I kwartale 2000 r. nadal będzie wynosić 54 zł od osoby na kwartał. Osoby, które podlegają ubezpieczeniu tylko w ograniczonym zakresie (z prawem do jednorazowego odszkodowania w razie trwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego wypadkiem przy pracy rolniczej lub rolniczą chorobą zawodową) płacą składkę w wysokości jednej trzeciej składki podstawowej - a więc 18 zł. Składka na ubezpieczenie emerytalno-rentowe w I kwartale 2000 r. wynosi 135,30 zł na kwartał (jest to 30 proc. wysokości emerytury podstawowej - tj. 451,11 zł). Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przypomina, że termin uregulowania należnych składek upływa 31 stycznia 2000 r. Od składek nie opłaconych w odpowiednim terminie pobierane będą odsetki za zwłokę w wysokości 41 proc. kwoty zaległości w stosunku rocznym.

Rolnik na trzech arach

* Dla ochrony przed zającami, pniami drzew i krzewów owocowych dobrze jest owinąć słomą lub specjalnymi plastikowymi osłonkami (do nabycia w sklepach ogrodniczych).

* Wykorzystując bezśnieżną porę warto znaleźć chwilę na dokładne przejrzanie drzew owocowych i oczyszczenie gałęzi z oprzędów, w których zimują szkodniki, a także pozostających jeszcze na niektórych drzewach „mumii”, czyli zaschniętych owoców.

* Druga połowa grudnia to dobra pora na białenie - nie owiniętych materiałami

ochronnymi - pni i grubszych konarów drzew owocowych. To zabieg konieczny dla zabezpieczenia drzew przed szkodliwymi skutkami znacznych różnic temperatur między dniem a nocą. Białe kolor nie pochłania ciepła, dlatego pobielone pnie nie nagrzewają się zbyt mocno, gdy w styczniu i lutym w ciągu dnia słońce mocniej przygrzeje i dzięki temu nie są narażone na noc - gdy temperatura znacznie się obniża - na pęknięcie kory, zwłaszcza od strony południowej i południowo-zachodniej. Klasyczną papką do białenia sporządzamy

z wapna gaszonego, wody (2 kg wapna na 10 litrów wody) oraz krowieńca, gliny lub kleju z maki. Dodanie któregoś z tych materiałów przylepnych jest niezbędne, by papka nie odchodziła od kory. Białenie najlepiej wykonywać szczotką lub płaskim pędzlem umocowanym na kij.

* Zanim nadejdzie kolejny, pracowity sezon, warto dokładnie wysprzątać altankę, by nie tracić na to czasu na wiosnę. Zawsze znajdzie się przy tej okazji sporo rzeczy do wyrzucenia, odnowienia czy zakonserwowania. (I)

Pani Sąsiadka się martwi

Jedno szczęście

- **A** nim się nie ogłądała, a tu znowu święta i koniec roku. Nie wiem, jak to się dzieje, ale im człowiek starszy, tym szybciej mu te roki uciekają... - zamyśliła się pani Sąsiadka.

- **Wiem coś o tym** - przytaknęłam ze zrozumieniem. - **Ale młodzi teraz też narzekają, że im życie ucieka. Dwudziestolatek wszystko by chciał mieć od razu, bo mówi, że już jedna czwarta życia za nim...**

- **Narzekać to narzekają, ale oni naprawdę wiedzą, że żyją. Jak se tak porównam moje wigilie z wigiliami, jakie są teraz, albo i to, jak na co dzień mi mieli, a nasze dzieci mają, to mi aż trochę zazdrość, że się urodziła nie o dwadzieścia lat później...**

- **Nasi rodzice na pewno myśleli tak samo...**

- **Pewnie. Nie tylko myśleli, ale i gadali. No, bo rzeczywiście - jakie to ich życie było? Najpierw jedna wojna, potem druga, potem lata całe ubeków się wali... A w chałupach bieda aż piszczała, przynajmniej tam, w górach, skądem jest. Bez światła, bez radia, bez auta, a czasem i bez butów. Człowiek ciemny był, jak tabaka w rogu. A teraz wszystko może wiedzieć, ino nie zawsze chce.**

- **Ale starsi ludzie wspominają, że dawniej przynajmniej był spokój na świecie.**

- **Jaki tam spokój? Przecie wystarczy do książki od historii zajrzeć i poczytać, ile wojen było przez te wieki. I to nie ino teraz, ale od początków świata. Trudno, jak nas Bozia z rajy wyrzuciła, to już zawsze człowiekowi miejsca brakowało i chciał lepsze znaleźć, nawet jak je już kto inny przed nim zajął. Pewnie, że takich bandziorów jak teraz to nie było, ale ludzie, nigdy aniolkami nie byli. Zawdy kradli, łupili i mordowali. Ino że zanim się o jakim zbroju dowiedzieli, to on już czasem i umrzeć zdążył. A tera - od razu takiego Madeja by telewizja pokazała.**

- **To w końcu sama Pani przyznaje, że te nasze czasy nie takie najgorsze...**

- **Albo to wiadomo? Martwię się ino, co by gorzej nie było. Bo w tym roku to nas jakosi nie-szczęścia omijały - nikt nie umarł, chorowali my tyle, co zwykle, najstarszy chodak całkiem na swoje poszedł, garaż my wybudowali... No i jedno szczęście się nawet przytrafiło - pierwszy wnuczek mi się urodził.**

BAR

Redaguje
Barbara Matoga
tel. 619-92-15

KRONIKA KRAKOWSKA

Bandyta sterroryzował kobietę pistoletem Krzyki z biura

Było już po godzinie 20, gdy jakaś kobieta zadzwoniła do komisarzatu policji. Anonimowa informatorka powiedziała, że z jednego z biur przy ulicy Balickiej słychać krzyki i ktoś prawdopodobnie wzywa pomocy. Wkrótce na miejscu pojawił się policyjny patrol, który znalazł uwięzioną w pokoju kobietę.

Z wstępnych informacji wynika, iż około godziny 20 do biura wtargnął zamaskowany mężczyzna (twarz miał zasłoniętą chustą). Kobięcie, która była w biurze, zagroził użyciem pistoletu (nie wiadomo, co to była za broń, nie została użyta) i po sterroryzowaniu zabrał jej torebkę, w której miała m.in.: dokumenty, klucze, telefon komórkowy i pieniądze. Następnie bandyta zamknął kobietę w jednym z pomieszczeń, przeciął kable telefoniczne i zabrał klucze od innych pokoi, które przeszukał i zrabował z nich pieniądze. Po kilku minutach rabuś uciekł - porzucając klucze pod drzwiami biura.

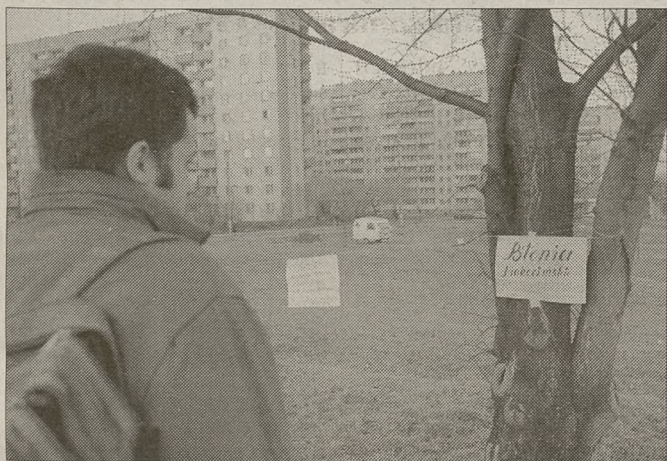
Policjanci, którzy przybyli na miejsce napadu użyli psa tropiącego, który doprowadził ich do ulicy, gdzie ślad się urwał; tam bandyta najprawdopodobniej wszedł do samochodu, (być może miał współnika) i odjechał. Straty oszacowano na około 12 tysięcy złotych, w tym 11 tysięcy złotych stanowiła gotówka. Rabuś był młody - mógł mieć około 25 lat. (J.SW)

Zakłócona estetyka

- Te zielone, dziewicze tereny są gwałcone; kto za tym stoi? - pyta Józefa Doboszewska

Przeciwko budowie parkingów na terenach zielonych przy ul. Teligi i ks. Ściegiennego protestowali wczoraj mieszkańcy Prokocimia. - W latach 70. mieli tu postawić centrum kultury dla dzielnicy Podgórze, z kinem, teatrem, biblioteką. Tydzień temu wjechały spychacze, ktoś urządził sobie parking - mówiła Józefa Doboszewska, radna Dzielnicy XII. - Miały być cuda-wianki, a będzie następny parking. Tu przy każdym bloku jest parking, a dzieci nie mają gdzie się bawić - narzekali mieszkańcy.

Teren nazywany Błoniami Prokocimskimi został ogrodzony, wysypano na nim żwir. - Tu powinno powstać boisko do gry w piłkę nożną. Dzieciaki kopią piłkę pod oknami. Przydałoby się też łodowisko - mówią mieszkańcy. - To miejsce cudem zostało uratowane od zabudowy. Teraz te zielone, dziewicze tereny są gwałcone. Kto za tym stoi? - pyta Józefa Doboszewska. Według jej informacji teren należy do gminy. Zdaniem Michała Jakubczyka, rzecznika prasowego Urzędu Miasta Krakowa, tzw. Błonia Pro-



Fot. Anna Kaczmarsz

Nikt nie prosił Rady Dzielnicy XII o zaopiniowanie nowej inwestycji. Radni nie zostali nawet powiadomieni o projekcie wybudowania parkingów na tym terenie. - Od tygodnia próbujemy się czegokolwiek dowiedzieć: kto jest inwestorem, czy ma wymagane zezwolenia. Nikt nie jest w stanie udzielić nam odpowiedzi - twierdzi Józefa Doboszewska. Wśród mieszkańców Prokocimia pojawiła się plotka: to nie będzie nowy parking, ale złomowisko wraków. - To inwestycja widmo: nikt o niej nic nie wie. Od robotników dowiedzieliśmy się, że to ma być parking. Nie wiadomo przeciwko komu protestować. Protestujemy więc przeciwko powstaniu w tym miejscu parkingów - mówi Józefa Doboszewska.

kocimskie należą do Krakowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. - Wydział Architektury, Geodezji i Budownictwa nie wydał decyzji o warunkach zagospodarowania i zabudowy terenu, a tym bardziej pozwolenia na budowę na parking na tym terenie - powiedział Michał Jakubczyk.

Komitet Protestacyjny mieszkańców Prokocimia wysłał pismo do prezydenta Krakowa Andrzeja Gołasia. Domaga się natychmiastowego wstrzymania inwestycji. „Urządzenie parkingów na błoniach, które znajdują się w najbardziej reprezentacyjnym miejscu osiedla, zakłóca nieodwracalnie estetykę osiedla oraz udowodni zwycięstwo pazernego biznesu nad zdrowym, pięknym i logicznym gospodarskim myśleniem i logiką gospodarskiego myślenia obecnych władz Krakowa” - piszą mieszkańcy. (AM)

Komu żyrafę?

- Jeśli będzie taka potrzeba - przyjmę tyle zwierząt, ile można; jako przyrodnik nie mogę w takiej sytuacji odmówić pomocy - mówi dyrektor Józef Skotnicki

- Nie mogę sobie wyobrazić, by mogło dojść do czegoś takiego. To byłaby tragiczna sytuacja. W razie potrzeby będziemy się starali pomóc - mówi Józef Skotnicki, dyrektor Fundacji Miejski Park i Ogród Zoologiczny.

Kilka dni temu dyrektor krakowskiego ogrodu zoologicznego otrzymał pismo od dyrektora Śląskiego Ogrodu Zoologicznego: „W związku z brakiem dotacji finansowej na działalność w 2000 roku Śląskiego Ogrodu Zoologicznego może dojść do dramatycznej sytuacji. W Komisji Finansów Publicznych został odrzucony wniosek o dotację dla Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku, a więc i naszego ogrodu. Z polecenia pełnomocnika dyrektora WPKiW zostałem upoważniony do rozpoczęcia przekazywania zwierząt innym ogrodom, co zapoczątkuje likwidację zoo. Zwracam się o przyjęcie w chwili obecnej kilku sztuk lam, osłów i danieli”. Szef krakowskiej placówki zareagował natychmiast - informując, że Krakowski Ogród Zoologiczny udzieli wszelkiej pomocy: „Przyjmujemy zwierzęta w każdej dogodnej chwili - napisał dyrektor Skotnicki, dodając: „Równocześnie jako długoletni dyrektor Fundacji Miejski Park i Ogród Zoologiczny w Krakowie, jak również członek Rady Dyrektorów Polskich Ogrodów Zoologicznych i członek Unii Międzynarodowej Ogrodów Zoologicznych - z przerażeniem przyjmuję informację o możliwości likwidacji jednego z czołowych ogrodów zoologicznych w Polsce i Europie, jakim jest pod względem jakości gatunków oraz formy prowadzonej hodowli i infrastruktury Śląski Ogród Zoologiczny. Nie wyobrażam sobie możliwości zlikwidowania zoo, które tak potrzebne jest szczególnie w regionie śląskim. Jeśli uzna pan za konieczną moją jakąkolwiek pomoc w ratowaniu śląskiego zoo, - jestem do pańskiej dyspozycji” - zapewnił dyrektor z Chorzowa szef krakowskiego ogrodu.

- Na terenie Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku (zajmującego ponad 600 hektarów) działa wiele instytucji, w tym m.in.: planetarium, rosarium i nasz ogród. Park, jako instytucja wyższej użyteczności publicznej była zawsze dotowana z budżetu państwa, a nie przez władze lokalne - mówi Jan Piotr Liszka, dyrektor Śląskiego Ogrodu Zoologicznego.

Dostęp do zbrojenia

Sól zjadła separatory

W nocy ze środy na czwartek naprawiano separator, dzielące kierunki ruchu na ul. Kamińskiego. - Część separatorów była naprawiana, część, której naprawić się nie dało - wymieniana - powiedział nam Wojciech Litewka, wicedyrektor Miejskiego Zarządu Dróg. Naprawa polegała na odczyszczeniu ubytków i uzupełnieniu ich specjalną masą. - Nie wiadomo, dlaczego sól zjadła część separatorów, a inne nie. Nie było takiej sytu-

du Zoologicznego. - W ostatnim okresie były już cięcia, a na przyszły rok budżet państwa nie przewiduje dotacji dla parku, a więc tym samym i dla nas. A my jesteśmy taką instytucją, której w razie braku pieniędzy nie można zamknąć z dnia na dzień, zgasić światła i pójść do domu. Tu, na około 50 hektarach, są zwierzęta, a jest ich ponad 3 tysiące

złotych, daje gmina Kraków, gdyż krakowskie zoo podlega miastu - w przeciwieństwie do ogrodu chorzowskiego. Dodajmy jednak, że pieniądze te nie są tylko na ogród, ale również na pielęgnację 21 enklaw leśnych obejmujących w sumie ponad 860 hektarów. Krakowskie zoo potrzebowałoby z pewnością więcej pieniędzy, ale



Fot. Anna Kaczmarsz

(z górą 310 gatunków). Mamy sporą kolekcję dużych zwierząt, w tym stoni żyraf, antylop. Co mamy z nimi zrobić? Zostaliśmy zaskoczeni tym, że nie będzie pieniędzy. Problem pogłębia to, że nigdy nie byliśmy przypisani do żadnego miasta. Ten park, w tym i ogród jest między kilkoma miastami i nie miał miejskiego gospodarza, gdyż pieniądze pochodzą z budżetu centralnego. Mamy wprawdzie własne przychody (zoo cieszy się dużą popularnością) w wysokości około 2 milionów złotych, ale nie obejrzemy się bez dotacji w wysokości 4 milionów zł. Jesteśmy bezradni, sytuacja staje się dramatyczna i stąd nasze pismo m.in. do Krakowa. Ostatecznie sytuacja rozstrzygnie się w połowie przyszłego tygodnia. Jeśli trzeba będzie zlikwidować zoo - niezależnie od innych spraw - duży fragment naszego kraju zostanie pozbawiony instytucji o charakterze edukacyjnym.

Krakowskie zoo jest mniejsze od śląskiego - zajmuje około 17 hektarów, ma 1150 zwierząt 210 gatunków. Od 25 do 28 proc. budżetu pochodzi ze sprzedaży biletów wstępu, ze sprzedaży drewna z cięć sanitarnych, z rogatki, od sponsorów. Pozostała kwota, czyli około 3,5 miliona

sprowadza zwierzęta, m.in. z zagranicy, „w formie depozytów lub darowizn” - jak nam powiedziano. Za słonice, która jest tam obecnie, trzeba by zapłacić 60 tysięcy dolarów, za parę małajskich tapirów, które przybędą (z Belgii i Berlina) - 150 tysięcy... Samo zoo też rozmnaża niektóre gatunki i wymienia się z innymi placówkami.

- Śląski ogród ma 45 lat, ma spore osiągnięcia, m.in. tam po raz pierwszy urodził się w Polsce nosorożec - mówi dyrektor Józef Skotnicki. - Likwidacja takiego ogrodu to jest sytuacja katastrofalna - jak po powodzi. Liczę na to, że jednak ktoś do tego nie dopuści. Jeśli jednak będzie taka potrzeba - przyjmę tyle zwierząt, ile można (ponieważ wiązałoby się to jednak z kosztami - trzeba będzie uzgodnić tę sprawę z Zarządem Miasta, zaapelujemy też do sponsorów). Obecnie mam wolne dwa wybiegi u jeleniowatych, można też trochę ścięsnąć niektóre gatunki. Moglibyśmy przyjąć parę gatunków drapieżników, ptaki, które mogą być w wolierach - na zewnątrz, a nie na zimowisku, gdyż tam mamy już pełno. Zrobimy, co tylko będzie możliwe. Jako przyrodnik nie mogę w takiej sytuacji odmówić pomocy. (J.SW)

Notujemy

■ **NIELEGALNE GRZYBY.** Większość grzybów sprzedawanych obecnie w rejonach targowisk, a także na niektórych placach znajduje się „w nielegalnym obrocie” - powiedziano nam w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Legalne są jedynie świeże pieczarki i boczniki, natomiast grzyby suszone muszą być „w opakowaniu jednostkowym” - z nazwą wytwórcy i informacją o uzyskaniu atestacji przez specjalistę (większość sprzedawców oferuje suszone grzyby na wagę, lub na sznurkach). W najbliższych dniach prowadzone mają być kontrole na placach. (jś)

■ **NIETRZEŻWY, KRADZIONYM.** Na ulicy Sarego strażnicy miejscy zatrzymali kierowcę samochodu. Okazało się, że mężczyzna jest nietrzeźwy, nie ma żadnych dokumentów, a na dodatek auto jest kradzione. Pijanego kierowcę, ale we własnym samochodzie, złapano również na ul. św. Anny. (jś)

■ **ZMIANA TRASY.** Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne zdecydowało wprowadzić zmianę trasy autobusu 250; argumentowano, że jest to spowodowane postulatami pasażerów. Od dziś autobusy tej linii będą więc jeździły: z Zastawy do Raciborowic, Batowic, przez ul. Powstańców, Łepkowskiego, Dobrego Pastera, Strzelców do Prądnika Czerwonego. (jś)

Z kroniki wypadków

Około godz. 10.30 na skrzyżowaniu ulic Krakowskiej i Węglowej samochód potrafił 87-letnią kobietę. Z poważnymi obrażeniami ciała przewieziono ją do Szpitala im. Rydygiera. Tam też pozostała na leczeniu inna ofiara wypadku - Anna S., która na ul. św. Krzyża, około godz. 14, została potrącona przez samochód. Kobieta doznała złamania obu rąk i nosa. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 107 pacjentom. Policja Drogowa na terenie miasta i powiatu interweniowała w 7 wypadkach, 33 kolizjach i zatrzymała 1 nietrzeźwego kierowcę. (BAR)

Zwłoki w Wiśle

Wczoraj około godziny 15 zauważono zwłoki w Wiśle - w rejonie stopnia na Dąbiu. Było to ciało mężczyzny. Na razie nie udało ustalić personaliów zmarłego, gdyż w ubraniu nie znaleziono żadnych dokumentów.

Mężczyzna miał około 40 lat. Ubrany był w niebieską koszulę, ciemnoniebieski sweter, granatowe spodnie oraz czarne buty. Zwłoki zostały przekazane do Zakładu Medycyny Sądowej, gdzie badana będzie bezpośrednia przyczyna zgonu (zabójstwo, wypadek, samobójstwo). Z wstępnych ustaleń wynika, iż nie stwierdzono udziału osób trzecich w tym przypadku. (J.SW)

acji, by separator się rozsypał, ale sól spowodowała wżery, które otworzyły dostęp do zbrojenia. Taki separator mógłby wytrzymać jeszcze kilka, może nawet kilkanaście lat, ale wyglądałoby to paskudnie. Stąd decyzja o naprawie - dodał Wojciech Litewka. Na razie MZD nie planuje napraw separatorów w innych ulicach, gdyż tam betonowe bariery zostały lepiej zakonserwowane i nie wymagają jeszcze interwencji. (GEG)

Dwa w jednym

– Jeśli te instytucje zostaną połączone, to nie widzę możliwości dalszego istnienia Teatru Ewy Demarczyk – mówi Paweł Rynkiewicz

W styczniu pod obrady Rady Miasta Krakowa trafi projekt uchwały o Teatrze Ewy Demarczyk. Proponuje się w nim, żeby od 1 lutego połączyć tę instytucję z Teatrem Ludowym. – To cięcha likwidacja teatru – mówi Paweł Rynkiewicz, dyrektor Teatru

Demarczyk – mówi Paweł Rynkiewicz.

Gdyby Rada Miasta uchwaliła połączenie tych dwóch instytucji, miałyby one wspólny budżet i dyrekcję. – Czy to oznacza, że dyrektor Teatru Ludowego miałby ustalać repertuar Ewie Demar-

skiej dotychczasowej siedziby przy ul. Mostowej. Całe wyposażenie przeniesione zostało w czerwcu do Teatru Ludowego. Teatr Ewy Demarczyk otrzymał natomiast w bezpłatne użytkowanie budynek dawnego przedszkola w Bochni. – Podpisaliśmy z władzami Bochni umowę, odbyły się już tam próby – powiedział Paweł Rynkiewicz.

Tegoroczna dotacja z budżetu miasta dla Teatru Ewy Demarczyk wynosi 470 tys. zł. W tym czasie krakowianie mieli okazję oglądać występ artystki raz – w Teatrze Słowackiego. Gmina chce zmusić teatr do większej liczby przedstawień w Krakowie. – Na początku mieliśmy dostać 355 tys. dotacji. Potem wszystkim pracownikom podwyższono pensję o 80 zł – w sumie dodatkowe 12 tys. W lipcu dotację powiększono o następne 90 tys. zł – na zwiększenie działalności – wylicza Paweł Rynkiewicz. O podwyższeniu pensji dla pracowników nic nie wie wiceprezydent Teresa Starmach. Wyjaśniła, że 90 tys. złotych – to dotacja z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W projekcie przyszłorocznego budżetu Krakowa zarezerwowano 250 tys. złotych na Teatr Ewy Demarczyk.

Gmina miała jeszcze inne wyjście: zlikwidować Teatr Ewy Demarczyk. Zgodnie z przepisami – dotyczącymi jednostek przejętych przez powiat – musiałaby od dnia postanowienia o likwidacji utrzymywać go jeszcze przez rok. (AM)



Fot. Anna Kaczmarska

Ewy Demarczyk. Jego zdaniem, nie ma opracowanej koncepcji funkcjonowania razem tych dwóch instytucji. – Większa wchłonie mniejszą. Mówi się o tym, że zwolnieni zostaną muzycy, ponieważ Teatru Ludowego nie będzie stać na ich utrzymanie – twierdzi Rynkiewicz. Teatr Ewy Demarczyk zatrudnia 12 osób: 10 muzyków i 2 pracowników administracyjnych. – Jeśli te dwie instytucje zostaną połączone – to nie widzę możliwości dalszego istnienia Teatru Ewy

czy? – pyta Rynkiewicz. – Nie wiem, na jakich zasadach będzie funkcjonował Teatr Ewy Demarczyk w Teatrze Ludowym. To są sprawy, które trzeba pozostawić radnym i władzom Krakowa – powiedział Jerzy Fedorowicz, dyrektor Teatru Ludowego. Zdaniem Pawła Rynkiewicza, radni powinni reprezentować interesy mieszkańców Krakowa, „z których większość chce utrzymania Teatru Ewy Demarczyk”.

W marcu tego roku Teatr Ewy Demarczyk otrzymał eksmisję ze

Uliczne oszczędności

Kraków jest jedynym miastem w Polsce, które zrealizowało tak kompleksowy projekt – w ogromnej skali

Po koniec 1997 roku Gmina Kraków nieodpłatnie przejęła na własność sieć oświetlenia ulicznego. Przyspieszyło to i ułatwiło możliwość przeprowadzenia jej modernizacji. Przetarg rozstrzygnięto w marcu ubiegłego roku. Wygrała je konsorcjum firm polskich Elektrim SA i ES System SA. Modernizację rozpoczęto w maju 1998 roku, skończono rok później. – Mamy już wszystkie protokoły odbioru technicznego. Teraz wiemy, że modernizacja zakończyła się powodzeniem – mówi Bogusław Pilszczyk, prezes ES System.

Celem modernizacji było podniesienie bezpieczeństwa ruchu, poprawienie oświetlenia, niezawodności funkcjonowania i efektywności oświetlenia, optymalizacja zużycia energii elektrycznej oraz zmniejszenie kosztów utrzymania bieżącego sieci. Objęła ona ponad 2 tys. ulic należących do gmin. Wymieniono i naprawiono 40 tys. punktów oświetleniowych, ponad 44 km uszkodzonych kabli, kilkaset szaf zasilających. Przy okazji pomalowano metalowe słupy, w betonowych uzupełniono braki. Modernizacja przyniesie 48 proc. oszczędność energii elektrycznej.

– Kraków jest jedynym miastem w Polsce, które zrealizowało tak kompleksowy projekt w takiej ogromnej skali – przypomina Bogusław Pilszczyk. Podkreśla, że zadanie finansowane było wyłącznie ze środków wykonawcy. Zwrot zainwestowa-

nych pieniędzy i zysk otrzyma on z oszczędności, wynikających z obniżenia kosztów energii i konserwacji.

– Do tej pory płaciliśmy za oświetlenie średnio 13 mln zł w roku. Podobna kwota zostanie utrzymana do 2004 r. Zgodnie z umową, do tego roku gmina Kraków przekazywać będzie konsorcjum środki z budżetu pomniejszone o rachunki za zużyty energię – wyjaśnia Krzysztof Adamczyk, wiceprezydent Krakowa.

– Nie chcemy zdradzać kosztów inwestycji. Były one jednak wyższe niż przypuszczaliśmy, wiedza jednak kosztuje – mówi Jerzy Pietrasiak, dyrektor Elektrimu. Zdaniem prezesa Pilszczyka, zainstalowane w wielu miejscach miasta nowe lampy są „wandaloodporne”. – Chuligani rzucali już do nich kamieniami, pozostały one jednak nietknięte – mówi. – Niestety, zniszczono już kilkanaście szaf zasilających.

Jak twierdzą przedstawiciele konsorcjum, teraz w Krakowie nie będzie dochodzić do sytuacji, kiedy to na jednej ulicy świeciły latarnie, a na innej było ciemno. Wszystkie zmodernizowane szafy zawierają bowiem mechanizmy zaprogramowane na automatyczne – zależne od kalendarza wschodu i zachodu słońca – włączanie i wyłączenie systemu oświetlenia ulicznego. W grudniu latarnie zapalają się przed 16, gasną po 7. (KRM)

Warto wiedzieć i skorzystać...

DZIECIECA GIEŁDA KOLEKCYJONERSKA – dziś w godz. 9 – 12 w budynku MDK „Dom Harcerza” przy ul. Lotniczej 1. Mogą w niej brać udział kolekcjonerzy m.in.: monet, pocztówek, komiksów, kart telefonicznych, książek itp. Wstęp wolny.

W HARRIS PIANO JAZZ BAR (Rynek Główny 28) – dziś o godz. 21 wystąpi Inside Drumming Jana Pilcha.

W RAMACH TARGÓW BOŻONARODZENIOWYCH – dziś w godz. 12 – 14 na płycie Rynku Głównego odbędzie się konkurs tradycyjnego ubierania choinek przez dzieci z domów dziecka i placówek opiekuńczych. Od godz. 14 do 15 na estradzie koło ratusza koncert zespołów młodzieżowych z Wiednia i Brna oraz z Centrum Młodzieży im. dr. H. Jordana („Gama S” i „Światometry”). 19 bm. na estradzie koło ratusza wystąpi dzieci i młodzieży ze Studia Teatralnego Muzyki i Tańca (o godz. 10.30) oraz występ kabaretu Loch Camelot (godz. 11.20). O godz. 12 w Rynku Głównym opłatek prezydencki – z udziałem ks. kardynała Franciszka Macharskiego oraz prezydenta Andrzeja Gołasia.

W BLUES CLUB EB KLINIKA 35 (ul. św. Tomasza 35) – dziś o godz. 21 wystąpi „Detox”.

NA WYSTAWIE NAJPIĘKNIEJSZYCH GOŁĘBI sportowych zaprasza 18 bm. (w godz. 9 – 18) oraz 19 bm. (w godz. 9 – 15) do Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida na os. Górali 5 Polski Związek Hodowców Gołębi Poczтовых Oddział w Nowej Hucie. W programie m.in.: pokaz gołębi pocztowych, konkurs najszybszych gołębi; możliwość nabycia karmy i akcesoriów niezbędnych w hodowli, także giełda baci.

RECITAL BACHOWSKI Danuty Byrczek (fortepian) – dziś o godz. 18 w sali „Florianka” przy ul. Basztowej 8. W programie Koncert włoski i Wariacje goldbergowskie. Wstęp wolny.

GIEŁDA NARCIARSKA w „Rotundzie” (ul. Oleandry 1) – w każdą sobotę i niedzielę, godz. 8 – 13 (do końca lutego).

OTWARCIE WYSTAWY „Pejzaż z niebiańskim sztafajem” (Janina Berdak, Stefan Berdak) – dziś o godz. 17 w klubie „Zaulek” przy ul. Poselskiej 9.

CENTRUM TURYSTYKI PODWODNEJ „Nautica” zaprasza na „Nurkowa niedziela” – 19 bm. o godz. 17 na basenie TS Wisła (ul. Reymonta 22); będzie można zanurkować w akwalungu – pod opieką instruktora. Wymagania: ukończone 10 lat, strój kąpielowy, czepek, obuwie do przebrania.

WARSZTATY TAŃCA żydowskiego – 19 bm. o godz. 11 w synagodze Poppera przy ul. Szerokiej 16. Zajęcia prowadzi Michał Zubkow, solista i choreograf Opery i Operetki w Krakowie. Informacje pod numerem telefonu 421-29-87 (w godz. 10 – 18).

KONCERT BOŻONARODZENIOWY w wykonaniu kwartetu „Amar Corde” 19 bm. o godz. 17 w Austriackim Konsulacie Generalnym przy ul. Cybulskiego 9. Wstęp wolny. W programie utwory Mozarta i Vivaldiego.

„KOLEDY I PASTORAŁKI KOŃCA WIEKU” – charytatywny koncert odbędzie się 20 bm. o godz. 19 w Filharmonii Krakowskiej. Wystąpią: Elżbieta Adamiak, Hanna Banaszak, Robert Janowski, Jacek Kaczmarski, Robert Kasprzycki, Trebunie Tutki; scenariusz i prowadzenie Andrzej Niedzielski.

SPOTKANIE Z CYKLU „POZNAJEMY OGRODY KRAKOWA” z Aleksandrem Bohmem, który mówić będzie o funkcjach parków miejskich – 20 bm. o godz. 13 w Ośrodku Kultury im. C.K. Norwida na os. Górali 5.

Kary za tłok w środku

Przetrzepali minibusy

125 minibusów przewożących pasażerów na podkrakowskich trasach skontrolowali funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji; akcja trwała prawie 15 godzin.

– W trakcie kontroli ujawniono wiele nieprawidłowości dotyczących stanu technicznego; stwierdzono również przypadki przewożenia większej liczby osób niż przewidują przepisy – podaje Wojciech Lyko, rzecznik KMP. Policjanci wypisali 22 mandaty na sumę prawie 1900 złotych; w zdecydowanej większości nałożono je właśnie za nadmierne zagęszczenie w pojazdach. Pod tym względem najgorzej było rano (między godziną 7 a 8) na trasach wiodących ze Skawiny, Wieliczki i Skąpy.

Ponadto ukarano pięciu kierowców, gdyż wjechali na skrzyżowanie na czerwonym świetle lub nie przejmowali się przy skręcaniu tym, na jakim pasie ruchu są aktualnie. Policjanci zatrzymali siedmiu kierowcom dowody rejestracyjne.

Jak się okazało – jeden z kontrolowanych minibusów miał niesprawnny układ hamulcowy, dwa uszkodzone oświetlenie. Czterech kierowców nie miało natomiast dokumentacji technicznej dopuszczającej do ruchu auta wyposażone w instalację gazową.

Policja zapowiada, że podobne kontrole będą przeprowadzane przynajmniej kilka razy w miesiącu. (J.SW)

Potrącony przez autobus

Od blisko miesiąca policja próbuje ustalić tożsamość mężczyzny, który 27 listopada w Zagórzcu przy trasie E-40 został potrącony przez autobus i zginął podczas wypadku. Mężczyzna miał tatuaże na całym ciele, m.in. dużą kotwicę na ramieniu i głowę kobiety po lewej stronie klatki piersiowej.

W chwili śmierci miał na sobie czarne dżinsy firmy Diesel Sbasac Jeans, czerwone kalessony, ciemnopopielaty sweter i ciemnoniebieską sztruksową kurtkę zapiętą na czerwony, błyskawiczny zamek plastikowy. Miał 162 cm wzrostu, szczupłą i drobną budowę ciała, krótkie i lekko pokręcone blond włosy. Był w wieku ok. 40 – 50 lat. Mężczyzna miał na całym ciele tatuaże, m.in. wykonaną niebieskim

tuszem długopisowym dużą kotwicę na ramieniu, po lewej stronie klatki piersiowej, na wysokości żeber, głowę kobiety z długimi włosami oraz 3 – 4 wypełnione punkty (w kształcie kul, owali i kwadratów) na wierzchniej części penisa. – Być może był to amator tatuażu, być może człowiek o bogatej przeszłości kryminalnej. Pobraliśmy jego odciski palców do porównawczych badań daktyloskopijnych. Nie mamy jednak jeszcze wyników – mówi Wojciech Lyko, rzecznik Komendy Miejskiej Policji.

Osoby, które są w stanie zidentyfikować zmarłego, proszone są o kontakt z Wydziałem Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Wieliczce: tel. 0-12 278-31-11 w. 118 lub osobiście – ul. Kilińskiego 5. (EK)

Cukier za edukację

Goszczący w Krakowie na zaproszenie Małopolskiego Forum Edukacji Europejskiej uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych w Ropczycach przekazali na cele charytatywne 500 kg cukru. – Trafi on głównie do pozarządowych organizacji prowadzących kuchnie dla najuboższych i przytuliska dla bezdomnych. Ośłodzi święta wielu osobom – mówi Rafał Kunarczyk, prezes zarządu MFEE.

Podczas dwudniowego pobytu w Krakowie młodzież z Ropczyc odwiedzi m.in. Akademię Górniczo-Hutniczą, Akademię Rolniczą, weźmie też udział w wybranych imprezach kulturalnych Festiwalu Kraków 2000 oraz rozpoczynającej się dzisiaj giełdzie informacji „Otwarte Drzwi Europy”.

– W tym roku zakończono edycje kilku europejskich programów edukacyjnych dotyczących współpracy szkół polskich, organizacji pozarządowych i edukacyjnych z ich zagranicznymi odpowiednikami. Jako że w 2000 roku wprowadzone zostaną nowe programy, MFEE pod patronatem małopolskiego kuratora

oświaty zorganizowało giełdę informacji – wyjaśnia Rafał Kunarczyk. Jej celem jest przybliżenie europejskich programów edukacyjnych, jak Socrates i Leonardo da Vinci, a także prezentacja wybranych szkół, instytucji kulturalnych i organizacji pozarządowych, które korzystają z europejskich funduszy. W trakcie giełdy zaprezentowana zostanie również oferta instytutów kultury państw należących do Unii Europejskiej, m.in. Instytutu Francuskiego i Instytutu Goethego.

Giełdzie towarzyszyć będą spotkania informacyjno-konsultacyjne oraz otwarcie „Domu Europejskiego” – ośrodka, w którym odbywać się mają imprezy edukacyjne dla nauczycieli, młodzieży oraz samorządowców. Giełda informacji odbywać się będzie dziś przy ulicy Kalwaryjskiej 9-15 (mieści się tam Małopolskie Forum Edukacji Europejskiej) w godz. 10-18, spotkania z przedstawicielami programów europejskich w godz. 12 – 18. Uroczyste otwarcie „Domu Europejskiego” nastąpi o godz. 11. (KRM)

Wydawnictwo Jagiellonia SA
DZIENNIK POLSKI
zaprasza na

spotkanie z księdzem Mieczysławem Malińskim

18 grudnia (sobota) w godz. 16.00-18.00
w hallu Wydawnictwa przy ul. Wielopole 1

Każdy kto zakupi jedną z książek otrzyma od „Dziennika Polskiego” specjalny świąteczny upominek.

Zainteresowanych nabyciem drogą pocztową jednej z podanych wyżej książek wraz z autografem ks. Mieczysława Malińskiego prosimy o wpłacenie 10 zł na konto Wydawnictwa Jagiellonia SA: BPH SA O/Kraków 10601406-320000225246.



DZIENNIK POLSKI

Capella
cracoviensis

DZIENNIK POLSKI

Capella Cracoviensis, Orkiestra Kameralna, Zespół Madrygalistów

G.F. Haendel

MESJASZ

Stanisław Gałoński
Barbara Schlick
Maria Seremet
Maciej Gallas
Jacek Ozimkowski

dyrygent
sopran
mezosopran
tenor
bas

Sponsor:

BANK BPH
Bank, który myśli o Tobie

19 grudnia, godz. 18.30,
Sala Filharmonii Krakowskiej

Bilety: kasa Capella Cracoviensis – budynek Filharmonii Krakowskiej; wejście od ul. Straszewskiej; wstęp wolny; bilety do nabycia przed jego rozpoczęciem

Piwniczne kolędy

Koncert na rzecz podopiecznych domu dziecka

Piwnica pod Baranami i Lion's Club Kraków - Śródmieście zapraszają 21 grudnia o godz. 19 do sali im. Wyspiańskiego krakowskiej PWST na koncert kolęd w wykonaniu artystów kabaretu, m.in.: Haliny Wyrodek, Oli Maurer, Beaty Rybotyckiej i Jacka Wójcickiego.

Dochód z koncertu w całości przeznaczony zostanie dla podopiecznych Domu Dziecka w Krzeszowicach, którym od kilku lat opiekuje się śródmiejski Lions' Club wspomagany przez piwniczanie.

W programie koncertu znane już piękne piwniczne kolędy pisane specjalnie dla artystów kabaretu, jak i zupełnie nowe, przygotowane na Boże Narodzenie 1999. (WAK)

„Moscoviada” w kinie

Jutro, o godz. 19.00 w kinie „Aneks” (ul. św. Jana 6) rozpocznie się spotkanie z ukraińskim pisarzem Jurijem Andruchowiczem. Spotkanie poprowadzi Andrzej Stasiuk.

Jurij Andruchowicz jest jednym z bardziej znanych ukraińskich prozaików i poetów. Przyjechał do Polski promować swoją najnowszą książkę „Moscoviada”, którą przetłumaczył Przemysław Tomanek. „Moscoviada” ukazała się nakładem Wydawnictwa Czarne. (NIKA)

Nie siedź w domu

Secesja w Krakowie

W ramach cyklu „Zdobycamy Odnagę Przyjaciela Krakowa” dziś Koło Grodzkie PTTK organizuje wycieczki: „Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego” (spotkanie uczestników przed Domem Turysty w godz. 9.00 - 9.30) i „Sanktuarium Miłosierdzia Bożego” (spotkanie przed sanktuarium - ul. św. Faustyna o godz. 10.00).

W niedzielę Koło Grodzkie PTTK zaprasza na wycieczkę „Secesja w Krakowie”. Spotkanie uczestników przed Domem Turysty w godz. 9.00 - 9.30. W tym samym dniu odbędą się też wycieczki do komnat królewskich na Wawelu oraz do skarbcza i zbrojowni. Spotkanie uczestników posiadających miejscówki na dziedzińcu wawelskim. Miejscówki można nabyć podczas zbiórki w Domu Turysty u organizatorów akcji. (K)

Anioł stróż na rowerze



Fot. Anna Kaczmarz

Anioły mogą być z szarego mydła, ciasta solnego lub drewna. Płaczą, podglądają ludzi przez dziurkę od klucza, a czasami jeżdżą na motorze. Tak sobie wyobrażają je dzieci, które nadesłały prace na konkurs „Niewidzialne anioły”. Kilkadziesiąt rzeźb i rysunków można oglądać na wystawie, która otwarta została w auli klubu „Ruczaj” przy ul. Grota Roweckiego 11. Wybrano je z 464 prac, które napłynęły z przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów.

Jedną z nagrodzonych prac są „Dwa aniołki, gdy pada śnieg”

- dzieło Zosi Kwiecińskiej. Na obrazku, który wykonała pięcioletnia Gaja Rasputa, widać ogromnego anioła, który głaszcze dziecko sięgające mu ledwie do kolan. Tytuł brzmi „Anioł głaszcze Gaję po głowie”. Niektóre anioły są podobne do barwnych motyli, inne - to blade, rozczochrane stworzenia. Grześ Dziadek namalował „Anioły pod śliwą”. Trzynastoletni chłopiec przedstawił siebie i swojego anioła stróża: obydwa jadą na rowerach górskich. Wystawa będzie czynna do 20 stycznia. (AM)

O biedzie, nędzy, bólu i gniewie

W rytmie flamenco

W Krakowie wystąpi na jednym koncercie zespół wykonujący flamenco „Danza del fuego”. Koncert rozpocznie się dziś o godz. 19 w Śródmiejskim Ośrodku Kultury (ul. Mikołajska 2).

Zespół, który powstał w 1991 roku z inicjatywy gitarzysty Sławomira Dolaty, zaprezentuje w Krakowie wszystko to, co jest dla flamenco charakterystyczne. Nie zabraknie więc gitar, kastanietów, śpiewów i tańców. Przed krakowską publicznością wystąpią: Katarzyna Radulowicz, Andrzej Flisek, Sławomir Dolata, Michał Dolata, Maciej Kabat i Marcin Ruszkiewicz.

Grupa „Danza del fuego”, znana już dobrze polskiej publiczności, wielokrotnie była gościem Międzynarodowego Festiwalu Flamenco w Berlinie i Kościanie. Zespół uczestniczył w wielu programach telewizyjnych i radiowych, współpracował także m.in. z Filharmonią Narodową.

Muzyka flamenco cieszy się ogromnym zainteresowaniem publiczności, niemal w każdym zakątku świata. Do dziś historycy

muzyki zastanawiają się, dlaczego lokalna muzyka etniczna stała się tak popularna? Dlaczego moda na tę muzykę jest tak silna, że fascynują się nią kolejne pokolenia, niezależnie od rasy i pochodzenia? A przecież jeszcze w latach 70. flamenco było utożsamiane jedynie z lokalnym folklorem Andaluzji. Muzycy i tancerze występowali przede wszystkim w knajpach, proponując za granicą gościom prawdziwą flamencową ucztę z gitarami, kastanietami i tańcami. W latach 80. ludowe flamenco zaczęło się pojawiać w jazzie, bluesie i hiszpańskim rocku. Do dziś flamenco utożsamiane jest z żywiołowym tańcem, wirtuozerią gitarzystów, ochryplymi głosami śpiewaków. Dla większości laików ten rodzaj muzyki jest apoteozą radości. Nic bardziej złudnego. Flamenco, które było przede wszystkim sztuką andaluzyjskich Cyganów, w większości opowiada o smutnych stronach ich życia - często o biedzie, nędzy i braku perspektyw, a także co za tym idzie - o bólu i gniewie. (AMS)

Nietypowa widownia



Fot. Piotr Felszyński

Widownia była nietypowa: panie w szlafrokach, panowie w pidżamach i rozdeptanych kapciach. Przed taką widownią wystąpiła Anna Szałapak w towarzystwie artystów Piwnicy pod Baranami, m.in.: Zygmunta Koniecznego, Konrada Mastyła i Michała Półtoraka. Był to wieczór kolęd, zorganizowany dla pacjentów, ich rodzin i personelu II Katedry Chorób Wewnętrz-

nych, kierowanej przez prof. Andrzeja Szczeklika. Jak nam powiedział dr Jerzy Dropiński, spiritus movens przedsięwzięcia, podobne koncerty odbywają się w szpitalu cyklicznie. Organizowane są po to, by oświecić chorym oddziału Szpitala Uniwersyteckiego trudne chwile w szpitalu. Artyści jak zwykle wystąpili nieodpłatnie. (E)

Oratorium Mesjasz

Zgodnie z coroczną tradycją i w tym roku przed świętami Capella Cracoviensis przedstawi oratorium „Mesjasz” Haendla. Koncert odbędzie się w niedzielę o godz. 18.30 w sali Filharmonii Krakowskiej. Muzyków poprowadzi Stanisław Gałowski, zaś w partiach solowych wystąpią wokaliści: Klaudia Romek, Maria Seremet, Jacek Ozimkowski i Maciej Gallas.

„Mesjasz” zajmuje wyjątkowe miejsce wśród dzieł Haendla, temu też zawdzięcza kompozytor światową sławę. Aż trudno dziś uwierzyć, że olbrzymia partytura powstała w dwa tygodnie we wrześniu 1741 roku. Historia „Mesjasza” związana jest z Irlandią. Haendel załamany intrygami wokół swojej osoby przeżywał prawdziwe zwątpienie. Nosił się nawet z zamiarem opuszczenia niegościnniej Anglii (która go teraz czci jako narodowego kompozytora), z wielką radością przyjął więc zamówienia na koncerty w Irlandii. To właśnie dla Irlandczyków Haendel skomponował coś nowego, czyli „Mesjasza”. Dzieło po raz pierwszy zostało wykonane 13 kwietnia 1742 roku w Dublinie. Już z okazji próby generalnej ówczesni znawcy muzycy pisali, że „chodzi o najdoskonalszą kompozycję - jaką kiedykolwiek słyszano”, a po entuzjastycznym przyjęciu przez dublińską publiczność: „Brak słów, aby opisać wzniosłą rozkosz, jaką sprawiło dzieło tłumnie zebranym słuchaczom. Dostojskość, wspaniałość i subtelność, wsparcie najbardziej budującymi majestatycznymi i wzruszającymi słowami tekstu, współdziałały, by porwać i oczarować zachwyczone serca i uszy”.

Dubliński sukces nie powtórzył się jednak w Londynie. Zaledwie kilka razy wystawiono tam „Mesjasza” w kilka lat po premierze. Dopiero po roku 1750 dzieło to zostało docenione.

Głęboko ludzka i bezpośrednia wymowa uczuciowa stawia „Mesjasza”, obok Bachowskiej Pasji według św. Matusza, w szeregu najwspanialszych dzieł, jakie mogła stworzyć ludzkość.

Bilety (w cenie 15 i 10 zł) na niedzielny koncert będzie można kupić w kasie Capelli Cracoviensis, na godzinę przed jego rozpoczęciem. (AMS)

Najlepsi w okręgu

W miłym nastroju łamali się wczoraj opłatkiem członkowie kadry zawodowej i pracownicy Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Krakowie. Powodem do zadowolenia było nie tylko to, że opłatkowe spotkanie w wojsku zaszczylił swoją obecnością metropolita krakowski ks. kard. Franciszek Macharski oraz najwyżsi rangą dostojnicy z miasta i regionu. Kadra WSzW kończy ten rok na pozycji numer jeden w Śląskim Okręgu Wojskowym, zyskując najwyższą ocenę spośród wszystkich dziewięciu jednostek administracji wojskowej.

Zanim podzielono się opłatkiem, szef WSzW płk dyplomowany Andrzej Marciniak podsumował działalność jednostki, którą dowodzi, informując m.in., iż w ocenie dowództwa sztabu, wśród ośmiu komend uzupełnień działających na terenie województwa małopolskiego, pierwsze miejsce w wewnętrznym współzawodnictwie zajęła Wojskowa Komenda Uzupełnień Kraków Podgórze, której przewodzi ppłk dyp. Antoni Krajewski. (G)

Hermes do wzięcia

Komitet organizacyjny I Wielkiego Otwartego Konkursu Kupieckiego HERMES 2000 przedstawił listę placówek, które w pierwszym etapie zdobyły największą liczbę głosów. Znalazło się na niej 56 krakowskich punktów handlowych i usługowych reprezentujących dwadzieścia kategorii, takich jak: hipermarkety, restauracje, biura turystyczne, place targowe, księgarnie, hurtownie oraz usługi reklamowe i audiowizualne.

W pierwszym etapie konkursu zgłoszeń dokonywali klienci; oddali oni 8 tys. głosów na przeszło 230 firm. Teraz komitet organizacyjny będzie prowadził szczegółową obserwację i punktową ocenę nominowanych placówek.

Pod uwagę będziemy brać m.in. jakość usług, sposób ekspozycji towaru i wygląd wystaw - wyjaśnia Artur Zięba, przewodni-

czący komitetu organizacyjnego konkursu.

Działania te pozwolą przygotować materiały do gruntownej oceny dla członków kapituły konkursu (w jej skład wchodzi osoba z świata polityki, biznesu, kultury, mediów i instytucji o charakterze społecznym), która na swym ostatnim plenarnym posiedzeniu wyłoni najlepszych.

Wręczenie statuetek HERMES 2000 nastąpi na uroczystym koncercie, który będzie miał miejsce w pierwszym kwartale przyszłego roku. Uroczystość będzie jednym z głównych wydarzeń jubileuszu 590-lecia założenia Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. - W przyszłości być może rozszerzymy konkurs na Małopolskę. Ale to są marzenia - mówi Stefan Sapeta, prezes zarządu KKK.

Współorganizatorem HERMES 2000 jest redakcja „Dziennika Polskiego”. (KRM)

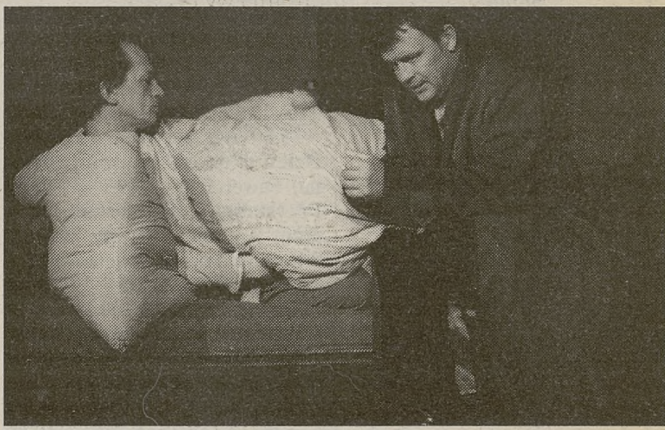
Bracia Karamazow

Po dziewięciu latach od premiery Stary Teatr na Scenie Kameralnej wznawia „Braci Karamazow”, na motywach powieści Fiodora Dostojewskiego, w inscenizacji Krystiana Lupy. Spektakl składa się z dwóch części. Pierwsza z nich odbędzie się dziś o godz. 18, druga jutro, o tej samej porze.

Spektakl Krystiana Lupy jest pewnego rodzaju olbrzymią fugą pełną przenikających się głosów. Reżyser odsłania architekturę dia-

logów Dostojewskiego, wielopiętrową i wieloznaczną. Słowa jednego z partnerów rozmowy odkrywają wewnętrzny głos, ukryte myśli i zamiary jednego z nich.

Na scenie będziemy mogli zobaczyć m.in.: Jana Frycza, Pawła Miśkiewicza, Zbigniewa Rucińskiego, Jana Peszka, Piotra Skibę, Agnieszkę Mandat, Katarzynę Gniewkowską, Beatę Fudalej, Andrzeja Hudziaka, Artura Dziurmana i wielu innych. (AMS)



Fot. Tomasz Żurek

Klub Stałego Czytelnika

Wieża Sharp, Robot Philips, Expres Tefal, Expres Philips, Toster Tefal, Żelazko Rowenta, Golarka Braun, Walkman Philips, Walkman Panasonic, Waga Ufesa

Łączna pula nagród do wygrania w najbliższym losowaniu wynosi 2500 zł.

Szanowni Państwo Informujemy, że Kartę Stałego Czytelnika może otrzymać każda pełnoletnia osoba, która zbierze 20 kuponów konkursowych z jednego miesiąca o różnych, niekoniecznie kolejnych numerach. Kupon należy przynieść lub przesłać pocztą do Biura KLUBU w Krakowie, do jednego z oddziałów lub ekspozytur Dziennika (w zależności od miejsca zamieszkania, np. Klubowicze z Zakopanego winni dostarczyć kupon do ekspozytury „Dziennika Polskiego” w Zakopanem). Do kuponów należy dołączyć krótką informację o osobie: imię, nazwisko, adres, rok urodzenia. Zestaw kuponów za miesiąc należy dostarczyć do dnia 10 następnego miesiąca (termin ten jest obowiązujący niezależnie od tego czy jest on dniem świątecznym, czy nie).

ZAPRASZAMY FIRMY DO WSPÓŁPRACY WSZYSTKICH PAŃSTWA, KTÓRZY CHCIELIBY ZAREKLAMOWAĆ SWOJĄ FIRME NA ŁAMACH KLUBU STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO”, PROSIMY O KONTAKT OSOBISTY LUB TELEFONICZNY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 10 - 15, TEL. 430-08-48.

Przypominamy Państwu wyniki losowania z dn. 15.12.1999 r.

Telewizor LG - 5869, Odkurzacz Electrolux - 9047, Żelazko Electrolux - 36019, Sokowirówka Ufesa - 35957, Golarka męska Philips - 36929, Nawilżacz Ufesa - 4962, Toster Philips - 30790, Ekspres AEG - 37247, Walkman Panasonic - 8224, Suszarka Philips - 37453, Depilator Ufesa - 9783

Zgodnie z regulaminem loterii promocyjnej osoby z wylosowanym numerem karty lub certyfikatu proszone są o zgłoszenie się (osobiste lub telefoniczne) do Klubu w terminie 7 dni. Wydawanie nagród odbędzie się w 27 bm. o godz. 16.00 w siedzibie „Dziennika Polskiego” mieszczącej się przy ul. Wielopole 1 w Krakowie.

KUPON

grudzień '99 nr 16

KLUB STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO” ma swą siedzibę w Krakowie przy ul. Loretańskiej 6 (przecznica ulicy Krupniczej). Kod pocztowy 31-116 Kraków. Nasz telefon 430-08-48. Przyjmujemy w poniedziałek od 10.00 do 18.00 oraz wtorek - piątek 10.00 - 16.00. Przerwa w godz. 11.45-12.10.

18 grudnia

sobota

Bogusława, Gracjana
Dyżury aptek

Ul. Starowińska 77, „Apteka Niebieska”, sobota 8 - 18, niedziela 10 - 15, tel.: 421-24-63; ul. Grodzka 26, niedziela i święta 10 - 17, 421-98-81; ul. Długa 88, tel.: 633-42-90, sobota - niedziela 8 - 23, recepty MON, MSW, PKP, ul. Dunajewskiego 2, poniedziałek - niedziela, 8 - 21, tel. 422-65-04, ul. Kupa 3, niedziela 8 - 14, tel.: 421-01-96.

CAŁODOBOWE: ul. Mogilska 21, tel.: 411-01-26; ul. Pilotów 22, tel.: 413-57-07; os. Centrum A bl. 3, tel.: 644-17-36; os. Kalinowe 4, tel.: 648-09-80; ul. Galla 26, tel. 636-73-65; ul. Jaremy 5, tel.: 636-41-50; ul. Kalwaryjska 94, tel.: 656-18-50, ul. Wielicka 79, tel.: 655-93-80;

KRZESZOWICE, ul. Wyki 6A; MYŚLENICE, Rynek 10; PROSZOWICE, ul. 3 Maja 51 (sobota), ul. Królewska 84 (niedziela); SKAWINA, ul. Słowackiego 5; WIELICZKA, os. Kościuszki - pawilon.

Szpitala
Sobota

CHIRURGII OGÓLNEJ - Kopernika 40 (I Klinika Chirurgii CM UJ), **CHIRURGII URAZOWEJ** - Kopernika 19a (Klinika Ortopedii CM UJ), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Prokocim, **LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY** - Prądnicka 35 (Szpital im. G. Narutowicza), **OKULISTYCZNY** - Witkowie, **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.

Niedziela

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, CHIRURGII DZIECIĘCEJ, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY - Na Skarpie 66 (Szpital im. St. Żeromskiego), **OKULISTYCZNY** - Witkowie, **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.

Przychodnie

Całodobowe dyżury krakowskich przychodni: Śródmieście

Przychodnia nr 5, al. Pokoju 4, tel.: 430-40-94

Przychodnia nr 6, ul. Ułanów 29a, tel.: 411-71-68

Przychodnia nr 7, ul. Strzelców 15, tel.: 411-41-24

Krowodrza

Przychodnia nr 1, ul. Galla 24, tel.: 637-25-55

Przychodnia nr 3, al. Krasińskiego 28, tel.: 422-45-54

Przychodnia nr 6, ul. Nałkowskiego 1, tel.: 637-38-78

Nowa Huta

Przychodnia nr 6, os. Jagiellońska 1, tel.: 648-00-44

Ambulatorium pediatryczne (bezpłatne, bez skierowań) os. Na Skarpie 66 (Szpital im. Żeromskiego), tel.: 644-49-99

Podgórze

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Oddział nr 2, Rynek Podgórski 2, tel.: 656-59-99

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Oddział nr 9, ul. Teligi 8, tel.: 658-59-99

Sklepy nocne

Delikatesy „OCZKO”, ul. Stradom 21, tel. 421-71-41

Delikatesy „DELICJE”, Rynek Kleparski 5, tel. 421-74-38

Sobota
Radio ALFA

Gończy telefon konkursowy (012) 200-1-200

Serwisy informacyjne: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 15.00, 18.00, 19.00 (dyżury szpitali i aptek po serwisie informacyjnym), Serwis lokalny: 13.00, 17.00, Serwis kulturalny: 16.00, Repertuar kin i teatrów: 14.00

7.00 - 9.00 **Poranny budzik** 9.00 - 10.00 **Muzyka i rozmaitości** 10.00 - 12.00 **Dwie godziny z życia miasta** 12.00 - 13.00 **Muzyka i rozmaitości** 13.00 - 15.00 **Popołudnie czytelnika** 15.00 - 18.00 **Muzyka i rozmaitości** 18.00 - 20.00 **Lista przebojów Radia Alfa** 20.00 - 3.00 **Gwiezdna noc** 3.00 - 6.00 **Nocny program Radia Alfa**

Radio BLUE

7.00 - 12.00 **Rano** 12.00 - 18.00 **Popołudnie** 18.00 - 20.00 „Gra Wstępna” (soul taneczny) 20.00 - 2.00 „CSS FM” (dance).

Jazz Radio

6.00 - 10.00 **Bułka z funkiem** 19.00 - 21.00 **Mariusz Adamiak** prezentuje płytowe nowości i plany koncertowe gwiazd światowego jazzu. Audycja szerzej prezentuje dokonania Johna Zorna i Billa Laswella 21.00 - 24.00 **Technics Jazz Live** - transmisja koncertu z jazz klubu Akwariów - czołówka polskiego jazzu i goście z zagranicy.

Radio KRAKÓW

Wiadomości minutę przed każdą godziną od 5.59 do 23.59 **Skrót wiadomości** 6.29, 7.29, 8.29 **Zaproszenia kulturalne:** 7.30 **Autoserwisy:** 6.15, 6.45, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45 **Wiadomości sportowe:** 8.05, 17.05, 18.05, 19.05, 20.05.

5.50 **Agroservis** 6.05 - 9.00 **Dzień w dzień** - Sławomir Wrona, Paweł Sołtyś 9.05 - 12.00 **Przystanek Łobzowska** - program Antoniego Krupy, w tym: 9.15 „Grota króla Łokietka” odc. 5 12.15 **Grająca szafa** - Andrzej Kukuczka 13.00 - 15.00 **To lubię** - zaprasza Justyna Nowicka 15.10 - 16.00 „**Klaps**” - lista przebojów muzyki filmowej - Piotr Chronowski 16.05 - 17.00 **Nasz region** - prow. Jan Stępień 17.05 - 19.00 **Radio Muzyka Sport** 19.05 - 21.00 **Lista przebojów RK** - Marek Anioł 21.05 - 22.00 **Kraina gwałtowności** - Marcin Świetlicki 22.00 - 22.30 **BBC** 22.30 - 23.00 **Na wschód od Zachodu** - Anna Kluz 23.05 - 6.00 **Nocny szlak RK** - Grzegorz Bernasik.

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: od 6.25 do 14.25 co godzinę i 16.25, 17.25, 19.25 **Wiadomości lokalne i regionalne:** 6.55, 7.55, 9.55, 12.55, 15.55,

Pogotowia

Św. Łazarza 14: tel. 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewozy, 422-29-99; **Centrala:** tel. 422-36-00; **Lotnicko Balice: Alarmowy:** tel. 285-59-99, **Linia zwykła:** 285-50-89; **Teligi 8:** tel. 658-59-99, 658-59-79; **Rynek Podgórski:** tel. 656-59-99; **Nowa Huta:** tel. 644-49-99; **Krowodrza, Piastowska 32:** tel. 633-39-99, **Alarmowy:** tel. 633-39-99; **Skawina:** tel. 999, 276-14-44; **Wieliczka:** tel. 278-12-89, **Alarmowy:** tel. 999; **Myślenice:** tel. 999; **Jerzmanowice:** tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; **Niepołomice:** tel. 281-19-99; **Skała:** tel. 389-19-99; **Krzeszowice:** tel. 999; **Podstacja Pogotowia Ratunkowego Stomniki,** tel. 64 lub 67 czynna całą dobę; **Proszowice:** tel. 999, **Zachorowania i przewozy:** tel. 386-21-35; **Małopolska Kolumna Transportu Sani-**

18.55 **Informacje kulturalne:** 8.45, 12.45, 16.45

6.00 **Wstawaj! Twoje Radio gra!** - poranny blok informacyjno-muzyczny 9.00 Z 9 na 12 - **program reporterów, wywiady, rozmowy, reportaże** 12.30 **FUN** Program Radia Łan - **hity non stop** 15.00 **Między nami** - magazyn 16.00 **Lista przebojów Radia Łan** 18.00 **Sobotnie Disco Dance Party** 22.00 **VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu** - program polskojęzyczny dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 1.00 - 6.00 **VOA Europe „Music & More”.**

Opera FM

7.17 **G. Rossini „Armida”** - D. Kaasch, G. Kunde, J. Francis 10.11 **L. Janacek „Jenufa”** - E. Söderström, W. Ochman, L. Popp 12.22 **A. von Zemlinsky „Tragedia florencka”** - D. Soffel, K. Riegel, G. Sarabia 13.14 **T. A. Hoffmann „Rusałka”** - E. Glauser, K. Laki, M. Mekler 15.53 **P. Czajkowski „Mazepa”** - N. Putilin, S. Aleksaskin, L. Diadkova 18.43 **G. Verdi „Dzień królowania”** - J. Norman, J. Carreras, F. Cossotto 20.41 **G. Puccini „Tosca”** - M. Callas, T. Gobbi, D. di Stefano 22.30 **P. Mascagni „Isabeau”** - M. Pobbe, R. Rola, P. M. Ferraro 23.14 **G. F. Haendel „Atalanta”** - K. Farkas, E. Bartfai-Barta, E. Lax 1.34 **N. Vaccai „Giuletta e Romeo”** - P. Almerares, M. J. Trullu, D. Raffanti 3.51 **J. B. Lully „Armide”** - G. Laurens, H. Crook, V. Gens 6.27 **H. Purcell „Dydona i Eneasz”** - J. Norman, T. Allen, M. McLaughlin.

Radio Plus

Serwisy informacyjne: 6.00 - 22.00 **Serwisy sportowe:** 9.05, 10.05, 19.05, 21.05 **Prognoza pogody:** 6.30 - 14.30 (co godzinę)

Sobota w Plusie: 6.00 - 9.00 **Na równe nogi:** w tym: 6.10 **Dobre słowo**, 6.50 **Zwykli - niezwykli**, przegląd prasy, komunikaty drogowe 8.12 **Poranny gość Plusa**, 8.40 **Plus poleca** - rekomendacje kulturalne 9.15 **„Szaleńcy Pana Boga”** - czyta Bogusław Linda 9.30 **Wiadomości regionalne** 9.45 **Niepołomice** na antenie Radia Plus 10.00 - 11.00 **I o korcie, i o sporcie** - rozmowy z Bohdanem Tomaszewskim 11.45 **600 sekund dla klasyki** rocka 12.00 - 14.00 **Muzyczny kalendarz** - przegląd list przebojów, recenzje nowości fonograficznych, zapowiedzi koncertów, wieści z muzycznego show-businessu, muzyczne nowości oraz ciekawi goście; w tym tygodniu gościem Radia Plus będzie Beata Kozidrak, która opowie m.in. o swojej muzyce i planach na przyszłość - zaprasza Marcin Wilk 15.00 - 20.00 **Labirynty Plusa IV**, czyli piątek był wczoraj - magazyn niecodzienny Jacka Bańki i Marcina Hueta 20.00 -

Krakowska antena

24.00 **Poczuj Plusa** - audycja muzyczna Mariusza Kusia 24.00 - 6.00 **Nocny odcień Plusa**.

Radio RAK

Wiadomości codziennie od 7.30 do 20.30 - co godzinę 24.00 - **Janosik**

6.00 **Poranek** 6.45 **Serwis RFI** 12.00 **Włókł ślepy kulawego - program młodzieży niepełnosprawnej** 18.00 **Kącik Muzyki Duszy** - Soul 20.00 **Dance Party** 23.00 **Programofonia** 24.00 **Noc muzyki**.

Radio Wanda

Serwisy informacyjne: zawsze o pełnej godzinie **Pogoda:** 8.10, 9.10, 17.10

6.15 - 10.00 **Wstawaj, szkoda dnia** 9.15 **Przedpołudnie** z konkursem 11.00 - 13.00 **Konkurs muzyczne oczko** 14.00 - 15.00 **Konkurs 30 pytań** 18.00 **Hity dawnych lat** 0.15 **Muzyczna noc** z Wandą.

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 18.00 co godzinę **Serwis sportowy** co godzinę w wiadomościach **Przegląd prasy** - 7.11, 8.11 **Przegląd prasy dla kobiet** - 8.50

9.30 **Motoflash** - magazyn motoryzacyjny 10.30 **Rozmowy z oldbojem** - spotkanie z Bohdanem Tomaszewskim 13.00 - 16.00 **Trzy po trzy** - wywiady, goście Radia Wawa 18.10, 18.35 **Klaps** - nowości w kinach 20.05 **Radioaktywna wojna na czereśnię** - sobotni show Radia Wawa.

Niedziela
Radio ALFA

Gończy telefon konkursowy (012) 200-1-200

Serwisy informacyjne: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 15.00, 18.00, 19.00 (dyżury szpitali i aptek po serwisie informacyjnym) Serwis lokalny: 13.00, 17.00, Serwis kulturalny: 16.00, Repertuar kin i teatrów: 14.00

7.00 - 9.00 **Poranny budzik** 9.00 - 10.00 **Muzyka i rozmaitości** 10.00 - 11.00 **Alfolandia** 11.00 - 15.15 **Muzyka i rozmaitości** 15.15 - 15.30 **CHIP** - magazyn komputerowy 15.30 - 17.00 **Muzyka i rozmaitości** 17.00 - 19.00 **Z dyskotekowej szuflady** 19.00 - 21.00 **Opowieści niewyczaizne** 21.00 - 23.00 **Muzyka i rozmaitości** 23.00 - 4.00 **Noc** 4.00 - 6.00 **Nocny program Radia Alfa**.

Radio BLUE

8.00 - 12.00 **Po wszystkim (soul miłosny)** 12.00 - 18.00 **Niedzielny artysta** (nasz faworyt) 18.00 - 20.00 **Twój Ruch** (nasze płyty, wasza muzyka) 20.00 - 24.00 **Blue Fm Extra** (bez poręczy).

Jazz Radio

6.00 - 10.00 **Bułka z funkiem** 11.00 - 12.00 **Jam(nik) session** Mariusza Adamiaka. Nie zabraknie dobrej muzyki, prawdziwych dyskusji oraz oczywiście jamników na antenie 19.00 - 20.00 **GiGi Distribution** - audycja poświęcona nowościom z firmy zajmującej się dystrybucją płyt z wydawnictw niezależnych, m.in. Avant, DIW, ENJA, Knitting Factory, Winter & Winter i in. 21.00 - 22.00 **Grolsch Jazz Live** - koncert z Archiwum Akwariów - największe gwiazdy światowego jazzu.

Radio KRAKÓW

Wiadomości minutę przed każdą godziną od 5.59 do 23.59 **Zaproszenia kulturalne:** 7.30 **Wiadomości sportowe:** 8.05, 18.05, 19.05, 20.05.

6.05 - 8.00 **Pejzaże regionalne** - zaprasza Jan Stępień, w tym: 6.15: **Na swoją nutę** - w oprac. Andrzeja Starca 7.50 „**Prawdy nieoczywiste** - biblijne końce świata” - felieton o. Jana Andrzeja Kłoczowskiego 8.10 - 10.00 **Niedzielny budzik familijny**, w tym: 8.25

Szlaczek - w oprac. Barbary Gawryluk i Katarzyny Pelc 10.05 - 11.00 **Globtroter** - program Marka Tomalika i Jacka Torbicza 11.05 - 11.45 **Piosenki, których sam chciałbym posłuchać** - aud. Marka Paцуły 11.45 - 12.00 „**Bogu co boskie**” - z biskupem Tadeuszem Pieronkiem rozmawia Jarosław Gowin 12.15 - 18.00 **Kocham radio** - prowadzi Jolanta Drużyńska, w tym: 12.15 - „**Poklaskajka**” - reportaż Mariusza Kamińskiego 13.10 „**Długi sygnał**” - ministuchowisko Lucyny Mielczarek 13.30 **Audycja z cyklu Ścieżki miłości** 14.10 **Stuchowisko z udziałem Andrzeja Mleczki** w reż. Wojciecha Markiewicza 14.35 **Spotkanie z poezją wybitnego szwedzkiego poety Tomasza Transtroemera** z udziałem Czesława Miłosza - opr. Barbary Gawryluk 15.10 **Więcej niż piosenka** - aud. Józefa Opalskiego 16.10 **Spotkanie z Andrzejem Mleczką** - znanym krakowskim rysownikiem, jego przyjaciółmi i słuchaczami Radia Kraków - prow. Wojciech Markiewicz 17.10 „**Zróbcie mi miejsce**” - Jan Kanty Pawłuskiewicz o swojej pierwszej indywidualnej wystawie obrazów 17.25 „**Kabaret Koalicja**” - Dobrosław Rodziewicz 18.05 - 21.00 **Radio Muzyka Sport** 21.05 - 21.30 **Krakowskie aktualności sportowe** 21.30 - 22.00 „**Galicjskie gadanie**” - aud. Witolda Ślusarskiego 22.00 - 22.30 **BBC** 22.35 - 23.00 „**Klub Ambasadorów**” - program Adama Szostakiewicza 23.05 - 23.35 **Rewia piosenek** - Lucjan Kydryński 23.45 - 24.00 **Filozofia po góralsku** 0.05 **Nocny szlak RK** - Piotr Czyż.

Radio Plus

Serwisy informacyjne: 9.00 - 22.00 (co godzinę) **Wiadomości sportowe:** 9.05, 10.05, 20.05 21.05 **Niedziela w Plusie:** 9.00 - 10.00 **Poranna kawa** - prowadzi Piotr Semka 10.00 **Krakowskie wydarzenia tygodnia** - serwis 10.30 **Audycje miesięczników „List”, „Wież”, „Jezus żyje”** 11.15 - 12.00 **Młot na czarownicę** - audycja Artura Moczarskiego i Jacka Łęskiego 12.05 - 13.00: **Kościół żywy** - komentarze 14.05 - 18.00 **Piosenki na życzenie** 18.15 - 19.00 **Czas Millennium** - Świadkowie XX wieku: ludzie i przełomowe wydarzenia z dziejów Kościoła 19.00 **Serwis diecezjalny** - wydawnictwa 19.05 - 20.00 **Z życia Kościoła** - przegląd najważniejszych wydarzeń z życia archidiecezji. Rozmowy z osobami ważnymi w życiu Kościoła krakowskiego, reportaże oraz zapowiedzi naj-

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 22.00 co godzinę **Serwis sportowy** co godzinę w wiadomościach 11.10 **Motoflash** - magazyn motoryzacyjny 11.46 **Przegląd tygodników polskich** - powt. z piątku 20.10, 20.30, 20.45 **Sekretny dziennik mola książkowego** - audycja o nowych książkach 18.30 **Motoflash** - magazyn motoryzacyjny 22.10 **Roczkowa trzynastka**.

Teatry
Sobota

SŁOWACKIEGO (pl. św. Ducha 1) - 19: „Czarownice z Salem”. **MINIATURA (po. św. Ducha 1)** - 19: „Zdarzenia na Brygu Banbury”.

STARY - DUŻA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Don Juan”.

KAMERALNY (ul. Starowińska 21) - 18: „Bracia Karamazow”.

SCENA PRZY SŁAWKOWSKIEJ 14 - 19.30: „Listy miłosne”.

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Balladyna”.

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19.30: „Wieczór kawalerski”.

Niedziela

SŁOWACKIEGO (pl. św. Ducha 1) - 19: „W Krakowie opera!?” (spektakl jubileuszowy z okazji 45-lecia Opery i Operetki w Krakowie. Premiera).

MINIATURA (po. św. Ducha 1) - 19: „Zdarzenia na Brygu Banbury”.

STARY - DUŻA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Don Juan”.

KAMERALNY (ul. Starowińska 21) - 18: „Bracia Karamazow”.

SCENA PRZY SŁAWKOWSKIEJ 14 - 19.30: „Listy miłosne”.

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Balladyna”.

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19.30: „Wieczór kawalerski”.

GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - 11: „Pippi Langstrump i spółka”.

TEATRZYK KROPKA na Scenie Teatru Zależnego (ul. Kanonicza 1) - 11.30: „Wesołe niedźwiadki”.

PODGÓRSKI TEATR LALKI I AKTORA „PARAWAN” (kino Wrzosek, ul. Zamojskiego 50) - 12: „Zaczarowany lalek świat”.

Sobota

Filharmonia (ul. Zwierzyniecka 1) - 18: **Koncert symfoniczny:** orkiestra Filharmonii Krakowskiej, Roland Bader (Niemcy) - dyrygent, Ivan Minighetti (Bazyła) - wiolonczela. W programie: Weber - Uwertura do op. „Oberon”, Offenbach - Concerto militaire, Czajkowski - III Symfonia.

bliższych uroczystości 20.05 - 21.00 **Karnet** - magazyn publicystyki kulturalnej Magdy Dobrzyńskiej 21.05 - 22.00 **Wywiad tygodnia** - Piotr Semka 22.15 - 22.25 **Kościół żywy** - wydarzenia 22.30 **Dobre Słowo** 24.00 - 6.00 **Nocny odcień Plusa**.

Opera FM

7.25 **J. Haydn „La Fedelta premiata”** - L. Valentini Terrani 7.55 **T. Landy, F. von Stade** 10.07 **G. Rossini „Mahomet II”** - J. Anderson, M. Zimmermann, E. Palacio 13.12 **L. van Beethoven „Fidelio”** - D. Voigt, B. Heppner, E. Norberg-Schulz 15.32 **G. Meyerbeer „Prorok”** - M. Horne, R. Scotto, J. McCracken 18.54 **V. Bellini „Lunaticzka”** - J. Sutherland, L. Pavarotti, N. Giaurow 21.15 **G. Verdi „Bitwa pod Legnano”** - K. Ricciarelli, J. Carreras, M. Manugerra 23.03 **Ch. W. Gluck „Orfeusz i Eurydyka”** - S. Verrett, A. Moffo, J. Raskin 1.13 **C. Monteverdi „Koronacja Poppei”** - H. Donath, E. Söderström, M. Baker 4.49 **S. Mercadante „Il Bravo”** - P. Washington, G. Sinimberghi, W. Johns.

Radio RAK

Wiadomości codziennie od 7.30 do 20.30 - co godzinę 24.00 - **Janosik**

Kina

Sobota

WANDA (ul. św. Gertrudy 5) (dolby stereo SR, kawiarnia filmowa): „Pan Tadeusz” (pol., b.o.) - 11.30, 15, „Sen nocy letniej” (USA, 15 l.) - 18, 20.15, „Oczy szeroko zamknięte” (USA, 18 l.) - 22.30; **POD BARANAMI (Rynek Główny 27)** (stereo): „Uciekająca panna młoda” (USA, 15 l.) - 11, 18.30, 22.30, „Wojaczek” (pol., 15 l.) - 15, „Tydzień z życia mężczyzny” (pol., 15 l.) - 16.45, „Królowa aniołów” (pol., 15 l.) - 13, 20.30.

APOLLO (ul. św. Tomasz 11a) (stereo, ekran perłkowy): „I stanie się koniec” (USA, 15 l.) - 16, „Cube” (USA, 15 l.) - 18.15, „Oczy szeroko zamknięte” (USA, 18 l.) - 20.

ARS: ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6, nowa sala) (dolby stereo, ekran perłkowy, klimatyzacja): „Oczy szeroko zamknięte” (USA, 18 l.) - 12.30, „Cube” (USA, 15 l.) - 15.15, „I stanie się koniec” (USA, 15 l.) - 17, „Łowcy wampirów” (USA, 15 l.) - 19, 22.50, „Dług” (pol., 18 l.) - 20.50; **KINOTEATR REDUTA (ul. św. Jana 6)** (dolby digital surround EX, ekran perłkowy, klimatyzacja): „Oczy szeroko zamknięte” (USA, 18 l.) - 12.30, „Cube” (USA, 15 l.) - 11, 21, „Pan Tadeusz” (pol., b.o.) - 12.45, 18.15, „Oczy szeroko zamknięte” (USA, 18 l.) - 15.30, „I stanie się koniec” (USA, 15 l.) - 22.45; **SZTUKA (ul. św. Jana 6)** (dolby stereo SR, ekran perłkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy): „Tarzan” (USA, b.o.) - 9.30, 11.15, 13, 14.45, „Łowcy wampirów” (USA, 15 l.) - 16.30, „I stanie się koniec” (USA, 15 l.) - 18.30, 20.45, „Cube” (USA, 15 l.) - 22.55.

PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW (al. Krasińskiego 34) (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking): „Pan Tadeusz” (pol., 12 l.) - 9, 12, 17, 20, „Tarzan” (USA, b.o., dubbing) - 15.15; **WARSAWA (ul. Stradom 15)** (dolby stereo A, kawiarnia): „Ogniem i mieczem” (pol., 12 l.) - 12.30, „Piekielna głębia” (USA, 15 l.) - 16, 18, „Oczy szeroko zamknięte” (USA, 18 l.) - 20.

MIKRO (ul. Lea 5): „Notting Hill” (ang., 15 l., 1999, 128') - 16, „Gadjo Dilo” (fr., 15 l., 1998, 100') - 18.15, „Elizabeth” (ang., 15 l., 1999, 124') - 20.15.

UCIECHA (ul. Starowiślna 16) (dolby stereo, ekran perłkowy): „I stanie się koniec” (USA, 15 l.) - 15.45, 18, 20.15.

PASAZ (Rynek Główny 9): „Miłość po zmierzchu” (USA, 15 l.) - 13.45, „Notting Hill” (ang., 15 l.) - 15.45, „Matrix” (USA, 15 l.) - 18, „Elizabeth” (ang., 15 l.) - 20.30.

ŚWIT (os. Teatralne 10) (dolby Pro Logic, kawiarnia, parking, duża sala): „Supertata” (USA, 12 l.) - 14, „Piekielna głębia” (USA, 15 l.) - 16, 20, „Trzynasty wojownik” (USA, 15 l.) - 18; (mała sala): „Supertata” (USA, 12 l.) - 15.30, 17.15, „Ten pierwszy raz” (USA, 15 l.) - 19.

ŚWIT (os. Górali 5): „Gwiezdne wojny - Mroczne widmo” (USA) - 17, „Matrix” (niem.) - 19.15.

ROTUNDA (ul. Oleandry 1): DKF: „Kronika wypadków miłosnych” (reż. A. Wajda) - 17, „Buena Vista Social Club” (reż. Wim Wenders) - 19.

PARADOX (ul. Krowoderska 8) (dolby stereo): DKF: film Wenera Herzoga - 16, „Kolacja dla palantów” (fr., 15 l.) - 17.55, „Drżące ciało” (hiszp., 18 l.) - 19.20, „Nienawiść” (fr., 15 l.) - 21.

TECZA (ul. Praska 52): „Ogniem i mieczem” (pol., 12 l.) - 15, „Depresja gangstera” (USA, 15 l.) - 18.

ANIKINO - kraina zabaw dziecięcych: ul. Nieduża 4, tel. 411-30-07.

KRAINA szaleństw dziecięcych „BZIKOLAND”, os. Willowe 29, 012/643-05-07.

OGRÓD ZOOLOGICZNY, Las Wolski, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9 - 15.

Muzea

KOPALNIA SOLI (ul. Daniłowicza 10): PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA I - III poziom, Kaplice solne: św. Kingi, św. Krzyża; Jeziora solankowe: E. Barczca, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych rzeźb; Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych (8 - 16); inf. tel. 278-73-66;

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH:

- EKSPOZYCJA PODZIEMNA (III poziom Kopalni Soli, gł. 135 m): Wyst. stała: *Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze, rezerwaty górnicze, geologia złóż soli w Polsce, sztuka górnicza, sztuka sakralna, makietta XVII-wiecznej Wieliczki, model zjazdów górników na linie*; wyst. czas.: *Od kołowrotu do komputera (górnictwo Harzu)* (czynna do 31 grudnia); otwarte: poniedziałek - sobota (9.00 - 19.00), niedziela (9.30 - 16.30), kasa czynna poniedziałek - sobota (9 - 18), niedziela (9.00 - 15.30);

- EKSPOZYCJA W ZAMKU ŻUPNYM (ul. Zamkowa 8): Wyst. stała: *Pradzieje Wieliczki, odbudowa Zamku Żupnego, Miasto Wieliczka, kolekcja solni, Rezerwat górniczy w najstarszym szymbie w Polsce z połowy XIII w.*; wyst. czas.: *Dawne szyby wielicckie* (czynna do 6 stycznia 2000 r.); poniedziałek (wstęp wolny), środa, czwartek, piątek, sobota (9 - 15), wtorek, niedziela - nieczynne;

ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE: Wyst. czas.: *Sztuka cenniejsza niż złoto* (obejmuje trasę „Prywatne apartamenty królewskie”, jednorazowo do 10 osób wyłącznie z przewodnikiem 10, 11, 12 z j. angielskim, 13, 14); wtorek - czwartek (9.30 - 15), piątek (9.30 - 16), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15; wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne;

WAWEL ZAGINIONY: poniedziałek, środa, czwartek (9.30 - 15.30), piątek (9.30 - 16), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15; wstęp wolny), wtorek - nieczynne;

WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH: wtorek, środa, czwartek (9.30 - 15), piątek (9.30 - 16), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15, wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne;

SKARBIEC I ZBROJOWNIA: wtorek, środa, czwartek (9.30 - 15), piątek (9.30 - 16), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15; wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne;

KATEDRA: wtorek - sobota (9 - 15), niedziela (12.15 - 17.15); poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM REGIONALNE PTTK IM. WŁADYSŁAWA KO-WALSKIEGO (Dobczyce, Stare Miasto): Wyst. stała: *Historia, archeologia, etnografia* - wtorek - piątek (10 - 16), sobota - niedziela (10 - 18); rezerwacja tel. 271-14-55;

GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): Wyst. stała: *Galeria Rzemiosła Artystycznego, Galeria Sztuki Polskiej XX wieku, Galeria Broń i barwa w Polsce*; wyst. czasowa: *Pan Tadeusz - sztuka filmu w muzeum* (czynna do 9 stycznia 2000 r.); wyst. czasowa: *Ormianie polscy. Odrębność i asymilacja* (czynna do 30 stycznia 2000 r.); wyst. czasowa: *Grafcy z Krakowa - Ryszard Otręba* (czynna do 16 stycznia 2000 r.); wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny tylko na stałą galerię) (10 - 15.30), środa (10 - 18), poniedziałek nieczynne; sprzedaż biletów zakończona pół godziny przed zamknięciem muzeum, rezerwacji grup na zwiedzanie wystawy z przewodnikiem nale-

ży dokonywać z tygodniowym wyprzedzeniem pod numerami telefonu: 0-12 634-35-26, 634-33-77;

MUZEUM NARODOWE - SUKIENICE: *Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku*; wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny) (10 - 15.30), czwartek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

KAMIENICA SZOŁAJSKICH (pl. Szczepeński 9): nieczynne do odwołania;

DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): Pokaz obrazu *Portret Pauliny Giebułtowskiej*, wyst. czas.: *Zbiory sakralne w kolekcji J. Matejki*, wyst. czas.: *Zaginione, utracone?*, wyst. czas.: *Spotkanie po latach raz jeszcze - Obrazy i rysunki z Lwowskiej Galerii Sztuki*; wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (wstęp wolny) (10 - 15.30), piątek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne (telefonizna rezerwacja dla grup: 422-59-26, możliwość oprowadzenia z przewodnikiem);

MUZEUM ST. WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonicza 9) - nieczynne do odwołania, **Sala odczytowa na parterze:** Najcenniejsze obrazy Stanisława Wyspińskiego wybrane ze stałej ekspozycji - poniedziałek - piątek (10 - 15) (wstęp wolny);

CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPANEJSKIEJ MANGGHA (ul. Konopnickiej 26): Wyst. stała: *Hall Główny: Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie* - kolekcja Feliksa Jasińskiego; wyst. czas.: *Sepecik w stylu namban*; wtorek - niedziela (10 - 18);

DOM JÓZEFA MEHOFFERA (ul. Krupnicza 26): Muzeum biograficzne - wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny) (10 - 15.30), środa (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH (ul. św. Jana 19), Arsenał Muzeum Czartoryskich (ul. Pijarska 8): *Galeria Malarstwa Zachodnioeuropejskiego; Galeria Sztuki Starożytnej; Pamiątki z dziejów Polski od XIV do XVIII w.; Pamiątki puławskie; Galeria Europejskiego Rzemiosła Artystycznego; Zbrojownia*; wyst. czasowa: *Grafika Albrechta Dürera*; wtorek, środa, czwartek (10 - 15.30), piątek (10 - 18), sobota, niedziela (wstęp wolny tylko na stałą ekspozycję) (10 - 15.30), poniedziałek - nieczynne; Zgłoszenie grup i zamawianie przewodnika pod nr. tel. 422-55-66;

DWOREK JANA MATEJKI W KRZESŁAWICACH (ul. Wańkowiec 25): poniedziałek - piątek (10 - 14), sobota, niedziela (tylko po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym - tel. 644-56-74);

MUZEUM PRZYRODNICZE (ul. św. Sebastiana 9): nieczynne;

MUZEUM ZOOLOGICZNE UJ (ul. Ingardena 6): Wyst. stała: *Fauna świata* - poniedziałek - środa, piątek (10 - 14), niedziela (11 - 14);

MUZEUM GEOLOGICZNE INSTYTUTU NAUK GEOLOGICZNYCH PAN (ul. Senacka 3): Wyst. stała: *Budowa geologiczna obszaru krakowskiego* - wtorek (10 - 17.30), środa, czwartek, piątek (10 - 15), sobota, niedziela (10 - 14), poniedziałek - nieczynne;

PAŁAC SZTUKI (pl. Szczepeński 4): wyst. czasowa: *Retrospektywna wystawa prof. Macieja Makarewicza* (czynna do końca grudnia), **dolny:** wyst. czasowa: *Wystawa malarstwa Jana Macieja Maciucha* (czynna do końca grudnia) - wstęp wolny dla członków TPSP i ich najbliższych, osób niepełnosprawnych wraz z opiekunami, studentów ASP, Wydziału Plastycznego WSP, Historii Sztuki UJ i uczniów PLSP w Krakowie, codziennie (8.15 - 20).

Telefony

ZAUFANIA

OGÓLNY TELEFON ZAUFANIA: 413-71-33 (16 - 22) (oprócz sobót i niedziel). **MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA:** 988 - (14 - 19). **TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW:** 430-61-46 (9 - 18). **TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI:** 656-46-80 - (całodobowy - od godz. 9 w poniedziałek do godz. 20 w piątek oraz w soboty i niedziele w godz. 8 - 20). **NOCNY TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH OD ALKOHOLU I ICH RODZIN:** 656-27-34, piątek, sobota oraz wszystkie noce poprzedzające dni świąteczne (20 - 6). **OŚRODEK INTERWENCJI KRZYŻOWEJ** - bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82. **OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW:** tel.: 422-28-11, czynny w godz. 15 - 17. **INFORMACJA (automatyczna) o AIDS 958.** **DOM OTWARTYCH DRZWI,** ul. Różana 5: Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Czeka psycholog, pedagog, a jeżeli chcesz - terapeuta i duszpasterz. **OŚRODEK INTERWENCYJNO-MEDIACYJNY KOMITETU OCHRONY PRAW DZIECKA,** ul. Lubomirskiego 21, wt., czw. (15 - 17.30); tel. 430-35-03. **INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA,** os. Złotej Jesieni 1 (Szpital im. L. Rydygiera), tel.: 411-99-99. **PORADY DLA OSÓB JAKAJĄCYCH SIĘ** - Polski Związek Jakających się (ul. Dunajewskiego 6/21); tel. 422-10-59 pon. 18 - 20. **STOWARZYSZENIE PRZECIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”,** Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 421-82-42 (środy i soboty godz. 17.30 - 19.30). **SCHRONISKO DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE,** Kraków, os. Krakowaków 46, tel.: 425-81-70 (dyżury: psychologa, pedagoga, pracownia socjalnego, prawnika, psychiatri). **SZKOŁA RODZENIA** im. dr Jadwigi Beaupré - AWF ul. Jana Pawła II, tel. 646-14-51 - zajęcia dla kobiet w ciąży.

AWARYJNE

STRAŻ POŻARNA - 998. **POLICJA** - 997. **GAZOWE** - 992, 430-70-36 (czynne całą dobę), 430-70-11 (czynne 15 - 7). **DŻWIGOWE** - 411-02-22, 411-53-40, 644-23-08. **ELEKTRYCZNE** Nowa Huta - 644-19-69. **ENERGETYCZNE** Śródmieście - 421-27-49, Krowodrza - 633-06-97, Nowa Huta - 644-12-10, Podgórze - 656-21-55. **TECHNICZNE** - 648-00-84. **C.O.** - 644-38-46, 658-40-61, 648-41-08. **WODOCIĄGOWE** - 421-20-11, Nowa Huta - 648-28-61, Podgórze - 655-53-98, (okręg miejski) - 422-92-05. **MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI** - bezpłatna infolinia - 0-800-300-60 (informacje o czasowych ograniczeniach w dostawie wody, awariach i rejonach ich występowania). **CIEPLNE MPEC** - 993.

INTERWENCYJNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel. 610-79-43 czynny całą dobę. **POLICJA KRYMINALNA:** Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21 - Sekretariat KM tel. 412-89-09, 610-26-00, oficer dyżurny KM tel. 610-25-10, 610-25-11, 610-25-12, 997, Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM 610-19-97, bezpłatna infolinia 0-800-300-997, KP Proszowice - tel. 386-11-10, 386-18-00, KP Myślenice - tel. 274-37-70. **ŻANDARMERIA WOJSKOWA:** tel. 613-40-61, czynny całą dobę. **TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ:** Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116 - tel. 411-26-81, Śródmieście - tel. 411-00-45 (całą dobę), Nowa

Huta, os. Zgody 2 - tel. 644-17-81 (7 - 22), Krowodrza, ul. Stachewicza 3 - tel. 636-02-99 (7 - 22), Podgórze Prokocim, ul. Jerzmanowskiego 34 - tel. 658-47-86 (7 - 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Ossowskiego 4 - tel. 655-51-08, tel. 655-44-77 (czynne całodobowo). **URZĄD CELNY** - tel. 429-25-11 (7 - 19). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** - tel. 429-74-72. **NOCNE POGOTOWIE WETERYNARYJNE** tel. 429-74-72, 429-92-41 (19 - 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** - tel. 421-77-72, 421-26-85, fax 429-43-61 (ul. Floriańska 53, pon., śr. - pt. 9 - 15, wt. 11 - 17). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** (al. Słowackiego 20) - tel. 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26. **ZIELONY TELEFON** - tel. 421-33-64.

INFORMACYJNE

CAŁODOBOWA INFORMACJA TELEFONICZNA - usługi, medycyna, handel, produkcja: 292-02-00.

BIURO NUMERÓW - 913. **INFORMACJA PKP:** komunikacja krajowa i międzynarodowa - 94-36, 422-41-82, 624-54-39, 422-22-48; informacja taryfowa - 624-15-80, 421-86-64. **PKS** - 93-16 (rozkład jazdy w telegazecie TV Kraków, str. 622, 623). **SŁUŻBA ZDROWIA** - 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali - czynny całą dobę). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta**, ul. Kościuski 22 - 421-85-25. **TELEFON SAFO DLA KOBIET:** 0-601-466-896, 0-601-958-941, 0-501-789-525 - codziennie (20 - 22). **CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ**, ul. św. Jana 2 - 421-77-87 (poniedziałek - piątek 10 - 19, sobota 11 - 19). **TELEFONICZNA INFORMACJA KULTURALNA** - 421-91-20 (poniedziałek - piątek 10 - 18). **INFORMACJA TURYSTYCZNA** - 9319 (poniedziałek - piątek 9 - 21, sobota - niedziela 9 - 15). **MIEDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE** - 423-16-76 (poniedziałek - piątek 9 - 18, sobota 9 - 14). **INFORMACJA MORSKA I PROMOWA** - 422-54-88, 423-09-10 (poniedziałek - piątek 9.30 - 18, sobota 9.30 - 14). **PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH** - 96-33, 96-88.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA: 421-18-21. **CAŁODOBOWA:** 262-01-69, (0-90) 31-96-93. **CAŁODOBOWA:** 012/644-55-99.

CAŁODOBOWA „FALCK”: 96-75.

AUTOHOLOWANIE: 655-87-46.

WYPOŻYCZALNIE SAMOCHODÓW

UL. REYMONTA 22: 637-97-82.

OSOBOWE, ŚLUBY: Piastowska 20, 012/637-12-55.

„WIGO”: ul. Bora Komorowskiego 9, 413-07-16; 0602-634-088.

„WEGA”: ul. Żmujdzka 10a, 411-00-34.

AUTO-BOOM, nowe, osobowe: tel. 657-03-83, 0601-429-538.

USŁUGI POGRZEBOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o.

Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 35A, tel.: 411-47-76, cm. Podgórski, ul. Wapienna 13, tel.: 656-55-11, obok cm. Prądnik Czerwyny, ul. Reduty 1, tel.: 411-35-26, cm. Grębałów, tel.: 645-31-61, ul. Pięlniak 6, tel.: 632-31-77. Czynne codziennie w godz. 7 - 16, soboty i święta: ul. Rakowicka 35A w godzinach 8 - 14. Realizujemy zasiłki pogrzebowe. Dyżur całodobowy: 411-45-02, 411-45-04.

NIEPOŁOMICZE, PODOLANY, SKAWINA, ZABIERZÓW

Czytelnicy pomogą?

Potrzebne ubrania, pościel, koce

Dla podopiecznych ośrodka w Podolanach

- Zrobiliśmy listę potrzebujących i okazało się, że około 50 z naszych podopiecznych przydałoby się odzież. Są to głównie ludzie chorzy, leżący - brakuje im ciepłych bluz, piżam, koszul... Potrzebna jest także pościel, kołdry, koce czy śpiwory - mówi Zbigniew Wojas, prezes oddziału małopolskiego Polskiego Forum Osób Niepełnosprawnych i Specjalnej Troski. - Trochę udało nam się zebrać we własnym zakresie, ale potrzeby są tak duże, że sami nie damy rady.

To nie pierwszy apel do Czytelników o pomoc dla niepełnosprawnych głównie z gmin: Gdów, Dobczyce, Raciechowice, Niepołomice, którzy korzystają z pomocy ośrodka rehabilitacyjnego w Podolanach. Przed kilkoma miesiącami dzięki ofiarności Czytelników „Dziennika” udało się zebrać zabawki, książki i sprzęt sportowy dla dzie-

ciaków. Teraz okazało się, że potrzebna jest - i to bardzo pilnie - odzież dla dzieci i dla dorosłych. Mamy nadzieję, że i tym razem akcja się powiedzie i potrzebne rzeczy - nie nowe, lecz w dobrym stanie - trafią pod choinkę potrzebujących. Prawie w każdej szafie znajdują się rzeczy, o których istnieniu właściciel zdążył już prawie zapomnieć. Zamiast liczyć, że być może kiedyś jeszcze się przydadzą, lepiej je zapakować i przynieść do naszej redakcji. Chyba że komuś bliżej będzie do siedziby Ośrodka PFONiS w Podolanach koło Gdowa.

W Krakowie dary pozostawić można na portierni „Dziennika Polskiego”, ul. Wielopole 1 w dowolnych godzinach, natomiast ośrodek w Podolanach czynny jest od poniedziałku do piątku w godz. 9-13. (tel. 451-441-05) **(BAR)**

Mikołaj niepełnosprawnych

W poradni psychologiczno-pedagogicznej w Zabierzowie odbyło się spotkanie w ramach Europejskiego Tygodnia Autyzmu. Zorganizowała je pani prezes fundacji „Wspólnota” i przewodnicząca Krakowskiego Stowarzyszenia Autyzmu Alina Perzanowska. Spotkanie nie przypadkiem odbyło się w Zabierzowie, bowiem w Więckowicach ma powstać ośrodek „Farma” dla osób autystycznych. W spotkaniu wziął udział wójt gminy Zabierzów Józef Krzyworzeka, członkini Komisji Oświaty Rady Gminy oraz przedstawiciele Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

Uczestnicy spotkania wzięli następnie udział w imprezie mikołajowej dla 130 niepełnosprawnych z gminy. Prezent na tę okazję przygotował Zarząd Gminy, Opieka Społeczna, firma Gellwe, zabierzowski oddział Krakowskiego Banku Spółdzielczego, Mosur, Rafapol, apteka Marii Krzywieckiej, Witeks Grass i wiele innych firm.

- Cieszę się, że radni tak bardzo interesują się sprawami niepełnosprawnych - mówi kierująca od wielu lat poradnią Jolanta Hanusz. - Od sześciu lat organizujemy spotkania w Dniu Dziecka oraz z okazji św. Mikołaja. To dla naszych podopiecznych często jedyna okazja do kontaktu z rówieśnikami.

(TAL)

W Niepołomicach Wernisaż na zamku

Miejsko-Gminne Centrum Kultury „Zamek” w Niepołomicach zaprasza na wernisaż malarstwa Magdaleny Okońskiej-Dudy.

Magdalena Okońska-Duda jest wiceprezesem Stowarzyszenia Artystów „Zamek”, które mieści się na niepołomickim zamku. Preferuje akwarelę, lubi malować pejzaże. Jej dorobek prezentowano na wielu wystawach w Polsce i poza jej granicami. Także jej mąż Eligiusz jest twórcą - również maluje, bardziej jednak jest znany z medalierstwa i kowalstwa artystycznego.

Wernisaż odbędzie się dziś, w sobotę o godz. 17 w sali kominkowej Zamku Królewskiego.

(PK)

W Niepołomicach

Porażka MPK



Za kilkanaście dni autobusy MPK przestaną pojawiać się w centrum Niepołomic

Od 1 stycznia 2000 r. autobusy MPK Kraków nie będą jeździć do Niepołomic.

Jak się dowiedzieliśmy w Urzędzie Miasta i Gminy w Niepołomicach, powodem rozwiązania umowy pomiędzy miastem a MPK były względy finansowe - MPK żądało dopłaty od UMIG-u za każdy kilometr przejechany przez autobus w gminie, tymczasem firmy prywatne nie otrzymują żadnej dotacji.

Autobusami MPK do i z Niepołomic jeździ niewiele osób. Nic dziwnego, ludzie wolą podróżować szybciej i taniej. Po ostatnich podwyżkach, przejazd pojazdami prywatnych przewoźników z Niepołomic do placu Centralnego w Nowej Hucie kosztuje 2 zł i trwa około 20 minut. Przed styczniową podwyżką jadąc pojazdami MPK trzeba wydać 3 zł 90 gr, a podróż w wersji optymi-

stycznej (gdy autobus jedzie prosto, a nie przez Ruszczę lub Chałupki, przy bezproblemowej przesiadce, co praktycznie nigdy się nie zdarza) pochłania dwa razy więcej czasu.

Od 1 stycznia z Niepołomic do placu Centralnego dojechać będzie można albo busami firmy Trans-Bus (kursującymi do Chobotu lub Stanisławic), albo autobusami FB, jadącymi do Chobotu.

- Będzie więcej kursów do Niepołomic - zapewnia Stanisław Furman z FB. W FB można też kupić bilety miesięczne, koszt jednego to 50 zł.

Zamiast linii 221 i 231 MPK utworzyło linie 111 i 161, które kursować będą po tych samych trasach co 221 i 231, lecz tylko do Wolicy. Za bilety okresowe strefowe wykupione na linie 221 i 231 MPK zwróci pieniądze.

Tekst i fot.: (PK)

Oplatkowe spotkania

Dla dzieci ze świetlic środowiskowych

Dzisiaj, w dwóch grupach - 85 dzieci uczęszczających na zajęcia do klubu środowiskowego jak co roku spotka się na wigili w swoim klubie przy ul. Szkolnej w Skawinie. Ten tradycyjny poczęstunek sponsoruje oraz przygotowuje tutejsza „Handlowo-Gastronomiczna s.c. Grażyna Niechaj i Maria Lelek”. Natomiast takie oplatkowe spotkania w pozostałych ośmiu świetlicach środowiskowych w gminie odbędą się w przyszłym tygodniu. Wigilie przygotowywać będą stołówki szkolne z opłat na dożywianie.

Obecnie - oprócz skawinińskiego klubu - funkcjonuje 8 takich placówek. Co roku jest ich więcej. W tym roku powstały w Grabiu i Jaśkowicach. Ponadto działają w Radziszowie, Rzo-

zowie, Pozowicach, Krzęcinie oraz w Skawinie w Szkołach Podstawowych nr 4 i 5. Łącznie korzysta z nich 250 dzieci, dla których obiad w świetlicy szkolnej jest czasem jedynym posiłkiem w ciągu dnia. Są to dzieci samotnych matek, z rodzin wielodzietnych oraz - najczęściej - z rodzin alkoholowych.

- W tym roku zamiast mikołajkowych paczek organizujemy wszystkim dzieciom z całej gminy bal karnawałowy - powiedział kierownik burmistrza ds. przeciwdziałania alkoholizmowi i zapobiegania narkomanii Barbara Kozień.

Działalność tych świetlic finansowana jest ze środków pochodzących z opłat za sprzedaż alkoholu.

(ETY)

Informator Medyczny

WIZYTY DOMOWE

„ABACUS”: INTERNIŚCI EKG, kropiółwki, analizy. (012) 654-52-04. k-9802

ABC Lekarzy (wizyty) - interniści, EKG, chirurdzy, gastrologi, reumatolodzy, laryngolodzy, odtruwanie, wszywanie esperalu - 658-56-64. n-41

ABC DOKTOR. Specjaliści pediatrzy, cały tydzień. 636-45-91. 748736

CHOROBY dzieci - specjalista, dr medycyny, L-4, 0601-520-082. n-33

DERMATOLOG. (012) 415-46-21. 212575

EKSPRESOWA naprawa protez. 10.00-18.00, Aleja Slowackiego 50, (012) 633-82-50.741019

INTERNISTA geriatra, B. Latała. (012) 425-32-42. 212303

INTERNIŚCI, EKG. 644-10-49. gl-1322

LARYNGOLOG. 0602-358-357. 750808

LARYNGOLOG. (012) 637-02-45. 212459

MASAŻ. kręgowanie - mgr Trybulec. 633-15-54. n-3

MASAŻ. rehabilitacja, (012) 648-42-82. c-249/m/k

MASAŻ i rehabilitacja, (012) 414-11-97. c-633/a/k

NEUROLOG. (012) 65-65-510. 746372

N.Z.O.Z. Praktyka Lekarza Rodzinnego W. Borak, Kraków, Estery 6/204 (I p.). Praktyka dysponuje jeszcze wolnymi miejscami. Pacjentów z dzielnicy Kazimierz i okolicy zapraszam: pon-pt. (012) 422-31-13. 750745

OKULIŚCI. 0501-392-544, 090-392-544. 706937

PEDIATRYCZNE domowe wizyty, L4. 8.00-24.00. (012) 422-00-49, 451-45-60, 0603-181-110. m-2614

PEDIATRA - specjaliści. (012) 658-76-98. An0010

PEDIATRA 012/648-78-41, 0603/245-765. c-247/m/k

PEDIATRA, doświadczony specjalista, L-4, codz. (012) 415-85-00, 0601-465-743. 752805

PEDIATRA całodobowo. (012) 425-83-03. gl-1187

PEDIATRA wizyty 7 dni w tygodniu. (012) 413-63-23, 0601-43-65-04. 57/bc

PEDIATRA. (012) 647-57-34. 741922

PSYCHOLOG. (012) 647-17-72. 752267

SPECJALISTA chirurg naczyńny. Doppler - 647-59-52. n-6

PIELĘGNIARSKIE wizyty domowe. (012) 649-89-53, 0501-758-202. 746707

PIELĘGNIARKI. (012) 655-88-43, 0601-46-33-20. k-9739

PIELĘGNIARKA. 643-73-49. c-669/a/k

PIELĘGNIARKI. 412-68-53. c-255/m/k/23

PIELĘGNIARSKIE usługi 422-08-18. n-7

PRZEKŁUWANIE uszu. (012) 643-73-49. c-669/a/k

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

- INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG, PEDIATRA, CHIRURG OGÓLNY, NACZYNIOWY ORTOPEDA, GINEKOLOG, NEUROLOG, ORTOPEDA, ENDOKRYNOLOG, DERMATOLOG, LARYNGOLOG, OKULISTA, PSYCHIATRA, PSYCHOLOG
- ZABIEGI CHIRURGICZNE
- MEDYCYNĄ PRACY - kierowcy
- ODTRUWANIE poalkoholowe, wszywanie ESPERALU
- WYMIANA CEWNIKÓW

647-43-18 **L4**

649-14-70 **MEDICUS**

codziennie 9-22

Zgłoszenia z całego Krakowa

DOMOWA DIAGNOSTYKA

USG

konsultacje chirurgiczne

636-27-91

n-10/1

GABINETY

AKUPUNKTURA, masaż. Medycyna Dalekiego Wschodu. /012/411-58-78, (10-18, sob. 9-13). Sobota: pierwsza wizyta bezpłatna. 210546

ALKOHOLIZM, nerwice-hipnoza, 421-62-01 n-27

ALERGIA, testy aparatem „BICOMBRT”, odczulanie; pediatra, internista; Włóczków 20. (012) 634-31-26, 0501-188-149. 042/bc

AKTYWNE płukanie jelita grubego (okrężnica), 637-95-39, 090-37-45-80. es-56

BULIMIA, anoreksja. (012) 423-20-58. 744996

CENTRUM KONSULTACJI PSYCHOLOGICZNYCH, Kraków, Górna 10c, 0603-750-783. 210592

CENTRUM PSYCHOTERAPII, Kraków, Batorego 2, 633-76-08 - psychiatry, psycholodzy, internista, seksuolog, logopeda, neurolog. k-9802

CHOROBY wątroby, USG, L4, lek. Śliwińska, Krakowska 4, tel. 421-55-29. 058/bc

DEPRESJE, nerwice, psychoterapia. Irena Nowak psychiatra. 0602 711-740. 741475

ELEKTROSTYMULACJA - proslinem - 24. Rezerwacja telefoniczna (012) 654-41-24. k-10029

GABINET reumatologiczno-rehabilitacyjny - laseroterapia, magnetoterapia, krioterapia

„LEKARZ”

658-49-59

WIZYTY DOMOWE

LEKARZY SZPITALI I KLINIK

- Pediatrów
- Internistów - EKG
- Laryngologów

Codziennie 8-22

Przyjmujemy zgłoszenia z całego Krakowa

L4

DOMOWE WIZYTY LEKARZY, chirurg, internista, pediatra, urolog, neurolog.

MEDICINA®

Tel. 411-13-78, całą dobę

DOMOWE WIZYTY LEKARZY, 96-75

636-46-11

CAŁODOBOWE WIZYTY LEKARSKIE

Interniści, pediatrzy, EKG

WIZYTY DOMOWE

Dr med., 655-61-69,

INTERNISTA - EKG - USG

- GASTROLOG - USG L4

Natychmiastowe próby wątrobowe i nerkowe

Przyjęcia: ul. Emilii Plater 4, tel. 633-36-56

Zgłoszenia do godz. 24.00 n-9

MAXI-MED

wizyty domowe

- psychiatra, psycholog
- ODTRUWANIE POALKOHOLOWE
- terapia dla osób z problemami alkoholowymi.
- TERAPIA MAŁŻENSKA
- chirurg - ortopeda, internista - EKG
- neurolog, rehabilitacja.

tel. 427-02-61 całą dobę

421-71-56 w godz. 20⁰⁰-6⁰⁰ 2651 m

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

- INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG, PEDIATRA, CHIRURG OGÓLNY, NACZYNIOWY ORTOPEDA, GINEKOLOG, NEUROLOG, ORTOPEDA, ENDOKRYNOLOG, DERMATOLOG, LARYNGOLOG, OKULISTA, PSYCHIATRA, PSYCHOLOG
- ZABIEGI CHIRURGICZNE
- MEDYCYNĄ PRACY - kierowcy
- ODTRUWANIE poalkoholowe, wszywanie ESPERALU
- WYMIANA CEWNIKÓW

647-43-18 **L4**

649-14-70 **MEDICUS**

codziennie 9-22

Zgłoszenia z całego Krakowa

DOMOWA DIAGNOSTYKA

USG

konsultacje chirurgiczne

636-27-91

n-10/1

GABINETY

AKUPUNKTURA, masaż. Medycyna Dalekiego Wschodu. /012/411-58-78, (10-18, sob. 9-13). Sobota: pierwsza wizyta bezpłatna. 210546

ALKOHOLIZM, nerwice-hipnoza, 421-62-01 n-27

ALERGIA, testy aparatem „BICOMBRT”, odczulanie; pediatra, internista; Włóczków 20. (012) 634-31-26, 0501-188-149. 042/bc

AKTYWNE płukanie jelita grubego (okrężnica), 637-95-39, 090-37-45-80. es-56

BULIMIA, anoreksja. (012) 423-20-58. 744996

CENTRUM KONSULTACJI PSYCHOLOGICZNYCH, Kraków, Górna 10c, 0603-750-783. 210592

CENTRUM PSYCHOTERAPII, Kraków, Batorego 2, 633-76-08 - psychiatry, psycholodzy, internista, seksuolog, logopeda, neurolog. k-9802

CHOROBY wątroby, USG, L4, lek. Śliwińska, Krakowska 4, tel. 421-55-29. 058/bc

DEPRESJE, nerwice, psychoterapia. Irena Nowak psychiatra. 0602 711-740. 741475

ELEKTROSTYMULACJA - proslinem - 24. Rezerwacja telefoniczna (012) 654-41-24. k-10029

GABINET reumatologiczno-rehabilitacyjny - laseroterapia, magnetoterapia, krioterapia

ORTOPEDYCZNO-URAZOWY

ORT

TRA

dr med. Julian Dutka

wtorki godz. 15³⁰-17⁰⁰

Kraków, ul. Skarbowa 4, rejestracja: tel. 633-34-00

AH/0008

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY

dr hab. med. Zygmunt Dobrowolski

Kraków, ul. Wygoda 13 m. 16, czynny wtorek i czwartek w godz. 16.00 - 18.00.

Rejestracja tel. 430-52-96 od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 15.00. n-19

DIAGNOSTYKA Medyczne Centrum Laboratoryjne

BADANIA LABORATORYJNE

ul. Partyzantów 7 tel. 413-03-02, 413-64-57

ul. Sławkowska 1 tel. 422-53-29, 422-53-49

al. Dygasińskiego 5 tel. 658-31-33 (przy Wielickiej)

9802/k22

FALCK

96-75

636-46-11

CAŁODOBOWE WIZYTY LEKARSKIE

Interniści, pediatrzy, EKG

- Transport medyczny
- Konsultacje i wizyty specjalistów m. in. laryngologów, neurologów, dermatologów
- Bad. analityczne w domu
- Bad. wstępne i okresowe A4/0051

pia, kinezyterapia, wizyty domowe - 422-05-61,0603-914-201. n-14

GASTROSKOPIA, kolonoskopia (znieczulenie), leczenie, Helicobakter, test żółtaczkowy. SZEWSKA 4/5, 421-25-20 (8-17). 715860

GINEKOLOG. (032) 2408-606, 0601-428-158. 729287

GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY, specjalistka Lidia Jończak. (012) 655-05-30. 743959

GINEKOLOGIA, USG 423-38-88. n-15

GINEKOLOG (wszystko) Kraków. 0604-682-269. 744775

GINEKOLOG (wszystko) centrum Krakowa. 0603-616-491. 744775

GINEKOLOG (012) 658-24-14. 200/XI/99

GINEKOLOG, anesteziolog. 0501-963-513 212507

GINEKOLOG, zabiegi. Kraków. 0601 454-747. 9833ka

GINEKOLOGIA. 0601-867-539, Kraków. 746273

GINEKOLOGIA (012) 412-69-94, 0601-439-027. 744986

HERBALIFE, odchudzanie. 425-70-56. gl-363/99

LARYNGOLOG, laser, wizyty. (012) 411-53-63, 0604-77-11-15. 754221

LOGOPEDA. (012) 655-61-69. 754142

OKULISTA, soczewki. 658-76-98. ah0011

OKULISTYKA - poradnia, Szylinga 24, 266-55-46. n-17

ONKOLOG. 0602-27-02-53. k-9740

POLSKO-FRANCUSKA KLINIKA „GAMETA” niepłodność męskiej kobiecej, pozaustrojowe zapłodnienie - invitro, mikroiniekcja plemnika do jajki - ICSI - wizyty, rejestracja codziennie 15⁰⁰-18⁰⁰. Łódź TEL. 0-42 640-95-51, 640-95-52. k-7405

PSYCHOLOG. psychoterapeuta Wanda Kwiecińska 0601-444-564 c-1581/a/v

PSYCHOLOG. Cichowicz Bogumiła. (012) 415-11-57, (012) 413-80-47. 746249

PSYCHOLOG - porady. (012) 413 16 30. m-3231

PSYCHOLOGICZNE badania, terapia. (012) 425-76-87. 746463

PSYCHOLOGIZY, psychiatra: dorośli, dzieci. Psychoterapia, testy, autohipnoza, masaże. (012) 423-62-27. 746745

REUMATOLOGIA I REHABILITACJA, lek. Wójcik, wizyty domowe. (012)655-24-28, 0501-343-942 745736

SEKSUOLOG specjalista. (012) 423-20-58. 745001

USG KRAKÓW, SZWEDZKA 27, TEL. (012) 267-69-66. u-9802

USG. 644-10-49. gl-1322

LARYNGOLOG, laser, wizyty. (012) 411-53-63, 0604-77-11-15. 754221

LOGOPEDA. (012) 655-61-69. 754142

OKULISTA, soczewki. 658-76-98. ah0011

OKULISTYKA - poradnia, Szylinga 24, 266-55-46. n-17

ONKOLOG. 0602-27-02-53. k-9740

POLSKO-FRANCUSKA KLINIKA „GAMETA” niepłodność męskiej kobiecej, pozaustrojowe zapłodnienie - invitro, mikroiniekcja plemnika do jajki - ICSI - wizyty, rejestracja codziennie 15⁰⁰-18⁰⁰. Łódź TEL. 0-42 640-95-51, 640-95-52. k-7405

PSYCHOLOG. psychoterapeuta Wanda Kwiecińska 0601-444-564 c-1581/a/v

PSYCHOLOG. Cichowicz Bogumiła. (012) 415-11-57, (012) 413-80-47. 746249

PSYCHOLOG - porady. (012) 413 16 30. m-3231

PSYCHOLOGICZNE badania, terapia. (012) 425-76-87. 746463

PSYCHOLOGIZY, psychiatra: dorośli, dzieci. Psychoterapia, testy, autohipnoza, masaże. (012) 423-62-27. 746745

REUMATOLOGIA I REHABILITACJA, lek. Wójcik, wizyty domowe. (012)655-24-28, 0501-343-942 745736

SEKSUOLOG specjalista. (012) 423-20-58. 745001

USG KRAKÓW, SZWEDZKA 27, TEL. (012) 267-69-66. u-9802

USG. 644-10-49. gl-1322

LARYNGOLOG, laser, wizyty. (012) 411-53-63, 0604-77-11-15. 754221

LOGOPEDA. (012) 655-61-69. 754142

OKULISTA, soczewki. 658-76-98. ah0011

OKULISTYKA - poradnia, Szylinga 24, 266-55-46. n-17

ONKOLOG. 0602-27-02-53. k-9740

POLSKO-FRANCUSKA KLINIKA „GAMETA” niepłodność męskiej kobiecej, pozaustrojowe zapłodnienie - invitro, mikroiniekcja plemnika do jajki - ICSI - wizyty, rejestracja codziennie 15⁰⁰-18⁰⁰. Łódź TEL. 0-42 640-95-51, 640-95-52. k-7405

PSYCHOLOG. psychoterapeuta Wanda Kwiecińska 0601-444-564 c-1581/a/v

PSYCHOLOG. Cichowicz Bogumiła. (012) 415-11-57, (012) 413-80-47. 746249

PSYCHOLOG - porady. (012) 413 16 30. m-3231

PSYCHOLOGICZNE badania, terapia. (012) 425-76-87. 746463

PSYCHOLOGIZY, psychiatra: dorośli, dzieci. Psychoterapia, testy, autohipnoza, masaże. (012) 423-62-27. 746745

REUMATOLOGIA I REHABILITACJA, lek. Wójcik, wizyty domowe. (012)655-24-28, 0501-343-942 745736

SEKSUOLOG specjalista. (012) 423-20-58. 745001

USG KRAKÓW, SZWEDZKA 27, TEL. (012) 267-69-66. u-9802

USG. 644-10-49. gl-1322

LARYNGOLOG, laser, wizyty. (012) 411-53-63, 0604-77-11-15. 754221

LOGOPEDA. (012) 655-61-69. 754142

OKULISTA, soczewki. 658-76-98. ah0011

OKULISTYKA - poradnia, Szylinga 24, 266-55-46. n-17

ONKOLOG. 0602-27-02-53. k-9740

POLSKO-FRANCUSKA KLINIKA „GAMETA” niepłodność męskiej kobiecej, pozaustrojowe zapłodnienie - invitro, mikroiniekcja plemnika do jajki - ICSI - wizyty, rejestracja codziennie 15⁰⁰-18⁰⁰. Łódź TEL. 0-42 640-95-51, 640-95-52. k-7405

PSYCHOLOG. psychoterapeuta Wanda Kwiecińska 0601-444-564 c-1581/a/v

PSYCHOLOG. Cichowicz Bogumiła. (012) 415-11-57, (012) 413-80-47. 746249

PSYCHOLOG - porady. (012) 413 16 30. m-3231

PSYCHOLOGICZNE badania, terapia. (012) 425-76-87. 746463

PSYCHOLOGIZY, psychiatra: dorośli, dzieci. Psychoterapia, testy, autohipnoza, masaże. (012) 423-62-27. 746745

REUMATOLOGIA I REHABILITACJA, lek. Wójcik, wizyty domowe. (012)655-24-28, 0501-343-942 745736

SEKSUOLOG specjalista. (012) 423-20-58. 745001

USG KRAKÓW, SZWEDZKA 27, TEL. (012) 267-69-66. u-9802

USG. 644-10-49. gl-1322

LARYNGOLOG, laser, wizyty. (012) 411-53-63, 0604-77-11-15. 754221

LOGOPEDA. (012) 655-61-69. 754142

OKULISTA, soczewki. 658-76-98. ah0011

OKULISTYKA - poradnia, Szylinga 24, 266-55-46. n-17

ONKOLOG. 0602-2

CENTRUM GASTROLOGICZNE
KRAKÓW, ul. Długa 43,
tel. 634-54-12, 632-03-01,
czynne pn.-pt. od 8.00 do 19.00.

USG pełny zakres
biopsje
cienkoigłowe
BAC

Dr med. K. Walas, lek. med. J. Pisarska-Woźny
lek. med. K. Sobczyk, lek. med. S. Stępniewski

- GASTROSKOPIA** lek. med. W. Ziemiak
- KOLONOSKOPIA** lek. med. J. Gniady
- Konsultacje gastrologiczne** Dr hab. med. T. Mach,

dr med. M. Zwolińska - Wcisło, lek. med. W. Ziemiak

- Testy na heliobakter pylori
- Szczepienie przeciw „złotaczce zakaznej”

KARDIODENT

ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22.

KARDIOLOGI (dorośli i dzieci)
Szczepienia (grypa),
EKG, EKG wysiłkowy, Holter serca i ciśnieniowy,
ECHO-Doppler u dorosłych i dzieci, leczenie
nadciśnienia, DERMATOLOG, NEUROLOG,
ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG, USG
brzucha. 9806K

AMICOR
CENTRUM
KARDIOLOGICZNE
ul. Oboźna 31,
tel. 633-59-06, 633-91-73
oddz. Nowa Huta
os. Złotego Wieku 19-20
tel. 649-95-25
pn.pt. 9-19, sob. 9-13
PEŁNY ZAKRES BADAŃ k-9802/2

SCHUDNIJ!!!
POWRÓT DO WŁAŚCIWEJ
SYLWETKI I WAGI
PRZY FACHOWEJ POMOCY
LEKARZY I DIETETYKÓW

**PORADNIA LECZENIA OTYŁOŚCI
I ZABURZEŃ LIPIDOWYCH**
Kraków, ul. Skarbowska 4, II p.,
tel. 632-00-75; 632-00-68 am/0050

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE

MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12, tel. 412-24-59, 412-68-20, rej. 8-20
ul. Barska 12 (Dębinki) tel. 266-50-62, 266-96-65, 267-01-55

- konsultacje wszystkich specjalistów ● choroby wątroby ● ZABIEGI CHIRURGICZNE dla dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, wodniaki jałdra, tłuszczaki, kaszaki, guzki piersi, esperal i inne) ● ZABIEGI PLASTYCZNE - korekty uszu, nosa, piersi, usuwanie blizn itp. ● USUWANIE ZĘBÓW - narkoza - protezy natychmiastowe ● ZABIEGI PLASTYCZNE, NACZYNIOWE I ORTOPEDYCZNE ● GASTROSKOPIA - narkoza, REK-TOSKOPIA ● RENTGEN - urografia, mammografia, zęby i inne ● USG - pełny zakres (tarczycy, piersi, brzuch, stawy biodrowe, ginekologiczno-położnicze) ● leczenie chorób odbytu (hemoroidy) - mrożenie ● mrożenie zmian skórnych - brodawki itp. ● szczepienia ochronne - grypa, kleszcze, wzw i inne ● EEG - z opisem u dzieci i dorosłych ● GABINET leczenia zezą - ortoptysta ● TESTY alergiczne + SONDY żołądkowe ● BADANIA krwi - pełny zakres - w tym hormony (T₃, T₄ i inne) ● BADANIE słuchu - audiometria - dobór aparatów ● BADANIA profilaktyczne dla zakładów pracy ● BIOPSJA tarczycy, piersi i innych guzów ● GABINET medycyny sportowej ● LOGOPEDA ● SEKSUOLOG ● Soczewki kontaktowe ● kolonoskopia ● chirurgia i leczenie schorzeń ręki

ZNIŻKI DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH.

ANALIZY

KRAKÓW, UL. AUGUSTIAŃSKA 22/12, TEL. 656-20-94
PRACOWNIA WYKONUJE BADANIA:
ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE,
HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE,
SEROLOGICZNE, TESTY ALERGICZNE
W SUROWICY KRWI. m-2828

**HORMON - DIA
LABORATORIUM**

- BADANIA HORMONALNE
- BADANIA ALERGICZNE
- BAKTERIOLOGIA
- MARKERY NOWOTWOROWE
- CHOROBY ZAKAZNE
- PEŁNY ZAKRES BADAŃ KRWI I MOCZU

POBIERANIE KRWI W DOMU PACJENTA
Kraków, Mazowiecka 25,
tel/fax 423-37-66, 632-77-32 m-2821

**GABINET LEKARSKI
LECZENIE BIOREZONANSEM**

Kraków, ul. Kasprzowicza 3/1
tel. 412-35-26

- Alergie ● Bezbolesne testy ● 400 alergenów ● Odczulanie ● Spirometria
- Stany zapalne ● Terapie przeciwbólowe ● Nerwice ● Nadciśnienie ● Diagnostyka obciążeń metalami ciężkimi i grzybicami - odtrawianie. k-9802/9

OSRODEK TERAPII LASEROWEJ

- CHIRURGIA zmiany skórne, choroby sutka, żyłaki ● PROKTOLOGIA choroby odbytu, jelita grubego M. Trystuła, K. Łonnicki
- GINEKOLOGIA - M. Chrzanowski
- STOMATOLOGIA, ● ORTOPEDIA

LECZENIE LASEREM
owrzodzeń żyłkowych, żyłaków odbytu,
usuwanie tatuaży, nadżerek szyjki macicy
N. HUTA - os. Złota Jesień 15 B,
tel. 641-59-84 ml 2581

MEDICINA 2000
Przychodnia Profesorów i Docentów
ul. Rzeźnicza 2, tel. 422-41-06, 421-79-27

- konsultacje specjalistyczne ● gastroskopia ● heliobakter ● pylori

CMM
OSRODEK MEDYCZNY

maszchaba

Kraków, ul. Mazowiecka 4-6, tel. (012) 634-33-69,
633-21-11, 633-66-66 w. 233
pn.-pt. g. 8-20, sob. g. 9-13

SZEROKI ZAKRES SPECJALISTYCZNYCH
USŁUG MEDYCZNYCH 4615K

**UNIwersyteckie CENTRUM
DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZE**
KLINIKA COLLEGIUM MEDICUM UJ

Informacja 648-81-98. Rejestracja:

- Okulistyka 618-88-36
- Endokrynologia 421-05-06
- Laryngologia 618-83-19
- Gastrologia 421-11-64 w. 281

● Infekta, choroby metaboliczne 421-37-82
Czyn. rzy. chor. wień. 421-92-22 w. 243
Leczenie niestrawności 618-86-49

● Badania diagnostyczne
RTG 618-81-14, 618-84-12
Hormonalne, cytologiczne 421-41-02
USG i biopsja 421-92-22 w. 205
Diag. wirus. zapal. wątroby C i B
cytomegalii 421-92-22 w. 255
Heliobakter pylori 618-86-47 (13-15)
Test oddechowy
Gastroskopia 618-86-47 (13-15)

● Badania laboratoryjne pełny zakres, międzyrodowa kontrola jakości 24 h i cito 618-85-69 (8¹⁵-15⁰⁰), 618-85-42, 618-83-02 (15⁰⁰-8¹⁵) k-9801

**PRACOWNIA
ANALITYCZNA**

UL. KROWODERSKICH ZUCHÓW 23/31
PON.-PT. 6.30-9.30, SOBOTY 8.00-9.30
TAKŻE WIZYTY DOMOWE
TEL. 634-17-84 do 21⁰⁰

DODATKOWY PUNKT POBRĄŃ
PON.-PT. 7.00-9.00
UL. NABIELAKA 24
(boczna z Lublańskiej) m-2021

**KRAKOWSKIE
CENTRUM
OSTEOPOROZY
I MENOPAUZY**
Kraków, ul. Kopernika 32

- ginekolog - endokrynolog
- ginekolog - położnik
- endokrynolog - internista
- diabetolog - cukrzyca, otyłość
- otolaryngolog - onkolog
- reumatolog - chirurg ortopeda
- lek. medycyny pracy (bad. okres.)
- lek. rehabilitacji medycznej

BADANIA: EKG
Badanie gęstości kostnej (densytometria)
Koloscopia - cytologia - bakteriologia
Badania analityczne (także markery)

tel. (012) 430-31-56, 430-31-62 (fax)
pon.-pt.: 9-18, sob.: 9-14 8758K

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED”
ul. Kazimierza Wielkiego 57, tel./fax (012) 423-40-43, 632-79-72,
pn.-pt. 8-20, sob. 9-14 osteomed

- ginekolog-endokrynolog
- ginekolog-położnik
- endokrynolog
- dermatolog
- chirurg ortopeda
- kardiolog, internista
- gastrolog
- onkolog
- reumatolog
- laryngolog
- neurolog
- medycyna pracy
- badania okresowe
- szczepienia
- KLIMAKTERIUM, OSTEOPOROZA, ANDROPAUZA
- HORMONY ● ANALITYKA ● CYTOLOGIA
- ALERGOLOGIA ● czystość pochwy ● bakteriologia (posiewy) ● próby ciążowe ● KRIOTERAPIA ● laser
- EKG z opisem ● biopsja tarczycy i sutka ● USG
- pełny zakres ● USG dzieci - stawy biodrowe

Uprawnienia LA m-2622 **USG**

**MEDYCZNE
CENTRUM
DIAGNOSTYCZNO-
TERAPEUTYCZNE**

SOPHIA

Kraków, Rynek Główny 34
tel. 421-70-21, 421-95-83

- Porady specjalistyczne, także profesorów, docentów i ordynatorów
- Centrum Onkologiczne (także choroby piersi)
- Centrum Okulistyczne (także szkła kontaktowe)
- USG, endoskopie, analizy
- Zabiegi operacyjne k-9775

LAPAROSKOPIA

operacje: przepuklin
pęcherzyka żółciowego n-10/1

GASTROSKOPIA } w znieczuleniu
HELICOBACTER }
KOLONOSKOPIA }

Dr med. Kazimierz Rembiasz

tel. 411-88-03, 413-32-14 w godz. 11-19
tel. 0-602-22-10-90 w godz. 14-20

**SKOL GABINETY LEKARSKIE
MED**
Prądmowskiego 26 b
411-88-03, 413-32-14

GASTROSKOPIA CYTOLOGIA USG
ENDOKRYNOLOG GINEKOLOG
NEUROLOG UROLOG KARDIOLOG
DERMATOLOG ALERGOLOG
LARYNGOLOG OKULISTA
CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYŃ
MAMMOGRAGRAFIA, BAD. KRWI
Rejestracja w godz. 8-19 n-22

**OSRODEK REHABILITACJI
REMEDI
KARDIOLOGICZNEJ**

po zawale serca, w chorobie wieńcowej
po zabiegach kardiologicznych,
w chorobie nadciśnieniowej

PORADY LEKARZY SPECJALISTÓW
WIELU DZIEDZIN: EKG, ECHO
EKG wysiłkowe, ANALITYKA 4970K

Kraków, ul. Wróblewskiego 4, (12) 632 73 01

LECZENIE SCHORZEŃ KRĘGOSŁUPA

- bóle krzyża i szyi
- bóle nóg i ramion
- migreny i bóle głowy
- skolioza
- wypadnięcie dysku
- odwracalne urazy powstałe w wypadkach samochodowych lub przy uprawianiu sportu
- przywrócenie właściwej postawy i ustabilizowanie kręgosłupa k-9802/23

Kraków, ul. Westerplatte 12/4
rejestracja telefoniczna (012) 430-29-76

Podgórska Poradnia Lekarska
K-ów Rynek Podgórski 14
tel. 656-27-51, 656-24-90
pn. - pt. 8-20, sob. 8-13

- Konsultacje wszystkich specjalistów;
- Badania laboratoryjne, hormony;
- Bakteriologia - pełny zakres;
- EKG, ECHO SERCA, USG - pełny zakres;
- Gastroskopia, rektoskopia, cytologia, czystość
- Testy ciążowe;
- Badania okresowe, badania kierowców;
- OKULISTI - pełny zakres badań

udzielamy rabatów do 20% k-9701

PRZYCHODNIA LEKARSKA
Kraków, Madalińskiego 10,
tel. 266-66-57
w godz. pon. - pt. 8.00-19.00

Chirurg, ginekolog - położnik, ginekolog
dziecięcy, internista, neurolog, okulista + wizyty
domowe, alergolog, testy alergologiczne, po-
radnia wieku rozwojowego, stomatolog, sek-
suolog, urolog, laryngolog, dermatolog, USG -
pełny zakres, EKG, KTG, EEG, cytologia, próby
ciążowe, biocenoza, analityka, badania
nasienia, badania okresowe dla kierowców.

AR MEDICA

**SPECJALISTYCZNE USŁUGI MEDYCZNE
I STOMATOLOGICZNE W PEŁNYM ZAKRESIE**
ponadto oferujemy:

Kompleksowa obsługa medyczna dla pacjentów indywidualnych oraz zakładów
pracy w postaci pakietów świadczeń o różnych wariantach leczenia, m.in.:

- świadczenia medycyny pracy ● specjalistyczne badania profilaktyczne kobiet
- w zakresie chorób kobiecych i położnictwa ● diagnostyka i leczenie ● badania analityczne

! ATRAKCYJNE ZNIŻKI !

Kraków, ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34
Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰-19⁰⁰ 9802K4

OTYŁOŚĆ

Leczenie nadwagi
i otyłości.
Pełna diagnostyka
medyczna k-9656

31-115 Kraków,
ul. Gamańska 8
tel./fax (012) 423 02 38
pon-sob. 9.00-18.00

centrum
LECZENIA OTYŁOŚCI

Przychodnia Stomatologiczna
ul. Kalwaryjska 92, tel. 656-47-73

- leczenie zachowawcze
- leczenie protetyczne
- zabiegi chirurgiczne
- LECZENIE ORTODONTYCZNE

Czynne 8-20, sobota 8-18
Świąteczna promocja - zniżka
w grudniu 20% - PROTETYKA

Poradnia specjalistyczna abcMED
konsultacje

alergologiczna, pulmonologiczna, internistyczna,
badania spirometryczne, testy skórne, inhalacje,
immunoterapia

rejestracja czynna od poniedziałku do piątku
w godzinach od 10 do 18

Kraków, ul. J. Lea 114, tel. 637 63 70

OSRODEK INFORMACJI MEDYCZNEJ
DLA ALERGIKÓW
http://www.medinet.com.pl m-2635

AR MEDICA
ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34

LIPOPLASTYKA

- odsysanie nadmiaru zniekształcającego tłuszczu (głównie z brzucha, bioder, ud, Hydek)
- powiększanie i ujednolicenie piersi
- usuwanie bruzd nosowo wargowych oraz zmarszczek twarzy i szyi
- powiększanie warg, korekty nosa, uszu, blizn
- przeszczepianie włosów
- nieoperacyjne leczenie żyłaków

chirurgia plastyczna i estetyczna w pełnym zakresie k-7077/9

**Rehabilitacja
Zespoły bólowe kręgosłupa**

- stany pourazowe
- ortopedyczne
- neurologiczne
- masaż klasyczny, relaksacyjnej segmentarny
- rehabilitacja kardiologiczna
- guam

„Real-Max” Kraków, ul. Świtezianki 3,
tel. 412-12-66 AH0057

**APARATY
SŁUCHOWE**

- dobór komputerowy ● badania
- sprzedaż ● naprawy ● akcesoria

„FONMED” S.C. KRAKÓW
ul. Św. Katarzyny 4 (wejście od Augustiańskiej) ul. 25

Informacja i zapisy: TEL./FAX 430-61-53
www.fonmed.com.pl

Realizujemy wnioski Kasy Chorých

**MEDYCINA NATURALNA
z DALEKIEGO WSCHODU**

AKUPUNKTURA - AKUPRESURA

LECZENIE SKUTECZNE
ul. Kačić 2, tel. 423-53-53
Rej. pon., środa-piątek 15-18 n-65

**OSRODEK DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZY
"CHIRURGIA JEDNEGO DNIA"**
Szpital Zakonu Bonifratrów

Kraków,
ul. Trynitańska 11,
tel. 430-57-74,
430-55-00 w. 193
pn. - pt. godz. 8-20

**ZAKŁAD REHABILITACJI
5 WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY
ul. Wrocławska 1-3**

Masaże klasyczne i wodne,
gimnastyka lecznicza,
krioterapia, laseroterapia,
magnetoterapia i inne zabiegi.

- schorzenia kręgosłupa
- choroby stawów
- bóle i zawroty głowy
- niedowłady i porażenia
- nerwobóle
- stany pourazowe
- wady postawy
- osteoporoza i inne

Zabiegi 8⁰⁰ - 18⁰⁰
Konsultacje specjalistyczne 8⁰⁰-15⁰⁰
tel. (012) 613 40 47 k-2711

**CHIRURGIA
DERMATOLOGICZNA**

Dr med. Piotr Kanas
CHIRURG DERMATOLOG

- Leczenie zmian barwnikowych skóry
- Profilaktyka i leczenie nowotworów skóry
- Chirurgiczne leczenie guzów skóry i tkanki podskórnej

Kraków, ul. Lirycka 7
rejestracja tel: (012) 411 81 43
(po godz 16⁰⁰) 271685

USG

JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA
-POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI

BADANIA USG-DZIECI, ul. Długa 30

rej. codz: 8-20; sobota: 8-14 n-23

tel: 633-02-58, 632-80-80

NOWA HUTA

SPECJALIŚCI CHOROBY WĘWĘTRZNYCH

USG | **ECHO**

JAMY BRZUSZNEJ TARCZYCY KARDIOGRAFIA DOPPLEROWSKA

PLAC CENTRALNY-OS. CENTRUM E 15 (OBOK APTEKI) 644-10-49 m-2530 k-7077/3

**APARATY
SŁUCHOWE**

badanie słuchu ● dobór i sprzedaż
naprawy i akcesoria

„FONIKA”
Kraków, ul. Długa 46/1
Tel/fax (012) 634-25-51
akceptujemy wnioski Kasy Chorých

OPERACJE LAPAROSKOPEWE
- pęcherzyka żółciowego, przepuklin,
wyrostka robaczkowego i inne

CHIRURGIA OGÓLNA
- operacje tarczycy, j. grubego i
odbytu

CHIRURGIA NACZYNIOWA
- leczenie zachowawcze i
operacyjne

LARYNGOLOGIA OPERACYJNA
- operacje gardła, migdałków,
plastyka nosa, uszu i inne

CHIRURGIA KOLANA I REKI - USG
UROLOGIA - porady, zabiegi diagno-
styczne i operacyjne, cystoskopia

ONKOLOGIA - choroby sutka, skóry

PULMONOLOGIA I ALERGOLOGIA
- szybka diagnostyka schorzeń płuc

**CHOROBY PRZEWODU
POKARMOWEGO, WĄTROBY
I DRÓG ŻOŁCIOWYCH, OTYŁOŚĆ**

NEUROLOGIA
ENDOKRYNOLOGIA
PSYCHIATRIA - leczenie uzależnień

PORADY PSYCHOLOGA
SZCZEPNIENIA PRZECIW
ŻÓŁTACZCE I GRYPIE
BADANIA LABORATORYJNE
USG - pełny zakres
BIOPSJA CIENKOIGŁOWA
- tarczycy, piersi, gruczołu krokowego

Informator Medyczny

N.Z.O.Z. PRAKTYKA LEKARZY RODZINNYCH S.C.
Kraków, Al. Pokoju 7 (obok Apteki) Małgorzata Ziętarska-Kolodziej i Iwona Dohnal-Borak
Informujemy, że praktyka nasza dysponuje jeszcze wolnymi miejscami dla rodzin z dzielnicy Śródmieście.
Pacjentów pragnących zapisać się do naszej praktyki zapraszamy w godz. 8-18 od pon. do pt., tel. 411-25-15. 272533

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
dr n. med. Barbara Książkiewicz-Józwiak
SPECJALISTA Z PROTETYKI I STOMATOLOGII OGÓLNEJ
Kompleksowe leczenie stomatologiczne • Carisolvgel - usuwanie próchnicy bez wiercenia • Wybielanie zębów metodą NITE WHITE • Implanty (wszczepy) STRAUMANNA - autoryzacja Instytutu Straumann Waldenburg-Szwajcaria
NOWOŚCI! ORTODONCJA • APARATY STAŁE I RUCHOME • U DZIECI I DOROSŁYCH - Dr ANNA WIDMAŃSKA - specjalistka ortodoncji
Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2
www.studiose.med.pl; e-mail: info@studiose.med.pl
e-mail: bk@ars.med.pl k-9802/3

PolDent
Centrum stomatologii
Usługi ratalne
Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego), tel. 633-44-42, 632-94-44, (090) 666-788, czynne od 9⁰⁰ do 21⁰⁰

Stomatologia zachowawcza
• bezbolesne usuwanie próchnicy laserem
• usuwanie próchnicy żel Carisolvgel
• rekonstrukcja złamanych zębów
• lakierowanie zębów
• leczenie w narkozie
• usuwanie kamienia ultradźwiękami

Protetyka
• protezy natychmiastowe
• wkłady koronowo-korzeniowe
• protetyka kosmetyczna (porcelana)
• protezy szkieletowe

Chirurgia
• usuwanie zębów w narkozie
• podcinanie więzadełek laserem
• inne zabiegi chirurgiczne

Paradontologia
• kiretaż
• leczenie laserem

Ortodoncja
RTG - Radiowizjografia komputerowa

Niedziela i święta 9-20 9802k24

APARATY SŁUCHOWE
realizacja wniosków kas chorych - pełna diagnostyka - również w domu pacjenta - raty - laryngolog
KMED "dor-MED" Kraków
ul. Urzędnicza 10 ☎ 632-41-74
os. Uroczyska 2 ☎ 644-27-55

CHOROBY SKÓRY
• różne postacię łysienia
• łuszczyca
• trądzik
• grzybice
• inne zmiany skórne
• laser CO₂
• lasery biostymulacyjne
es-39
Gabinet lekarski 637-95-39, (090) 37-45-80

STOMATOLOGIA
ANNDENTAL - stomatologia, protetyka, ortodoncja. Grzegorzeczka 12, tel. 411-36-62. Protezy nielamiwe. k-9802
ALEJA Słowackiego 54, usługi stomatologiczne - kasa chorych 632-23-89. n-26
BEZBOLESNE, kompleksowe, leczenie (protezy bezklamrowe, porcelana, rekonstrukcje, implanty) RTG. Raty, Józefitów 3/10, 634-43-00. n-43
DOSTAWY naprawy, protezy. Poniedziałek-niedziela 10.00 - 18.00, ul. Wrocławska 19. (012)632-90-24 752212
EKSPRESOWA naprawa protez. 10-18, Al. Słowackiego 50, (012) 633-82-50. 741019
„KAMA DENT”. Stomatologia, protetyka, protezy (3 dni), renciści - 20%. Prądnicza 59. (012) 633-14-74. 754219
LIBRODENT. 8-20, Librowszczyzna 3, 292-07-72. Pełny zakres usług, rentgen. n-0
Os. KAZIMIERZOWSKIE 30, tel. 647-94-48, pełny zakres usług stomatologicznych. 9802k
POGOTOWIE stomatologiczne, Mogilska 121. Czynne pon-sob. 10.00-22.00, niedziela 9.00-15.00. (012) 413-04-66. 715582
PROIMED - Na Błonie 3B/34, 637-76-24. Pełny zakres. n-44
PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawianie zębów. Os. Piastów 12/13. (012) 645-71-04. 754246
PROTEZY, wizyty domowe. „ADH-dent”. 415-81-90. n-30
STOMATOLOGIA całodobowa. (012) 632-70-79. 208762
WIE-MAR-DENT - stomatologia (CARISOLV - żel, bez borowania) protetyka, własne laboratorium (korony teleskopowe). Codziennie 9-19, Stachiewicza 3, 012/637-14-41. n-39

NAPRAWA PROTEZ
na poczekaniu
• korony, mosty z porcelany.
• **LECZENIE PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA.**
ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88. 8.30-20.00. 25213

CHIRURG: leczenie żylaków, „pajęczków”, hemoroidów, ch. odbytu, chirurgia ogólna, kwalifikacja do laparoskopii
GINEKOLOG, UROLOG, INTERNISTA } **USG** również dopochwowe
RAJSTOPY PRZECIWŻYLAKOWE
Rej. tel. (012) 415-58-00, 415-60-31, ul. Pleszowska 23. m-2608

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ
Kraków, ul. Mazowiecka 108 tel. 633 - 41 - 66 czynny 14 - 16
OPERUJĄ CZŁONKOWIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHIRURGII PLASTYCZNEJ.
k-9802/1

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ
Kazimiera i Marek Witkowsky
Kraków, ul. Królowej Jadwigi 247a, codziennie 425-33-69
- usuwanie zębów - leczenie - protezy natychmiastowe zabiegi w narkozie n-32

kowdent
ul. DIETLA 85/1, tel. 422-41-41, 431-27-70, pon.-pt. 8-20, sob. 8-14; ul. DIETLA 75/2, tel. 429-21-84, 429-24-06, pon.-pt. 8-20
• leczenie specjalistyczne i laserami w pełnym zakresie stomatologii • implanty branemark - uśmiech w jeden dzień • dgn. komputerowa • RTG • wybielanie zębów - lampa plazmowa • Carisolv - żel leczenie bez wiertła 1173m

Gabinet Stomatologiczny
Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 423-16-87
• stomatologia zachowawcza
• protetyka w pełnym zakresie
• chirurgia (zabiegi w narkozie)
• ortodoncja (aparaty ruchome)
Możliwość kredytu na wykonanie usługi k-9802/15

Gabinet Stomatologii ESTETYCZNEJ
lek. stom. Barbara Borowska-Jachyn - korekta kształtu i koloru zęba - korony porcelanowe, chirurgia os. Teatralne 10 (kino „Świt”) tel. (012) 644-89-01. n-38
ORTODONCJA

PRZYCHODNIA OKULISTYCZNA
632-56-19
Kraków, ul. Sienkiewicza 9/1
Pon., śr, czw., pt. 9.00-13.30
wtorek 16.00-18.00 25309

MAMMOGRAFIA
Histerosalpingografia, urografia cystograficzna, colpocystografia Radiologia ogólna
Rentgen panoramiczny zębów **USG - pełny zakres**
Badania naczyniowe - Doppler **Polsko - Francuskie Centrum Medyczne**
ul. Reymonta 21a, tel. (0-12) 633 33 68 (wejście naprzeciw stadionu „Wisła”) m-3475

Gabinet Stomatologiczny
Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 423-16-87
• stomatologia zachowawcza
• protetyka w pełnym zakresie
• chirurgia (zabiegi w narkozie)
• ortodoncja (aparaty ruchome)
Możliwość kredytu na wykonanie usługi k-9802/15

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO
również w niedzielę i święta
UL. AUGUSTIAŃSKA 13
tel. 292-33-00, 430-60-76, 0501-697-005

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO
również w niedzielę i święta
UL. AUGUSTIAŃSKA 13
tel. 292-33-00, 430-60-76, 0501-697-005

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO
również w niedzielę i święta
UL. AUGUSTIAŃSKA 13
tel. 292-33-00, 430-60-76, 0501-697-005

CENTRUM KOSMETYZACJI-REHABILITACYJNE
STUDIUM KOSMETYCZNE
Kraków, ul. Długa 8
Tel. (012) 422-92-60, 421-91-49 (czynne codziennie 12.00 - 19.00)
• kompleksowe usługi w zakresie kosmetyki, wizażu i stylizacji
• pracownia fizykoterapii, kinezyterapii i masażu
• gabinet dermatologii kosmetycznej (dr Anna Krupska - Siłwiak)
• odchudzanie metodą PARAFANGO
SPECJALNE USŁUGI DLA MŁODYCH PAR
3596m

LEKARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY W KRAKOWIE
Rok założenia 1952
31-013 Kraków, Rynek Główny 37 tel. 422-29-33, 422-88-21, 422-29-53, tel./fax 422-31-38
• porady lekarskie
• RTG, USG, EKG, PUVA
• pełna diagnostyka laboratoryjna
• zabiegi chirurgiczne (wszywanie esperalu)
• badanie skuteczności sterylizacji testem „DUO-SPOR”
• badania lekarskie pracowników - wstępne, okresowe, kontrolne
• badania kierowców
• badania kierowców
• ZUS, ZLA (dawne druki L-4)
Ulga podatkowa na świadczenia zdrowotne w 1999r. 296,24 zł. Wydawanie rachunków
k-9736j

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWA
ul. Lubelska 18
godz. 14⁰⁰ - 21⁰⁰
tel. 632-32-32
k-9158

GABINET STOMATOLOGICZNY ORTODONCJA
BEZ LĘKU, BEZ BÓLU, NA WESOŁO!
ul. Podwale 2, tel. 430-10-50
k-9802/18

GABINET STOMATOLOGICZNY
os. Dywizjonu 303
paw. 1 tel. 649-44-66
pn.-pt. 9-19, sob. 9-13
• pełny zakres usług stomatologiczno-protetycznych
• Rtg zębów k-7077/17

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO
również w niedzielę i święta
UL. AUGUSTIAŃSKA 13
tel. 292-33-00, 430-60-76, 0501-697-005

APARATY SŁUCHOWE
SPRZEDAŻ • SERWIS
tel. 422-52-13
31-025 Kraków ul. M. C. Skłodowskiej 4
REALIZUJEMY WNIOSKI REGIONALNEJ I BRANŻOWEJ KASY CHORYCH
Raty bez oprocentowania k-9779

FUNDACJA POMOC KRAKOWSKIEMU HOSPICIUM SPECJALISTYCZNA PORADNIA MEDYCZNA „SAMARYTANKA”
os. Słoneczne 8, tel. 643 65 70
CHIRURGIA NACZYŃ, CHIRURG ORTOPEDA, DERMATOLOG, INTERNISTA, KARDIOLOG, LARYNGOLOG, NEUROLOG, REUMATOLOG, EKG BADANIA KIEROWCÓW, DRUKI L-4
Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 11.00-19.00 n-46

PROTEZY
ul. Matejki 8, II p., tel. 422-78-51 421-72-24, pon.-pt. 9-20 sob. 9-14.
- leczenie zachowawcze, chorób przyzębia
- chirurgia stom., ortodoncja
- konsultacje profesorskie
- Carisolv gel - lecz. próchnicy
Rentgen, narkozy 271876

JUNIORDENT
pl. Matejki 8, II p., tel. 422-78-51 421-72-24, pon.-pt. 9-20 sob. 9-14.
- leczenie zachowawcze, chorób przyzębia
- chirurgia stom., ortodoncja
- konsultacje profesorskie
- Carisolv gel - lecz. próchnicy
Rentgen, narkozy 271876

PRODENT
os. Niepodległości 3 (pawilon), tel. 649 07 67, info 0601 502 835
czynne codziennie: 10 - 18, soboty, niedziele: 10 - 14
30% zniżka dla emerytów i rencistów, 50% dla posiadaczy FALCK RATY, honorowanie kart kredytowych dla niepełnosprawnych transport gratis!
STOMATOLOGIA PROTETYKA CHIRURGIA
k-6989

PROTEZY BEZKLAMROWE, NAPRAWA I DOSTAWIANIE ZĘBÓW
„FA-DENT” - Orzechowa 5 (Borek Fałęcki - pętla) © (012) 267 09 21 3339m
SUPEREKSPRES
pn.-pt. - 10⁰⁰-18⁰⁰; sob. - 10⁰⁰-13⁰⁰

POPIELA SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
• chirurgia
• USG
• gastroscopia
• kolonoskopia
• laryngologia
• ERCP, RTG
• endoskopowe usuw. kamieni z przewodów żółciowych
• ginekolog
• bad. manometryczne
• bad. pH-metryczne
• bad. urodynamiczne
• bad. analityczne

DOM SERDECZNEJ TROSKI
przyjmuje osoby wymagające całodobowej opieki pielęgniarskiej
Tel. 012/644-22-19 czechax

RENTGEN ZĘBÓW
PANORAMICZNY, PUNKTOWY, Gertrudy 8 - 8-19, soboty 9-14. NAJTANIEJ 421-92-72. n-31

PROTEZY naprawy
ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL) II piętro, pok. 211
czynne: 9-19, SOB. 10-13
tel. 269 28 70 EXPRESS k-9704

DENTYSTYKA
UL. KIELECKA 7A
• Leczenie zachowawcze
• Leczenie protetyczne
• Chirurgia - narkozy
• Ortodoncja i RTG
• Raty i karty płatnicze
Tel. 411-96-13 413-01-95
411-95-44 413-12-52
Czynne pn. - pt. 8-21, sob. 9-14 n-37

STOMATOLOGIA
LECZENIE, PROTEZOWANIE, PORCELANA, REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW
LECZENIE BEZ WIERTŁA LASEREM LUB ŻELEM
ul. Szlak 53 (14-20), tel. (012) 423-31-92 n-33

PEDIATRZY
• pediatria ogólna
• chor. przew. pokarmowego i żywienie
• chor. układu moczowego (moczenie nocne i dzienne)
• choroby alergiczne
(012) 415-09-05
AH/0007

APARATY SŁUCHOWE PHILIPS
MARKE-MED, Kraków, ul. Śląska 3, tel. (012) 633 56 81 pon.-pt. 9.00-17.00
Honorujemy refundację branżowej i regionalnej kasy chorych m-2987

EXPROM PROTEZY BEZKLAMROWE, NAPRAWY, DOSTAWIANIE
pon.-sob. 9⁰⁰-18⁰⁰
ul. Kurasia 26, tel. (012) 266-01-18, **SUPEREKSPRES!**
m-2987

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ „DENTINA”
Rynek Podgórski 12, tel. (012) 423-54-45
• stomatologia zachowawcza i estetyczna • zabiegi w narkozie; chirurgia • wybielanie zębów
PEDIATRIA, INTERNISTA, własne laboratorium protetyczne usługi dla gabinetów stomatologicznych
Codziennie 9-20, soboty 9-14 n-35

dentimed centrum stomatologii
ul. Rakowicka 1 (róg z Lubicz), tel. 430 37 07
os. Złoty Wiek 77, tel. 649 92 10
pon. - pt. 9⁰⁰ - 20⁰⁰, sobota 9⁰⁰- 12⁰⁰
raty 26238 270915

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO
również w niedzielę i święta
UL. AUGUSTIAŃSKA 13
tel. 292-33-00, 430-60-76, 0501-697-005

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY
Dr n. med. Sławomir MROZICKI
Kraków, ul. Grzegorzeczka 81 tel. 411-04-95
Nieoperacyjne leczenie chorób prostaty metodą terapii laserowej oraz najnowsza technika operacyjna TUNA 270622

GABINETY LEKARSKIE
POŁOŻNIK, GINEKOLOG, UROLOG, ONKOLOG, ENDOKRYNOLOG
HELICOBACTER TEST
cytologia, próby ciążowe, analityka. USG EKG -KTG UL. DŁUGA 30
Rej. 8-20, sb: 8-14, tel. 632-80-80 n-10/3

EuroDent CENTRUM DENTYSTYKI
CARISOLV GEL
USUWANIE PRÓCHNICY BEZ WIERCENIA
Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 9-16 tel. 634-58-93, 634-24-09 k-9802/16

OLmed
Grochowska 22 a 624-36-15, 422-90-29 9⁰⁰-19⁰⁰, sb 9⁰⁰-14⁰⁰
LASER CO₂ w DERMATOLOGII
neurolog, dermatolog, endokrynolog, chirurg naczyniowy, psychiatra, akupunktura, bad. analityczne, ECHO, reumatolog, Holter, tomograf, dietetyk, gastrolog, hepatolog
bad. okresowe dla zakładów pracy
wizyty domowe: internista, urolog

INFORMATOR MEDYCZNY
ukazuje się codziennie
CENY: ogłoszenia drobne 1 zł/słowo
ogłoszenia modułowe 32 zł/moduł
SPRZEDAŻ TYLKO W PAKIETACH 2-TYGODNIOWYCH LUB MIESIĘCZNYCH.
Ceny nie obejmują podatku VAT.
Informacja szczegółowa - tel. 421-99-77 Zapraszamy

Ś t p

EWA SKIRLIŃSKA

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że zmarła w dniu 13 XII 1999 r.

Nabożeństwo żałobne odprawiona zostanie
we wtorek, 21 XII 1999 r. o godz. 12.20
na cmentarzu Rakowickim.

Rodzina

Pani Profesor

Henryce Kramarz

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci MATKI
składają

Koleżanki i Koledzy
z Instytutu Historii Akademii Pedagogicznej w Krakowie

Naszej Koleżance

Helenie Pytlík

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci MATKI
składają

Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy
z Banku Pekao SA III/O w Krakowie

Z żalem żegnamy naszego drogiego Kolegę

dr. ANDRZEJA GRZYWACZA

którego tragiczna śmierć pograżyła nas w bezgranicznym bólu.

Przyjaciele z VII Liceum Ogólnokształcącego
im. Zofii Nalkowskiej w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 grudnia 1999 roku,
tragicznie zmarł

Ś t p

MAREK PUDŁO

student Wydziału Leśnego Akademii Rolniczej
im. Hugona Kołłątaja w Krakowie.

Pograżeni w smutku

Studenci
Wydziału Leśnego

Pani

lek. med. Elżbiecie Waradzyn

Ordynatorowi Oddziału Noworodków
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI
składają

Dyrekcja i Pracownicy
SPZOZ w Rabce

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 grudnia 1999 r.
zmarł w wieku 59 lat,
po ciężkiej a krótkiej chorobie

Ś t p

KAZIMIERZ KAPELA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 grudnia 1999 r.
o godz. 13.00 na cmentarzu w Szczecinie.

Pograżeni w wielkim żalu i smutku

Żona, Syn i Rodzina

Księdzu

Janowi Kabzińskiemu

Dyrektorowi Caritas Archidiecezji Krakowskiej
oraz Jego Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci MAMY
składają

Pracownicy Caritas

Dyrekcja, Pracownicy i Studenci Instytutu Filologii Polskiej
Akademii Pedagogicznej w Krakowie z głębokim smutkiem
zawiadamiają, iż dnia 7 grudnia 1999 roku zmarł

Dr FERDYNAND REICHMAN

wybitny filolog klasyczny, człowiek o głębokiej kulturze osobistej
i wielkiej skromności.

W Zmarłym Instytut stracił znakomitego nauczyciela i mistrza,
przewodnika i przyjaciela kolegów i studium młodzieży.

Żonie i Córce Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 13 grudnia 1999 roku
przeżywszy lat 78, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu

Ś t p

LEON POLICHT

Najdroższy Mąż, Tatuś i Zięć.
Wieloletni Kupiec Krakowski.

Msza św. żałobna przy Zmarłym odprawiona zostanie
w poniedziałek, dnia 20 grudnia 1999 roku o godzinie 13.40
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi
odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżone w smutku i żalu

Żona, Córka i Teściowa

Ś t p

MIECZYŚLAW LELEK

Najdroższy Ojciec i Dziadek

przeżywszy lat 71, opatrzony św. Sakramentami,
zmarł dnia 15 grudnia 1999 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie
we wtorek, dnia 21 grudnia 1999 r. o godz. 10.20,
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pograżeni
w głębokim smutku i żalu

Syn, Synowa, Wnuki i Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 10 grudnia 1999 roku zmarł

Ś t p

mgr inż. SZYMON DAJDA

były Dyrektor Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego
Czechnica i były Prezes Rolniczych Zakładów
Produkcyjno - Doświadczalnych „Inwestrol IZ” Sp. z o.o.
Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 20 grudnia 1999 r.
(poniedziałek) o godz. 13.30 w nowej kaplicy
na cmentarzu Batowickim w Krakowie.

Dyrekcja oraz Pracownicy Instytutu Zootechniki

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 13 grudnia 1999 roku zmarł tragicznie w wieku lat 50

Ś t p

IRENEUSZ ANTOSZEWSKI

kochany Syn, Mąż, Ojciec, Brat.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w środę,
dnia 22 grudnia 1999 r. o godz. 12.20 w kaplicy
na cmentarzu w Grębałowie,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżeni w wielkim smutku

Matka, Żona, Dzieci i liczna Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 grudnia 1999 r.
zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy 71 lat,
nasz Ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś t p

MIECZYŚLAW LELEK

inż. elektryk i mgr ekonomii,

były długoletni generalny projektant Biura Studiów i Projektów
Hutnictwa BIPROSTAL, przez szereg lat dyrektor techniczny
Biura Studiów i Projektów Urządzeń Hutniczych
HUTMASZPROJEKT - HAPEKO.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek,
dnia 21 grudnia 1999 r. o godz. 10.20 w kaplicy
na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie
Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku
o czym zawiadamia pograżona w głębokim smutku i żalu

Żona

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

„Spieszmy się kochać ludzi
Tak szybko odchodzą...”

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 grudnia 1999 r.,
w wieku 78 lat, po krótkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami,
zasnął w Panu

Ś t p

JERZY HAWLICZEK

Ekonomista

długoletni i zasłużony pracownik PIP „Montin”, kombatant, weteran
walk o wolność i niepodległość Ojczyzny, odznaczony Medalem za
Udział w Walkach o Berlin i Medalem za Długoletnie Pożycie
Mażeńskie, człowiek niezwyklej szlachetności i dobroci,
Najukochańszy Mąż, Tatuś, Dziadzius i Pradziadzius.

Msza święta żałobna zostanie odprawiona w poniedziałek, dnia 20
grudnia 1999 r. o godz. 11.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie prochów Zmarłego na miejsce
wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają wszystkich życzliwych
Jego pamięci, pograżeni w wielkiej rozpaczy

Żona, Córka z Mężem, Syn z Żoną, Wnuki i Prawnuczka,
Siostra oraz Rodzina

**ZAKŁADY
POGRZEBOWE**

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00
ul. Rakowicka 41, tel. 412-40-60, sob. i św. 8.00 - 14.00
cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00
cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30
ul. Plebaniaków 6, tel. 632-31-77, ul. Mostowa 8, tel. 430-58-39, 7.00 - 15.00.

ul. Reduty 1 - BATOWICE, tel. 411-35-26

czynny całą dobę oraz w soboty i święta na

TEL. WYKONUJE PRZEWOZY Z MIESZKAŃ 411-45-02 lub 04.

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,
obsługa żałobników, transport kraj i zagranicą,
kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY ZASIŁKI POGRZEBOWE

**ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.**

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

**BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE
W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS**

Sprzedż trumien, obsługa żałobników, transport
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,
również w niedziele i święta. ☎ 637-88-76

GARAŻ murowany (Spadochroniarzy) tanio sprzedam. 012/657-92-29. 212610

GASTRONOMICZNY odstąpię. 0601-19-30-03. 755489

HALA do wynajęcia o powierzchni użytkowej 900 m². 012/28-06-068. 754102

JEDNOPOKOJOWE! Sprzedam! 012/42-21-124. 747435

JEDNOPOKOJOWE wynajmie właściciel. /012/654-43-12. 755066

KAŻDE mieszkanie kupię. 012/421-77-11. 677253

KROWODRZA, dwa nowe, dwupokojowe, 44-metrowe, możliwe połączenie na działalnosc, sprzedam. 012/633-76-66. 212926

KROWODRZA! Kupię! 012/422-11-24. 747447

KROWODRZA: sprzedam trzypokojowe 48-metrowe. 012/633-76-66. 212923

KUPIE 1-pokojowe bez pośredników. 012/633-24-57 wieczorem. 212875

KUPIE bezpośrednio mieszkanie powyżej 20 m², również do remontu, cena 80.000.- /012/647-81-62. 752905

KUPIJEMY! Mieszkania! 012/422-11-24. 747443

M-2 do wynajęcia. 032/29-876-76. 212252

MIESZKANIA poszukuję do wynajęcia. /012/422-01-10. 754157

NAJNOWSZE! Kupię! 012/422-11-24. 747430

NIERUCHOMOŚCI kupno, sprzedaż, najem „Pro-Domo”. 012/267-25-76. 746051

ODSTAPIE garsonierę na Koziówku, opłat, 400 zł + media za 3 miesiące z góry. Tel. grzecz. /012/655-87-73. 212573

PODNAJME pomieszczenie biurowe o pow. 10 m² z zapleczem lub 20 m² z zapleczem. 0602-63-10-39. 212578

POKÓJ do wynajęcia. 012/644-54-17, 0604-398-979 po 16.00. 755380

POKÓJ do wynajęcia 400.-, Śródmieście. /012/413-75-60. 755431

POKÓJ wynajmie niepalącej studentce. /012/413-02-10. 754975

PRZYJMUJEMY! Oferty! 012/422-11-24. 747427

SKUTEWCZNIE, sprzedamy, wynajmiemy. 012/422-31-59. 753874

SPRZEDAJEMY! Mieszkania! 012/422-11-24. 747441

SPRZEDAM lub wynajmie lokla użytkowy, Kraków, Śródmieście. 041/394-20-86. 753201

SPRZEDAM mieszkanie, ogródek. 018/20-158-85. 754983

STOISKO handlowe obuwnicze wraz z miejscem i wyposażeniem w domu handlowym - odstąpię. Tel. 012/655-00-63. 751979

SZUKAM jednopokojowego do wynajęcia. 0602-100-051. 212427

ŚRÓDMIEŚCIE! Kupię! 012/422-11-24. 747448

„TRYJAŃSKI” kamienice, mieszkania. 012/421-77-11. 677260

TRZYPKOJOWE, 50-metrowe, Tysiąclecia, do remontu, 117.000.-, 0501-572-927. 753213

TRZYPKOJOWE do wynajęcia. 012/657-88-20. 755416

TRZYPKOJOWE! Sprzedam! 012/42-21-124. 747440

ULICA Chocimska, garaż do wynajęcia. 012/285-34-75. 212910

WYNAJEM, lokale usługowe i mieszkaniowe - Lux, Miechów, Warszawa 2, (0-22)838-11-84, 0606-107-326. 754500

WYNAJME mieszkanie (2 pokoje), 43 m², ul. Rusznikarska. /012/649-84-88 po 17.00. 755693

2-pokojowe, 51 m², ul. Parkowa, 750.-, + media. 0601-40-92-44 wieczorem. 212834

2-pokojowe umeblowane, os. Kolorowe Nowa Huta, wynajmie właściciel. 012/421-23-75, 0601-426-830. 212712

3-pokojowe 90 m² + taras 50 m², Wola Justowska, do wynajęcia. /012/425-14-39. 212307

Nieruchomości

ADMINISTROWANIE nieruchomości. 012/423-13-12. 208732

DOM - Nowy Targ, stan surowy. 018/26-664-82, 0604-054-260. 752619

DOM, Przylasek Rusiecki, 18 km od Rynku Głównego, 210.000.-, sprzedany. 012/429-67-18. 211003

DOM, stan surowy, Rząska, sprzedam. 0604-704-262. 212651

DWIE kamienice, witrna sklepu, magazynu. Łańcut - centrum. 017/225-31-18, 017/225-40-71. 753491

DZIAŁKĘ budowlaną, 10 a, Biezańów. /012/267-14-60 wieczorem. 754999

DZIAŁKI budowlano-rolne, usług handlowych, rolne (Modlnica), sprzedamy. /012/429-67-18. 754258

KAMIENICA - Rynek Krosno sprzedam. Tel. 013/43-634-52. 749735

NIERUCHOMOŚCI, al. 29 Listopada 103 A, kupno, sprzedaż, najem, wynajem. 012/411-11-55, 012/411-12-17. 746549

SPRZEDAM dwa pawilony handlowe (27 m², 18 m²), ocieplane, bez lokalizacji. 012/645-48-26, 0501-47-78-13, 0601-41-78-00. 752733

SPRZEDAM działkę budowlaną, uzbrojona, w Rząsce, 260.000 zł. /012/634-23-28. 211860

SPRZEDAM działkę w Lusinie, 50.000 zł. /012/634-23-28. 211859

SPRZEDAM działki w Rząsce, 13 a. 012/411-21-39. 212930

Zguby

DOWÓD osobisty, Walo Franciszek, ZL 3249107. 755388

GAWĘDA Bożena, legitymację PK. 754671

LEGITYMACJA AE, Radomir Gibała. 755411

LEGITYMACJA PK, B. Dziedzic. 755819

LEGITYMACJA PK, Marcin Myśliwiec. 212830

LEGITYMACJA PKP, MSZ Zadróż Joanna. 755257

LEGITYMACJA studencka AGH, Sroczyk Grzegorz. 755200

LEGITYMACJA Studium Medycznego, Katarzyna Stańczyk. 755768

LEGITYMACJA Studium Medycznego, Nina Rabiej. 755770

MĄGDALENA Musialik, legitymacja studencka PK. 754440

PACIOREK Roman, legitymację AR. 754674

POŁOMSKA Renata, legitymacja PK. 754457

Usługi

A. A. A. A. A. A. Alamy profesjonalne, rolety antywłamaniowe, anteny TV SAT, wideodomofony. Złotek. 012/633-88-30, 0602-211-000. 745501

A. Awaryjne całodobowe otwieranie samochodów, mieszkań. Montaż zamków. 0501-12-12-12. 752793

ALARMY. 012/423-55-44. 744870

ANTENY, Cyfra, Wizja. 0501-417-455. 746992

ANTENY - montaż, naprawa. 012/645-13-92. 728968

ANTENY montaż, naprawa. 012/647-85-26, 0602-10-95-10. 753249

ANTYWŁAMANIOWE, awarie, montaż. 012/292-31-32. 750577

CYKLINIARKI, elektronarzędzia wypożyczam. 012/285-81-38. 726468

CZYSZCZENIA. 012/412-72-58. Dywanów, tapicerki, żaluzji. 744358

DOMOFON, naprawa. 012/645-29-58. 730059

ELEKTROAWARIA. /012/429-58-68. 742855

ELEKTROAWARIA. 012/415-24-10. 754274

ELEKTROINSTALACJE, ogrzewania, remonty, przeróbki, odgromy. 012/267-21-00. 750323

ELEKTRYCZNE. 012/647-02-50. 747468

ELEKTRYK. 012/637-43-42. 750522

GAZ. A. Hydraulika. Piecyki. 012/425-90-57. 745679

GAZ, awarie, piecyki, hydraulika. 012/419-22-63. 747066

GAZ, awarie, szczelność, wod.-kan., co, uprawniania. 012/388-23-66, 0604-704-288. 753098

„HALOHYDRAULIK”: awarie, piecyki, usługi. 090-62-58-19. 209756

HYDRAULICY. /012/430-10-28, /012/430-04-23. 750275

HYDRAULICZNA, instalacje, naprawy. 012/423-74-71. 752959

HYDRAULIK. 012/658-31-21. 754317

HYDRAULIKA. /012/423-23-95. 747387

INSTALACJE co, elektryczne, gazowe, kanalizacyjne, wodne. 0602-621-054. 751229

INSTALACJE co, kotłownie, ciepłomierze, wodomierze: dostawa, montaż, rachunki. /012/425-83-71. 747482

INSTALACJE miedziane, stalowe, plastik. 0501-38-36-57. 749526

KOMPUTER naprawię, doradzę. 0604-05-84-56. 212366

KRATY rozkładane. /012/633-40-14. 701117

KRATY rozsuwane, inne. /012/422-46-71. 744702

MYCIE okien, sprzątanie. 012/415-11-34. 207206

NAPRAWA profesjonalna telewizorów, magnetowidów u klienta, gwarancja. (012)266-70-80. 210026

OKNA, naprawa, uszczelnianie, każdy typ. /012/413-43-21. 755056

PANELE. /012/417-25-71. 752784

PANELE. 012/421-23-69. 211980

PANELE. /012/637-02-26. 212299

PANELE. 0603-212-458. 735024

PANELE, najtaniej. 0604-344-245. 752376

PANELE podłogowe. 012/649-14-47. 744586

PRZEPISYWANIE. /012/648-44-22. 741956

PRZEPISYWANIE. /012/647-22-62, 0602-139-780. 745461

PRZEPISYWANIE. /012/634-09-58, 755068

PRZEPROWADZA. 0603-57-54-07. 743999

PRZEPROWADZAMY „Domus”, pojemniki bezpłatnie. /012/421-22-75, 0601-49-67-40. 723594

PRZEPROWADZKA. 012/643-46-83. 747098

PRZEPROWADZKI. 012/425-59-84. 744043

PRZEPROWADZKI, transport fortepianów, urządzeń. /012/411-44-64, 0501-176-151. 748872

PRZYJĘCIA okazjonalne. 0605-441-017, 0501-252-942. 753311

REMONTY. 0501-838-608. 745072

SCHODY 012/655-40-45 w godz. 8.00-16.00. 749750

SOLIDNIE. Remonty domów, mieszkań, kompleksowo, faktury, rachunki. 012/288-00-57 (7.00-16.00). 754908

SOLIDNIE i tanio. Warsztat ślusarski. /012/288-00-57 (7.00-16.00). 754915

SPRZĄTANIA. 012/654-92-65, 0604-243-194. Piwnic, strychów, opróżnianie mieszkań. 212093

SPRZĄTANIE. 012/415-72-01, 0501-933-611. 207207

SPRZĄTANIE. 0605-428-947. 754738

SPRZĄTANIE, firma „Clean”. 012/415-11-34. 207210

SZKLARSKIE pogotowie. /012/655-90-06. 737066

SZKLARSKIE pogotowie. /012/655-84-11. 737068

SZKLARSTWO całodobowe. 012/425-71-20. 745408

SZKLARZ. 012/644-27-07. 714330

SZKLARZ. 0606-122-129. 745411

ŚCINKA drzew. /012/423-42-08. 741436

ŚLUSARSTWO, ekspres (zamki). /012/633-03-10, 0601-505-813. 209989

ŚLUSARSTWO, kraty, ogrodzenia, konstrukcje, zabudowy balkonowe, wyroby artystyczne na zamówienie. 012/658-05-98. 746715

ŚLUSARSTWO, montaż zamków, drzwi, tapicerka, blacha, awaryjne otwieranie. 012/292-31-32, 0601-47-54-70. 750575

TAPICER. /012/411-07-76. 745135

TAPICER. /012/411-96-41. 749623

TAPICER. 012/423-71-16. 746328

TŁUMACZENIA. /012/632-07-25. 748698

VIDEO. 012/421-18-57. 204006

VIDEOFART. /012/657-63-43. 740496

„VIDEO X”, wideofilmowanie, komputerowy montaż. /012/262-04-36. 752534

WAMM, studio, filmowanie, cyfrowy montaż. /012/415-87-70, 0602-609-294. 753022

WIDEOFILMOWANIA. 012/656-47-09. 745755

WIDEOFILMOWANIA, fotografowania, studniówki. /012/632-33-46. 743055

WIDEOFILMOWANIE. /012/638-20-31. 745011

WIDEOFILMOWANIE. 012/648-64-90, 0602-173-913. 745137

WIDEOFILMOWANIE, montaż. /012/649-51-17. 746135

WYPOŻYCZALNIA naczyń - organizacja imprez. Artur Sokół. Tel. 032/643-03-21, 032/754-61-61, 032/643-26-93, Internet: www.ArturSokol.pl 747607

ZABUDOWA balkonów. Aluminium. (012) 276-16-62, 0604-26-13-00. 747799

ZABUDOWA wnęk, szafy, drzwi suwane, meble na wymiar, kuchnie. 0601-41-22-33, 0604-06-99-47. 742254

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 415-87-45 „Almes” Kraków ul. Opolska 12. 203080

ŻALUZJE poziome, pionowe, rolety, sprzedaż, montaż, naprawy, sprzedaż części. Łazarska 13. /012/423-18-64. 753184

ŻALUZJE, rolety. /012/429-55-71. 753190

Cyklinowanie

A. A. Bezyłowo, układanie. 012/644-19-68, 0501-273-825. 749612

CYKLINOWANIA, 012/636-95-43. 3725m

CYKLINOWANIA, układania. 012/422-63-96. 207889

CYKLINOWANIE. 012/643-11-59. 747526

CYKLINOWANIE. 0603-365-274. 751056

JAK parkiet to tylko „Krak - Parkiet”, sprzedaż, usługi, raty, profesjonalne kleje, lakiery „Bona”, „Deva”, amerykańskie bejce. Wypożyczanie cykliniarki i poletek. Narzyskiego 11. 012/412-43-58. 745498

PARKIET. /012/285-84-73. 747166

Czyszczenie

A. A. Atrakcyjne ceny. 012/649-53-44. 750792

A. Absolutnie solidnie, dywany, tapicerka, Karcherem. /012/425-64-30. 745840

A. „Agos”. /012/649-57-44. 744164

A. Dywanów. 012/637-82-24, 0501-07-13-14. 753865

ALPINA dywany, tapicerka. /012/649-00-20. 742595

BATER, wszystko. /012/644-54-52. 739514

CZYSZCZENIA. 012/412-72-58. 744357

CZYSZCZENIA Karcherem. 012/654-01-96. 752014

KARCHEREM. /012/654-75-64. Rachunki. 743772

KARCHEREM, superoferta, 1,5 zł/ m². 090-325-772. 736989

KARCHER. /012/649-57-59. 744417

KARCHER, tapicerki, dywanów. 0603-693-054. 740179

RAINBOW. /012/411-54-53. 751773

Flizowanie

FLIZOWANIE. 012/386-31-35. 753857

FLIZOWANIE, hydraulika, malowanie. 012/643-67-59. 744522

Malowanie

A. Malowanie gładź. 012/657-38-02. 750213

DWAJ panowie wymalują, wytapetują, przeprowadzą remonty, czysto i solidnie. /012/655-74-55, /012/421-91-25. 755027

GLĄDŹ, malowanie. /012/649-57-44. 741666

GLĄDŹ, suche tynki, sufity podwieszane. /012/637-02-26. 212298

MALOWANIE. Gładź. Lakierowanie. VAT. /012/637-23-52. 746288

MALOWANIE, gładź. 012/632-84-91, 0602-65-31-69. 748342

Usługi budowlane

ADAPTACJE poddaszy, wnętrz. 0501-404-812. 743121

ADAPTACJE, remonty szybko, solidnie, VAT. /012/654-75-57. 754615

BRAMY automatyczne, ogrodzenia stylowe. /012/267-59-27. 689317

BUDOWY, fundamenty. 0602-290-657. 729401

DOMKI drewniane letniskowe, tel. (013)43-539-94. 751021

EKSPRESOWO, flizowanie, gładź gipsowa. 0601-98-30-12. 755516

KOPARKA, wywrotki. 0501-38-41-26. 747572

KOPARKOŁADOWARKA. /012/388-58-61, 0602-69-34-34. Miot, spychacz, wywrotki. 747123

KOPARKOŁADOWARKA. 012/266-18-47, 266-82-69. 745161

KRĘGI: 60, 80, 100, 120; rury betonowe: 30, 40, 50. Pustaki: żuźlowe, betonowe. Producent. /012/267-45-80. 752757

PANELE. 012/647-20-68. 735026

PANELE, suche tynki, sufity podwieszane. /012/423-42-08. 741431

SIDING, panele, tynki, docieplanie, rzetelnie. /012/267-59-27. 689314

TYNKI, wylewki, remonty. 012/649-65-55, 0601-84-92-80. 750871

WKŁADY kominowe. 012/272-08-62. 697729

Usługi dla biur

KOMPUTEROWE. 0602-74-84-07. 744958

POGOTOWIE komputerowe. 0602-30-20-21. 749970

Naprawy

A. Awaryjne całodobowe otwieranie samochodów, mieszkań. Montaż zamków. 0501-12-12-12. 752792

LODÓWEK. 012/425-62-23. 745160

LODÓWKI, zamrażarki. 012/411-49-66. 747090

NAPRAWA pralek. /012/649-19-80, 0602-293-242. 730495

RTV Sanyo, Sony, gwarancja, dojazd gratis. 012/285-92-75. 208529

TELEWIZORY: „Goldstar”, „Samsung”, „Funai”, „Myama”. 0601-82-10-30. 210025

Transport

A. A. Tanio, Mercedes 1,5 t. 0604-63-44-95. 212664

A. A. A. A. A. Pożyczki „Desa”, (012)421-89-87, wyłącznie pod zastaw antyków, malarstwa i biżuterii; niski procent. Floriańska 13 (w podwórku). 209514

A. A. Atrakcyjny lombard, Długa 5, pożyczki pod zastaw wszystkiego, także nieruchomości, samochody. 012/430-01-23. 737055

A. Aktualnie korzystny lombard (wszystko przyjmujemy), ul. Długa 76. 012/632-43-66. 737078

Transport

KALWARYJSKA 20, niskie odsetki. 737420

KREDYT pod zastaw domu. 0601-568-333. 212831

KREDYTY gotówkowe. 012/270-17-18. 749774

KREDYTY niskoprocentowane. /012/266-25-22 w.330. 745146

LOMBARD. Wolnica 14. /012/430-57-82. 732651

LOMBARD Kalwaryjska 6. 012/656-37-68. 744218

POŻYCZKI niskoprocentowe. /012/632-12-36 wew. 34. 742310

Różne

A. Wesela, restauracje. 012/656-29-60. 740729

BAJKOWY sylwester. /012/427-13-20. 746911

BAL sylwestrowy organizuje restauracja „Kurza Stopka”, plac Wszystkich Świętych 9. /012/430-20-48. 745698

BANKIETY weselne, kameralnie. /012/430-09-67. 210305

CARPE Diem pub zaprasza na sylwestra, Floriańska 33. 012/421-14-51. 755289

CHCESZ schudnąć, zadzwoni! /012/641-43-53. 750662

KOMPUTEROWY dobór fryzura, najnowocześniejsze solarium. /012/421-74-65. 752373

MASAŻE lecznicze. 0

PRZYJĘCIA okolicznościowe 40 zł. 012/411-94-74, 0601-44-13-60. 745419

PRZYJĘCIA gruz. 012/273-74-31. 754943

RESTAURACJA „Srebrna Góra” wesela, przyjęcia, bankiety. 012/429-71-23. 740933

RESTAURACJA, Sylwester 200 zł osoba. /012/267-09-50. 211768

SPRZEDAM minibar na placu na Rybitwach w Krakowie, kompletnie wyposażony. Tel. (wieczorem) 012/656-09-19. 755119

SYLWESTER, 125,-/ osobę. /012/267-05-02, 0603-314-721. 212801

SYLWESTER „Żółta Łódź Podwodna”, Grodzka 50, 180 zł. 012/430-20-80 po 18.00. 755281

SYLWESTER, ostatnie bilety w promocyjnej cenie, hotel Kazimierz, Miodowa 16. /012/421-66-29. 748003

SYLWESTER, restauracja Królewska, Grodzka. /012/422-96-94. 211333

SYLWESTER tanio. 0501-434-149. 751157

SYLWESTER ul. Makowskiego 1. /012/632-62-49, /012/637-47-25. 745516

SYLWESTER ul. Wileńska 9, 190,00,-. /012/643-03-24, /012/412-18-72. 745525

SYLWESTER, wesela, bankiety. /012/292-05-19. 755131

SYLWESTER w restauracji „Komnata”. 012/430-09-67. 210306

TORTY okolicznościowe, wielopiętrowe. Profesjonalna dekoracja lokali imprezowych. 012/637-73-35. 747069

WESELA. /012/659-10-29, /012/266-86-86. 752566

WESELA i śluby od A do Z. Wszystko zrobimy za Ciebie. Tel. 0602-502-089. 742706

WRÓŻBY, bioenergoterapia. /012/417-13-78. 741671

WRÓŻKA. /012/637-43-16. 753132

WRÓŻKA Larysa tarot, promocja. Jasnowidz Cyryl. /012/429-21-06. 752133

WYPOŻYCZALNIA naczyń. 012/659-05-51. 749594

ZASYPYWANIE nierówności ziemi, gruzem. 090-38-39-76. 212450

ZORGANIZUJEMY obsługę gastronomiczną każdej imprezy w miejscu wskazanym przez klienta. Informacje, zamówienia tel. 0602-390-222, fax /012/429-57-01. 744894

Turystyka

AUTOKARY. /012/632-89-78, /012/415-36-37, 0601-48-48-00. 752162

DAMPTOUR, Słowacja, wyjazdy jednodniowe na narty. /012/422-09-73. 749462

DAMPTOUR, sylwester na Zamku w Czechach. /012/422-09-73. 749457

DAMPTOUR, sylwester w Pradze. /012/422-09-73. 749461

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

DAMPTOUR, zapraszamy Kraków, Gertrudy 5. Tel. 012/422-81-85, tel./fax 012/422-09-73. 749464

OKOLICE Zakopanego - wynajem pokoi. Tel. 018/26-58-288. 753371

OSRODEK Receptyjno-Szkoleniowy Szpitala J. Dietla, hotel Start, sale konferencyjne, z wyposażeniem, pokój 2-osobowy 110 zł, Kraków, Kapelanka 60. 012/266-08-80, 012/266-76-25. 751049

SYLWESTER. /012/632-07-25. 748697

SYLWESTER 2000: Słowacja, Praga, Paryż. Columbus, 012/421-77-88, 017/862-25-55, www.columbus.travel.pl 742188

WYNAJMĘ schronisko, sylwester młodzieżowy. 018/20-158-85. 754985

ZAKOPANE, centrum pod Gubałówką; pokoje z łazienkami, używalnością kuchni, wynajmę. /012/641-01-15 wieczorem. 743924

ZAKOPANE, pokoje do wynajęcia, sylwester. 018/20-622-35. 755502

Towarzyskie

AMANDI. /012/413-83-41. 745909

„BOA”. /012/421-29-18. 745908

012/26-92-376. 746453

012/422-19-27. 211312

012/422-45-30. 752362

012/633-18-86. 752364

012/656-09-14. 750211

0602/533-539. 754830

0604-993-731. 752220

604-725-905. 212458

LINIA SERC®

ZAWRZYJ NOWE ZNAJOMOŚCI - MOŻE NA DŁUŻEJ!
GWARANTUJEMY ANONIMOWOŚCI!

0-700-71-631

CZYNNIE CAŁĄ DOBĄ!
JAK ODPOWIEDZIEĆ NA OGŁOSZENIE.

Zadzwoń! Podaj numer skrytki głosowej ogłoszenia. Komputer odtworzy żądane nagranie. Nagraj wiadomość. Ogłoszenie-dawca nawiąże z Tobą kontakt.

Pani pozna Pana

♥ **Wdowa**, atrakcyjna, po 40., 164/65, inteligentna, dojrzała, zmotoryzowana poszukuje prawdziwego przyjaciela - Pana z klasą, po 40., najchętniej wdowca. Skrytka głosowa:6629

♥ **30-letnia** drobna, wrażliwa, blondynka pozna starszego od siebie Pana z wykształceniem wyższym. Skrytka głosowa:6641

♥ **Krakowianka**, 47/174/64, wykształcenie wyższe, niezależna finansowo, o pogodnym usposobieniu pozna w celu towarzyskim odpowiedniego Pana. Skrytka głosowa:6647

♥ **Samotna 45-letnia**, niezależna finansowo, elegancka, o wszechstronnych zainteresowaniach pozna Pana w wieku 45-55 lat, powyżej 176 cm. Cel: trwały związek. Skrytka głosowa:6663

♥ **Atrakcyjna 27-letnia** kobieta, niewysoka, posiadająca wykształcenie wyższe pozna Pana bez zobowiązań, w wieku 28-35 lat, po studiach, do 175 cm. Cel matrymonialny. Skrytka głosowa:6666

♥ **Panna 37 lat**, niebrydka, wykształcona pozna poważnego kawalera w odpowiednim wieku, który podobnie jak ona szuka partnera do budowania wspólnej przyszłości. Woj. podkarpackie. Skrytka głosowa:6678

♥ **Czy jest jeszcze gdzieś kawaler**, ceniący tradycyjne wartości, który pragnie stabilizacji życiowej przy boku ładnej, wykształconej 34l. dziewczyny? Woj. podkarpackie i sąsiednie. Skrytka głosowa:6680

♥ **Pan Włodzimierz**, który nagrał, się na skrzynkę nr 6377 proszony jest o ponowny kontakt na tą samą skrzynkę. Skrytka głosowa:6692

♥ **Brunetka i blondynka**, wolne 40-latkę z Rzeszowa poszukują partnerów z dużym poczuciem humoru w celu wspólnego spędzenia Sylwestra i nie tylko. Skrytka głosowa:6694

♥ **Panna**, lat 23, matka 3-letniej, córki, zgrabna, wykształcona, średnie pozna interesującego mężczyznę, dobrze sytuowanego Pana bez zobowiązań, w wieku do 45 lat. Cel matrymonialny. Kraków. Skrytka głosowa:6715

♥ **32-latka**, miłośniczka rolek, domowego ciasta i błękitnych oczu pozna wolnego Pana do 50 lat, niepalącego. Skrytka głosowa:5248

♥ **Młoda**, kobieca, delikatna, matka dwójki dzieci pozna sytuowanego Pana w wieku 35-55 lat zdecydowanego na trwały związek, mile widziane dzieci. Cała Polska. Skrytka głosowa:6774

♥ **Blondynka 46/175**, kobieca, miła i reprezentacyjna pozna wysokiego Pana, z którym pójdzie na bal sylwestrowy i nawiąże bliższą znajomość. Skrytka głosowa:6781

♥ **Atrakcyjna**, dojrzała, samotna, niezależna, bardzo kobieca, wyższe wykształcenie, kulturalnego Pana w wieku 60-65 lat w celu nawiązania poważnego związku, najchętniej Kraków. Skrytka głosowa:6785

♥ **Wesoła i miła 37-letnia** panna, wykształcenie wyższe, katoliczka, z dużym poczuciem humoru pozna Pana w odpowiednim wieku. Cel matrymonialny, najchętniej z Krakowa. Skrytka głosowa:6798

♥ **Jestem wdową**, mam 37 lat, dwoje dzieci w wieku 16 i 13 lat. Poznam Pana w odpowiednim wieku. Skrytka głosowa:6807

♥ **Mężczyźni!** Oczekuję od Ciebie luksusu, w zamian - przysięgam - uczynię Cię szczęśliwym. Cel towarzysko-matrymonialny. Cała Polska. Skrytka głosowa:6819

♥ **Sympatycznego Pana** po 50., z Krakowa, bez nałogów, wykształconego, o wysokiej kulturze i higienie osobistej pozna w celu towarzyskim (kino, teatr) Pani o podobnych walorach. Skrytka głosowa:6854

♥ **Atrakcyjna szatynka z Krakowa**, szczupła, lat 28, 172 cm, panna z 5-letnią córką pozna przystojnego, dobrze sytuowanego Pana z klasą, w wieku do 35 lat, zmotoryzowanego, z własnym M. Skrytka głosowa:6893

♥ **Dwie sympatyczne dziewczyny**, 24-letnie chciałyby poznać 2 chłopców średniego wzrostu do 33 lat z Krakowa lub okolic w celu wspólnego spędzenia Sylwestra, a może nawet coś więcej. Skrytka głosowa:6899

♥ **Jestem 33-letnią panną**, wysoką, szczupłą, z wyższym humanistycznym wykształceniem, delikatną i kobiecą. Nie szukam przygód, liczę na fascynację i uczucie. Kielce, Busko i okolice. Skrytka głosowa:6803

♥ **Gdzie Ci mężczyźni?** Szukam, czulego, kulturalnego, otwartego na świat i ludzi przyjaciela, a może kogoś więcej... Jestem 29-letnią, wysoką panną z Wrocławia, a Ty? Dolny Śląsk. Skrytka głosowa:6827

♥ **Samotna**, wysoka, szczupła 60-latkę pragnie poznać mężczyznę, z którym mogłaby przywitać rok 2000. Skrytka głosowa:6384

♥ **Czegoś mi brak**, czegoś pięknego, Twojej obecności, uśmiechu Twojego. 51 lat, wolna, zadbana pozna tylko wolnego Pana. Małopolskie, Śląskie i sąsiednie. Skrytka głosowa:6397

♥ **Krakowianka**, brunetka, (5-letnia córeczka), pozna Pana w wieku 25-30 lat z Krakowa lub okolic. Skrytka głosowa:6465

♥ **40-letnia wdowa**, szczupła, średniego wzrostu pozna Pana pragnącego czułości i miłości. Kraków i okolice. Skrytka głosowa:6467

♥ **Wolna 35 lat**, szczupła, pogodna, uczciwa pragnie poznać spokojnego, zaradczego Pana z poczuciem humoru, który planuje założyć rodzinę. Skrytka głosowa:6476

♥ **25 lat**, blondynka, z wykształceniem wyższym pozna kawalera, wysokiego, w wieku do 30 lat, wrażliwego, odpowiedzialnego i bez nałogów, z Krakowa i okolic. Skrytka głosowa:6245

♥ **Pogodna 35-latkę**, wzrost średni, wykształcenie wyższe, stan cywilny - wolny z odzysku, pozna Pana do lat 40, koniecznie stanu wolnego, po studiach, z Krakowa lub okolic. Skrytka głosowa:6262

♥ **Młoda**, delikatna, pełna, ciepła i kobiecości pozna Pana w wieku do 55 lat, mile widziane dzieci. Cel matrymonialny. Cała Polska. Skrytka głosowa:6272

♥ **25-letnia Panna** z 4-letnim, synem, szczupła blondynka o niebieskich oczach, wykształcenie wyższe, praca pozna kult., wrażliwego mężczyznę. Cel matrymonialny. Woj. dolnośląskie i nie tylko. Skrytka głosowa:6289

♥ **Zmysłowa**, atrakcyjna, bardzo, elegancka, ładna, szczupła blondynka pozna Pana. 35-45 lat, równie eleganckiego, przystojnego, wysportowanego, wolnego gentelmana z Krakowa lub okolic. Skrytka głosowa:6324

♥ **Brunetka 45/160**, pozna Pana w wieku 50-60 lat, finansowo niezależnego, lubiącego podróże. Cel towarzyski. Polska południowa i centralna. Skrytka głosowa:6195

♥ **27-l**, wysoka, ładna i wrażliwa, blondynka, inteligentna, z poczuciem humoru pozna w celu matrym., a także spędzenia Sylwestra 2000 wysokiego, przedsiębiorczego Pana, lubiącego dzieci. Skrytka głosowa:6337

♥ **Kawaler**, 27 lat, 177 cm wzrostu, brunet pozna miłą Panią do 27 lat, najchętniej z Krakowa. Skrytka głosowa:6789

Pan pozna Panią

♥ **Polak mieszkający w Niemczech**, lat 40, 178 cm, wolny, własny dom, samochód, dobrze sytuowany pozna Panią w wieku do 35 lat. Cel - stały związek. Skrytka głosowa:6608

♥ **Droga Pani**, spróbujmy znaleźć, w sobie coś takiego bardzo ważnego. Ja - odpowiedzialny, serdeczny, z dużym poczuciem humoru, 43/175, niebrydki; Pani - szczupła, 36 - 50 lat. Skrytka głosowa:6634

♥ **Pragnę poznać** zgrabną, raczej wysoką Panią z wykształceniem średnim lub wyższym, do lat 45. Jestem wysoki i przystojny oraz posiadam stały pobyt w USA. Skrytka głosowa:6636

♥ **27-letni**, wysoki, przystojny, brunet po studiach, rozważny romantyk pozna inteligentną, ładną i subtelną dziewczynę w podobnym wieku, z Katowic, Krakowa bądź okolic. Poważne oferty. Skrytka głosowa:6642

♥ **Atrakcyjny**, 25 lat, 182/82, niezależny finansowo, kulturalny, zadbany, odpowiedzialny, bez nałogów pozna kobietę do 30 lat. Skrytka głosowa:6664

♥ **37-letni**, przystojny, wykształcenie wyższe pozna atrakcyjną Panią w celu towarzyskim. Małopolska. Skrytka głosowa:6681

♥ **28/170** wolny, bez zobowiązań, o przeciętnych walorach, bez nałogów pozna miłą Panią bez zobowiązań w wieku do 29 lat, pragnącą założyć rodzinę. Woj. małopolskie i okolice. Skrytka głosowa:6717

♥ **Kawaler lat 32**, wysoki, z Krakowa, lubiący kino, góry pozna ciekawą kobietę. Małopolska. Skrytka głosowa:6723

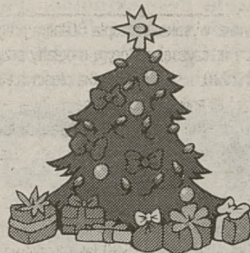
♥ **38 lat**, wolny, brunet, wysoki, szczupły, podobno przystojny, wykształcenie średnie, lubiący sport, podróże pozna atrakcyjną Panią do 33 lat, dziecko nie stanowi przeszkody. Śląsk i okolice. Skrytka głosowa:6725

♥ **Samotny z dużym temperamentem**, lat 46, 170 cm, Amerykanin polskiego pochodzenia, pozna szczupłą, elegancką Panią, mile widzianą spod znaku Bliź

Turystyka

EXCALIBUR TOURS
KRAKÓW, ul. Grodzka 40
tel. (012) 421-05-77, fax (012) 429 10 67

SYLWESTER ALPY AUSTRIACKIE
TERMIN: 26.12 - 3.01.2000
• Saalbach 1450 zł
• Zillertal - obóz młodzieżowy 1090 zł
Cena obejmuje: pobyt, dojazd, wyżywienie, zabawę sylwestrową



Sprzedaz

OKAZJA!!!

„ŁUKBUT” S.A.

oferuje do sprzedaży po cenach okazyjnych maszyny obuwnicze:

- szwalnicze,
- montażowe,
- wycinarki wierzchów,
- automatyczną linię do produkcji pudełek,
- spody PU, TR, PCV z materiałów własnych lub powierzonych.

Ponadto oferujemy oryginalne części zamienne do maszyn z importu „PFAFF”, Adler, Strobel, USM i inne oraz materiały techniczne.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie spółki w godz. 7.00 - 15.00, Łuków, ul. Wójtostwo 23 lub tel. (025) 798-2471 w. 206 lub 368.

WYMIANĘ OKIEN ZACZNIJ OD "OKNO-RESU"

KRAKÓW I (012) 427-27-76
KRAKÓW II (012) 415-85-60
NOWA HUTA (012) 649-70-75
TARNÓW (014) 627-29-11
DĘBICA (014) 682-64-06
RZESZÓW (017) 852-27-74
TARNOBRZEG (015) 823-62-45

RABAT 30%

Okno-Res
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

PODŁOGI PANELOWE TO JUŻ 10 LAT

Z okazji 10-lecia firmy 10%-owy Rabat!

32-003 Podłęża k/Krakowa, ul. Kolejowa 48a
tel./fax: 281-80-27, 281-92-00, 281-94-00
internet: www.wirsbud.com.pl
e-mail: biuro@wirsbud.com.pl

PFLIEDERER
WIRUFloor
PODŁOGI PANELOWE

PROSPAN
ZPV
PODŁOGI PANELOWE

ALCATEL
KABEL NORGE
OGRZEWANIE PODŁOGOWE SUFITOWE

- DOWÓZ GRATIS
- RATY BEZ ŻYRANTÓW
- DUŻE UPUSTY HURTOWE
- DORADZTWO TECHNICZNE
- PROFESJONALNA OBSŁUGA
- SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

OKNA, DRZWI

- deski podłogowe od 25,20 za m²
- deski obciowe 19,60 za m²
- więźby dachowe

BUDIP

SKŁAD DREWNA I STOLARKI
Kraków, ul. Filtrowa 6, tel. 423-72-72.
(przeznaczone z ul. Na Błonie)

IMMERGAS
NOWOCZESNE KOTŁY GRZEWCZE

PROMOCJA! • WYMIANA KOTŁÓW • GRATIS!

PHU J. Mikosz
31-057 Kraków
ul. Izaaka 3
tel. 292-08-39

dystrybucja i serwis

KOTŁY DWUFUNKCYJNE
OD 2.760 ZŁ cena netto

OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik sądowy Rewiru I przy Sądzie Rejonowym w Tarnowie mający kancelarię w Tarnowie przy ulicy Dąbrowskiego 8 na podstawie art. 867 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6 stycznia 2000 roku o godz. 11.00 w kancelarii komornika odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA
następujących ruchomości:
ciągnik siodłowy marki SCANIA RM 4x2, nr rej. TNA 9090, nr fabr. silnika 4186182, nr fabr. nadwozia XLERM4x2A 04304747

Wykaz ruchomości wraz z elaboratem szacunkowym znajduje się do wglądu w kancelarii komornika.
Cena oszacowania wynosi 70.500 zł.
Ceną wywoławczą każdej ruchomości w powyższej licytacji jest 3/4 wartości szacunkowej podanej w obwieszczeniu.
Ruchomości będące przedmiotem niniejszej licytacji można oglądać w dniu poprzedzającym licytację w Tarnowie przy ul. Braci Saków 5 na parkingu Przedsiębiorstwa PKS w Tarnowie.

Różne

HANDEL * USŁUGI * PRODUKCJA
oraz treść ogłoszeń drobnych z ostatniego tygodnia w "Dzienniku Polskim"

94-77

Telefoniczna Agencja Informacyjna
http://www.tai.com.pl

SKUP ŻŁOMU METALI KOLOROWYCH
„TOMPOL”, KRAKÓW, ul. Zawila 57
tel. (012) 262 00 18,
(012) 262 00 39 w. 204, 262 00 48

CENY SKUPU KONKURENCYJNE

HELLADA
Sylwester w Helladzie
greckie potrawy, niezapomniane wrażenia, niepowtarzalny urok

Restauracja Hellada
ul. Królewska 55, Kraków, tel. 637-20-86

„NAFTO-TUR” Sp. z o.o.
z siedzibą w Krakowie, ul. Rzeźnicza 13-15
zaprasza do

SKŁADANIA OFERT NA ZAKUP
domu wczasowego „Biały Domek” położonego w Łopusznej k. Nowego Targu.

Budynek murowany, dwukondygnacyjny, 8-pokojowy, pow. całkowita 210 m², usytuowany na 17-arowej działce. Oferty można składać do dnia 23 grudnia 1999 r. na adres: PUT „Nafto-Tur” Sp. z o.o., 31-540 Kraków, ul. Rzeźnicza 13-15. Dodatkowych, bliższych informacji udzielamy pod nr. tel. (012) 431-19-52.

OBWIESZCZENIE

Sędzia - komisarz zawiadamia, że w sekretariacie Wydziału VIII Gospodarczego do spraw upadłościowo-układowych Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie, ul. Przy Rondzie 6, pok. 608, postanowieniem z dnia 9 grudnia 1999 r. został wyłożony plan podziału masy upadłości: Przedsiębiorstwa Remontowo - Montażowego „Spomasz” w Krakowie, sygn. akt U-71/93/S, z którym to dokumentem każdy zainteresowany może się zapoznać i w terminie 14 dni od ukazania się obwieszczenia wnieść zarzuty.

OBWIESZCZENIE

Sędzia - komisarz ogłasza, że w sekretariacie Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia, Wydział VIII Gospodarczy do spraw upadłościowo-układowych w Krakowie, ul. Przy Rondzie 6, p. 609, została postanowieniem z dnia 18 listopada 1999 r. wyłożona lista wierzycieli w sprawie upadłości: Mieczysława Mariusza Tylka - Firma Handlowa „Baumax” Zakład Pracy Chronionej w Krakowie, sygn. akt: U-5/99/S, z którą każdy zainteresowany może się zapoznać i w terminie 14 dni od ukazania się niniejszego obwieszczenia wnieść sprzeciw do sądu.

OBWIESZCZENIE

Sędzia - komisarz ogłasza, że w sekretariacie Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia, Wydział VIII Gospodarczy do spraw upadłościowo-układowych w Krakowie, ul. Przy Rondzie 6, p. 609, została postanowieniem z dnia 3 listopada 1999 r. wyłożona uzupełniająca lista wierzycieli w sprawie upadłości: Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „KRAKUS” s.c. Robert Jaros. Jacek Jodłowski z siedzibą w Wołowicach, sygn. akt: U-38/98/S, z którą każdy zainteresowany może się zapoznać i w terminie 14 dni od ukazania się niniejszego obwieszczenia wnieść sprzeciw do sądu.

Przetargi

ZAKŁADY AZOTOWE
W TARNOWIE - MOŚCICACH SA

Zakłady Azotowe w Tarnowie - Mościcach
Spółka Akcyjna,
ogłaszają

PRZETARG
na dzierżawę terenu i usytuowanych na nim budowli i budynku.

W przetargu mogą wziąć udział osoby prawne i fizyczne, które zamierzają prowadzić na przedmiocie przetargu działalność nie kolidującą z działalnością Zakładów Azotowych w Tarnowie - Mościcach S.A. i których działalność nie będzie powodować przekroczeń dopuszczalnych oraz zwiększać uciążliwości i szkodliwości pochodzących z terenów Zakładów Azotowych w Tarnowie - Mościcach S.A.

Przedmiotem przetargu jest teren o powierzchni 5.811,00 m² będący własnością Skarbu Państwa w użytkowaniu wieczystym Zakładów Azotowych w Tarnowie - Mościcach S.A. (byłe Osiedle Kapro w Tarnowie - Świerczkowie - obok ECII) oraz usytuowana na tym terenie hala przemysłowa o powierzchni użytkowej 468,00 m².

Oprócz ww. hali na tym terenie znajdują się do ewentualnego wykorzystania po przeprowadzeniu remontu kapitalnego 3 wiaty z prefabrykatów betonowych o powierzchni 204,00 m², 180,00 m², 168,00 m².

Oferty zawierające cenę miesięcznej dzierżawy - w rozbiu na cenę za teren i halę przemysłową, z podaniem charakteru przewidywanej działalności na przedmiocie przetargu należy składać w Zespole Gospodarowania Nieruchomościami w budynku Dyrekcji Technicznej ZAT-SA pokój nr 201, w terminie do 22 grudnia 1999 roku.

Oferenci zobowiązani są przed przystąpieniem do przetargu wpłacić wadium w wysokości 1000 (tysiąc) zł.

Przetarg odbędzie się 28 grudnia bieżącego roku o godzinie 10.30 w pokoju nr 201 w budynku Dyrekcji Technicznej ZAT-SA.

Wszelkie dodatkowe informacje uzyskać można w ww. Zespole Gospodarowania Nieruchomościami lub telefonicznie pod nr. (014) 637-39-43.

Zastrzegamy prawo unieważnienia lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn oraz wybór dowolnego oferenta.

Tygodnik Grodzki

Gminy Kraków, plac Wszystkich Świętych 3/4, 31-004 Kraków
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wyłonienie wykonawcy usług transportowych, związanych z przeprowadzaniem eksmisji z lokali mieszkalnych oraz przeprowadzkami najemców, którym Gmina Kraków dostarcza lokale zamienne w związku z koniecznością przeprowadzenia rozbiórki budynku, remontu lub modernizacji oraz z powodu zagrożenia budowlanego w 2000 r.

Termin realizacji zamówienia: od daty podpisania umowy do dnia 10.12.2000 r.

Dokumentację przetargową można odbierać w UMK, plac Wszystkich Świętych 11, 31-004 Kraków, Referat Zamówień Publicznych, tel. 6-161-216, tel./fax 6-161-236, pokój nr 34, po uprzednim wpłaceniu kwoty 2,19 zł (dwa złote dziewiętnaście groszy za dokumentację przetargową) w kasie Wydziału Finansowego, czynnej w poniedziałki od 11.00 do 15.00, a od wtorku do piątku od 10.00 do 13.00.

Pracownicy uprawnieni do kontaktów z oferentami, mgr Maria Drobiszewska - Skrzypczak, inż. Krystyna Matla.

Termin składania ofert upływa dnia 4 stycznia 2000 r. o godz. 9.00. Zamówienie publiczne udziela się z uwzględnieniem obowiązkowych preferencji krajowych.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 stycznia 2000 r. o godz. 10.00 w budynku Urzędu Miasta Krakowa przy placu Wszystkich Świętych 3-4, w sali im. J. Dietla.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci spełniający następujące warunki:

- wynikające z artykułu 22, ustęp 2 i 4 Ustawy z dnia 4 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych (Dz. U. nr 76, poz. 344 z późn. zm.),
- posiadać środek transportu - samochód ciężarowy o pojemności skrzyni minimum 26 m³, z plandeką,
- zatrudniać na stałe co najmniej trzech pracowników,
- posiadać środki i materiały niezbędne do prawidłowego przeprowadzania eksmisji, a w szczególności: kontenery metalowe (w ilości co najmniej 20 sztuk), kosze wiklinowe (w ilości co najmniej 20 sztuk), worki jutowe nietypowe (w ilości co najmniej 100 sztuk), pasy do przenoszenia mebli, inne środki lub materiały wynikające ze specyfiki usługi, w zależności od wystąpienia takiej potrzeby, np. przewiezienie fortepianu.
- posiadać kontakt telefoniczny (w ofercie podać nr telefonu),
- oraz pozostałe wymogi zawarte w dokumentacji przetargowej.

Sport

W hokejowej ekstraklasie

Czy to już koniec?

Zawodnicy Cracovii nie wyszli na lód, aby rozegrać mecz z Unią

Od kilku lat istnienie sekcji hokejowej Cracovii jest nieustannie zagrożone. Już kilkakrotnie ogłaszano koniec hokeja w Cracovii. Mimo ciągłego braku pieniędzy udawało się utrzymywać przy życiu najstarszą hokejową sekcję w Polsce.

W obecnym sezonie, po wygraniu turnieju barażowego do ekstraklasy wydawało się, że sytuacja ulegnie poprawie. Tak się jednak nie stało. Zawodnicy otrzymali wynagrodzenie jedynie za sierpień. Na resztę czekają... Ich cierpliwość uległa wczoraj wyczerpaniu.

O godzinie 18 na lodowisku pojawiała się tylko drużyna Dworów Unii. Po odczekaniu 15 minut arbiter symbolicznie wznowił grę, a potem odgwiżdżał koniec zawodów. W tej sytuacji zatwierdzenie walkovera

5-0 dla mistrzów Polski jest tylko formalnością. Dla Cracovii sytuacja staje się naprawdę niebezpieczna. To już drugi walkover oddany przez ten zespół w tych rozgrywkach. Trzeci oznacza wykluczenie z rozgrywek. Jeśli w niedzielę Cracovia nie stawi się w Katowicach na spotkanie z KKH 100% Hortex, wówczas oznaczać do będzie koniec seniorskiego hokeja w tym klubie. Przynajmniej w tym sezonie.

Być może jednak działaczom Cracovii uda się namówić zawodników, aby do Katowic pojechali? Nie będzie to łatwe, bo część z nich liczy, że w przypadku wycofania Cracovii z rozgrywek będzie mogła bez przeszkód przejść do innych klubów.

A od wtorku wydawało się, że problemy w Cracovii powoli rozwiązują się. Poprawiła się

frekwencja na treningach, drużyna wygrywając ze Stocznio- wcem przerwała serię porażek, rozmawiano z potencjalnymi sponsorami, poza tym na początku stycznia miały wpłynąć pieniądze z Polskiej Ligi Hokejowej. Zawodnicy jednak nie wytrzymali. W czwartek z zespołem miał się spotkać wiceprezes klubu Adam Zięba. Oczywiście nie przyszedł, bo nic nie miał do zaferowania, podobnie jak wiceprezes Fundacji Hokeja „Cracovia” Marek Węglarz. Od czasu, gdy prezes tejże fundacji Jacek Chadziński przebywa w szpitalu, nikt tak naprawdę nie potrafi pokierować sekcją.

Trudno też pochwalić postępowanie zawodników. Wiadomo, że dla kilku z nich hokej jest podstawą utrzymania, jednak dla większości, najmłodszych zawodników, tylko zabawą. Z decyzji o strajku nie wyłamał się nikt. Wiadomo, że w przypadku wycofania Cracovii z rozgrywek pracę w innych klubach znajdzie najwyżej kilku zawodników, reszta będzie mogła zdać sprzęt i hokej oglądać w telewizji. Ciekawe, czy o tym pomyśleli?

Trener Dworów Unii **Andriej Sidorenko** był zawiedziony. - *Taki mecz z Cracovią bardzo przydałby się drużynie, przed trudnym, niedzielnym spotkaniem z KTH - zauważył.*

Jego rozterki są jednak niczym wobec problemów trenera Cracovii **Borysa Sycynina**. - *Na święta chcę pojechać do domu, do Moskwy, ale nie mam nawet pieniędzy na bilet. Pozostał tylko autostop...* (GW)



Hokeiści Dworów Unii nie mieli wczoraj okazji zaprezentować swoich umiejętności na lodowisku w Krakowie. Fot. Waclaw Klag

Podhale - GKS Tychy 5-4

Awantury na trybunach

PODHALE Nowy Targ - GKS Tychy 5-4 (2-2, 2-1, 1-1). Bramki: Miklik 9, Hajnos 17, Z. Podlipni 25, Puławski 35, P. Podlipni 57 oraz Copija 5, Zdunek 6, Cholewa 31, A. Szindiapin 44). Sędziowali: J. Miszek (Jastrzębie). Kary 8 i 10 min. Widzów 1500.

Podhale: Martuszewski - Zamojski, S. Smreczyński - Puławski, Śmiełowski - Sroka, Gil; Miklik, Fedor, Witer - Łyszczarczyk, Różański, Z. Podlipni - Hajnos, Szopiński, P. Podlipni.

GKS: Kieca - Gawlas, Cholewa - Majkowski, Przibyla - Kuczera, Sosiński - Noga, Jędrzycka; Wawrzonkowski, Tkacz, Adamczik - Zdunek, P. Szindiapin, A. Szindiapin - Gurazda, Copija, Kotoński - Więckowski, Sobas, Tabaka.

Po zdobyciu przez Podhale trzeciego gola kibice GKS-u Tychy wszczęli na trybunach awantury. Mecz został na kilkanaście minut przerwany. Arbiter chciałby, aby z hali wyprowadzono tysiąch chuliganów, ale ponieważ na obiekcie nie było policjan-

tów nie miał kto tego zrobić. W końcu tysiące kibice uspokoili się i mecz został wznowiony. Po 6 minutach wydawało się, że goście łatwo wygrają to spotkanie. Po samobójczym strzale Szopińskiego (gola zaliczono Copiji) i Zdunka było 2-0 dla GKS-u. Potem jednak dwie indywidualne akcje Miklika i Hajnosa zakończone strzałami z backhandu sprawiły, że „szarotki” odrobiły straty. Gdy w 25 min Z. Podlipni skutecznie dobił strzał Łyszczarczyka wydawało się, że Podhale opanowało sytuację. W 31 min fatalny błąd popełnił jednak bramkarz Martuszewski, który przepuścił strzał Cholewy oddany zza niebieskiej linii. Podhale ponownie objęło jednak prowadzenie po wspaniałym strzale Puławskiego.

W ostatniej tercji trwała zacięta walka. Goście w efekcie indywidualnej akcji Andrieja Szindiapina doprowadzili do remisu, ale na 3 minuty i 55 sekund przed końcem P. Podlipni, po świetnym podaniu od Łyszczarczyka, przechrzył szalę na korzyść „szarotek”. (GW)

PZU SA KTH - SKH 4-2

Skuteczniejsi kryniczanie

PZU SA KTH Krynica - SKH Sanok 4-2 (0-0, 1-1, 3-1). Bramki: Słaboń 35, Gusow 51, Adamczik 52, Prima 60 oraz Demkowicz 23, Kiedewicz 49. Sędziowali: W. Matuszak (Bydgoszcz). Kary: 8 i 8 min. Widzów 2000.

PZU SA KTH: Jaworski (od 55 do 56 Batkiewicz) - Preczek, Zborzilak - G. Piekarski, Korczak - R. Piekarski, Tyczyński - Piksa, Gretka; Gusow, Prima, L. Laszkiewicz - Ślusarczyk, Słaboń, Sarnik - Chabiór, D. Laszkiewicz, Adamczik - Cieraciów, Witowski, Suchomski.

SKH: Wawrzkiwicz - Sobera, Popow - Stolarzik, Pomykała - R. Fraszko, A. Burnat - Zubik, M. Burnat; Dołgow, Bielobragin, Kie-

dewicz - Radwański, Rysz, Cwika - Demkowicz, Mermer, Seceński - Mravec, Milan, Niemiec.

Przez dwie tercje mecz nie stał na zbyt wysokim poziomie. Nieco lepiej radzili sobie sanoczanie, którzy nie potrafili wykorzystać kilku okazji do zdobycia gola. Pomiędzy 24 a 27 minutą znakomite szanse zmarnowali: Milan, Dołgow i Kiedewicz, którzy przegrali pojedynki sam na sam z Jaworskim. Nieco wcześniej na listę strzelców wpisał się Demkowicz wykorzystując podanie od Mermera. Wyrównał, po podaniu od Sarnika w 38 min Słaboń. Goście po strzale Kiedewicza ponownie objęli prowadzenie, a chwilę później SKH powinien prowadzić 3-1. Po strzale

Popowa krążek odbił się od wspornika siatki i wypadł przed bramkę. Ani sędzia bramkowy, ani główny nie dostrzegli tego i gola nie uznali...

Finisz należał do gospodarzy, którzy po strzałach Gusowa, Adamczika i Primy (12 sekund przed końcem) zapewnili sobie zwycięstwo. (GW)

Mecz **Stoczniovec Gdańsk - KKH 100%Hortex 6-0** został rozegrany awansem 7 grudnia.

1. Dwory	26 46 112- 33
2. PZU SA KTH	28 37 110-67
3. GKS Tychy	29 34 100-74
4. SKH Sanok	29 30 92-91
5. Podhale	27 29 100-90
6. Stoczniovec	29 21 83-111
7. KKH 100% Hor.	26 21 76-78
8. Cracovia	28 9 67-196

80 lat Wawelu

Skromny epilog

Wczorajsze, oficjalne uroczystości zakończenia jubileuszu 80-lecia krakowskiego Wawelu były skromne, trwały niewiele ponad godzinę. O dużych osiągnięciach sportowców zasłużonego wojskowego klubu

marszałka województwa małopolskiego, prezesów Śląska Wrocław i Hutnika Kraków. W części sportowej wystąpili tenisiści: Michał Kosteci i Tomasz Branicki, odbył się także drugoligowy mecz siatkarzy.



Jan Balachowski (pierwszy z prawej), Henryk Szordykowski i Wiesław Łuszczki odbierają jubileuszowe wyróżnienia z rąk prezesa Wawelu Andrzeja Płaszewskiego. Fot. Waclaw Klag

przypomniał Stanisław Bala-wender. Tym, którzy odnieśli największe sukcesy przyznano odznaki i tytuły honorowego członka WKS Wawel.

Zaszczytu tego dostąpili: gimnastyczka **Helena Rakoczy**, mistrzyni biegów na orientację **Barbara Bączek**, tenisistka **Magdalena Grzybowska**, medalista ME w strzelectwie **Mariusz Ludwig**, znakomita w skokach spadochronowych **Monika Filipowska**, mistrz olimpijski, świata i Europy w chodzie **Robert Korzeniowski**, lekkoatleci-biegacze: długodystansowiec **Edward Stawiarz**, średniodystansowiec **Henryk Szordykowski** i czterestumetrowiec **Jan Balachowski**, siatkarz **Emil Staszko**, spadochroniarz **Wiesław Łuszczki**, strzelcy **Tadeusz Szamrej**, **Piotr Nowakowski**, **Wiesław Gawlikowski** i **Zdzisław Dzierżewicz** (pośmiertnie). Kilkunastu innych zawodników i działaczy wyróżniono okolicznościowym medalem za znaczący wkład w sportowy i organizacyjny dorobek WKS Wawel.

Wicewojewoda małopolski **Jerzy Meyszowicz** odczytał list gratulacyjny. Prezes klubu **Andrzej Płaszewski** otrzymał pamiątkowe dyplomy m.in. od prezesa Wisły Ludwika-Mięty Michałajewicza i prezesa Korony Jerzego Berezowskiego. Odczytano adresy: prezydenta Krakowa,

WAWEL KRAKÓW - AZS POLITECHNIKA ŚLĄSKA GLIWICE 2-3 (23-25, 25-20, 25-19, 23-25, 11-15)

Wawel: Opach, Ratajczak, Żuchowski, Gomółka, Jasek, Walec, Fularz (libero).

AZS: Lip, Żarłok, Tokarski, Brzoza, Sarga, Krawczyk, Pyzik (libero) oraz Stanek, Macionczyk, Lepich.

Sędziowali: **Ireneusz Wolszczyński** i **Ryszard Adamczyk** z Częstochowy. Widzów 150.

Kiepskie przyjęcie zagrywki było jedną z przyczyn niespodziewanej porażki krakowian. Gliwiczanie upatrzili sobie Waldemara Żuchowskiego i przez cały mecz nekali go mocnymi serwisami. Po przegranej pierwszej partii, wojskowi zmobilizowali jednak siły i uzyskali w dwóch kolejnych setach dość wyraźną przewagę (w II - 10-5, 23-17, w III - 13-9, 23-18). Dość obiecująco rozpoczęli także IV seta (4-0), ale potem seriami tracili punkty. Udane bloki młodego Tomasza Walca, sprytnie uderzenia Roberta Ratajczaka to były, jak się okazało, za słabe atuty. Gliwiczanie poprawnie grali w obronie. Szczególnie w V secie, właśnie doskonała obrona oraz znakomite ataki Lepicha z lewego skrzydła przesądziły o ich sukcesie. (SAS)

Łyżwiarskie MP w Sanoku

Wójcicka pomyliła tory

Z udziałem 26 zawodniczek i 37 zawodników rozpoczęły się wczoraj w Sanoku łyżwiarskie mistrzostwa Polski na dystansach. W pierwszym dniu na sprinterskich dystansach nie odnotowano niespodzianek - tytuły mistrzowskie sprzed roku obronili Katarzyna Wójcicka (Górnik Sanok) i Paweł Abratkiewicz (Pilica Tomaszów). Natomiast w biegu na 3000 m kobiet Wójcicka została zdyskwalifikowana za pomylenie torów.

Rywalizacja w sprincie na 500 m kobiet przebiegała pod dyktando panczenistek Górnika Sanok, które jednak do rekordu Polski Erwiny Ryś-Ferens - 40,86 z 1985 r. - nawet się nie zbliżyły. Wśród panów - pod nieobecność rekordzisty Polski Tomasza Śwista z Podhala Nowy Targ - zwyciężył ubiegłoroczny mistrz Paweł Abratkiewicz (Pilica Tomaszów) przed pochodzącym z Iwonicza Zdroju Pawłem Zygmuntem (Węgierska Korona Krynica).

Późnym wieczorem rywalizowali panczeniszczyki na dystansie

5000 m. Po wspaniałej walce zwyciężył Paweł Zygmun (Węgierska Korona Krynica), o setne ułamki sekund wyprzedzając ubiegłoroczny mistrz Polski Jaromira Radke (Pilica Tomaszów). Braż wywalczył Witold Mazur (Zryw Sanok).

500 m kobiet: 1. Katarzyna Wójcicka (Górnik Sanok) 43,60 i 43,89; 2. Agnieszka Szalkiewicz (Górnik Sanok) 44,37 i 44,51; 3. Urszula Kurbat (SNPTT Zakopane SMS) 44,45 i 44,61... 10. Małgorzata Mika (SNPTT) 46,80 i 46,65; 14. Barbara Tutak (Górnik Sanok) 47,53 i 47,62.

500 m mężczyzn: 1. Paweł Abratkiewicz (Pilica Tomaszów) 37,68 i 37,59; 2. Paweł Zygmun (Węgierska Korona Krynica) 39,13 i 38,78; 3. Marcin Gralla (Orzeł Elbląg) 39,35 i 38,77.

3000 m kobiet: 1. Monika Cłapa (Pilica) 4.51,03; 2. Małgorzata Mika (SNPTT) 4.52,70; 3. Alicja Trzebutnia (SNPTT) 5,00,93.

(BH)

Daleko do Sydney

Polska para tenisistów stołowych **Lucjan Błaszczak, Tomasz Krzeszewski** przegrała w pierwszym meczu grupy kwalifikacyjnej z Duńczykami **Michaelem Maze'em** i **Finnem Tugwellem** 1-3 (-19, 13, 17, 14) w europejskim turnieju kwalifikacyjnym debli do Igrzysk Olimpijskich Sydney 2000 w Rotterdamie.

Dziś o wyjście z grupy i nadzieję na dalszą walkę o Sydney Polacy zagrają z Rumunami **Adrianem Crisanem** i **Andrzejem Filimonem**, którzy także przegrali z Duńczykami 1-3. Para **Marcin Kusiński, Michał Dziubański** przegrała z Rosjanami **Andrianem Crisanem** i **Szymonem 0-3**, a dziś, aby awansować musi pokonać Niemców **Roskopa, Fetznera**, których Rosjanie także ograli, tyle że 3-1. Rozstały się z turniejem **Kinga Stefańska** i **Monika Pietkiewicz**.

Multi Lotek

2, 22, 29, 31, 32, 33, 40, 45, 46, 49, 50, 51, 52, 54, 55, 56, 62, 64, 65, 70

Twój Szczęśliwy Numer

11
2, 3, 6, 40

Dzisiaj pierwszy konkurs na Wielkiej Krokwi

125 metrów Schmitta

Z Polaków najdalej i najrówniej skakał Adam Małysz

80 skoczków z 17 krajów stanęło na starcie oficjalnego konkursu treningu na Wielkiej Krokwi przed dzisiejszym i niedzielnym konkursem o Puchar Świata. Najdalej skoczył aktualny lider PŚ Niemiec Martin Schmitt - 125 m, z Polaków najlepiej prezentował się Adam Małysz, najdłuższy skok 119 m.

konkurs) 118,5 i 117 m, jego rodak Goldberger 118, 117,5 m.

Słabiej niż oczekiwano skakali Japończycy, najdalej Miyachira dwa razy po 112,5 m, Kasai miał 114,5, ale potem tylko 109 i 107,5 m, Funakiemu zupełnie nie udało się pierwszy skok (77 m), ale w następnych próbach też miał krótkie odległości (101,5 i 104,5 m).

łamię. Może Zakopane będzie dla mnie dobrym sygnałem?

Mateja skakał krócej: 106, 109,5 i 102 m. Ale on potrafi mobilizować się na konkurs. - *Dwa razy byłem w Zakopanem blisko podium, w styczniu tego roku nawet prowadziłem po I serii. Myślę, że teraz, gdyby nadarzyła się taka szansa, to jej nie wypuszczę z rąk.*

Skupień nie był zadowolony ze skoków treningowych. - *Skażę trochę za krótko (99, 101,5 i 107,5 m). Przez ostatnie 10 dni miałem trenować na Wielkiej Krokwi, ale nic z tego nie wyszło. Gdybym zakwalifikował się do „30” to byłoby to już mój sukces. Także Kruczek skakał krótko - 95, 100,5 i 103,5 m. - *Formy jeszcze nie ma, mam nadzieję, że przyjdzie.**

Z pozostałych naszych reprezentantów (głównie juniorów) nikt nie przekroczył 100 metrów. - *Czy można się dziwić tym chłopcom - mówił ich trener Piotr Pawlusiak - skoro w tym sezonie w ogóle nie skakali na Wielkiej Krokwi. Marcin Bachleda skakał dzisiaj po raz piąty w tym sezonie! Podobnie inni.*

Nieoficjalne wyniki treningu (pod względem długości skoków, bo skoki nie były punktowane): 1. Schmitt (Niemcy) 125 m; 2. Widhoelzl (Austria) 124,5; 3. Ahonen (Finlandia) 123; 4. Zonta (Słowenia) 121,5; 6. Loitzl (Austria) 120; 7. Soinenen (Finlandia) i Małysz po 119; 9. Hornbacher (Austria) 118,5; 10. Goldberger (Austria) 118

Dzisiaj i w niedzielę seria kwalifikacyjna o godz. 11.30, konkurs w sobotę o godz. 13, w niedzielę o godz. 12.30. Bilety w cenie 10 i 5 zł.

ANDRZEJ STANOWSKI



Martin Schmitt

Fot. Jerzy Cebula

Wspaniała, słoneczna, mroźna pogoda, bez cienia wiatru, towarzyszyła oficjalnemu treningowi. Najlepszy skoczek miniego sezonu, aktualny dwukrotny mistrz świata Martin Schmitt imponował długościami, zaczął od 113 m, potem miał 122, w ostatniej serii 125 m. - *Jestem zadowolony z treningu - powiedział Schmitt - choć miałem pewne problemy z najazdem na próg. Zmieniła się temperatura śniegu, robiło się coraz zimniej, stąd problemy ze smarowaniem. Przed sobotnim konkursem jestem dobrej myśli. W Zakopanem startuję po raz trzeci, do tej pory byłem 30. i 8.*

Ponad 120 metrów skoczyli jeszcze w 3. serii Austriak Widhoelzl - 124,5 m, Fin Ahonen 123 m. w 2. serii, Słoweniec Znota 121,5 (jego rodak Peterka nie skakał), równe 120 m Austriak Loitzl. Po swoim dalekim skoku Ahonen uznał, że dostatecznie dobrze poznał już skocznnię i zrezygnował z 3. próby. Daleko skakali Finowie: Kantee dwa razy po 117,5 m, Jussilainen 117, 115 m, Austriak Hornbacher (wygrał na Krokwi w styczniu tego roku pierwszy

A Polacy? Zdecydowanie najlepiej prezentował się Małysz, oddał trzy dobre, dalekie skoki: 109,5, 117,5 i 119 m. - *Wydaje mi się, że jestem w niezłej dyspozycji. Czasem przynajmniej mnie zawody, tak było ostatnio w Villach, gdzie skakałem dobrze w treningu, kwalifikacji, trochę słabiej w zawodach. Liczę, że się wreszcie prze-*



Adam Małysz

Fot. Jerzy Cebula

Funaki wygrał w... rzutkach

Któryż z trenerów skoczków narciarskich nie chciałby prowadzić takiej drużyny jak japońska?! Ale czy jest to na pewno łatwy „kawałek chleba”? Skoczkowie z Kraju Kwitnącej Wiśni potrafią bowiem sprawić nieprzyjemny prezent swoim szkoleniowcom. Tak zdarzyło się i w Zakopanem: Masahiko Harada oświadczył, że do Polski nie przyjedzie, gdyż potrzebuje odpoczynku. Reszta sportowców przyjechała, ale przed piątkowym treningiem do późnej nocy bawiła się w jednym z pubów.

Przodował w tym Kazuyoshi Funaki, grał z bywalcami klubu w rzutki (z bardzo dobrym skut-

kiem zresztą), nie stronił od napojów, których skoczkowie powinni raczej unikać. Piwo widać Japończyków nie uskrzydliło, bo w piątek skakali przeciętnie. Masahiko Harada zrezygnował z przylotu do Polski, stwierdził, że skończył już 31 lat i potrzebuje więcej relaksu, chciałby także spotkać się z rodziną.

Formy nie zaprezentowali też Szwajcarzy, a to dlatego, że w trakcie lotu z Zurychu do Krakowa zginęły im narty. Pecha mieli też Koreańczycy, ładując swój sprzęt razem ze szwajcarskim (skutek więc był identyczny). W końcu narty dowieziono, ale skoczkowie oddali po zaledwie jednym treningowym skoku.

Nie była to jedyna absencja na piątkowym treningu. Nie pokazali się Słoweniec Primož Peterka, który w dodatku prawie waletował w pokoju hotelowym (nie został zgłoszony jako członek ekipy w recepcji). Ciekawe, czy Primož, który ostatnio tak mówił o sobie: „Zdrowie dobre, ale skoki złe”, zdecydował się dzisiaj opuścić pokój. Na belce na rozbiegu nie stanął też czołowy Niemiec Sven Hannawald.

I tak kilku zawodników ze sportowców przekształciło się w widzów. Nie wiem, czy to dobrze, ale na pewno zwiększa szanse naszej ekipy na dobre miejsce.

(RS)

Biathlonowy PŚ w Pokljuce

Mężczyzna zmiennym jest

Norweg Frode Andresen zwyciężył w biegu na 10 km w zawodach biathlonowego Pucharu Świata, które odbyły się w słoweńskiej Pokljuce. Było to trzecie zwycięstwo w sezonie 25-letniego Norwega. Drugie miejsce zajął obrońca trofeum i aktualny lider PŚ Niemiec Sven Fischer.

Najlepszy z Polaków Tomasz Sikora (Dynamit Chorzów) zajął 14. miejsce. Wiesław Ziemianin (WKS Zakopane) po wcześniejszych udanych startach tym razem był dopiero 77., ale w klasyfikacji PŚ zajmuje 27. miejsce i wystartuje w niedzielnym bie-

gu masowym, ze startu wspólnego, Masters.

W Pokljuce przygotowanych jest 27 stanowisk na strzelnicę i właśnie tylu biathlonistów wystartuje w biegu masowym na 15 km. Taki sam dorobek punktowy (24) posiada również Sikora, lecz zajmował gorsze miejsca od swojego kolegi z reprezentacji.

W sobotę odbędzie się bieg kobiet na 7,5 km, a w niedzielę masowe, ze startu wspólnego mężczyzn na 15 km i kobiet na 12,5 km.

Wyniki - 10 km mężczyzn. 1. Frode Andresen (Norwegia) -

26.41,6 (0 karnych rund), 2. Sven Fischer (Niemcy) - 26.49,0 (1), 3. Frank Luck (Niemcy) - 27.10,9 (0)... 14. Tomasz Sikora (Dynamit Chorzów) - 27.59,1 (0 karnych rund), 32. Wojciech Kozub (WKS Zakopane) - 28.23,9 (2) 47. Krzysztof Topór (WKS) - 28.52,7 (2), 77. Wiesław Ziemianin (WKS) - 30.00,6 (3), 94. Michał Piecha (Dynamit) - 31.33,8 (1).

Klasyfikacja PŚ: 1. Fischer - 120 pkt, 2. Luck - 110, 3. Ole Einar Bjoerndalen (Norwegia) - 106, 4. Rostowcew - 98, 5. Raphael Poiree (Francja) - 91, 6. Andresen - 90. (PAP)

Ordery dla lekkoatletów

Z okazji jubileuszu 80-lecia Polskiego Związku Lekkiej Atletyki prezydent RP Aleksander Kwaśniewski spotkał się w Pałacu Prezydenckim z wybitnymi zawodnikami, trenerami oraz działaczami.

Trzydziestu siedmiu najbardziej zasłużonym dla polskiego sportu osobom prezydent przyznał wysokie odznaczenia państwowe. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski uhonorowana została „złota Ela”, mistrzyni olimpijska z Melbourne (1956) i rekordzistka świata w skoku w dal Elżbieta Krzesińska, mieszkająca obecnie w USA.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został Edward Stawiarz, trener Wawelu Kraków, działacz PZLA.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymał prezes Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Krakowie Roman Kołodziej.

(PAP)

PŚ w narciarstwie alpejskim

Ryzykant Ghedina

Włoch Kristian Ghedina wygrał w Val Gardene zjazd mężczyzn zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata w narciarstwie alpejskim (czas zwycięzcy 2.02,99). Drugi był Austriak Josef Strobl (2.04,34), a trzeci Kanadyjczyk Ed Podivinsky (2.04,37).

Ghedina zdeklasował rywali pokonując drugiego na mecie zjazdu w Val Gardene Austriaka Josefa Strobla o 1,35 s. Włoch pojechał bardzo ryzykownie. Na jednym z zakrętów stracił panowanie nad nartami i tylko cudem uratował się od upadku. Dopiero szósty był Austriak Hermann Maier, który mimo to utrzymał prowadzenie w klasyfikacji PŚ.

Klasyfikacja generalna PŚ mężczyzn: 1. Hermann Maier (Austria) - 620 pkt, 2. Stephan Eberharter (Austria) - 425, 3. Kjetil Andre Aamodt (Norwegia) - 265.

Kostner liderką PŚ

W St. Moritz zjazd zaliczany do klasyfikacji Pucharu

Świata w narciarstwie alpejskim kobiet wygrała Włoszka Isolde Kostner. Drugie miejsce zajęła Niemka Regina Haeusl, a trzecie Spela Bracun ze Słowenii.

Po sukcesie w Sankt Moritz Kostner awansowała na drugie miejsce w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. Liderka, 17-letnia Chorwatka Janica Kostelic niedługo straci przodownictwo i w ogóle wypadnie z czołówki. Właśnie w Sankt Moritz, podczas czwartkowego treningu, doznała kontuzji kolana, pozbawiającej ją możliwości startów do końca tego sezonu.

Wyniki zjazdu kobiet: 1. Isolde Kostner (Włochy) 1.37,81, 2. Regina Haeusl (Niemcy) 1.37,89, 3. Spela Bracun (Słowenia) 1.38,03.

Klasyfikacja generalna PŚ kobiet: 1. Janica Kostelic (Chorwacja) 420 pkt, 2. Isolde Kostner (Włochy) 419, 3. Michaela Dorfmeister (Austria) 387. (PAP)

Józef Tylek nagrodzony przez UKFiT

Głogoczów kolarzami stoi

Józef Tylek, trener kolarzy górskich Arkusa LKS Iskra Głogoczów, otrzymał nagrodę I stopnia Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki. Wyróżnieni są nią szkoleniowcy, których podopieczni zdobyli medale mistrzostw świata i Europy.

Józefowi Tylkowi oraz trenerowi kadry narodowej kolarzy górskich Andrzejowi Piątkowi nagrodę przyniósł medalowy start Anny Szafranec, która w szwedzkim Aare została w tym roku mistrzynią świata juniorek. Teraz mistrzynią reprezentuje już inny klub RMF Coca-Cola Kraków, gdzie jej trenerem jest Piotr Czernecki.

- To miłe wyróżnienie. Myślę, że pewien udział w przyznaniu go właśnie mnie miał Polski Związek Kolarstwa Górskiego, na którego wniosek UKFiT przyznawał nagrody - mówi Józef Tylek. - Ania Szafranec jest najbardziej utytułowaną wychowanką naszego klubu, ale przecież mamy też w Głogoczowie tegoroczną mistrzynię Polski seniorki i zdobywczynię Pucharu Polski w kategorii open Anię Stachurę, także reprezentantkę kraju.

- Mile zakończył się więc ogólnie udany dla Arkusa Iskry rok...

- Ostatnio Iskra plasuje się w czołówce rankingów polskich i małopolskich klubów kolarskich. W sekcji jeździ 25 zawodników, począwszy od młodzików na seniorach kończąc. Garną się do nas nie tylko mieszkańcy Głogoczowa, jeżdżą przecież w barwach Arkusa Iskry zawodnicy z Zakopanego, Krynicy, Limanowej, Czarnego Dunajca, Krakowa. Sukcesy odnosiły w tym roku także najmłodsze zawodniczki. Agnieszka Pająkowska i Sabina Tylek zdobyły brązowe medale w mistrzostwach Polski Ludowych Klubów Sportowych.

- Skąd czerpicie środki na działalność?

- Opiekuje się nami samorząd lokalny. Co roku, wraz z rosnącymi sukcesami klubu, zwiększają się środki, które otrzymujemy od władz gminy Myślenice. Nie wystarczają na wszystkie potrzeby, dlatego szukaliśmy sponsorów. Opiekował się nami lokalny przedstawiciel debickiej firmy Arkus, produkującej rowery. Teraz blisko sfinalizowana jest umowa sponsorska z samym Arkusem. Zapowiada się więc, że w nadchodzącym roku ubędzie nam części zmartwień.

(MAS)

Sportowy ekran

W telewizji polecamy m.in.: **SOBOTA. 11.15-12.45 EUROSPORT:** alpejski PŚ (zjazd K); **12.55-15 TVP 2** oraz **13.45 i 17.30 EUROSPORT:** PŚ w skokach narciarskich (Zakopane); **12.45-13.45 EUROSPORT:** alpejski PŚ (zjazd M); **15 TVP 1:** Anwil Włocławek - Zepter Wrocław (I liga koszykarzy); **15.25-18 CANAL PLUS:** Mecz + mecz (West Ham - MU, TSV - K'lautern); **18.30-20 SAT 1:** piłkarska Bundesliga; **20.30-21.25 PLANETE:** Jestem najlepszy (ang. film dok. 1977 - rozwój sportu w XX wieku); **20.55 CANAL PLUS NIEBIESKI:** liga hiszpańska (La Coruna - Celta Vigo); **22.40-23.25 TVP 1:** Gala piłkarska; **1.10-3.05 HBO:** Fan (thriller USA z R. De Niro).

NIEDZIELA. 10.15-11 i 13.15-14 EUROSPORT: alpejski PŚ (gigant M); **11.30-12 TVP 1:** Sportowy XX wiek; **12-13.15 EUROSPORT:** alpejski PŚ (supergigant K); **12.30-14.55 TVP 2** oraz **14-15, 17.30-18.30 i 23.15-0.15 EUROSPORT:** PŚ w skokach narciarskich (Zakopane); **16 WIZJA SPORT:** KKH Katowice - Cracovia (I liga hokejowa); **16.55 CANAL PLUS:** Chelsea - Leeds (liga ang.); **17.20-18.10 POLSAT:** Gala 80-lecia PZPN; **18.10-19 RAI UNO:** liga włoska; **18.45-22.15 SAT 1:** Bundesliga (m.in. Borussia D. - Hertha); **21 WIZJA SPORT:** Toronto - LA Lakers (NBA); **21.35-0.05 CANAL PLUS:** Sport+; **22.25-23 TVP 1:** Sportowa niedziela; **0.35 CANAL PLUS NIEBIESKI:** liga włoska (Fiorentina - Juventus).

Pietruszka prezesem PALP

Marek Pietruszka (Legia Daewoo Warszawa) został prezesem Polskiej Autonomicznej Ligi Piłkarskiej. W skład zarządu wybranego w piątek w Warszawie przez prezesów klubów I i II ligi weszli również: sekretarz generalny Witold Knychalski (ŁKS Łódź) oraz wiceprezesi Paweł Bomba (Ruch Radzionków), Waldemar Piotruk (Górniki Łęczna) i Zdzisław Drobniński (GKS Bełchatów).

Ze swej strony prezes Pietruszka przypomniał, że rozmowy na linii PZPN i PALP prowadzone są już od dłuższego czasu. „Pewne ustalenia już zapadły. Tym niemniej podział wpływów finanso-

wych będzie bardzo trudny. Na pewno przejmemy organizację rozgrywek ligowych, gdyż nie może powtórzyć się sytuacja, gdzie kalendarz ligowy ustalało się bez konsultacji z klubami” – zapowiedział Pietruszka.

Obecny na sali rzecznik PZPN Jarosław Kolański zaprosił przedstawicieli PALP na styczniowe spotkanie z władzami PZPN. Prezes PALP obiecał, że do połowy lutego zostanie dokonany wybór sponsora strategicznego, gdyż głównym zadaniem organizacji będzie zdobywanie środków na działalność klubów. (PAP)

Tomasz Rząsa: Miazdząca przewaga, ale...

Tylko remis mistrza

W jedynym czwartkowym meczu piłkarskim I ligi holenderskiej Feyenoord Rotterdam zremisował z Graaafschap Dordrecht 0-0. To duża niespodzianka. Gospodarze - obrońcy mistrzowskiego tytułu - grali ostatnio bardzo dobrze, wygrali mecz i awansowali na piąte miejsce w tabeli. Po czwartkowym remisie spadli o jedną lokatę.

Przez pierwsze dwadzieścia minut mieliśmy wprost miazdząca przewagę. Wypracowaliśmy kilka dogodnych okazji, ale żadnej nie wykorzystaliśmy. Po tem grało się nam ciężko. Goście zamknęli się na własnej połowie, bronili się w dziesiątkę

i zdolali utrzymać bezbramkowy remis. Myśmy między innymi dwa razy strzelili w poprzeczkę - powiedział Tomasz Rząsa, piłkarz Feyenoordu, do którego przeszedł właśnie z Graaafschap. Krakowianin, podobnie jak Jerzy Dudek, grał całe spotkanie.

Oto czołówka tabeli:

1. PSV Eind.	16	38	53-13
2. Ajax	16	35	46-23
3. Heerenveen	16	34	33-17
4. Alkmaar	17	31	35-27
5. Vitesse	17	31	32-24
6. Feyenoord	16	30	29-15

W niedzielę Feyenoord zagra na wyjeździe z Utrechttem, który zajmuje 11. miejsce w tabeli. Po tem nastąpi przerwa w rozgrywkach. (FIL)

Zieliński, Smuda, Kompała

Jacek Zieliński z Legii Daewoo Warszawa został wybrany piłkarzem 1999 roku. Miano trenera roku zyskał Franciszek Smuda, który w obecnym roku prowadził drużynę Wisły Kraków i Legii Daewoo Warszawa.

Odkrycie Roku - to Adam Kompała z Górnika Zabrze. Nagroda Fair Play - dla Pogoni Szczecin. Takie są rozstrzygnięcia tradycyjnego plebiscytu tygodnika „Piłka Nożna”, co roku wyszukującego indywidualności polskiego futbolu. (PAP)

W lidze koszykarzy NBA

Zagraли z respektem

Mecz Atlanta Hawks z Los Angeles Lakers miał być nie lada gratką z uwagi na pojedynek znajdujących się ostatnio w świetnej dyspozycji dwóch gigantów: Mutombo i O'Neala. Obaj zagraли jednak z dużym respektem dla siebie i występu do udanych nie zaliczą (O'Neal tylko 9 pkt, 4/15 z gry, Mutombo 11 pkt).

W ilości zdobytych punktów prześcigali się dla odmiany rzucający obrońcy. Isaiah Rider zrzucił rywalom z Miasta Aniołów 33 pkt, a Kobe Bryant zrewanżował się 30, a ponieważ miał bardziej efektywne wsparcie partnerów, triumfowali Lakers 95-88.

ŚRODA W NBA: Washington Wizards - NJ Nets 108-104. Najwięcej punktów:

Howard 28, Richmond 22, J. White 19, R. Strickland 17 (14 as.) - Van Horn 23, Marbury 20 (11 as.), Gill 19 (4 przech.).

Atlanta Hawks - LA Lakers 88-95. Najwięcej: Rider 33, Henderson 13, Mutombo 11 (11 zb., 4 bl.), J. Jackson 11 - K. Bryant 30, Rice 11, Fisher 10, O'Neal 9 (13 zb.).

Miami Heat - Milwaukee Bucks 95-96. Najwięcej: Lenard 29, Mourning 21 (18 zb., 4 bl.), PJ Brown i Mashburn po 12 - Allen 28, Cassell 20, Del Negro 15, G. Robinson 12, E. Johnson 8 (10 zb.).

Dallas Mavericks - NJ Knicks 93-100. Najwięcej: Nowitzki 24, Finley 20... Bradley 8 (10 zb., 4 bl.) - Houston 31, Camby 17 (12 zb., 5 bl.), Sprewell 15, Ewing 14.

Denver Nuggets - Sacramento Kings 116-106. Najwięcej: Van Exel 38 (10 as., 5 przech.), Mercer 25, Rogers 18 (10 zb.)... Clark 6 (16 zb.) - Webber 26, Stojakovic 19, Funderburke 16, Divac i Delk po 10.

Seattle SuperSonics - Portland Trail Blazers 81-107. Najwięcej: Payton 22, B. Barry 13, Patterson 12, Ho. Grant 10 (19 zb.) - Stoudamire 20, Anthony 17, S. Smith 15, R. Wallace 15 (5 bl.), Sabonis 11.

Golden State Warriors - Detroit Pistons 106-116. Najwięcej: Blaylock 22, Caffey 21 (11 zb.), V. Cummings 18 - G. Hill 25, Stachouse 23 (11 as.), Laettner 19.

Czołówka Wschodu: Miami 15-7, Charlotte 14-7; Zachód: LA Lakers 19-5, Portland 18-5, San Antonio 17-7. (DEN)

Otwarte mistrzostwa Małopolski w kung-fu

Sprawdzian kadrowiczów

W sali sportowej Politechniki Krakowskiej odbyły się otwarte mistrzostwa Małopolski w kung-fu. Ich organizatorami byli: Polska Unia Tradycyjnych Sztuk Walki, Polskie Stowarzyszenie Sztuk Walki Choy Lee Fut i Krakowski Klub Kung-Fu.

Był to ważny sprawdzian kadrowiczów przed pierwszymi w historii mistrzostwami świata kung-fu systemu choy lee fut, które odbędzie się w lipcu w Krakowie. Startowało wielu uczestników MŚ '99 kung-fu w Budapeszcie, gdzie Polacy zdobyli aż 15 medali. Sędzią głównym zawodów był Janusz Szymankiewicz.

Oto najlepsze lokaty reprezentantów Krakowa (PSSW CLF, KKKF i Chow Gar), Skawiny (PSSW CLF) i Wieliczki (PSSW CLF):

Konkurencje walk. Dzieci 6-9 lat: 1. Mariusz Cybula, 3. Filip Nocoń (obaj Wieliczka); dzieci 10-12 lat: 1. Michał Babij, 2. Radek Fecko (obaj KKKF), 3. Adam Pijocha (Skawina); juniorzy młodszy 13-15 lat: 1. Filip Piwowarczyk (KKKF), 2. Sebastian Starowicz (Wieliczka); juniorzy 16-17 lat: 1. Sebastian Oleszczuk, 3. Kordian Konofalski; mężczyźni 64 kg: 1. Michał Urynowicz (wszyscy KKKF), 2. Maciej Podhajny (PSSW CLF Kraków), 3. Andrzej Szczypczyk (Skawina); mężczyźni 73-82 kg: 1. Krzysztof Kociołek (KKKF), mężczyźni powyżej 82 kg: 1. Marek Janik (Skawina); kobiety (wszystko lekki kontakt): 1. Joanna Skamla (KKKF), 3. Agnieszka Wojnarska (PSSW CLF Kraków); mężczyźni

65 kg: 1. Aleksander Mach (KKKF); mężczyźni 70-75 kg (wszystko pełny kontakt): 3. Bartłomiej Śmietana (Chow Gar).

Konkurencje form. Ręczne dzieci 6-12 lat: 1. Michał Babij, 2. Marcin Siedlarz; ręczne juniorów młodszych 13-14 lat: 1. Piotr Kowalik, 3. Mateusz Siedlarz; ręczne juniorów 15-17 lat: 1. Sebastian Oleszczuk (wszyscy KKKF), 3. Roland Tuściak (PSSW CLF Kraków); ręczne kobiet: 1. Beata Mańczak, 2. Barbara Gawel (obie KKKF), 3. Agnieszka Wojnarska; ręczne mężczyzn: 3. Michał Urynowicz (oboje PSSW CLF Kraków); z bronią dzieci 6-12 lat: 1. Michał Babij (KKKF), 3. Michał Nogiec (PSSW CLF Kraków); z bronią juniorów młodszych 13-14 lat: 1. Piotr Kowalik, 3. Mateusz Siedlarz; z bronią juniorów 15-17 lat: 1. Sebastian Oleszczuk; z bronią kobiet: 1. Beata Mańczak (wszyscy KKKF), 2. Agnieszka Wojnarska; wewnętrzne: 1. Krzysztof Wickel (oboje PSSW CLF Kraków); wewnętrzne z bronią: 3. Mirosław Krejca (Skawina).

A oto lokaty reprezentantów innych klubów małopolskich (PSSW CLF): konkurencje walk: juniorzy młodszy 13-15 lat: 3. Marcin Szęszoł (Gorlice), juniorzy 16-17 lat: 2. Dawid Klimas (Zakopane), mężczyźni 73-82 kg: 3. Krzysztof Borek (Mielec), mężczyźni 65 kg: 3. Łukasz Wąsowicz (Nowy Targ); konkurencje form: z bronią długą mężczyzn: 2. Marcin Michalec, wewnętrzne z bronią: 2. Katarzyna Posadzka (oboje Zakopane).

(FIL)

Gala budo

Mateusz Wójcik nagrodzony

W Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia nagród dla najlepszych zawodniczek i zawodników w dalekowschodnich sportach walki. Jej organizatorem była Polska Federacja Budo. Impreza miała też na celu integrację środowisk wspomnianych dyscyplin. Nie doszło do planowanego wcześniej turnieju karate kyokushin, dlatego impreza miała charakter minigala budo.

Nagrody pieniężne, dyplomy i puchary otrzymało 11 osób - przedstawiciele judo, karate kyokushin, karate tradycyjnego, kung-fu/wu shu, taekwondo WTF, taekwon-do ITF, ju-jitsu, aikido, kurasu i kendo. Puchary ufundował poseł Maciej Jankowski - były mistrz Polski w judo.

Wśród nagrodzonych znalazł się ubiegłoroczny mistrz Europy i tegoroczny zdobywca Pucharu Europy w karate kyokushin **Mateusz Wójcik** (Polska YMCA Kraków). W tym roku startował on także - z różnym powodzeniem - w mistrzostwach Europy w Kijowie, mistrzostwach Ameryki w Nowym Jorku i mistrzostwach świata open w Tokio. Ze stolicy powrócił do Krakowa bogatszy o 1200 zł. Wraz z nim na imprezie gościli wiceprezes Polskiego Związku Karate **Andrzej Drewniak** i trener z Chicago, nasz rodak **Leszek Samitowski**, który dał efektywny pokaz łamania kijów bejsbolowych. Na imprezie gościli m.in. Irena Szewińska i Zdzisław Krzyszkowski. (FIL)

Magda Górowska ekspertem u Manna i Materny

Ping-pong na okrągło?

Pomysłowość ludzka nie ma granic. Przekonała się o tym tenisistka stołowa krakowska Bronowianki Magda Górowska. Wzięła ona udział w nagraniu telewizyjnego talk-show Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny „Mdm”. Wspólnie z grającym w Warriorze Ostróda Chińczykiem Xu Kajem Magda była ekspertem i demonstratorem gry w ping-ponga na okrągłych stołach.

Bohater programu, w którym brała udział pingpongistka (emisja 15 stycznia) wpała na pomysł tyleż oryginalny, co dziwaczny. Proponuje grę na stole, który składa się z dwóch okrągłych części z dziurami w środku, niewiele większymi od średnicy piłeczki. Dwie części stołu mogą stykać się ze sobą, mogą też stać osobno w dowolnej odległości. Zawodnicy grają raketkami, ale bez siatki, zwykłą partię. Zadanie polega tylko na tym, żeby przebić piłkę na okrągły stół rywala. Kto nie trafi w stół, traci punkt. Według autora wynalazku, najciekawszy jest w nowym ping-pongu pomysł, żeby bez względu na stan seta wygrywał go ten, komu uda się

trafić do dziury w stole. Takie trafienie kończy seta. Można więc przegrywać 20-0, trafić do dziury i wygrać seta.

Xu Kaj i Górowska prezentowali grę na nowym stole, a potem mieli ocenić szanse na rewolucjonizowanie dyscypliny. - Kąto trudno było dokonać takiej oceny, zwłaszcza że nie za dobrze mówi po polsku - opowiada o telewizyjnym debiucie zawodniczka Bronowianki. - Ja starałam się wybrnąć dyplomatycznie z odpowiedzi. Wynalazca był wyraźnie zachwycony swoim pomysłem. Podkreślał, że jako pierwszy na świecie na niego wpała. Niestety, nie widzę w takiej rewolucji nic ciekawego, a szanse na jej wprowadzenie w życie są niewielkie. Zresztą ów racjonalizator, który sam próbował odbić parę piłek, wyraźnie nie miał kontaktu z tenisem. Pewnie dlatego nie miał pojęcia o takich rzeczach, jak choćby rotacja. Nie wiedział też, że trafienie piłeczką do dziury wcale nie byłoby trudne. To tylko kwestia treningu.

Taktowne skomentowanie wynalazku nie było jedynym kłopotem Magdy. Okazało się bo-

wiem, że nie może wystąpić w programie panów MM w stroju cywilnym, a jedynie dres, zresztą reprezentacyjny, który ze sobą zabrała do Warszawy, miał napisy reklamowe. Reklama, za którą nie zapłacono, jest w telewizji zakazana, więc pilnie szukano w telewizyjnej garderobie innego sportowego stroju. Wśród balonowych sukni znalazł się tylko jeden, niespecjalny zresztą szary dresik. - Może jedynym raz wystąpię w telewizji i pokażę się w takim stroju - martwiła się Magda. Na pociechę za udział w programie nie dostała żadnej gratyfikacji. - To była dla mnie i towarzyszących mi koleżanek Marty Piłki i Ani Diawół ciekawa przygoda.

A pomysł gry na okrągłych stołach na pewno nie przejdzie. Eksperymentowano w tej dyscyplinie z wielkością stołu i piłeczki, każda zmiana czekała na realizację kilka lub kilkanaście lat. Z kształtem stołów i piłeczek nie eksperymentowano nigdy. Sądząc po tym, co wymyślił gość „Mdm-u” - słusznie. Chociaż, może zamiast piłeczką, ciekawiej byłoby grać kwadratowym klockiem (MAS)

Pele najlepszy

Narodowe Komitety Olimpijskie z całego świata dokonały wyboru pięciu najwybitniejszych osobistości sportowych stulecia. Pierwsze miejsce w tym głosowaniu przyznano legendzie futbolu, Brazylijczykowi Pelemu.

Interesujący w tej elekcji jest fakt, że Pele (Edson Arantes do Nascimento) jest jedynym z pięciu kandydatów do zaszczytnego tytułu, który nie uczestniczył w igrzyskach olimpijskich.

Drugie miejsce przypadło bokserowi Muhammadowi Ali, a kolejne lekkoatletce Carlowi Lewisowi, supergwiazdzie koszykówki, Michaelowi Jordanowi i pływakowi Markowi Spitzowi. (PAP)



Dziś, jutro i pojutrze odbędą się kolejne mecze w ligach angielskich. Nasz ekspert Stanisław Wayda typuje grę na 144 zakłady skrócone za 72 zł. 4 mecze typuje trzydrogowo, 4 dwudrogowo, a w 5 stawia na pewniaków. Gwarancją minimum wygranych jest 1 dwunastka, 7 jedenastek i 10-12 dziesiątek.

1. Arsenal Londyn - Wimbledon	8	1	1	1	-	-
2. Aston Villa - Sheffield W.	6	3	1	1	X	-
3. Bradford - Newcastle	2	5	3	1	X	2
4. Chelsea - Leeds United	5	3	2	1	X	2
5. Leicester City - Derby	3	4	3	1	-	-
6. Liverpool - Coventry	7	2	1	1	-	-
7. Middlesbrough - Tottenham	4	4	2	-	X	2
8. Sunderland - Southampton	7	2	1	1	-	2
9. Watford - Everton	3	3	4	-	X	2
10. West Ham - Manchester United	2	2	6	-	-	2
11. Crystal Palace - Fulham	3	3	4	1	X	2
12. Queens Park - Charlton	2	3	5	-	X	-
13. Sheffield United - Blackburn	4	3	3	1	X	2

Zakłady do nabycia: kolektura Kraków Rynek Kleparski 5. (FIL)

Kalendarzyk sportowy

KOSZYKÓWKA
I liga koszykarek: AZS AWF - Lew Legnica (s. 17)
II liga kobiet: Wisła II - MLKS Rzeszów (n. 11)
III liga mężczyzn: Skawa Wadowice - Gold Drop Limanowa (s. 10), Cracovia Elektrim Mont - Gorce Nowy Targ (n. 17.30), Skawa Wadowice - Korona Kraków (n. 15)
BOKS
Turniej seniorów, juniorów i młodzików „O Złotą Rękawicę Wisły”, hala Wisły (s. 10 i 16, n. 10 - termin ewentualny)
BADMINTON
Ekstraklasa: AZS AGH Kraków - Kolejarz Częstochowa (s. 10), AZS AGH - Ołobok Ostrów Wielkopolski (n. 10), oba mecze w hali przy ulicy Piastowskiej
PIŁKA NOŻNA
Halowe rozgrywki trampkarzy starszych, hala Wawelu (s. 9-19, n. 9-19)
Halowe rozgrywki trampkarzy młodszych, hala Tomeksu (s. 9-19, n. 9-19)
Turniej trampkarzy organizowały przez KS Wieczysta, hala przy ulicy Ułanów (s. 12)

DART
Pierwszy turniej o puchar MKSD Piwersi w konkurencji 501 d.o. (podwójne zamknięcie), klub „U Piwresów”, ul. Floriańska 32 (s. 12)

TKKF zaprasza
Sobota: Otwarty turniej tenisa stołowego dla amatorów w trzech kategoriach wiekowych, Dobczyce ul. Podgórska 2, godz. 9; Turniej siatkówki dla dzieci i dorosłych, Dobczyce, ul. Podgórska 2, godz. 11; Turniej rzutków do tarczy, Dobczyce, ul. Podgórska 2, godz. 12; Instruktaż kulturalny dla dziewcząt i kobiet, ul. Stachewicza 47, godz. 11-15; Gra w tenisa stołowego (godz. 16), siatkówkę (godz. 17.45) i piłkę nożną (godz. 19.15), ul. Krowoderska 8; Memorial szachowy imienia Władysława Krzywonośa, ul. Pilotów 62, godz. 16.30.
Niedziela: Bieg po zdrowie w parku Jordana, godz. 8; Biegaj z TKKF w Nowej Hucie, zbiórka na stadionie Krakowa, godz. 8.30.
Poniedziałek: Tenis stołowy dla dzieci i młodzieży, ul. Krowoderska 8, godz. 15.45; Siłowe ćwiczenia ogólnorozwojowe dla dzieci, ul. Stachewicza 47, godz. 17-19; Szkółka karate dla młodzieży, ul. Pilotów 62, godz. 17. (PAN)

Niedziela

CANAL+

- 7.00-8.30 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.00 Rozkodowany Buggs Bunny 8.00 Teletubbies - serial animowany 8.25 Świat dzikich zwierząt - serial animowany
- 8.30-12.30 PROGRAM KODOWANY
- 8.30 Mistrzowie w świecie przyrody II - francuski serial dokumentalny
- 9.00 „Na dobre i na złe” - komedia USA (111 min)
- 11.00 „Meteority” - film akcji USA (85 min)
- 12.30-13.55 PROGRAM NIE KODOWANY 12.30 Szeroki horyzont - reportaż 13.25 Aktualności filmowe
- 13.55-19.00 PROGRAM KODOWANY
- 13.55 „Przybysze: Dziedzictwo” - film USA (89 min)
- 15.25 „Twarz w twarz ze śmiercią” - film s.f. USA (85 min)
- 16.55 Liga angielska
- 19.00-20.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 19.00 Kroniki Seinfelda - serial USA 19.25 Spin City - serial USA 19.50 Łapu capu
- 20.00-7.00 PROGRAM KODOWANY
- 20.00 „Ponette” - film francuski (1996), reż. Jacques Doillon, wyk. Victoire Thivisol, Marie Trintignant, Xavier Beauvois (93 min)



Matka czteroletniej dziewczynki ginie w wypadku samochodowym. Dziecko nie przyjmuje tego do wiadomości.

- 21.35 Sport + - magazyn
- 0.05 „Siostry i inni nieznajomi” - film USA (86 min)
- 1.40 „Mąż idealny” - komedia romantyczna USA (100 min)
- 3.20 „Zemsta i pożądanie” - film australijski (88 min)
- 4.50 „Balzak” (2-ost.) - francuski film biograficzny (95 min)
- 6.30 Delfiny: Odwieczna przyjaźń - film dokumentalny

RTL7

- 6.20 Autostrada do nieba - serial USA
- 7.10 Teleshopping
- 8.10 Lista zobowiązań - serial USA
- 9.00 Odjazdowe kreskówki: SOS Croco, Kangoo, Dr Slump
- 10.40 Rewolwer i melonik - angielski serial kryminalny
- 11.35 Nieśmiertelna - serial amerykańsko-francuski
- 12.25 Legenda Wilhelma Tella - serial przygodowy
- 13.25 Ukryta kamera - program rozrywkowy
- 13.50 Trzecia planeta od Słońca - serial komediowy USA
- 14.15 Autostrada do nieba - serial USA
- 15.10 Alfred Hitchcock przedstawia
- 15.35 Klinika uniwersytecka - serial USA
- 16.25 Siódme niebo - serial USA
- 17.15 „Doktor Detroit” - komedia USA (1983), reż. Mi-

chael Pressman, wyk. Dan Aykroyd, Howard Hesseman, T. K. Carter, Donna Dixon (86 min)

Profesor literatury nagle zaczyna być uważany za kogoś innego i to w kręgach, gdzie dotąd nie był. Chcąc nie chcąc, próbuje sprostać oczekiwaniom.

- 18.50 7 minut - wydarzenia dnia oraz prognoza pogody
- 19.00 To i owo - magazyn kulturalny
- 19.10 Beach Patrol - serial USA
- 20.00 „Smak ryzyka” - thriller USA (1995), reż. Franklin Brauner, wyk. Christopher Walken, Anne Heche, Joan Chen, Steven Bauer (91 min)



Urzędniczka bankowa prowadzi podwójne życie: w nocy pracuje jako luksusowa call girl. Któregoś dnia oba wcielenia znajdują się w niebezpieczeństwie.

- 21.45 Piękny i bestia - talk-show
- 22.45 Szczury nabrzeża - australijski serial sensacyjny
- 23.30 McCall - serial sensacyjny USA
- 0.20 Klinika uniwersytecka - serial USA
- 1.05 Alfred Hitchcock przedstawia
- 1.30 „Smak ryzyka” - thriller USA
- 3.00 Szczury nabrzeża - australijski serial sensacyjny
- 3.45 McCall - serial sensacyjny USA
- 4.30 Beach Patrol - serial USA

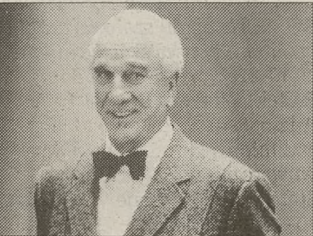
NASZA TV

- 7.30 Telesklep
- 8.00 WCW - wrestling
- 9.00 Kobra (11) - serial sensacyjny USA
- 10.00 Nieśmiertelny (33) - serial angielski
- 11.00 Opowieści z klonowego miasteczka - serial animowany
- 11.25 Magiczny kapelus - serial animowany
- 11.50 „Diabelska góra” - włosko-francuski film przygodowy (1963), reż. Leopoldo Savona, wyk.: John Barrymore, Scilla Gabel, Giacomo Rossi-Stuart
- 13.35 Polscy od kuchni - magazyn kulinarny
- 14.00 60 minut - talk-show
- 15.00 Opowieści z klonowego miasteczka - serial animowany
- 15.30 Magiczny kapelus (34) - serial animowany
- 16.00 Kobra (12) - serial sensacyjny USA
- 16.50 Nieśmiertelny (34) - serial angielski
- 17.45 Wrestling - wszystkie chwytaki dozwolone - program sportowy
- 18.40 Szczęśliwa ósemka - program muzyczny
- 19.10 Beach Patrol - serial USA
- 20.00 „Smak ryzyka” - thriller USA (1995), reż. Franklin Brauner, wyk.: Christopher Walken, Anne Heche, Joan Chen, Steven Bauer
- 21.45 Piękny i bestia - talk-show
- 22.45 „Podwójna moralność” - film USA (1988), reż. Louis Rudolph, wyk.: Robert Foxworth, Michele Greene, Christianne Hirt
- 0.25 Zakończenie programu

HBO

TWOJE DOMOWE KINO

- 6.50 Na planie filmu „Inspektor Gadzet”
- 7.10 „Kumpel” - amerykańskie kino rodzinne (1997), reż. Caroline Thompson, wyk. Rene Russo, Robbie Coltrane, Alan Cumming, Irma P. Hall (80 min)
- Ekscentryczna dama i jej prywatne zoo.
- 8.35 „Popiół i diament” - film polski (1958), reż. Andrzej Wajda, wyk. Zbigniew Cybulski, Ewa Krzyżewska, Adam Pawlikowski (97 min)
- Adaptacja powieści Jerzego Andrzejewskiego. Film, który uczynił Zbyszka Cybulskiego idolem pokoleń.
- 10.20 „Plus minus zero” - film kryminalny USA (1997), reż. Jake Kasdan, wyk. Bill Pullman, Ben Stiller (111 min)
- 12.15 „Projekt Pandora” - film sensacyjny USA (1997), reż. Jim Wynorski, wyk. Daniel Baldwin, Erika Eleniak (86 min)
- 13.45 „Klienci z Los Angeles” - dramat USA (1996), reż. Joyce Chopra, wyk. Deborah Harry, Thomas Calabro, Britney Powell (86 min)
- 15.15 „Zwariowani detektywi” - komedia USA (1990), reż. Bob Clark, wyk. Dan Aykroyd, Gene Hackman, Dom DeLuise (90 min)
- 16.50 „Anakonda” - thriller USA (1997), reż. Luis Llosa, wyk. Jon Voight, Ice Cube (85 min)
- 18.20 „Randka w ciemno” - komedia romantyczna USA (1987), reż. Blake Edwards, wyk. Bruce Willis, Kim Basinger (91 min)
- 20.00 „Pan Magoo” - komedia USA (1997), reż. Stanley Tong, wyk. Leslie Nielsen, Kelly Lynch, Ernie Hudson, Matt Keesler (84 min)



Ekscentryczny milioner mimo słabego wzroku kategorycznie odmawia noszenia okularów, co staje się źródłem licznych nieporozumień.

- 21.30 „Przypadkowy pasażer” - thriller USA (1997), reż. Kurt Voss, wyk. William Forsythe, James Legros (84 min)
- 23.00 „Na szlaku zbrodni” - film kryminalny USA (1997), reż. Damian Lee, wyk. Chris Penn, Michael Madson (89 min)
- 0.35 „Świadek koronny” - thriller USA (1997), reż. Jerry Jameson, wyk. Jeff Speakman, William Shatner (92 min)
- 2.10 „Pechowa ucieczka” - film sensacyjny USA (1998), reż. D.J. Caruso, wyk. Patrick Muldoon, Amelia Heinle (88 min)
- 3.40 „Błogosławieni, którzy pragną” - thriller norweski (1998), reż. Carl Jorgen Kionig, wyk. Kjersti Elvik, Lasse Kolsrud (112 min)
- 5.35 Prosto z Hollywood - magazyn filmowy

POLSAT 2

- 6.00 Talent za talent - program dla dzieci 6.30 Kuźnia szczęścia 7.00 Soundtrack - pro-

- gram o muzyce filmowej 7.30 Superstar - program satyryczny 8.00 Hawaje pięć-zero (84) 9.00 Robocop 10.00 Zwierzęta z zielonego lasu - serial animowany 10.30 Super Dave (1) - włoski serial animowany 11.00 Po drugiej stronie lustra (43) 11.30 Scarlett (2) 12.30 Miasteczko Evening Shade (43) 13.00 Tybetański dzwon (5) 14.00 „Strefa cienia: Okropna nauczycielka” - horror kanadyjski (1997), reż. Stephen Williams, wyk. Shelley Duvall, Gregory Smith, Sheila McCarthy, Edwin Hodge, Margot Kidder (92 min) 15.40 Reportaż 16.00 Safari w Hollywood (7) 17.00 Bill Cosby i straszne dzieciaki - program rozrywkowy 17.30 Benny Hill - program rozrywkowy 18.00 Robocop 19.00 Scarlett (3) 19.50 Biznes tydzień 20.05 M.A.S.H. (18) 20.35 Skrzydła (80) 21.05 Gorączka w mieście (14) 22.00 Komisarz Rex (35) 23.00 „Szachownica” - film akcji USA (1990), reż. John Glen i Michael Levine, wyk. Bill Campbell, Rob Estes, Robert Forster, Carrie Hamilton (91 min) 0.40 Soundtrack - program o muzyce filmowej 1.10 Makakofonia - magazyn muzyczny 1.40 Afficionado - program muzyczny 2.10 Kamera start 2.40 Disco Polo Live 3.35 Pożegnanie

Planete

- 6.40 Szpital
- 8.05 Tajemnice stawu
- 8.35 Projektanci win
- 9.25 Królewska kolekcja: Królestwo natury
- 9.55 Prosto do nieba: Spoglądając w górę
- 10.50 Washoe - małpa, która mówi
- 11.40 Krowa widziana z satelity
- 12.35 Ziemia obiecana: Marzenia i rzeczywistość
- 13.25 7 dni z kanałem Planet
- 13.55 Zapomniany lud: Koreańczycy z Sachalinu
- 14.50 Historia Hearst & Davis
- 15.15 Wielkie lasy północy
- 16.00 Zakład w Lynchburgu
- 16.55 Jazzowe inspiracje: Tradycje żydowskie
- 17.25 Największe oszustwo XX wieku: Kariera Berniego Cornfelda
- 18.20 Desmon Tutu
- 19.15 Luksusowy drobiaz
- 20.00 Jak piją w Rosji
- 20.30 Prezydenci i telewizja
- 21.25 Ciemna strona raj
- 21.45 Życie łososi
- 22.30 Wiek XX: Jestem najlepszy
- 23.25 Aktualności z przeszłości
- 0.10 Wspomnienie o Rubinsteinie

Discovery CHANNEL

- 9.00 Tajemniczy wszechświat Artura Clarke'a: Tajemnice Północy
- Odkrywanie tajemnic wiecznych lodów oraz odnajdywanie skarbów lodów Północy.
- 9.30 Vademecum twardziela: Kimberley
- 9.55 Najlepsze samochody: Ferrari
- 10.25 Stare motory nie umierają
- 11.20 Ultranauka
- 11.45 Następny krok
- Hologramy wytwarzane domowym sposobem i futurystyczne modele łodzi podwodnych.
- 12.15 Eco Challenge '97: Wyścig trwa
- 13.10 Jurassica: Kangury - zabójcy
- 14.05 Nowe odkrycia: Tajemnice natury
- 15.15 Tajemnice niewyjaśnione
- 16.10 Przygody na australijskich pustkowia
- 16.35 Wędkarski świat Rexa Hunta
- 17.00 Samoloty bojowe: Bombowce
- 18.00 Niesamowite maszyny: Te wspaniałe roboty

- 19.00 Łowca krokodyli: Dżungla w chmurach
- 20.00 Lekarze dzikich zwierząt
- 20.30 Tajemnicza góra
- 21.00 Zaginione skarby starożytności: Pompeje
- 22.00 Tajemnice magii: Mistrzowie tajemnicy
- Spotkanie z magikami. Kontrowersyjne opinie na temat tajemnicy w magii.
- 23.00 Tajemnice magii: Niemożliwe jest możliwe
- 24.00 Tajemnice magii: Wbrew śmierci
- 1.00 W poszukiwaniu zaginionych światów
- 2.00 Nowe odkrycia

NATIONAL GEOGRAPHIC CHANNEL

- 8.00 Tajemnice życia
- 9.00 Mieszkańcy Wybrzeża Szkieletów
- 10.00 Przeżyć Saharę
- Surowe warunki naturalne i wojna domowa w Czadzie sprawiły, że przez wiele lat część Sahary była odcięta od świata. Obecnie niewiele osób poza turystami odważa się wkroczyć na teren wciąż pełen min, zagrożony przez rebeliantów.
- 11.00 Antarktyczna przygoda
- 12.00 Uśmiech rekina
- 13.00 Tornado
- 14.00 Tajemnice życia
- 15.00 Mieszkańcy Wybrzeża Szkieletów
- 16.00 Przeżyć Saharę
- 17.00 Antarktyczna przygoda
- Para francuska - Jerome i Sally Poncet, z trójką małych dzieci wyrusza na Antarktydę, by przeprowadzić badania na tym kontynencie.
- 18.00 Smoki z Galapagos
- 19.00 Bunny Allen - Cygan z Afryki
- O najstojniejszym białym myśliwym w Afryce. Był m.in. organizatorem zdjęć do filmu „Kopalnie króla Salomona”.
- 20.00 Czworonożni bohaterowie
- 21.00 Afrykańska odyseja
- 22.00 Dusza kaskadera
- 23.00 Inwazja węży: Wyspa Guam w Oceanii
- 23.30 Szlarniki w raj
- 24.00 Smoki z Galapagos
- 1.00 Bunny Allen - Cygan z Afryki

ARITRA PLANETA

- 7.00 Lassie: Nowy pies w mieście
- 7.30 Lassie: Pierzaści przyjaciele
- 7.55 Nowe przygody Czarnego Księcia - serial dla dzieci
- 8.50 Królestwo roślinożerców
- 9.45 Opowieści o koniach: Rodeo
- 10.15 Opowieści o koniach: Koń kaskader
- 10.40 Opowieści o koniach
- 11.35 Przewodnik po rasach psów: Chihuahua
- 12.05 Przewodnik po rasach psów: Boston terier
- 12.30 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera: Szczenięca miłość
- 13.00 Sep brodaty
- Opowieść o rzadkim ptaku europejskim i jego walce o przetrwanie w Alpach.
- 13.30 Dzikie serce: Słońce z Afryki Południowej
- 14.00 Historia pewnego nosorożca
- 15.00 Wielka aukcja dzikich zwierząt
- Pracownicy parków narodowych w Republice Południowej Afryki wystawiają dzikie zwierzęta na aukcję, gdzie kupują je właściciele prywatnych rezerwatów. Pieniądże przeznaczają na ochronę przyrody.
- 16.00 Żyrafy z Etoshy
- 17.00 Pływające słońce

- 17.30 Dzikie serce: Hipopotamy z Ugandy
- 18.00 Rekin wielkości wieloryba
- 18.30 Niewyjaśnione zjawiska: Wielka jaszczurka
- 19.00 Zanim będzie za późno: Pieśń wielorybów
- 20.00 Grizzly z Gór Skalistych
- 21.00 Fjord olbrzymich krabów
- 22.00 Nosorożce indyjskie
- 23.00 Olbrzymy z Morza Śródziemnego
- 24.00 Rzeczny dinozaur

travel

TV THAT TAKES YOU THERE

- 13.00 Podróż do Azji i dalej: Północna Tajlandia
- 13.30 Podróż marzeń: Azory
- 14.00 Morska podróż
- Pierwszy odcinek nowej serii o podróży żeglarskiej Dicka Warnera wzdłuż wschodnich wybrzeży Irlandii.
- 14.30 Smaki Włoch: Puglia
- 15.00 Floyd w Hiszpanii: Madryt
- 15.30 Sekrety Indii: Himalaje (1)
- 16.00 Ciekawostki i podróże: Ekwador
- 17.00 Pociągami po Europie: Hiszpania - Barcelona
- 18.00 Podróż z przygodami: Tunezja
- 18.30 Wakacyjne plany: Południowa Afryka
- 19.00 Smaki Włoch: Puglia
- Makaron z brokułami, zupa rybna, lody z ziemniaków i inne osobliwości pikantnej kuchni tego regionu Włoch.
- 19.30 Wszędzie i wzdłuż: Argentyna, Nairobi i Alice Springs
- 20.00 Na końcu świata: Bejrut
- 21.00 Tradycje i święta: Kraj Basków
- Kraj przecięty granicą francusko-hiszpańską pielęgnujący swoje stare dziedzictwo kulturowe, jest miejscem licznych i najrozmaitszych festiwali.
- 21.30 Morska podróż: Wicklow i Kilmore Quay
- 22.00 Trans-Azja: Chiny
- 23.00 Grubas w Wilts: Hrabstwo Wiltshire
- 23.30 Wakacyjne plany: Południowa Afryka
- 24.00 Wyprawy plemienne: Filipiny
- 0.30 Podróż marzeń: Azory

EUROSPORT

- 8.30 Narciarstwo klasyczne: Puchar Świata w Davos - bieg na 15 km kobiet
- 9.30 Biathlon: Puchar Świata - 15 km mężczyźni
- 10.15 Narciarstwo alpejskie: Puchar Świata mężczyźni - slalom gigant w Alta Badia
- 11.00 Bobsleje: Puchar Świata w Koenigssee - czwórki
- 12.00 Narciarstwo alpejskie: Puchar Świata kobiet - supergigant w St. Moritz
- 13.15 Narciarstwo alpejskie: Puchar Świata mężczyźni - slalom gigant w Alta Badia, II przejazd
- 14.00 Skoki narciarskie: Puchar Świata w Zakopanem
- 15.00 Biathlon: Puchar Świata
- 16.00 Narciarstwo klasyczne: Puchar Świata - sztafety
- 17.30 Skoki narciarskie: Puchar Świata w Zakopanem
- 18.30 Bobsleje: Puchar Świata w Koenigssee, czwórki
- 20.00 Piłka nożna: Legendy mistrzostw Europy
- 21.00 Sumo: Gran Basho w Tokio
- 22.00 Jeździectwo: Puchar Świata w skokach przez przeszkody w Londynie
- 23.00 Wiadomości
- 23.15 Skoki narciarskie: Puchar Świata w Zakopanem
- 0.15 Bobsleje: Puchar Świata w Koenigssee

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili do poszczególnych programów, redakcja nie bierze odpowiedzialności

Telewizja

Niedziela

TVP1

- 6.30 Wstań prawą nogą - magazyn
7.00 Proszę o odpowiedź - program redakcji rolnej
7.15 Za czy przeciw - program redakcji rolnej
8.00 Byli sobie odkrywcy: Karol Maria de la Condamine - francusko-kanadyjski serial animowany
8.30 Teleranek
8.55 „Wesołych świąt panno King” (2) - film kanadyjski (1998), reż. Stefan Scaini, wyk. Jackie Burroughs, Lally Cadeau, Mag Ruffnam, Cedric Smith (47 min)
9.45 Wiadomości naukowe
10.00 W Starym Kinie „Milioner bez grosza” - komedia angielska (1953), reż. Ronald Meame, wyk. Gregory Peck, Jane Griffiths, Ronald Squire, Joyce Grenfell (85 min)
Dwaj ekscentryczni i bardzo bogaci bracia podejmują z banku niezwykle rzadki banknot o nominalnie milion funtów, pożyczając go młodemu Amerykaninowi pod warunkiem zwrótu za miesiąc i oczekują, co dłużnik zrobi z tą unikatową pożyczką.
11.30 Sportowy XX wiek
11.50 Święta w Jedyne
12.00 Anioł Pański - transmisja z Watykanu
12.15 Czas - magazyn
12.25 Salomon - teleturniej wiedzy religijnej
12.45 Tańce polskie: Tańce raciborskie - program artystyczny
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień - magazyn redakcji rolnej
13.40 „Słoneczny patrol” (21) - serial USA, reż. Gregory J. Bonnan, wyk. David Hasselhoff, Pamela Lee
14.25 Koncert życzeń
15.10 A to Polska właśnie - program publicystyczny
15.45 Świąteczna aukcja nadziei PKPS
16.00 Opłatek dla Warszawy
16.25 Café fin de siècle (3): Wielka wojna - program artystyczny
17.00 Teleexpress
17.20 Randka w ciemno - program rozrywkowy
18.05 „Palce lizać” (8) - serial TVP, wyk. Krzysztof Kowalewski, Sara Mulder, Hanka Bielicka, Paweł Deląg, Agata Olszówka
18.35 Śmiechu warte - program rozrywkowy
19.00 Wieczorynka: Gumisie - serial animowany
19.30 Wiadomości
19.51 Sport
19.56 Prognoza pogody
20.05 Tygrysy Europy (10/11) - serial TVP, reż. Jerzy Gruza wyk. Janusz Rewiński, Paweł Deląg, Agnieszka Wagner
21.05 Pierwszy krzyk - serial dokumentalny Wojciecha Szumowskiego
21.35 Zwyczajni-niezwyčajni
22.15 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie: Supplement
22.20 Audiotele - rozwiązanie konkursu
22.25 Reporter Wiadomości
22.45 Sportowa niedziela
23.20 Filmowe zbliżenia - Włochy: „Wszyscy mają się dobrze” - film włoski (1990), reż. Giuseppe Tor-

- natore, wyk. Marcello Mastroianni, Michele Morgan, Marino Cenna, Roberto Nobile (120 min)
Samotnie mieszkający emeryt postanawia po raz pierwszy w życiu odwiedzić piątkę swoich dorosłych dzieci, przekonany, że - jak go zapewniają - wszyscy zrobili zawrotne kariery.
1.20 Niewinne wino
1.40 „Palce lizać” (8) - serial TVP
2.05 Lalki pana Bronka - film dokumentalny Anny Poznanskiej
2.40 Zakończenie programu

TVP2

- 7.00 Film dla niesłyszących: „Tygrysy Europy” (10/11) - serial TVP, reż. Jerzy Gruza
7.55 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
8.00 Program lokalny
9.00 „M.A.S.H.” (153) - serial komediowy USA
9.25 Koncert na 10 fortepianów
9.50 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
10.20 Kręciola - program dla młodzieży
10.40 Proton - magazyn sensacji naukowych
Magazyn, którego gospodarzem jest Krzysztof Michalski, a gośćmi - naukowcy reprezentujący najrozmaitsze dyscypliny.
11.05 Siedem grzechów głównych po góralsku: Gniew
Program ks. prof. Józefa Tischnera realizowany z udziałem Podhalań.
11.25 Tamtego 1989 roku (3): Nowy układ - film dokumentalny Joanny Kessler-Chojackiej
12.00 „Święty Mikołaj pilnie poszukiwany” - komedia polska (1974), reż. Krzysztof Gradowski, wyk. Marek Walczewski, Marian Kociniak, Waclaw Kowalski, Katarzyna Łaniewska, Elżbieta Gaertner
12.30 Studio sport: Puchar Świata w skokach narciarskich, Zakopane '99 (w przerwie ok. 13.25 30 ton! Lista, lista - lista przebojów)
13.55 Studio sport: Puchar Świata w skokach narciarskich Zakopane '99
14.55 Familiada - teleturniej
15.25 „Złotopolscy” (188) - telenowela TVP
Złotopolscy mają nowego listonosza.
15.55 Dozwolone od lat 40 - program artystyczny
16.45 „Na dobre i na złe” (7/25) - serial TVP, reż. Ryszard Zatorski, wyk. Małgorzata Foremniak, Artur Żmijewski, Krzysztof Pieczyński
17.40 7 dni świat - program publicystyczny
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 „Badziewiakowie” - serial komediowy TVP
19.25 Dwójkomania
19.30 Gol - magazyn piłkarski
20.00 Mazurska biesiada kabaretowa, czyli Co każdy satyrk wiedzieć powinien (4) - program rozrywkowy, wyk. Ireneusz Krosny, Stanisława Celińska, Jacek Fedorowicz
21.00 Panorama
21.21 Prognoza pogody
21.25 Sport telegram
21.30 Dwójkomania
21.40 „Nowojorscy gliniarze” (108) - serial USA
22.30 Zwierzenia kontrolowane: Leon Niemczyk - program Niny Terentiew
23.00 Rewelacja miesiąca: Aleksander Borodin „Książ Igor” - opera w IV aktach, wyk. Nikołaj Putilin, Galina Gorczakowa
1.10 Honoriusz Balzak „Fizjologia małżeństwa. Rozmyślanie XIII: Teoria łóżka”, reż. Krystyna Janda, wyk. Krystyna Janda, Barbara Kałużna, Waldemar Barwiński

- 1.25 „Nauczyciel tańca” - film czeski (1994), reż. Jaromil Jires, wyk. Martin Dejdar, Jana Hlaváková, Milos Kopecky (101 min)
Rok 1947. Młody, pełen życia nauczyciel tańca choruje na gruźlicę. Trafia do sanatorium porażającego ponurą atmosferą. Młody człowiek wykorzystuje swoje umiejętności, aby pobudzić chorych do życia, cieszenia się z każdego dnia.
3.05 Zakończenie programu

POLSAT

- 6.00 Disco Polo Live
7.00 Twój lekarz - magazyn medyczny
7.15 Wystarczy chcieć
7.30 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Kosmiczne wojny - serial animowany USA
8.30 Talent za talent
9.00 Power Rangers - serial komiksowy dla młodzieży
9.30 Benny Hill - angielski program rozrywkowy
10.00 Disco Relax
11.00 Pomoc domowa (139) - serial komediowy USA (nie-dostępny drogą satelitarną)
11.30 Sabrina, nastoletnia czarownica (65) - serial komediowy USA
12.00 Dharma i Greg (39) - serial komediowy USA
12.30 „Dwa Kąski i Pieprz” - amerykańskie kino rodzinne (1996), reż. Corey Michael Eubanks, wyk. Joe Piscopo, Lauren Eckstrom, Rachel Crane, Perry Stephens (89 min)
Dwie dziewczynki, pod nieobecność rodziców, zostają porwane przez groźnych bandytów. W obronie dzieci stają dwa kucyki - Dwa Kąski i Pieprz - ich wierni przyjaciele.
14.10 Disco Polo Live
15.30 Dyżurny satyrk kraju - program Tadeusza Drozdy
16.00 Informacje
16.20 Rodzina zastępcza (16) - polski serial komediowy
16.50 Sekrety rodzinne - program rozrywkowy - prowadzi Elżbieta Zajączkówna
17.20 Gala z okazji 80-lecia Polskiego Związku Piłki Nożnej - transmisja
18.10 Siedmiu wspaniałych (16) - serial USA, wyk. Michael Biehn, Eric Close, Rick Worthy, Anthony Starke, Ron Perlman, Andrew Kavovit, Dale Midkiff
Siedmiu byłych rewolwerowców staje na straży prawa i porządku oraz spokoju mieszkańców miasteczka na Dzikim Zachodzie.
19.05 Idź na całość - show z nagrodami
20.00 Strażnik Teksasu (138) - serial sensacyjny USA
20.50 Losowanie Lotto
21.00 „Wszyscy ludzie prezydenta” - film USA (1976), reż. Alan Pakula, wyk. Robert Redford, Dustin Hoffman, Jason Robarts, Jr. (132 min)
Klasyka filmu politycznego. Robert Redford jako Bob Woodward i Dustin Hoffman w roli Carla Bernsteina, jego redakcyjnego kolegi z „Washington Post”, w fascynującej rekonstrukcji wydarzeń, które doprowadziły do rozwikłania „afery Watergate”.
23.30 Ogłoszenie wyników Lotto
23.35 Na każdy temat - talk-show
24.40 Magazyn sportowy - Puchar Polski karate Oyama
2.10 Muzyka na bis
5.00 Pożegnanie
6.50 Telesklep
7.50 Kosmici z sąsiedztwa - serial animowany

tvn

- 8.15 Hutch miodowe serce - serial animowany
8.40 Rainbow Brite (1) - serial animowany
9.00 Twój problem, nasza głowa - program dla dzieci
10.00 „Zona Świętego Mikołaja” - film USA dla dzieci (1996), reż. Terry Hughes, wyk. Angela Lansbury, Michael Jeter, Terrence Mann, Charles Durning (120 min)
Pani Mikołajowa święta spędza sama, bo mąż mknie reniferowym zaprzęgiem przez świat, rozwożąc prezenty. Aż wreszcie cierpliwa dama buntuje się.
12.00 Multikino - magazyn filmowy
12.30 Automaniak - magazyn motoryzacyjny
13.00 Spotkanie z Panią Dómu - magazyn dla kobiet
13.30 Gotuj z Kuroniem - magazyn kulinarny
14.00 Start w TVN, meta na scenie - program rozrywkowy
14.30 „Empire Records” - film USA dla młodzieży (1995), reż. Allan Moyle, wyk. Anthony LaPaglia, Liv Tyler, Johnny Whitworth, Rory Cochrane, Renee Zellweger (120 min)
Dzień z życia zwiariowanego sklepu muzycznego i niemniej zwiariowanych jego młodych pracowników, którzy w takt muzyki przeżywają swoje problemy sercowe, kryzysy egzystencjalne i szalone przygody.
16.30 Ale plama - program rozrywkowy
16.45 Zwiariowana forsa - program rozrywkowy
17.15 Mini Playback Show - program rozrywkowy
18.30 Lot 001 (8) - polski serial komediowy



Serial ze scenariuszem Marii Czubaszek przedstawia perypetie szalonej żałogi młodej prywatnej linii lotniczej.

- 19.00 TVN Fakty
19.20 Sport
19.25 Pogoda
19.30 Milionerzy - teleturniej
20.25 To było grane - program rozrywkowy
21.35 Pod napięciem - talk show
22.05 Wizjer TVN - magazyn sensacji i rozrywki
22.35 Wprost TV - magazyn
23.05 Ale plama - program rozrywkowy
23.20 „Oto jest głowa zdrajcy” - film historyczny USA (1966), reż. Fred Zinnemann, wyk. Paul Scofield, Wendy Hiller, Susannah York, Robert Shaw (135 min)
Adaptacja sztuki Roberta Bolta o ostatnich latach życia Thomasa Moore'a i jego konflikcie z królem Henrykiem VIII. Film uhonorowany sześcioma Oscarami.
1.35 Cela nr - reportaż
2.05 Granie na zawołanie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 7.00 Maszyna zmian (11/12) - serial polski dla dzieci i młodzieży
7.30 Olimpiada ślimaczków - serial animowany
7.35 Złote poradniki - irlandzki serial poradnikowy
8.00 Domator - poradnik
8.15 Przeboje TV Kraków
8.35 Kalejdoskop sportowy
9.00 Taki pejzaż: Bieszczady (1) - program dokumentalny
9.25 Alfabet rzek polskich: O jak Osa
9.40 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią

- 10.00 Harmonijka ustna i blues
10.10 Pani Jola zmienia swoje życie (8/9)
10.40 Sensacje XX wieku - program Bogusława Wołoszańskiego
10.55 Spotkania z literaturą (3)
11.30 Magazyn turystyczny
12.30 Wigilia plus pomoc - relacja na żywo z wigilii dla ubogich w Rynku Głównym
12.35 Rola - magazyn dla rolników
12.50 Gazdówka - magazyn zakupiański
13.05 Wigilia plus pomoc - relacja na żywo z wigilii dla ubogich w Rynku Głównym
13.10 Zapraszam - talk show Iwo-ny Meus-Jargusz
13.35 Wigilia plus pomoc
13.40 Krakowianie na planie
14.10 Kufer babci Aliny
14.25 Wigilia plus pomoc
14.30 Arka dwudziestego pierwszego wieku (16-ost.) - angielski serial popularnonaukowy
15.30 Hobby - magazyn z pasją
16.00 Pełna kultura
16.40 Wieża - teleturniej
17.00 Gwiazdy raz jeszcze: Urszula - program rozrywkowy
Jak piosenkarka została po prostu Urszulą oraz przeboje, muzyka i mężczyźni jej życia.
17.45 Zawody zwykle i niezwykle (64/71) - francuski cykl dokumentalny
18.00 Kronika
18.20 Post scriptum Kroniki
18.30 Olimpijskie paszporty: Mistrzostwa Świata w podnoszeniu ciężarów
19.30 Czarodziej: Mistrzostwa Polski par w kreglach Jaworzno '99
20.05 Halowa piłka nożna: I Liga Clearex Chorzów - TA Nowa Gliwice
20.35 Kajakowe Mistrzostwa Świata w maratonie - reportaż
21.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy
21.30 Kronika
21.45 Marzenia i kariery
22.00 „Dekalog VI: Krótki film o miłości” - film polski, reż. Krzysztof Kiesłowski
23.00 Sekrety II wojny światowej (26-ost.)
23.55 Zakończenie programu

Katowice

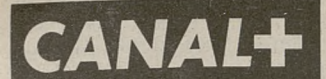
- 7.00 - 8.00 Pasma wspólne
8.00 W cztery światła strony - magazyn
8.15 Pryzmat - magazyn dla niepełnosprawnych
8.30 Koszałek Opalek - program dla dzieci
9.00 - 12.30 Pasma wspólne
12.30 Studio Gol
13.30 Sacrum profanum
13.50 Klub globtrotera
14.30 - 18.00 Pasma wspólne
18.00 Aktualności
18.15 Wiadomości sportowe
18.30 - 21.00 Pasma wspólne
21.00 Śląski pegaz
21.30 Aktualności
21.40 Sport
22.00 - 23.55 Pasma wspólne

TVPOLONIA

- 6.00 Czterdziestolatek (16/21) - serial polski
6.50 Teledyski na życzenie
7.05 Słowo na niedzielę
7.10 Madonny polskie: Matka Boża Ostrobramska - reportaż Jerzego Kołodziejczyka i Dominika Kozła
7.40 Złotopolscy (133, 134) - telenowela polska
8.30 Zwierzątka ze sklepiku - serial animowany
8.55 Ala i As - program dla dzieci
9.20 Niedzielne muzykowanie. Wielka sztuka Stefana Stuligrosza: Haendel w Poznańskiej Farze - koncert, wyk. Bożena Harasimowicz-Hass (sopran), Krzysztof Szmyt (tenor), Jarosław Bręk, Poznańskie Słowiki, Orkiestra Sinfonia

- Varsovia, dyryguje Stefan Stuligrosz
10.15 Sympozjum biografistyki polonijnej - reportaż
10.40 Dzieci jednego świata - Unicef dzieciom (1) - koncert
10.55 Wspomnień czar: „Dwanaście krzeseł” - komedia polsko-czeska (1933), reż. Michał Waszyński, Martin Fric, wyk. Vlasta Burian, Adolf Dymśa, Zula Pogorzelska, Wanda Jarszewska
Na nieco zmodyfikowanych motywach Ifa i Pietrowa.
12.00 Anioł Pański - transmisja z Watykanu
12.15 Cząsy - katolicki magazyn informacyjny
12.30 Golec Orkiestra - program Artura Głowackiego
13.00 Transmisja Mszy Świętej, Z katedry św. Mikołaja w Kaliszu
14.05 Wieści polonijne
14.15 Teatr rodzinny: „Czarno na białym” - widowisko poetycko-baletowe, reż. Marek Prałat, wyk. Halina Łabonarska, uczniowie Państwowej Szkoły Baletowej w Warszawie
15.05 Teledyski na życzenie
15.15 Zaproszenie: Z Karolinką po Śląsku - program krajoznawczy Wojciecha Nowakowskiego
15.40 Eleni: Jubileusz po grecku
16.30 Magazyn polonijny ze Skandynawii (wydanie świąteczne)
17.00 Kronika
17.15 Dom II (16) - serial polski, reż. Jan Łomnicki, wyk. Tomasz Borkowy, Bożena Dykiel, Jan Englert, Zbigniew Buczkowski
18.45 Ludzie listy piszą
19.05 Dziennik telewizyjny - satyryczny program Jacka Fedorowicza
19.15 Dobranocka: Przygody Bolka i Lolka - serial animowany
19.30 Wiadomości
19.50 Prognoza pogody
19.53 Sport
20.00 „Rozmowy kontrolowane” - komedia polska (1992), reż. Sylwester Chęciński, wyk. Stanisław Tym, Irena Kwiatkowska, Alina Janowska, Krzysztof Kowalewski, Marian Opania
21.30 Mazurska biesiada kabaretowa, czyli Co każdy satyrk wiedzieć powinien (4), wyk. Jacek Fedorowicz, Krzysztof Piasecki, Zbigniew Wodecki, kabarety. Jurki Ciach, Kabaret Moralnego Niepokoju
22.30 Panorama
22.50 Sport telegram
23.00 Trzy dekady rocka w Polsce (3)
Historia i rozwój muzyki rockowej w Polsce
23.40 Autoportrety we wnętrzu: Tadeusz Dominik - program Róży Fabianowskiej
24.00 Sportowa niedziela
0.30 Eleni: Jubileusz po grecku
1.20 Przygody Bolka i Lolka - serial animowany
1.30 Wiadomości
1.50 Sport
1.54 Prognoza pogody
2.00 „Rozmowy kontrolowane” - komedia polska (1992), reż. Sylwester Chęciński, wyk. Stanisław Tym, Irena Kwiatkowska, Alina Janowska, Krzysztof Kowalewski, Marian Opania
3.30 Mazurska biesiada kabaretowa, czyli Co każdy satyrk wiedzieć powinien (4), wyk. Jacek Fedorowicz, Krzysztof Piasecki, Zbigniew Wodecki, kabarety. Jurki Ciach, Kabaret Moralnego Niepokoju
4.30 Panorama
4.50 Sport telegram
5.00 Trzy dekady rocka w Polsce (3)
5.40 Autoportrety we wnętrzu: Tadeusz Dominik - program Róży Fabianowskiej
6.00 Zakończenie programu

Sobota

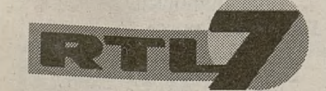


7.00-8.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.05 Łapu capu 7.15 Diabelski Młyn 8.00 Teletubbies - serial animowany 8.25 Świat dzikich zwierząt - serial animowany
8.30-12.30 PROGRAM KODOWANY
8.30 Deser: Moby Dick - film krótkometrażowy
9.00 „Pigułki dla Aurelii” - film polski (84 min)
10.25 Deser: Delikatność uczuć oraz Delikatność uczuć od kuchni - filmy krótkometrażowe
10.45 „Wojna na kotlety” - film USA (91 min)
12.20 Łapu capu
12.30-14.40 PROGRAM NIE KODOWANY: 12.30 Rozkodowany Bugs Bunny 13.30 Nie przegap 13.35 Kroniki Seinfelda - serial USA 14.00 Futbol Mundial
14.30-7.00 PROGRAM KODOWANY
14.30 Przyroda Bostwany - serial dokumentalny
15.25 Mecz plus mecz - magazyn
18.00 „Grzeszna propozycja” - film USA (107 min)
19.50 Deser: Zasady narzeczeństwa - film krótkometrażowy
20.00 „Kochankowie sztormowego morza” - film angielski (1997), reż. Veban Kidron, wyk. Vincent Perez, Rachel Weisz, Ian McKellen, Kathy Bates (115 min)



Miłość młodej służącej, Angielki i podróżującego Ukraińca - jedyne, który ocalał ze statku, jaki zatonął w rejsie do Ameryki. Na podstawie prozy Conrada.

22.00 „Forteca” - film s.f. USA (87 min)
23.30 „Uniwersalny żołnierz 3: Niedokończona sprawa” - kanadyjski film akcji (91 min)
1.05 „Pokusy” - film erotyczny USA (106 min)
2.50 Deser: Koniec ze wstydem - film krótkometrażowy
3.05 „Fotograf elfów” - film angielski (102 min)
4.50 „Balzak” (1/2) - francuski film biograficzny (95 min)
6.30 Delfiny: Gwiazdy w niewoli - film dokumentalny



6.30 Katalina i Sebastian - telenowela meksykańska
7.10 Teleshopping
8.10 Medicopter 117 - niemiecki serial sensacyjny
9.00 Odjazdowe kreskówki: SOS Croco, Kangoo, Dr Slump
10.15 Zagubiony w czasie - serial s.f. USA
11.05 „Koniec z tobą!” - film niemiecki (1996), reż. Michael Keusch, wyk. Julia Nitsch, Jochen Schroeder, Max Volkert Martens, Christian Kahrman (92 min)

Błyskotliwa młoda finansistka u progu wspaniałej kariery - i zwykle przeszkody: zawiść kolegów, molestowanie ze strony dyrektora.

12.45 Ukryta kamera - program rozrywkowy
13.10 Lano i Woodley - angielski serial komediowy
13.40 Tata major - serial komediowy USA
14.10 Autostrada do nieba - serial USA
15.05 Alfred Hitchcock przedstawia
15.30 Lista zobowiązań - serial USA
16.20 Zagubiony w czasie - serial s.f. USA
17.10 Nieśmiertelna - serial amerykańsko-francuski
18.00 Czynniki PSI - kanadyjski serial s.f.
18.50 7 minut - wydarzenia dnia
19.00 Extra Zoom - magazyn sensacji
19.30 Akwanauci - serial USA
20.00 „Dzikus - film sensacyjny USA (1995), reż. Avi Nesher, wyk. Jennifer Grant, Olivier Gruner, Sam McMurray (98 min)
Na spokojną farmę napadają bandyci i mordują jej mieszkańców. Cudem ocalał ojciec rodziny ze spokojnego rolnika zmienia się w bezwzględniego mściciela.
21.50 Klaun - niemiecki serial sensacyjny
22.45 „Sylwetka” - film kryminalny USA (1993), reż. Eric Till, wyk. Jobeth Williams, Corbin Bernsen (86 min)



Policja odnajduje ciało zamordowanej kobiety. Kiedy zaczynają ustalać tożsamość ofiary, okazuje się, że kobieta posługiwała się wieloma nazwiskami.

0.20 Oblicza Nowego Yorku - serial kryminalny USA
1.05 McCall - serial sensacyjny USA
1.50 Czynniki PSI - kanadyjski serial s.f.
2.35 Alfred Hitchcock przedstawia
3.00 Klaun - niemiecki serial sensacyjny
3.45 „Sylwetka” - film kryminalny USA
5.10 Teledyski

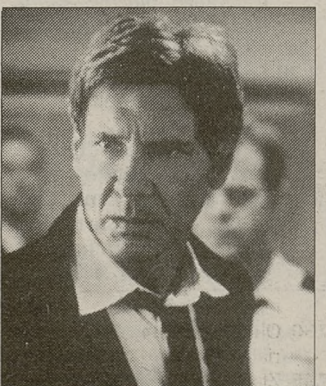


7.30 Telesklep
8.00 Wrestling - wszystkie chwyt dozwolone - program sportowy
9.00 Kobra (10) - serial sensacyjny USA
10.00 Nieśmiertelny (32) - serial angielski
11.00 Opowieści z klonowego miasteczka - serial animowany
11.30 Magiczny kapelusz - serial animowany
12.00 Melanżeria - program muzyczny
12.30 Gillette Sport - magazyn
13.00 „Diabelska góra” - włosko-francuski film przygodowy (1963), reż. Leopoldo Savona, wyk. John Barrymore, Scilla Gabel, Giacomo Rossi-Stuart

14.55 Polscy od kuchni - program kulinarny
15.15 Opowieści z klonowego miasteczka - serial animowany
15.40 Magiczny kapelusz - serial animowany
16.05 Kobra (11) - serial sensacyjny USA
17.05 Nieśmiertelny (33) - serial angielski
18.00 WCW - wrestling
19.00 Extra Zoom - magazyn sensacji
19.30 Akwanauci - serial USA
20.00 „Dzikus” - film sensacyjny USA (1995), reż. Avi Nesher, wyk. Jennifer Grant, Olivier Gruner, Sam McMurray
21.50 Dziennik
22.05 Ogień II (4) - serial australijski
23.00 Nieznajomi (4/13) - serial USA
23.30 „Zakrecony film” - komedia USA (1992), reż. Stephen C. Sayre, wyk. Robert Pinney, James Seerden
0.55 Zakończenie programu



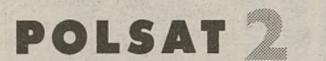
6.50 Królestwo lwów - równiny Afryki - angielski film dokumentalny
7.45 „Portret damy” - film USA (1996), reż. Jane Campion, wyk. Nicole Kidman, John Malkovich, Barbara Hershey, William Hurt (138 min)
Adaptacja powieści Henry'ego Jamesa.
10.05 „Air Force One” - thriller USA (1997), reż. Wolfgang Petersen, wyk. Harrison Ford, Glenn Close Gary Oldman (119 min)
12.05 „Wysoka fala” - film USA (1998), reż. Zalman King, wyk. Shane Dorian, Matthew George (93 min)
13.40 Prosto z Hollywood - magazyn filmowy
14.05 „Frantic” - thriller USA (1988), reż. Roman Polański, wyk. Harrison Ford, Emmanuelle Seigner, Betty Buckley, John Mahoney (114 min)
16.05 „Gwiezdny przybysz” - film s.f. USA (1984), reż. John Carpenter, wyk. Jeff Bridges, Karen Allen (110 min)
18.00 „Wierzę w pana, doktorze” - film USA (1991), reż. Randa Haines, wyk. William Hurt, Christine Lahti (117 min)
20.00 „Zaborcza miłość” - thriller USA (1995), reż. Jonathan Darby, wyk. Jessica Lange, Gwyneth Paltrow (91 min)
21.35 „Mocne uderzenie” - film akcji USA (1998), reż. Kirk Wong, wyk. Mark Wahlberg, Lou Diamond Phillips (87 min)
23.05 „Air Force One” - thriller USA (1997), reż. Wolfgang Petersen, wyk. Harrison Ford, Gary Oldman (119 min)



Samolot prezydenta USA z jego rodziną na pokładzie zostaje porwany przez grupę rosyjskich ekstremistów komunistycznych.

1.10 „Fan” - thriller USA (1996), reż. Tony Scott, wyk. Robert De Niro, Wesley Snipes (111 min)

3.05 „Dług honorowy” - film kryminalny USA (1998), reż. Rod Hewitt, wyk. Lorenzo Lamas, Michael Pare (88 min)
4.40 „Stan posiadania” - film polski (1989), reż. Krzysztof Zanussi, wyk. Krystyna Janda, Maja Komorowska, Artur Żmijewski, Andrzej Łapicki (108 min)



6.00 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny 6.30 Gospodarz 7.00 Kamera start - telezabawa 7.30 Junior - program rozrywkowy 8.00 Hawaje pięć-zero (83) 9.00 Robocop 10.00 Zwierzęta z zielonego lasu - serial animowany 10.30 Dennis rozrabiaka - serial animowany 11.00 Po drugiej stronie lustra (42) 11.30 Komputerowy świat (12) - serial 50' 12.30 Prawo do miłości (123) 13.00 Tajemnice piasków (123) 13.30 Magazyn motoryzacyjny młodych 14.00 Junior - show Jurka Petersburskiego Juniora 14.30 Superstar - program rozrywkowy 15.00 Disco Polo Live 16.00 „Strefa cienia: Okropna nauczycielka” - horror kanadyjski (1997), reż. Stephen Williams, wyk. Shelley Duvall, Gregory Smith, Sheila McCarthy, Edwin Hodge, Margot Kidder (92 min) 17.40 Reportaż 18.00 Robocop 19.00 Komputerowy świat (13) 19.50 Super Express TV 20.05 „Zło o dwu twarzach” - film kryminalny USA (1994), reż. Gilbert Cates, wyk. Jaso Bateman, James Wilder, James Earl Jones, William Converse Rogers, Janet Eilbert (89 min) 21.45 Idź na całość - show z nagrodami 22.45 Różowa landrynka 23.15 „W stalowych kleszczach” - film USA (1983) reż. Donald Wrye, wyk. Peter Strauss, Don Brockett, Gary Cole, Ron Dean, John Doucette, John Godman (91 min) 0.55 „Czysta i cnotliwa” - włosko-francusko-hispańska komedia erotyczna (1981), reż. Salvatore Samperi, wyk. Laura Antonelli, Fernando Rey, Christian de Sica, Enzo Cannavale, Gabriele Lazure, Jean Marc Bory, Massimo Ranieri (83 min) 2.25 Disco Relax 3.25 Pożegnanie

Planete

7.10 Projektanci win
8.00 Królewska kolekcja: Królestwo natury
8.30 Prosto do nieba: Spoglądając w górę
9.20 Washoe - małpa, która mówi
10.15 Krowa widziana z satelity
11.10 Ziemia obiecana: Marzenia i rzeczywistość
12.05 Zapomniany lud: Koreańczyk z Sachalinu
13.00 Historia Hearst & Davis
13.25 Wielkie lasy północy
14.15 Zakład w Lynchburgu
15.05 Jazzowe inspiracje: Tradycje żydowskie
15.35 Największe oszustwo XX wieku: Kariera Berniego Cornfelda
16.30 Desmon Tutu
17.25 Luksusowy drobiaz
18.15 Hawr i jego goście
18.45 Królestwo wielkich kotów: Lampart
19.40 Park Narodowy - Pacific Rim
20.30 Wiek XX: Jestem najlepszy
21.25 Aktualności z przeszłości
22.10 Wspomnienie o Rubinsteinie
23.10 Szpital
0.35 Tajemnice stawu



9.00 Tajemniczy wszechświat Artura C. Clarke'a: Prawda czy fałsz? Kopie i falsyfikaty w zbiorach wielkich muzeów na świecie.

9.30 Zwierzęce archiwum X
9.55 Poza rok 2000
10.25 Najlepsze samochody: Volkswagen
10.50 Najlepsze samochody: MG
11.20 Żaglowce: Żaglowiec Krusenstern
12.15 Piloci testowi: Piloci - oblatywacze
13.10 Hitler: Kryminalista
14.05 Morskie skrzydła: Horneet
15.15 Prawdziwe archiwum X Niewiarygodne, choć prawdziwe historie szpiegowskie. Kulisy wydarzeń z czasów zimnej wojny.
16.10 Afryka nieznaną
16.35 Wędkarski świat Rexa Hunta
17.00 Niesamowite maszyny: Supersamoloty
18.00 Skrzydła: Samoloty szpiegowskie
19.00 Błyskawiczny myśliwiec przechwytyjący
20.00 Amerykańscy komandosi
21.00 Historia Tony'ego Bullimore Historia jednej z najbardziej dramatycznych akcji ratownictwa morskiego w naszym stuleciu.
22.00 Pedagog przez świat Dwuosobowa załoga przemierza Atlantyk łodzią napędzaną siłami ludzkich mięśni.
23.00 Samotna planeta: Jamajka
24.00 Samotna planeta: Sydney
1.00 Siła ognia 2000
2.00 Niesamowite maszyny: Supersamoloty



8.00 Mir-18: Kierunek kosmos Przygotowania amerykańskich kosmonautów, Normana Thagarda i Bonnie Dunbara, do amerykańsko-rosyjskiej misji w kosmosie oraz połączenia z rosyjską stacją orbitalną Mir.
8.30 Skarby z „Titanica”
9.00 Wędrowki słoń
10.00 W obronie afrykańskiego rekina
11.00 Opiekun niedźwiadków O Benie Kilhamie, posiadaczu oficjalnego zezwolenia na prowadzenie sierocinicy dla niedźwiadków i o jego podopiecznych.
11.30 Powrót pumy
12.00 Buddyjski pielgrzym
13.00 Władca małp
13.30 Szanowny pan nurek
14.00 Mir-18: Kierunek kosmos
14.30 Skarby z „Titanica”
15.00 Wędrowki słoń
16.00 W obronie afrykańskiego rekina
17.00 Opiekun niedźwiadków
17.30 Powrót pumy
18.00 Uśmiech rekina
19.00 Tornado
20.00 Tajemnice życia
21.00 Mieszkańcy Wybrzeża Szkieletów Historia 63 pasażerów, którzy uratowali się z tonącego statku „Dunedin Star”. Linowiec ten rozbił się o rafę w odległości ok. 16 km od wyludnionego Wybrzeża Szkieletów w Afryce.

22.00 Przeżyć Saharę
23.00 Antarktyczna przygoda
24.00 Uśmiech rekina
1.00 Tornado



7.00 Lassie: Chłopiec, który widział wilka
7.30 Lassie: Sekrety i kłamstwa
7.55 Hollywood Safari: Giniący gatunek
8.50 Karły świata zwierząt O niewiarygodnie długim życiu karłowatych gatunków zwierząt.
9.45 Ptasia telewizja
10.40 Opowieści z zoo
11.35 Hau! Pieskie życie: Psi konkurs śpiewu
12.05 Hau! Pieskie życie: Jak radzić sobie z szczeniakami

12.30 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera: Mój koń został porwany
13.00 Ostatnia nadzieja sioni afrykańskich
14.00 Goryle Przeprowadzka rodziny goryli z Holandii do zoo w Australii
15.00 Tajemnicze płetwale błękitne Badanie szlaków migracyjnych płetwali błękitnych
16.00 Lot nosorożca
17.00 Żyrafy, wysoko nad sawanną
18.00 Produkcja filmu „Afrykańskie królestwo słoń”
19.00 Bogini afrykańskiej rzeki
20.00 Kraina nietoperzy: Komory
21.00 Niewyjaśnione zjawiska: Olbrzymi wąż
21.30 Nadprzyrodzone: Olbrzymia kałamarnica
22.00 Rekin z Morza Corteza
23.00 Fjord olbrzymich krabów
24.00 Orki



13.00 Przejazdki na krawędzi: Silbury Hill
13.30 Powitanie Afryki: Morze Czerwone Podróż z Natalu, dawnej kolonii brytyjskiej, obecnie prowincji RPA nad Morze Czerwone, gdzie wrak statku, zatopionego u wybrzeży podczas II wojny światowej stał się siedliskiem wielu gatunków morskiej fauny.
14.00 Od Pekinu do Paryża: Nepal
14.30 Smaki Włoch: Le Marche
15.00 Królewski smak Tajlandii
15.30 Caprice i jej podróże: Walia
16.00 Wielka Brytania z lotu ptaka
17.00 Kalejdoskop wybrzeża Ostatni etap motocyklowej wyprawy Nicka Sandersa: z Liverpoolu do Walii.
17.30 Podróż do Azji i dalej: Północna Tajlandia
18.00 Floyd w Afryce: Sun City
18.30 Wakacyjne plany: Glasgow, Kuba
19.00 Smaki Włoch: Le Marche
19.30 Turysta: St. John's
20.00 Świat Graingera: Alaska Szlak podróży Grega Graingera wiedzie w dzisiejszym odcinku przez dziczyznę terynu Alaski, gdzie 80 proc. obszaru stanowi wieczna zmarzlina.
21.00 Od Pekinu do Paryża: Nepal
21.30 Powitanie Afryki: Natal
22.00 Pociągami po Europie: Hiszpania - Barcelona
23.00 Caprice i jej podróże: Walia
23.30 Wakacyjne plany: Glasgow, Kuba
24.00 Na szczycie świata: Szwecja



8.30 Sporty ekstremalne
9.30 Wyścigi psich zaprzęgów: Yukon Quest '99
10.00 Biathlon: Puchar Świata - sprint kobiet
11.15 Narciarstwo alpejskie: Puchar Świata kobiet - zjazd w St. Moritz
12.45 Narciarstwo alpejskie: Puchar Świata mężczyzn - zjazd w Alta Badia
13.45 Skoki narciarskie: Puchar Świata w Zakopanem
15.30 Narciarstwo klasyczne: Puchar Świata w Davos - biegi na 30 km mężczyzn i 15 km kobiet
17.30 Skoki narciarskie: Puchar Świata w Zakopanem
18.30 Bobsleje: Puchar Świata w Koenigssee - dwójki
20.00 Piłka nożna: Legendy mistrzostw Europy (1992)
21.00 Sumo: Gran Basho w Tokio
22.00 Jeździectwo: Puchar Świata w skokach przez przeszkody w Londynie
23.30 Boks zawodowy: May - Ilin
0.30 Fitness: Miss Węgier '99
1.30 Darts: Grand Prix Europy w Goslar

Telewizja

Sobota

TVP1

- 6.30 Wszystko o działce i ogrodzie
- 6.55 Agrolinia - magazyn
- 7.40 Współcześni wojownicy
- 8.30 Wiadomości
- 8.42 Pogoda
- 8.45 Ziarno - program redakcji katolickiej
- 9.10 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży
- 9.35 Walt Disney przedstawia: 101 dalmatyńczyków - serial animowany oraz Aladyn - rewią na lodzie (emisja z teletekstem)
- 10.45 Podróżnicy i turyści - magazyn
- 11.10 Zabawy językiem polskim - teleturniej
- 11.30 Reportaż Jedyński: Spowiedź złodzieja wieku
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 NATO bez ograniczeń
- 12.35 Gospodarka - program publicystyczny
- 13.00 Słoneczny zajączek - Międzynarodowy Festiwal Piosenki Dziecięcej w Rydze
- 13.30 Fałszywy kadr: Sissi - program Macieja Zakroczyckiego
- 14.00 Spotkanie z Muppetami - serial animowany
- 14.30 Jeśli nie Oxford, to co? - teleturniej
- 15.00 Studio sport. I liga koszykówki mężczyzn: Anwil Włocławek - Zepher Śląsk Wrocław (w przerwie meczu To jest telewizja)
- 16.05 Kwadrat - magazyn
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 Jaka to melodia? - quiz muzyczny
- 17.50 „Moda na sukces” (1016) - serial USA
- 18.20 mDM - program rozrywkowy
- 18.50 Dziennik telewizyjny - program satyryczny Jacka Fedorowicza
- 19.00 Wieczorynka: Mapeciatka - serial animowany
- 19.30 Wiadomości
- 19.51 Sport
- 19.56 Prognoza pogody
- 20.05 „Kuzyni” - komedia USA (1989), reż. Joel Schumacher, wyk. Ted Danson, Isabella Rossellini, Sean Young, William Peterson, Lloyd Bridges, Keith Coogan (110 min)
- Remake francuskiego filmu Jeana-Charlesa Tacchelli „Kuzyn, kuzynka” z 1975 roku: zmodyfikowana opowieść o miłości, która jest potęgą.
- 22.10 Od A do Z: A-Dria - widowisko, wyk. Nina Andrycz, Hanna Śleszyńska, Robert Rozmus, Piotr Gąsowski, Andrzej Zaorski
- 22.40 Sportowa sobota
- 23.20 „Zdrajca” - film irlandzko-amerykański (1997), reż. Jum McBride, wyk. Timothy Dalton, Cary Elwes, Anthony Brophy, Maria Lennon (101 min)

Jeden z członków IRA postanawia radykalnie zerwać z terroryzmem i dożył czasowym życiem. Zostawia żonę i dzieci w Belfaście, sam wyprowadza się na południe kraju. Koleżki z IRA jednak podążają za nim.

- 1.10 „Klan” (280, 281, 282) - telenowela TVP
- 2.25 „Gwiazdkowa pomarańcza” - film francuski (1996), reż. Jean-Louis Lorenzi, wyk. Sophie Aubry, Jean-Yves Berteloot, Lys Caro (119 min)
- Rok 1913. Do małego miasteczka przyjeżdża wykształcona, wyemancypowana nauczycielka, aby objąć posadę w świeckiej szkole publicznej.
- 4.00 Zakończenie programu

TVP2

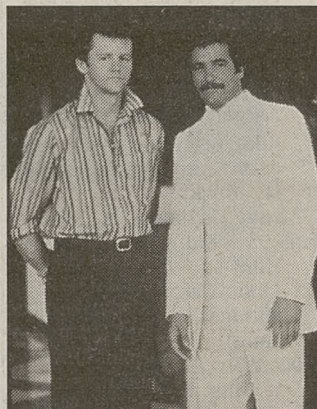
- 7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
- 7.30 Tacy sami
- 8.00 Program lokalny
- 9.00 Wydarzenie tygodnia
- 9.30 Auto - magazyn
- 9.50 W czterech kątach - magazyn
- 10.15 Jazda kulturalna - magazyn
- 11.00 „Nasz Charly” (20) - serial niemiecki
- 11.55 Kino bez rodziców: Flinstonowie
- 12.25 „Cudowne lata” (107) - serial USA
- 12.55 Studio sport: Puchar Świata w skokach narciarskich Zakopane '99
- 15.00 Familiada - teleturniej (wydanie specjalne)
- 15.30 „Złotopolscy” (187) - telenowela TVP
- 16.00 Wielka gra - teleturniej
- 16.55 „Providence” (7) - serial USA
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.55 Duety do mety - teleturniej
- 19.20 Dwójkomania
- 19.30 Gol - magazyn piłkarski (audiotele: 0-700-35281-82)
- 19.55 L jak Laskowik, T jak Tey
- 20.50 Słowo na niedzielę
- 21.00 Panorama
- 21.21 Prognoza pogody
- 21.25 Sport telegram
- 21.30 Dwójkomania
- 21.40 „Ostatni uścisk” - thriller USA (1979), reż. Jonathan Demme, wyk. Roy Scheider, Janet Margolin, John Glover, Charles Napier, Christopher Walken (97 min)
- Sześć osób znajduje się na liście skazanych przez tajemniczą organizację. Pięcioro już nie żyje, szósty, ocalały zbiegiem okoliczności, stara się umknąć wyrokowi.
- 23.25 Mężczyźni Hollywoodu (3): Mężczyźni jak dzieci - angielski serial dokumentalny
- 0.20 Budka Suflera - największe przeboje
- 1.00 „Śmierć na wiele sposobów” - film sensacyjny USA (1986), reż. Hal Ashby, wyk. Jeff Bridges, Rosanna Arquette, Andy Garcia, Alexandra Paul, Randy Brooks (116 min)
- Bezrobotny detektyw usiłuje pomóc prostytutce wykorzystywanej przez sutenera.
- 2.55 Zakończenie programu

POLSAT

- 6.00 Disco Relax
- 7.00 Ręce, które leczą - program Zbyszka Nowaka
- 7.30 W drodze - magazyn redakcji programów religijnych
- 8.00 Kosmiczne wojny - serial animowany USA
- 8.25 Kalambury - program dla dzieci
- 8.50 Power Rangers - serial komiksowy
- 9.20 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
- 9.55 Strażnik Teksasu (137) - serial sensacyjny USA
- 10.50 „Znajda” - film USA (1974), reż. John Badham, wyk. Jack Palance, Jack Warden, Keith Caradine, Ed Lauter, Jose Perez (71 min)
- Trzej weterani wojny secesyjnej, niespecjalnie pracowadni, znajdują na pustyni Dzikiego Zachodu umierającą kobietę i niemowlę. Resztki dobrych uczuć nakazują zaopiekować się dzieckiem.
- 12.10 „Nevada Smith” - western USA (1966), reż. Henry Hathaway, wyk. Steve McQueen, Karl Malden, Brian Keith, Arthur Kennedy, Suzanne Pleshette (125 min)
- Westernowa opowieść o zemście, powinnościach, sprawiedliwości poza prawem.
- 14.30 Gospodarz
- 15.00 Magazyn
- 15.30 Link Journal - magazyn mody
- 16.00 Informacje
- 16.20 Macie, co chcecie - program rozrywkowy
- 16.50 Miłość od pierwszego wejrzenia - program rozrywkowy
- 17.20 Jezioro marzeń (29) - serial USA
- 18.10 Baza Pensacola (38) - serial USA
- 19.05 Idź na całość - show z nagrodami
- 20.00 Świat według Kiepskich (19) - polski serial komediowy
- 20.30 Miodowe lata (16) - polski serial komediowy
- 20.50 Losowanie Lotto i Szczęśliwego numerka
- 21.05 Niewiarygodne, ale prawdziwe (7) - serial dokumentalny USA
- 21.35 Kurier specjalny - magazyn reporterski
- 22.05 „Księżycowy glina” - film s.f. USA (1994) reż. Boaz Davidson, wyk. Michael Pare, Walker Brandt, Robin Smith, Gaven van der Berg, Wilson Dunster (88 min)
- Najlepszy z policjantów z księżycowej stacji kosmicznej wyrusza na Ziemię, aby odzyskać tajemniczą substancję, która uratuje stację.
- 23.45 Ogłoszenie wyników Lotto
- 23.50 Opowieści z krypty (30) - serial grozy USA
- 0.20 Playboy
- 1.20 „Czarny notatnik” - film erotyczny USA (1996), reż. Jake Kesey, wyk. Kira Reed, Nicole McAuley, Jeff Rector, Lori Dawn (90 min)
- 3.00 Muzyka na bis
- 5.00 Pożegnanie

tvn

- 7.00 Telesklep
- 8.00 Myszorki na prerii - serial animowany
- 8.30 Mama, tata i ja - teleturniej
- 9.00 Twój problem, nasza głowa - program dla dzieci
- 10.00 Pepsi chart - program muzyczny
- 10.30 Pod koszem (12) - serial USA dla młodzieży
- 11.00 Szalony świat (27) - serial USA dla młodzieży
- 11.30 USA High (11) - serial USA dla młodzieży
- 12.00 „Key Largo” - film sensacyjny USA (1948), reż. John Huston, wyk. Humphrey Bogart, Laureen Bacall, Edward G. Robinson, Lionel Barrymore, Claire Trevor (115 min)
- Bandyty i ich potencjalne ofiary na wyspie odciętej od świata przez gwałtowny sztorm.
- 13.55 Siłacze
- 15.05 Przysiań Hubbardów (15) - serial kanadyjski
- 16.00 Zatoka szczęścia (15) - serial USA
- 17.00 Modelki (8) - serial USA
- 18.00 Kręć z nami - program rozrywkowy
- 18.30 Maraton uśmiechu - liga dowcipów
- 19.00 TVN Fakty
- 19.20 Sport
- 19.25 Pogoda
- 19.30 Milionerzy - teleturniej
- 20.25 Gorączka złota - program rozrywkowy
- 21.40 „Proroce sny” - film sensacyjny USA (1985), reż. John Llewellyn Moxey, wyk. Cindy Williams, Lee Horsley, David Morse, Jessica Harper, Stan Shaw (110 min)



- Koszmarne sny, jakie nawiązują młodą kustoszkę z muzeum w jej nowym mieszkaniu i przekład snów na rzeczywistość.
- 23.30 „Rodzina zbiegów” - film sensacyjny USA (1980), reż. Paul Krasny, wyk. Richard Crenna, Diane Baker, Don Murray, Ronny Cox, Robin Dearden, Mel Ferrer, Eli Wallach (110 min)
- Prawnik wobec życiowej próby: narażając siebie i rodzinę, zeznaje w procesie przeciwko gangsterowi, u którego pracuje. Mafija rusza śladem niewygodnego świadka.
- 1.20 Spotkanie z Panią Domu - magazyn dla kobiet
- 1.50 „Dziedzictwo zła” - thriller USA (1985), reż. Paul Wendkos, wyk. Blair Brown, Lynn Redgrave, David Carradine, Carrie Wells, Richard Ki-

ley, David Ogden Stiers (105 min)

Mała, uroczą dziewczynka jest stale doświadczana przez los: w jej najbliższym otoczeniu raz po raz zdarzają się tragiczne wypadki.

3.35 Granie na zawołanie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 7.00 Bajkowe trojaczki - hiszpański serial animowany
- 7.30 Olimpiada ślimaczków - serial animowany
- 7.35 Hej, Arnold - serial animowany USA
- 8.00 Kronika
- 8.10 Wiara i życie - program redakcji katolickiej
- 8.40 Podpowiedzi w plenerze - magazyn
- 9.00 Taxi (16/24) - serial duński
- 9.45 Ogrody bez granic - angielski serial dokumentalny
- 10.10 „Wigilia” - film polski (1982), reż. Leszek Wosiewicz, wyk. Zofia Mrozowska, Barbara Wrzesińska
- 11.05 Wiek dwudziesty - stulecie odkryć (12/20) - serial dokumentalny USA
- 11.35 Spadkobiercy Darwina (2-ost.) - angielski serial dokumentalny
- Nowe elementy, jakie do teorii Darwina wnieśli współcześni badacze, jak darwinizm wpłynął na inne nauki i dziedziny życia społecznego w XX wieku.
- 12.30 Chorał Gregoriański w Tyńcu
- 13.25 Na południe od Sahary (4-ost.)
- 13.45 Z plecakiem i walizką
- 14.15 Windy Lifts - język angielski
- 14.30 Sport na luzie - magazyn
- 14.45 Zaproszenie - program turystyczno-krajoznawczy
- 15.05 Sanktuaria przyrody (5/13) - francuski serial dokumentalny
- 15.30 Przygrywka (1/6) - serial polski, reż. Janusz Łęski, wyk. Grażyna Barszczewska, Waław Kowalski
- 16.00 Reportaż z koncertu
- 16.30 Budujemy mosty - teleturniej
- 17.00 Pasaż - magazyn kulturalny
- 17.30 Portrety: Zbigniew Łagocki
- 18.00 Kronika
- 18.20 Pełna kultura: Robert Gawliński
- 19.00 Magazyn sportu niepełnosprawnych
- 19.30 Piano express - program rozrywkowy
- 20.00 Taxi (16/24) - serial duński
- 20.40 Rytmy buszu (3/26) - australijski serial dokumentalny
- 21.00 Marginałki - program kabaretowy
- 21.15 Mały jazz
- 21.30 Kronika
- 21.45 Wiadomości sportowe
- 22.00 „Opowieść zimowa” - film francuski, reż. Eric Rohmer, wyk. Charlotte Vely, Michel Voletti
- 23.55 Producent - reportaż
- 0.20 Powiedz to głośno - talk show
- 1.00 Zakończenie programu

Katowice

- 7.00 - 8.00 Pasma wspólne
- 8.00 Spotkanie z tradycją 8.30

Opolski tydzień 8.50 TVP Katowice proponuje... 9.00 - 12.30 Pasma wspólne 12.30 Szafa gra 13.00 Ale kino - magazyn 13.20 Kim jestem? 13.30 Teleliga '99 - teleturniej 14.00 Teatromania 14.15 Uśmiechnij się 14.30 - 17.00 Pasma wspólne 17.00 Co dzień i od święta 17.30 I co dalej? - teleturniej 18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości sportowe 18.30 Oj, ni ma jak Lwów 19.00 - 21.00 Pasma wspólne 21.00 Persona 21.40 Wiadomości sportowe 22.00 - 1.00 Pasma wspólne

TVPOLONIA

- 6.00 W labiryncie (87, 88) - serial polski
- 7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
- 7.30 Klan (274, 275, 276) - telenowela polska
- 8.45 Ziarno - program redakcji katolickiej
- 9.10 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży
- 9.30 Hity satelity
- 9.45 Panteon - wydarzenia kulturalne
- 10.00 W dziesiątkę - film dokumentalny Marka Drazewskiego
- 10.45 Brawo bis
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Nie tylko dla najmłodszych: „Skarby śniegu” - film USA (1988), reż. Mike Ritchard, wyk. Paul Dean, Carey Born, Timothy Fleetwood, Bay White, William Boyde (105 min)
- 13.55 Dzień palanta - film dokumentalny Grzegorza Tomczaka
- 14.30 Piraci - teleturniej
- 15.00 Kłasyka w animacji: Legenda o Robin Hoodzie - film animowany USA
- 16.00 Wieści polonijne
- 16.10 Mówi się... - program poradnikowy prof. Jerzego Bralczyka
- 16.30 Magazyn polonijny z Głogowa
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 Benefis Jana Karpiela Bułki
- 18.15 Czerdziestolatek (16/21) - serial polski
- 19.15 Dobranocka: - serial animowany
- 19.30 Wiadomości
- 19.50 Prognoza pogody
- 19.53 Sport
- 20.00 „Śmierć jak kromka chleba” - film polski (1994), reż. Kazimierz Kutz, wyk. Jerzy Radziwiłowicz, Janusz Gajos, Teresa Budzisz - Krzyżanowska, Jerzy Treła (117 min)
- 21.55 II Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów Ciecchocinek '99: Graj piękny Cyganie
- 22.30 Panorama
- 22.50 Sport telegram
- 23.00 Swingujący duch Chopina, wyk. Lesław Możdżer, Wojciech Mrozek, Janusz Olejniczak, Trio Andrzeja Jagodzińskiego, Kwartet Camerata, Anna Maria Jopek, Ewa Bem, Lora Szafrań, Dorota Miśkiewicz
- 23.35 Sportowa sobota - wydanie specjalne
- 0.15 Czerdziestolatek (16/21) - serial polski
- 1.15 Opowieści taty Bobra - serial animowany
- 1.30 Wiadomości

Dalszy ciąg programów telewizyjnych na str. 29-30

DIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1 skrytka pocztowa nr 368

Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI

tel. 619-92-55, fax: 619-92-76, e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Kazimierz Starowicz

Centrala: tel. 619-92-00 (łączy ze wszystkimi działami)

Dział Łączności z Czytelnikami: tel. 619-92-62,

Sekretarz Redakcji: tel. 619-92-64 (od godz. 16 tel. 619-92-15, fax: 422-05-67)

Dział Krajowy: tel. 619-92-41

Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93

Dział Zagraniczny: tel. 619-92-43

Dział Kultury: tel./fax 619-91-27

Dział Miejski: tel. 619-92-60

Dział Sportowy: tel. 619-92-96

ODDZIAŁY:

NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45

Ekspozytura: NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-18) 266-30-72, 266-67-40

ZAKOPANE, KMPiK, ul. Ż. Zborowskiego 2, Ilp., tel./fax: (0-18) 201-35-30

OŚWIĘCIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax: (0-33) 844-16-00, tel. (0-33) 843-31-86

Ekspozytura: OLKUSZ, ul. Krakowska 2, tel. (0-32) 643-14-20

WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 873-12-90

ZYWIEC, tel./fax: (0-33) 861-41-32

RZESZÓW, ul. Księdza Jאלowego 29, tel./fax: (0-17) 85-22-478, tel. (0-17) 85-22-479

Ekspozytura: DEBICA, ul. Rzeszowska 15, tel./fax: (0-14) 670-87-72

KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-13) 43-622-90

PRZEMYSŁ, ul. Katedralna 3, tel./fax: (0-16) 678-77-43

TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 62-135-20, 62-231-48

Ekspozytura: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-14) 61-256-22

BRZESKO, ul. Głowackiego 29 (1 piętro), tel./fax: (0-14) 66-300-77

WYDAWCA:

Wydawnictwo Jagiellonia SA

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 422-07-12, fax: 422-08-78

Prezes Zarządu: WOJCIECH TACZANOWSKI

Druk: Centrum Prasowo-Poligraficzne w Krakowie Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3

Przenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagraniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Tomarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax: 421-97-77, Informacja: tel. 619-91-45

619-91-76

e-mail: bo@jagiellonia.krakow.pl

kasy: czynne w godz. 8-18 w soboty 10-14

ul. Starowińska 2, tel. 619-91-76 ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89

oraz terenowe oddziały i ekspozytura redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

NAKLAD KONTROLOWANY

Weekend z DZIENNIKIEM

Ewa Kopicik

Złodziejskie arcydzieła

W ciągu ostatnich trzech lat skradziono w Krakowie ok. 200 obrazów o wartości 2 mln zł



Fot. Anna Kaczmarz

W ciągu 9 miesięcy tego roku skradziono w Polsce 240 obrazów (200 - z prywatnych kolekcji i 40 - z kościołów), 50 ikon, 80 rzeźb, 33 lichtarze i świeczniki oraz 42 kielichy. W rejestrze zaginionych dzieł sztuki figuruje także kilkadziesiąt starodruków i inkunabułów skradzionych z krakowskich bibliotek - „Jagiellonki” i Polskiej Akademii Nauk, których wartość szacuje się na 2,5-3 mln DM.

Kradzieże dzieł sztuki, w porównaniu z innymi przestępstwami, są bardziej opłacalne i nie przysparzają złodziejom większych trudności - twierdzą policjanci. Niebagatelną rolę odgrywa także ich niska wykrywalność. Zdaniem specjalistów, większość kradzieży dokonywana jest na zamówienie. Na świecie wciąż pojawiają się nowi bogaci kolekcjonerzy, którzy budują swoje zbiory od „zera”. Muszą w nich być zarówno dzieła wybitnych malarzy, jak i pierwsze wydania Kopernika, Ptolemeusza czy Galileusza...

Z wytrychem po Kossaka

Od kilku lat palmę pierwszeństwa w kradzieżach dzieł sztuki dzierży w Polsce Kra-

ków, bardziej zasobny w cenne przedmioty od stolicy. W ciągu ostatnich trzech lat skradziono pod Wawelem ok. 200 obrazów o wartości ok. 2 mln zł. Udało się odzyskać 50 z nich, wartych ok. 1 mln zł.

Seria włamań i kradzieży rozpoczęła się 6 listopada 1996 r. od rabunku w mieszkaniu Mieczysława Ś., malarza, kolekcjonera i aktora - związanego z Piwnicą pod Baranami. Złodzieje dostali się do wnętrza przez drzwi balkonowe. Prawdopodobnie pilnie śledzili artystę i wykorzystali jego kilkugodzinną nieobecność w domu. Zaopiekowali się jedynie dziełami Marcella Bacciarellego, Henryka Siemiradzkiego, Jana Setkowicza, Beckmanna. Zniknęło 9 obrazów o wartości ok. 100 tys. zł. Najcenniejszy - portret Augusta Poniatowskiego pędzla Bacciarellego - przed wojną znajdował się w zbiorach Zamku Królewskiego w Warszawie. Pan Ś. nabył dzieło w desie tuż po wojnie. Wówczas jego wartość oceniano na 50 tys. dol. Złodzieje wycięli go z ram.

Zaledwie trzy tygodnie później niewidzialna ręka wyniosła z mieszkania profesora UJ, Wiesława L., łupy o wartości

500 tys. zł, m.in. 40 obrazów i 6 ikon z XIX wieku. Od tamtej pory pracownicy włamywacze obrobili w podobny sposób kilkanaście mieszkań krakowskich kolekcjonerów. Policjanci twierdzą wówczas, że były to kradzieże na zamówienie.

- Krąg zainteresowanych tworzy dość hermetyczne towarzystwo - oceniali. - Osoby te doskonale wiedzą, co i gdzie wiszą na ścianie. Bardzo często ofiary prowadzą bogate życie towarzyskie. Przez ich domy przewija się mnóstwo osób, które znają zwyczaje gospodarzy, słabe punkty zabezpieczeń, a przede wszystkim wartość kolekcji.

Czarna seria została na krótko przerwana w ub. roku. Policjantom udało się wówczas rozbić kilka złodziejskich grup. Do aresztu trafiło 15 osób, 22 - przedstawiono zarzuty paserstwa lub kradzieży. Udało się odzyskać 40 obrazów, porcelanę i eksponaty bibliofilskie o wartości ok. 1,2 mln zł.

Przerwa nie trwała długo - na początku tego roku do pracy wzięli się złodzieje - amatorzy, którzy do elektroniki i biżuterii wnoszonej z mieszkania dorzucali wycięte z ram płótna Kossaka, Rozwadowskiego lub Grotgera.

- Tegoroczne włamania, podczas których kradziono obrazy, nie są dziełem jednej, wyspecjalizowanej grupy przestępczej. To robota zwykłych włamywaczy, którzy próbując się „dowartościować” zabierają z mieszkań także dzieła sztuki - mówi jeden z funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w Krakowie.

Hipotezę tę potwierdzają znalezione niedawno łupy. W melinie oprócz ośmiu obrazów, pochodzących z pięciu tegorocznych włamań do mieszkań, policjanci odkryli - pochodzące również z kradzieży - przedmioty ze srebra, sprzęt elektroniczny, rowery, broń myśliwską oraz proch strzelniczy.

W czasie morderstwa byłego premiera Jaroszewicza i jego żony skradziono bezcenną kolekcję numizmatów.

„Tylko” pobiciem zakończyła się natomiast dla pewnego starszego małżeństwa kradzież obrazów Juliusza Kossaka w ich willi na warszawskim Mokotowie. Złodzieje dostali się do środka przez balkon na piętrze. Gdy wynosili łupy na ulicę do zaparkowanego samochodu,

Dokończenie na str. 34

Staliśmy w trójkę na wewnętrznym dziedzińcu sztabu-kwatery Szamila Basajewa: emir Hattab, dowódca arabskich mudżahedinów, Szamil - dowódca frontu, i ja.

- Szamil, co to za karabin? - spytałem Basajewa, oglądając niezwykłą broń wystawioną na asfaltowym dziedzińcu.

- To jest przeciwpancerny karabin snajperski, moja własna konstrukcja. Nazywa się al-Battar, Miecz Proroka.

Karabin Szamila miał grubą, żebrowaną lufę, zakończoną podwójnym hamulcem wylotowym. Magazynek mieścił pięć

ku, który płynie u podnóża północnych stoków grzbietu. Utknęli na trzy miesiące.

Jednocześnie spróbowali atakować grzbiet z jego dwóch krańców, od zachodu, z terytorium Inguszetii, i od wschodu, z Dagestanu. Posuwali się ostrożnie, krok po kroku, pojazdy pancerne wpełzały na łyse pagórki niczym szare wszy. Z jednej strony podeszli do czeczeńskich okopów w wiosce Pierwomajskoję, z drugiej - wjechali na wzgórze górujące ponad Gudermesem, a następnie zjechali wprost do tego miasteczka. I - zamarli. Szare wszy zaczęły się mnożyć, rozjeżdżając gąsienicami wilgotne pola uprawne. Wpełzły

Miroslaw Kuleba

Miecz Proroka

A może ty chcesz pojechać na front i zabijać Rosjan? - zapytał Szamil Basajew

naboi przeciwpancernych kalibru 12,7 x 108 mm, od rosyjskiego karabinu maszynowego DSzK. Skuteczny zasięg - dwa kilometry. Broń nie miała analogów w arsenałach innych armii.

- Strzelaliśmy z niego do śmigłowców w Dagestanie, w Botlichu - powiedział Hattab. - Od razu uciekały albo spadały. Spadło siedem.

Widząc moje zainteresowanie karabinem, Szamil dał znak i po chwili na dziedzińcu prezentowały się dumnie, błyszcząc w słońcu czernią oksydy, cztery Miecze Proroka z osadzonymi lunetami snajperskimi. Potem przyniesiono jeszcze jeden, dwa razy większy od poprzednich, z monstrualną lufą. Był to model na naboje kalibru 14,5 x 114 mm od czołgowego karabinu Władymirowa. Prędkość początkowa pocisku - 1000 m/s, zasięg skuteczny - 3 kilometry.

- A może chcesz pojechać na front i samemu zabijać Rosjan? - zapytał Szamil. - My nie jesteśmy maniakami, damy ci taką możliwość. Ustawimy z dziesięciu Roskich jednego za drugim strzelaj.

- Ja też nie jestem maniakiem, Szamil. Chciałbym jednak zobaczyć twój karabin w akcji.

- Jedź na front. Dam ci mercedesa, który tutaj stoi.

- Inszallah! - mruknął Hattab.

Ochotnicy

W miniaturowych radiotelefonach, które każdy szanujący się bojownik nosi w kieszeni munduru na piersi, właściwie nie było słyhać języka czeczeńskiego. Eter wypełniał język arabski. Czasem, kiedy Arab musiał porozumieć się z Czeczeńcem, przechodził na rosyjski. Gdy rosyjskiego było za dużo, włączał się Hattab. Bez trudu rozpoznawałem jego niewyraźną, pośpieszną wymowę. Hattab wyrzucał z siebie słowa niczym karabin maszynowy.

- Chwatit battat! Dość gadania. Arabscy mudżahedini z brygady emira Hattab obsadzili północny odcinek frontu, który przebiegał po Grzbiecie Terskim. Niewysockie, łagodne, bezleśne wznesienia były jedyną przeszkodą naturalną, oddzielającą północne stopy Czeczenii od wnętrza republiki. Rosjanie przebyli stopy z marszu, pancernym frontem o szerokości 150 km. I - utknęli na brzegu Tere-

do Bamutu, Arguna, Urus-Martana, Szali. Wokół Groznego zaciągnęli się pancerny pierścień.

Wiedziałem, że na froncie obok Czeczeńców i arabskich mudżahedinów walczą ochotnicy z Ukrainy, z republik nadbałtyckich, Tatarzy, Ingusze, Dagestańczycy. Zadałem Szamilowi to samo pytanie co przed pięciu laty, w czasie pierwszej wielkiej bitwy o Grozny - czy chciałby mieć pod swoją komendą Polaków. Wtedy odpowiedział przecząco: „A po co? Dla swoich broni nie wystarczy”. Dzisiaj zabłysnęło mu oko.

- Jak nas uczy historia, razem z Polakami bardzo dobrze udawały się nam wojny przeciwko Rosji. Polacy potrafią się dobrze bić. Gdyby tacy tutaj przyjechali, ja bym im nie odmówił.

- Wziąbyś ich pod swoje osobiste dowództwo?

- Tak!

I nagle Szamil uśmiechnął się swoim powściągliwym uśmiechem, głęboko zakonspirowanym w gęstej brodzie mudżahedina czy może raczej wahhabity.

- Rusczy strąciłiby przytomność, gdyby się dowiedzieli, że tu walczą Polacy... Ich sztab generalny przez tydzień nie mógłby dojść do siebie. Damy im broń. Odbierzemy Rosjanom i damy Polakom. A po wojnie damy im jeszcze po kilku rosyjskich jeńców, żeby im uprawiali ziemię, żeby orali, siali kukurydzę.

Hattab także chciałby widzieć Polaków pośród swoich mudżahedinów.

- Teraz ja zadam ci pytanie - powiedział dość napastliwym tonem. - Dlaczego nie walczą tu Polacy?

- Walczyli w poprzedniej wojnie. Teraz może też przyjdą.

- Nie ma nikogo. Boicie się Rosji?

- Nie boimy się. Od wieków walczyliśmy z Rosją.

- Rosji nie trzeba się bać. Jeśli nie można z nią walczyć w dzień, trzeba to robić w nocy. W nocy Rosja jest ślepa.

To, co najważniejsze

Siedzieliśmy przy stole w kwatery Szamila Basajewa. Był jego brat Szirwani i kilku bojowników z brygady islamskich mudżahedinów. Jedliśmy miód z pasieki Sza-

Dokończenie na str. 34

Dokończenie ze str. 33

właściciele oglądali telewizję w salonie na parterze. Wreszcie zorientowali się i wszczęli alarm. Wówczas złodzieje ich pobili, związali i... spokojnie dokończyli robotę.

Złodzieje w muzeach

Najwięcej dzieł sztuki ginie z obiektów sakralnych oraz prywatnych kolekcji. Obiektem wzmoczonego zainteresowania włamywaczy są jednak także muzea. Stan ich zabezpieczeń jest nie najlepszy. Systemy antywłamaniowe zainstalowano dotychczas w zaledwie 240 placówkach (na 640 istniejących). Fachowcy i tak potrafią sobie z nimi nieźle radzić. Udowodnili to w 1994 r. włamywacze do muzeum w Lubiążu, filii Muzeum Narodowego we Wrocławiu, którzy wykradli z podziemnego magazynu kilkanaście bezcennych sztychów.

Nie byle jakimi umiejętnościami wykazali się również dwaj Polacy, którzy w 1994 r. obrobili Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Sztokholmie. Do wnętrza wdarli się przez otwór wydrążony w dachu, ominęli strażników i cały system alarmowy. Skradli prace Pabla Picassa i Georges'a Braque'a. Straty oszacowano na 60 mln dol. Sprawcy trafili za kratki, jednak jedynie trzy, spośród ośmiu zrabowanych dzieł, udało się odzyskać.

Kilka lat temu w warszawskim Muzeum Narodowym wydarzyła się kradzież równie zuchwała jak w Sztokholmie. Pewna ok. 50-letnia kobieta wyniosła z wystawy - na oczach strażników i opiekunki sali - współczesne dzieło sztuki. Wymachując ręką „pismem z dyrekcji” i oświadczając, że „pan dyrektor kazał zdjąć obraz w celu dokonania jego ponownych oględzin”, ominęła czterech strażników. Piątego, który usiłował z portierni dozwonić się do gabinetu szefa, po prostu zlekceważyła. Wyszła na ulicę i znikła wraz z obrazem w tłumie przechodniów.

- Najbardziej obawiamy się właśnie oszustów, którzy podjeżdżają pod muzeum eleganckim samochodem i mówią, że przybywają np. z Kancelarii Prezydenta. Nikt ich nie sprawdza i wszyscy stoją przed nimi na baczność - mówią pracownicy Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych w Warszawie.

Bardzo poważne straty notuje się przy kradzieżach dzieł sztuki będących własnością kościołów. Złodzieje kuszą zazwyczaj kiepsko chronione obiekty. Liczą na łatwy zysk, oferowany przez prywatnych kolekcjoner-

Złodziejskie arcydzieła

rów. Na wschodzie Rzeczypospolitej giną głównie stare ikony, poszukiwane przez zachodnich zbieraczy. Z kościołów w pozostałej części kraju znikają obrazy, zabytkowe rzeźby, wota i lichtarze. Pod koniec 1992 r. w Krakowie wpadli dwaj „specjaliści od kościołów”, którzy przez kilka miesięcy grasowali w całym kraju. Udowodniono im 61 kradzieży z kościołów.

Znaczna część łupów, pochodzących z kradzieży w kościołach, przeznaczona jest na

Wkrótce okazało się, że pozostawiony w czytelni dokument został skradziony. Policji nie udało się do dzisiaj trafić na ślad „uczonoego”. Nie udało się także odzyskać skradzionego dzieła.

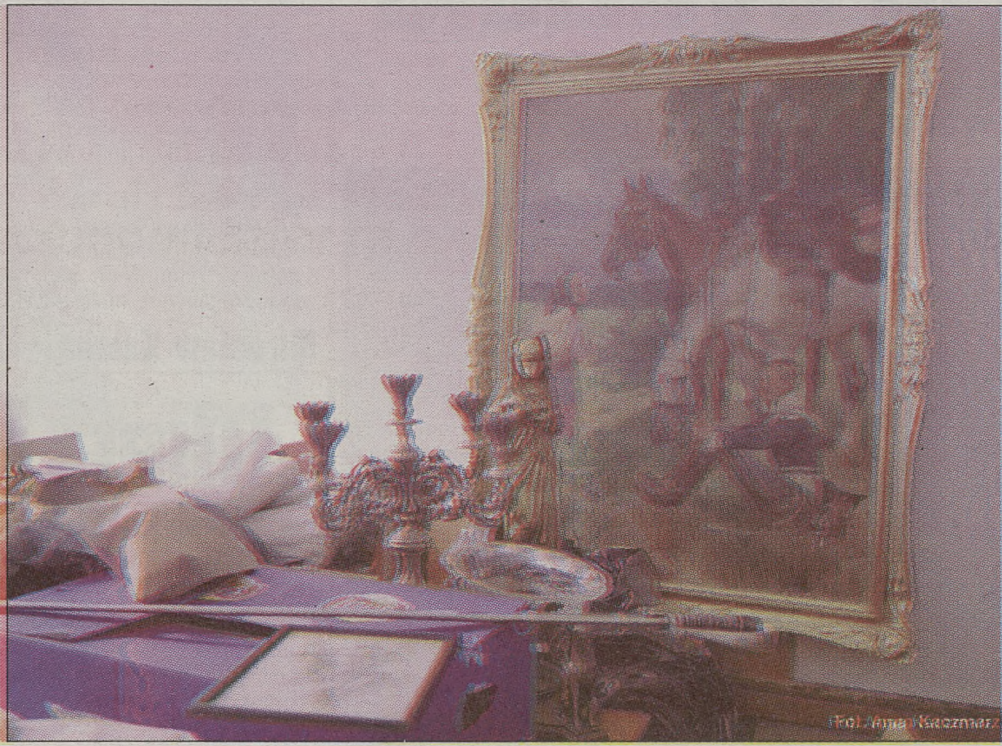
Inny egzemplarz - pierwszego, norymberskiego wydania - „O obrotach sfer niebieskich” został skradziony w podobny sposób w sierpniu ub. roku w Bibliotece Narodowej w Kijowie. Dwa egzemplarze - drugiego wydania - w czeskim Brnie i Sankt Petersburgu w Rosji.

w niemieckim domu aukcyjnym Reiss & Sohn 18 ksiąg; pochodzących ze zbiorów „Jagiellonki”. Na razie nie wiadomo, jaką drogą trafiły do domu aukcyjnego i kto je skradł. Ich wartość szacuje się na ok. 2,5 - 3 mln marek. Pochodzące z „Jagiellonki” dzieło Galileusza „Sidereus nuncius magna” - wycenione na 100-130 tys. funtów - odkryto zaś w londyńskim domu aukcyjnym Christie's. Mimo, że zostały one zabezpieczone przez policję, droga do

można przewidzieć - mówi Izabela Danisz z Biura Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą.

Historia odzyskania obrazów skradzionych w 1989 r. ze śmiełowskiego oddziału Muzeum Narodowego w Poznaniu jest pod tym względem wyjątkowa. Z ośmiu skradzionych sztychów odzyskano już pięć. Zostały odnalezione w trzech różnych państwach. Pierwszy sygnał o skradzionych dziełach nadszedł z Niemiec w 1990 r. Obraz Franza Ludwiga Catela „Krajobraz włoski z akweduktem” pojawił się w jednej z zachodniobermberskich galerii. Niemieckiej policji udało się na niego trafić i po trwających kilka miesięcy procedurach administracyjnych sztych wrócił w 1991 r. do Poznania. W październiku 1990 r. „wypłynęły” w Hadze kolejne obrazy - Henryka Mommersa „Dojenie krowy” oraz „Krajobraz z pasterzami” Adriaena van de Velde. Tym razem sygnał pochodził od holenderskiego antykwariusza, którego poproszono o dokonanie oceny obrazów. Sprzedawca zorientował się, że dwa z nich pochodzą z muzeum w Śmiełowie i poinformował o tym fakcie polską ambasadę. Do sprawy została włączona holenderska policja. Nie mogła jednak zabezpieczyć u antykwariusza podejrzanych obrazów, bez oficjalnego zawiadomienia strony polskiej. Trudności w skompletowaniu dokumentów, skomplikowany obieg informacji oraz opóźnienia w oficjalnym powiadomieniu policji holenderskiej przez policję polską - nieomal doprowadziły do kolejnej utraty obrazów. Policja holenderska zabezpieczyła je w ostatniej chwili. Sprawa trafiła do tamtejszego sądu, a proces o odzyskanie dzieł przez polskie muzeum trwał aż 2 lata. Dopiero w lutym 1993 r. płótna szczęśliwie wróciły do Polski.

Kolejne dwa obrazy ze śmiełowskiej kolekcji pojawiły się w 1996 r. w jednym z domów antykwarycznych w Wiedniu i znalazły się w jego katalogu aukcyjnym. Ponieważ figurowały w interpolowskim rejestrze, austriaccy policjanci je zabezpieczyli. Wkrótce jednak decyzję tę uchyliła wiedeńska prokuratura. W trakcie postępowania okazało się bowiem, że posiadacze sztychów nie byli bezpośrednio związani z kradzieżą i postępowanie przeciwko nim umorzono. Zgodnie z austriackim prawem, konfiskata zaję-



eksport. O skali przemytu świadczą rosące z roku na rok liczby dzieł, przechwyconych przez straż graniczną. W ciągu ostatnich trzech lat w bagażach „turystów” ujawniono ponad 2000 tys. ikon, 243 obrazy i liczne zbiory numizmatów. Policjanci podkreślają rzecz charakterystyczną: coraz częściej zabytkowe dzieła sztuki - m.in. ikony - wędrują za wschodnią granicę.

Złodzieje księgozbiorów

Starodruki i inkunabuły do niedawna nie znajdowały uznania u złodziei. Wszystko zaczęło się ubiegłego roku.

W listopadzie w bibliotece PAN w Krakowie pojawił się ok. 40-letni „uczony”. W szatni zostawił płaszcz i czapkę. W czytelni dał w zastaw dowód osobisty, po czym wyniósł pod swym niewielką książkę Kopernika „O obrotach sfer niebieskich”, udając, że wychodzi do toalety.

Kolejna afera, związana z kradzieżą starodruków i inkunabułów, wybuchła latem br., gdy wyszło na jaw, że od kilku miesięcy prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie zniknięcia „znaczącej” ilości starodruków z Biblioteki Jagiellońskiej. Dopiero dokładna inwentaryzacja zbiorów specjalnych - zakończona pod koniec października - wykazała brak 58 tytułów w 46 woluminach. Sprawa wywołała rozgłos, ze względu na wagę skradzionych pozycji dla nauki i kultury - a nie ze względu na pieniądze. Dyrekcja biblioteki wyceniła bowiem swoje straty zaledwie na sto kilkadziesiąt złotych. Tymczasem w katalogu aukcyjnym niemieckiej firmy Reiss & Sohn jedna ze skradzionych z „Jagiellonki” pozycji - „Cosmographia” Ptolemeusza - została oszacowana wstępnie na 1,2 mln marek niemieckich.

W połowie października polscy specjaliści zidentyfikowali

ich odzyskanie może być bardzo długa.

- Złożyliśmy wniosek do niemieckiej prokuratury o wydanie dzieł zabezpieczonych w domu aukcyjnym Reiss & Sohn i obecnie czekamy na jego rozpoznanie. Nie potrafimy określić, kiedy to nastąpi. Podobny wniosek złożyliśmy w Anglii. W tej sprawie jednak trwają jeszcze czynności procesowe i perspektywa odzyskania dzieła wydaje się dość odległa - przyznaje prok. Wilkosz-Sliwa.

Trudne powroty

Perypetie związane z powrotem skradzionych w Polsce przedmiotów pokazują, że wiele zależy od miejsca odkrycia utraconych dzieł. Nawet w bezspornych przypadkach, w zależności od wewnętrznego prawa poszczególnych państw, procedury zwrotu trwają od kilku miesięcy do kilku lat, zaś efektu końcowego nigdy nie

tych obrazów nie mogła nastąpić, ponieważ nie były one przedmiotami w sprawie. W tej sytuacji stronie polskiej pozostał jedynie proces cywilny. Adwokat Biura Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą wygrał proces w 1997 r. i wówczas dzieła wróciły do Polski.

W ubiegłym roku niemiecka policja zabezpieczyła 7 obrazów skradzionych w 1994 r. z muzeum w Lubiążu, filii Muzeum Narodowego we Wrocławiu. - Wszystkie wypłynęły w domach antykwarycznych. Trzy z nich wróciły już do Polski, w sprawie odzyskania pozostałych czterech toczą się postępowania przed niemieckim sądem. I chociaż wszystkie płótna figurowały na liście Interpolu, okazało się, że domy antykwaryczne, wystawiając je do sprzedaży, nie miały obowiązku tego sprawdzać - mówi nadkom. Lucjan Kaliszewski z Komendy Głównej Policji.

Arcydzieło na złom

Podstawowym motywem przestępstw „przeciwko dziełom sztuki” jest oczywiście zysk. Kryminalistyczna analiza głównych kradzieży popełnionych w Europie Zachodniej, przeprowadzona przez Jana Świerczyńskiego z Komendy Głównej Policji, wskazuje także na inne motywy, np. chęć zemsty, chorobliwą namiętność kolekcjonerską, uzyskanie rozgłosu czy zagarnięcie w celu sporządzenia kopii. Jak wykazało śledztwo, ten ostatni motyw wchodził w grę w przypadku kradzieży „Wenus” Cranacha w 1959 r. Ostatecznie obraz zwrócono, powiadamiając policję o miejscu jego przechowywania.

W Polsce wciąż dosyć często zdarzają się kradzieże dzieł sztuki z uwagi na wartość tworzywa, z jakiego są wykonane. W magazynie ARS-Crystiany w Warszawie pracownica segregująca złom znalazła przed laty fragmenty pociętego, srebrnego i pozłacanego, późnogotyckiego kielicha, skradzionego z kościoła w Koninie. Wartość artystyczna tego dzieła sztuki sakralnej była bardzo duża. Złodziej jednak obawiał się zdemaskowania. Zniszczył więc kielich, sprzedając jego fragmenty na złom. Bywa także, że złodziej nie zdaje sobie sprawy z wartości artystycznej łupu. Tak było np. w przypadku kradzieży precjozów sakralnych z muzeum w Lidzbarku. Sprawca usiłował sprzedać arcydzieło pokątnym handlarzom za sumę nie przekraczającą równowartości butelki „Wyborowej”. Zatrzymany, gdy dowiedział się w czasie przesłuchania o faktycznej wartości dzieła sztuki, zemdlął z wrażenia. Traktował je wyłącznie jako złom.

EWA KOPCİK

Dokończenie ze str. 33

mila. Generał ma sześćdziesiąt uli, sam się zajmuje pszczołami.

W tym roku, mimo wojennego pochodu na Dagestan, zebrał dwie tony miodu. Większość trafiła do okopów, do jego żołnierzy.

Jedni z nas maczali w miodzie kawałki chleba, inni nabierali miodu łyżeczkami do herbaty. Miod był taki, jaki powinien być prawdziwy miod, bez kropli wody. Niedawno Szamil bardzo dokładnie mi to wytłumaczył: kiedy nabierze się płynnego miodu na łyżeczkę, mogą z niej skapnąć dwie krople, a trzecią powinno się pociągnąć do góry.

- Próbuje miodu. Dobry nasz miod - zachwalał.

- Twój? - zapytałem.

- Mój.

Zanurzył w miodzie krążki białej rzepy, pokrojone na talerzki.

- Wot, smotritie, czystyj miod, jego w wierch tjaniet, nie padajet. Wot kak można czystyj

Miecz Proroka

miod opriedielit. A razbawlienyj wodaj - kapajet.*

Teraz Szamila nie było z nami, czekaliśmy na jego powrót z frontu. Pojechał tam wczesnym rankiem z Hattabem. Był późny wieczór, generał powinien już wrócić do kwatery.

- Co myślisz o życiu? - spytał nagle Szirwani i spojrzał na mnie zza stołu z miłym uśmiechem.

Pytanie było z tych najbardziej zabójczych, więc spróbowałem rozpaczliwej obrony, udając, że go nie rozumiem.

- Tutaj, w Czecenii?

- Nie - Szirwani był bezlitosny. - W ogóle.

Lepiej posiedzieć ze dwie godziny pod moździerzowym ostrzałem, niż odpowiadać na takie pytania. Tym razem jednak, ledwo przemknęła mi przez głowę ta myśl, a już znalazłem właściwą odpowiedź.

Najlepszą na ten wieczór w płonącym Groznm.

- To było w czasie poprzedniej wojny... Rosjanie zaczęli do nas strzelać z moździerzy, granaty padały bardzo blisko. Nie zdążyłem dobiec do schronu, więc ukryłem się w pobliskich fundamentach zburzonego domu. Były tam ruiny kilkunastu domostw zniszczonych przez Rosjan jeszcze w 1944 roku, podczas deportacji. Zaraz za mną do tej piwniczki bez stropu wskoczył pewien bojownik, Umar-hadzi. Pewnie i jemu wydawało się, że to bezpieczne miejsce. Wszyscy gdzieś się pochowali, tylko jeden z młodych bojowników, Anzor, pozostał na górze i spokojnie pił herbatę. Wokoło, w odległości stu, dwustu metrów rwały się pociski, a on nic. A kilka dni wcześniej odłamek lekko zranił go w nos. „Allah mówi strzeż się, a ja cię uchro-



Szirwani Basajew (pierwszy z lewej) na stanowisku obrony przeciwlotniczej

nie” - warczał Umar-hadzi, nerwowo zerkając w stronę chłopca. „Trzeba Allahowi pomagać” - potwierdziłem. „Allah nie potrzebuje pomocy - spokojnie zaprzeczyl Umar-hadzi. - Trzeba być takim, żeby cię Allah pokochał”. Zapamiętałem te słowa na zawsze, Szirwani. I wziąłem je sobie do serca.

Szirwani patrzył na mnie z uśmiechem.

- Nie trzeba się bać, prawda? - powiedział.

- Tak.

Gdzieś zniknęła jego zwykła wesołość. Zrobił się nad wyraz poważny. Bojownicy siedzieli, zapatrzyeni w swoje talerze.

- To dla mnie zaszczyt, być teraz z wami - dodałem.

- Przyjaźń to zaszczyt - odparł. - Dla tego, kto rozumie.

MIROSLAW KULEBA

* - Patrzcie, to czysty miod, ciągnie go do góry, on nie spada. Oto jak można rozpoznać czysty miod. A rozcieńczony wodą - spada.

- Nadchodzący rok będzie dla chrześcijan czasem jubileuszu. Większość z nas uważa, że wiążą się on z dwoma tysiącami lat od narodzin Chrystusa...

- I myli się. Lata jubileuszowe obchodzone są w Kościele katolickim od 1300 roku, kiedy to papież Bonifacy VIII ogłosił pierwszy rok święty - określenie: rok święty i rok jubileuszowy to synonimy. Według postanowienia papieża, lata święte, w czasie których wierni mogliby dostąpić odpustu zupełnego, miały być obchodzone co sto lat. Ale w związku z tym, że nie wszyscy ludzie mieliby okazję przeżyć tę uroczystość, papież Klemens VI w roku 1343 zmniejszył ten okres do 50 lat i następny jubileusz przypadł w roku 1350. W latach 80. XIV wieku papież Urban VI postanowił, że na pamiątkę czasu życia Chrystusa jubileusze obchodzone będą co 33 lata. Następny jubileusz miał być więc ogłoszony w 1383 roku, ale ze względu na panującą w owym czasie w Italii zarazę, został przesunięty na 1390 rok. I dopiero w XV wieku ustalono, że jubileusz ogłaszany będzie co 25 lat, tak, by każde pokolenie mogło go przeżyć. I właśnie podobny jubileusz przypada w roku następnym - nie oznacza on 2000 lat chrześcijaństwa, tak jak myśli większość osób, ale nawiązuje do tradycji z czasów Bonifacego VIII. Akurat w tym przypadku zbiegły się dwie sprawy i magiczna dla wielu liczba 2000 przyćmiła tradycję, sięgającą XIV wieku.

- Ile więc do tej pory było już lat jubileuszowych?

- Jubileuszy zwykłych było 26, ponadto zdarzały się także nadzwyczajne. Szczególnie popularne były one w wieku XVII, ogłaszane na przykład na rozpoczęcie papieskiego pontyfikatu. W XX wieku były dwa nadzwyczajne jubileusze, nawiązujące do rocznicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa: w 1933, a potem w 1983 r., ogłoszony przez papieża Jana Pawła II, w 1950. rocznicę śmierci Chrystusa. I to był ostatni jubileusz. W Polsce niewiele wówczas o nim wiadano, z powodu stanu wojennego. Ostatni zwykły rok święty był obchodzony w Rzymie w roku 1975 - wtedy do Watykanu udały się tylko dwie polskie pielgrzymki po kilka tysięcy osób każda. Tymczasem w przyszłym roku, w lipcu, do Rzymu pojedzie narodowa pielgrzymka licząca około 100 tysięcy osób.

- Dłaczego papież Bonifacy VIII ogłosił jubileusz? Czy nawiązywał do wcześniejszej tradycji?

- Papież, jak dowodzi tego wywód teologiczny, nawiązał do żydowskiej tradycji lat świętych. Jubileusz - od słowa „jobel”, czyli radować się - obchodzone na podstawie prawa Mojżeszowego co 50 lat. Nie wolno było wtedy pracować na roli, biedakom umarzano długi, a niewolników wypuszczano na wolność. Papież Bonifacy VIII nawiązał właśnie do tej tradycji Mojżeszowej. Bezpośrednią przyczyną ogłoszenia roku świętego był fakt, że w roku 1299 krążyły po Italii pogłoski, że w Rzymie mają być ogłoszone wielkie odpusty. Wielu zwiedzonych tą famą wybrało się wtedy do Wiecznego Miasta. Papież podobno kazał przewertować stare księgi, ale nie znalazł w nich informacji o odpustach. Jednak pod wpływem rzesz pielgrzymów, które przybyły do Rzymu, wydał bullę, która postanawiała, że od tej pory co sto lat będzie obchodzony rok jubileuszowy. Bonifacy VIII ogłaszając jubileusz oparł się też na zeznaniach dwóch, liczących ponad

100 lat starców, z których jeden twierdził, że był ze swoim ojcem w Rzymie w roku 1200 i ten zobowiązał go, że jeżeli dożyje do roku 1300, to ma ponownie odwiedzić Wieczne Miasto - ta relacja wskazywałaby, że jakieś uroczystości sto lat wcześniej się odbywały. Nie mamy jednak na to po-

nie, by ceny noclegów nie były zbyt wysokie. Pielgrzymi, tak wówczas, jak i dziś, narażeni byli na wiele niebezpieczeństw, takich jak choćby kradzieże, co w perspektywie np. miesięcznej drogi powrotnej do domu nie było zbyt miłe. Dlatego wielu z nich przed wyjazdem do Rzymu spisywa-

wyniku czego stratowano wielu pielgrzymów, a część z nich wpadła do Tybru. Podobno zginęło wtedy ponad 250 osób.

Jednak nie każdy jubileusz ściągał tak wielu pielgrzymów - tak było np. w roku 1400 i 1423. W wieku XIX, ze względu na duże zawirowania polityczne, nie ogłoszono niektó-

tek, co nie ma żadnego potwierdzenia w źródłach. Co prawda nie było go rzeczywiście wtedy w kraju, ale wszystko wskazuje na to, że przebywał na Węgrzech i czekał na dobrą okazję do powrotu do Polski.

W 1350 roku na jubileusz wybierał się Kazimierz Wielki - ostatecznie nie przyjechał,

- Wiemy na pewno, że w Rzymie w czasie jubileuszu 1625 roku był król Władysław Waza - późniejszy król Władysław IV. Spośród znanych Polaków był także w Rzymie w 1500 roku Mikołaj Kopernik wraz z swoim bratem Andrzejem. Przyjechał on w czasie Wielkanocy z Bolonii, gdzie studiował. Wiemy, że Kopernik prowadził w Rzymie uczone dysputy, a z najwyższego wzgórze w mieście obserwował zaćmienie księżyca. W roku 1700 odwiedziła Wieczne Miasto Marysieńka Sobieska.

- Jakie uroczystości w roku jubileuszowym odbywały się w Rzymie? Czy tradycje z czasów Bonifacego VIII są zachowane do dzisiaj?

- Rok święty rozpoczynał się przed pierwszymi nieszpornymi w dzień Bożego Narodzenia, kiedy papież uderzał symbolicznie młotkiem w zamurowaną bramę świętą, czyli „porta aurea” w bazylice św. Piotra w Rzymie. Tak było do tej pory i tak też papież Jan Paweł II rozpoczął jubileusz w tym roku. Robotnicy rozbierali mur za bramą, która była potem otwarta przez cały rok. W pozostałych trzech bazylikach większych, które także mają bramy święte, otwierali je delegowani kardynałowie. W 1575 papież Grzegorz XIII tak nieszczęśliwie uderzył młotkiem, że zamiast w bramę świętą trafił się we własny palec i poważnie zranił. Oprócz ceremonii otwarcia i zamknięcia roku były różne specjalne jubileuszowe nabożeństwa, szczególnie w czasie Wielkiego Tygodnia. Wierni przyjeżdżali, spełniali warunki odpustu i wyjeżdżali. Często przykład pobożności dawali papież, odwiedzając bazyliki nie przepisane 30, ale nawet 100 razy, czy chodząc na kolanach po świętych schodach.

- Czy w czasie roku świętego oprócz nawiedzania świątyni pielgrzymi mogli liczyć na jakieś atrakcje, które dzisiaj nazwalibyśmy imprezami towarzyszącymi?

- W czasie roku jubileuszowego do Rzymu przyjeżdżały pielgrzymki bractw religijnych z całej Italii. Ich pobyt w Rzymie był pewną atrakcją dla pielgrzymów, bowiem urządzały one np. konkursy na najpiękniej przyozdobioną kościół czy uroczyste procesje, którym niekiedy towarzyszyły gorszące sceny bijatyki pomiędzy bractwami o miejsce.

- Podsumowując, przybycie na jubileusz do Rzymu było z pewnością dla wielu peregrynacją życia.

- Rzeczywiście, było to wydarzenie niezwykle - jeden z piętnastowiecznych kronikarzy tak wspominał tamte chwile: „Było coś wzruszającego widzieć, jak pielgrzymi ze wszystkich krajów, większość z nich z tobołkiem na plecach, nie bacząc na upał i chłody, radośnie zdążali do Rzymu, by tam otrzymać zdroje łask duchowych. Zaprawdę jubileusz godzien jest, by go pamiętać po wieczne czasy”.

Rozmawiała: WANDA TROJAN

Rok świętej peregrynacji

Papież Grzegorz XIII, inaugurując w dzień Bożego Narodzenia rok jubileuszowy, tak nieszczęśliwie uderzył młotkiem, że zamiast w bramę świętą bazyliki watykańskiej, trafił się we własny palec i poważnie zranił - opowiada dr STANISŁAW SROKA

twierdzenia w źródłach historycznych.

- Po co właściwie pielgrzymowano do Rzymu w roku jubileuszowym? Czy w tym względzie jest jakaś różnica między dawnymi a współczesnymi jubileuszami?

- Celem pielgrzymki było uzyskanie odpustu zupełnego. Warunki uzyskania odpustu każdorazowo opisywano dokładnie w bulli, którą papież ogłasza w dzień Wniebowstąpienia Chrystusa w roku poprzedzającym jubileusz. Kto chciał uzyskać odpust zupełny, musiał przyjechać do Rzymu i nawiedzić odpowiednią bazylikę. Np. w 1300 roku papież Bonifacy VIII wyznaczył bazylikę św. Piotra i bazylikę św. Pawła za Murami - miejscowi musieli się odwiedzić 30 razy, a pozostali 15. To zróżnicowanie powodowały trudności aprowizacyjne, które zawsze, kiedy przyjeżdżali pielgrzymi, nękały Rzym. Trzeba pamiętać, że podróż z Europy Środkowej do Włoch w średniowieczu zabierała około miesiąca. Pobyt cudzoziemców w Rzymie starano się skrócić, bowiem nie było rozwiniętej bazy noclegowej. O ile jednak początkowo odpust można było uzyskać tylko w Wiecznym Mieście, to później bywało tak, że po zamknięciu roku jubileuszowego papież rozciągał jubileusz na rok następny na cały świat chrześcijański. Teraz czasy się zmieniły i można uzyskać odpust nie jadąc do Rzymu - w 2000 roku jubileuszowym będzie to możliwe właściwie w każdym miejscu na ziemi, oczywiście po spełnieniu pewnych warunków. Te ułatwienia nie zmniejszyły jednak napływu do Rzymu pielgrzymów w czasie roku świętego - przeciwnie, z każdym jubileuszem ich liczba się zwiększała i zwiększa. W 1983 roku do Rzymu przybyło około 10 milionów wiernych. Na rok 2000 przewiduje się przybycie 26 milionów ludzi i - notabene - nikt w Rzymie, łącznie z władzami miasta, nie wie, co z nimi zrobić.

- Jak w takim razie radzono sobie z tłumami pielgrzymów w średniowieczu i czasach nowożytnych? Czy wtedy Rzym też nie był w stanie poradzić sobie z przyjęciem rzesz pielgrzymów w latach jubileuszowych?

- Nie było tak źle. W XV wieku zaczęto w Rzymie budować dla pielgrzymów specjalne hospicja przy kościołach. Największe miało Bractwo św. Ducha, które potrafiło przyjąć kilka tysięcy wiernych. W dokumentach papieskich możemy znaleźć prośby, by pielgrzymów traktować łagod-



Święta senody.

Fot. Archiwum „Dziennika Polskiego”

ło testament, mając w perspektywie trzymiesięczną nieobecność i niebezpieczną podróż. W średniowieczu oczywiście większość pokonywała drogę do Rzymu pieszo, ale np. już w 1600 roku zdziwienie wywołał fakt, że pewna dama wysokiego stanu z Wenecji przybyła na piechotę.

- Czy jubileusze potrafiły przyciągnąć wielu pielgrzymów?

- Z liczebnością bywało różnie - były jubileusze, które ściągały bardzo dużo wiernych - np. w 1575 miało być w Rzymie około 1 miliona osób. Działo się też, że nie wszyscy mogli się pomieścić w czasie inauguracji na placu św. Piotra, a nawet z powodu nagromadzenia wiernych w jednym miejscu dochodziło do tragedii. W grudniu 1450 roku w bazylicy św. Piotra zgromadziły się wielkie tłumy, pragnące wziąć udział w adoracji chusty św. Weroniki. Po adoracji czekano jeszcze na błogosławieństwo papieskie, a kiedy się okazało, że papież nie wyjdzie do tłumów, wszyscy zwrócili się w kierunku mostu św. Anioła. Tłum napotkał na nim przeszkodę w postaci splotu koni i mułów, w

rych jubileuszy. Do Rzymu przybywali wszyscy - od głów koronowanych po żebraków. Wśród znanych osób, które peregrynowały do Rzymu z okazji roku jubileuszowego, byli m.in. Torquato Tasso, biskup Karol Boromeusz, krewny Jana Kalwina, Stefan, który nawrócił się na katolicyzm. Oczywiście największą osobą przybywało z krajów Europy Zachodniej.

- Ale w Rzymie z pewnością nie zabrakło także pobożnych Polaków?...

- Oczywiście. Wiemy, że wielu Polaków, zarówno w 1300 roku, jak i w czasie następnych jubileuszy do Rzymu przyjeżdżało. Bractwa, prowadzące hospicja, prowadziły księgi pielgrzymów, do których każdy wpisywał swoje imię, imię ojca i diecezję, z której pochodził. Zachowała się np. jedna księga Bractwa św. Ducha in Saxia z drugiej połowy XV i początku XVI wieku. Znalaziono w niej dane 200 polskich pielgrzymów, którzy nocowali tylko w tym jednym hospicjum. W historiografii polskiej utrzymuje się nawet twierdzenie, że w 1300 roku, w czasie pierwszego jubileuszu, był w Rzymie rękoma obecny Władysław Łokie-

natomiast był tam późniejszy król polski Ludwik Andegaweński, który wstąpił do Rzymu przy okazji wyprawy na drugą wojnę z Neapolem. Kazimierz Wielki do Rzymu nie pojechał, ale skierował do papieża suplikę, w której prosił o udzielenie odpustu jemu i jego małżonce Adelajdzie. Niemożność odbycia pielgrzymki tłumaczył prowadzeniem wojny obronnej przeciw Litwinom, którzy w tym czasie najechali królestwo. Papież udzielił mu odpustu zupełnego, ale król musiał złożyć ofiarę w wysokości 1000 florenów. Zwolnienie od pielgrzymki wiązało się bowiem z wydatkami pieniężnym, który stanowiął część kosztów takiej peregrynacji. W 1350 roku do Rzymu przybyło wielu pątników z nad Wisły - świadczy o tym fakt, że Kazimierz Wielki w innej suplice prosił o wyznaczenie spowiednika znającego język polski, by nasi pielgrzymi mieli możliwość odbycia spowiedzi.

Władcy, widząc, że peregrynowanie do Rzymu w roku jubileuszowym było uciążliwe, bowiem niektórzy z pątników nie docierali do Rzymu: byli okradani, nawet zabijani, zwracali się z prośbami do papieża, by odpustu można było dostąpić w kraju. Z taką prośbą wystąpiła w roku 1390 - jubileuszowym - królowa Jadwiga, pragnąc, by wierni mogli dostąpić odpustu w Krakowie. Argumentowała, że wielu Polaków zostało w drodze do Rzymu aresztowanych w Austrii - jak pisze, zazwyczaj bywali tu „zatrzymywani, skrępowani, ograbieni z rzeczy i pieniędzy, wtrąceni do więzień, nadto niektórzy za wykupienie do czasu życia zostali oszacowani na sumy pieniężne i tak z nimi postępowano, że niektórzy z powodu okrucieństwa tortur zeszedli z tego świata”. Można przypuszczać, że wiąże się to z zerwanym narzeczeństwem Jadwigi z ks. Wilhelmem Habsburgiem. W każdym razie niebezpieczeństwo było i papież zgodził się, by w 1392 roku można było dostąpić odpustu jubileuszowego w Krakowie bez udawania się do Rzymu. Warunkiem uzyskania odpustu było pobożne odwiedzenie niektórych świątyni, należało także złożyć ofiarę pieniężną, która odpowiadała części wydatków na pielgrzymkę, co nie wszystkim wiernym się podobało. Do Krakowa przybyło wówczas 200 tysięcy pątników.

- Ani Łokietek, ani Kazimierz Wielki do Rzymu się nie wybrali. Z pewnością jednak wielu sławnych Polaków w latach późniejszych pielgrzymowało, by uzyskać odpust zupełny.

Stanisław Sroka jest pracownikiem naukowym Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zajmuje się historią średniowiecza, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów Węgier. Jest autorem kilku książek, m.in.: „Z dziejów stosunków polsko-węgierskich w późnym średniowieczu” i „Elżbieta Łokietkówna”. Wraz z Januszem Smoluchą opublikował ostatnio książkę „Historia lat świętych”, która została wydana przez WAM.

Z hejnałem

Andrzej Kozioł

Zabawy moralne i inne

Cracoviana

Konspekt

Ma Kraków nowe pismo, kwartalnik Akademii Pedagogicznej (którą większość krakowian z rozpedu ciągle nazywa Wyższą Szkołą Pedagogiczną) - kwartalnik „Konspekt”. Pierwszy numer właśnie opuścił drukarnię i - jeżeli jego treść stanowi zapowiedź redakcyjnej polityki, a nie jest wynikiem przypadku - wydaje się, że „Konspekt” może przekroczyć granicę, jaka dzieli wewnętrzne wydawnictwa od tytułów, po które sięgają ludzie spoza wąskiego środowiska.

Owszem, dominują materiały bezpośrednio związane z życiem uczelni - wywiady z rektorami, byłym, prof. Kirykiem i aktualnym, prof. Sliwą, z prof. Burkotem. Sporą część zajmują sprawozdania z uczelnianego życia, zarówno tego formalnego, manifestującego się w wyborach do władz, w sesjach naukowych, jak i bardziej spontanicznego, na przykład z wyborów najmiłszej studentki. Znajdują się też w pierwszym numerze „Konspektu” omówienia nowości Wydawnictwa Naukowego Akademii Pedagogicznej, ale już one mogą być czymś szczególnie interesującym dla ludzi z zewnątrz. Przynajmniej ja znalazłem dwa tytuły, które z pewnością znajdą się w mojej bibliotece...

Wydaje się jednak, że rada programowa nowego pisma, pracująca pod kierunkiem prof. Henryka Zalińskiego, i redaktor naczelny, dr Henryk Czubała, nie chcą się zamykać w AP-owskim getcie. Dowodzi tego między innymi eksperyment z formą raczej obcą tego rodzaju wydawnictwom - reportaż. Wprawdzie niezbyt szczęśliwie dobrany, bo dotyczący wydarzenia, które już nieco zatarło się w pamięci (kwartalnik nie może pozwolić sobie na tak zwaną wydarzeniówkę), ale ważne wydają się też same intencje.

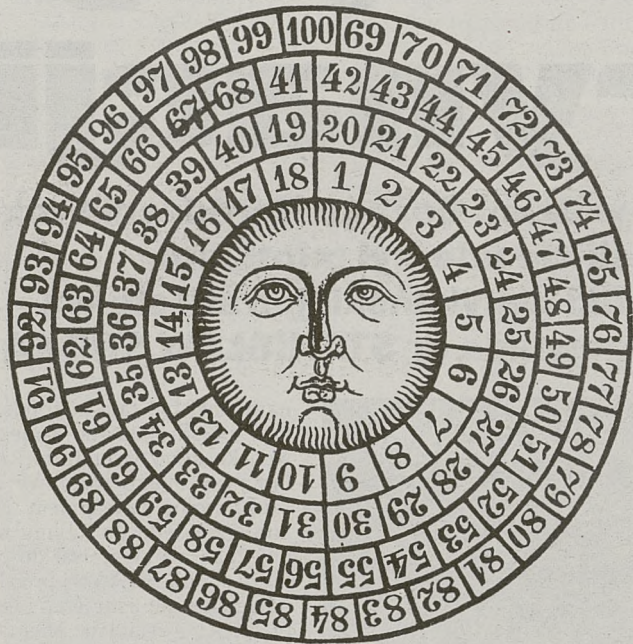
Ba, w pierwszym numerze „Konspektu” znalazła się nawet poezja, wprawdzie okazjonalna, ponieważ opublikowano wiersze zmarłej niedawno Eugenii Basary-Lipiec, przez ćwierćwiecze związanej z Wyższą Szkołą Pedagogiczną, ale znów najbardziej liczą się intencje, a oprócz tego wiersze Basary-Lipiec nie potrzebują taryfy ulgowej.

Oprócz poezji znajdzie się jeszcze w nowym kwartalniku grafikę Jerzego Jedrysiaka oraz „Notes teatralny” - kolejną zapowiedź - dowód pozabiuletynowych aspiracji zespołu przygotowującego „Konspekt”.

Można więc przypuszczać, że kwartalnik Krakowskiej Akademii Pedagogicznej, spełniając te obowiązki, jakie nakłada na uczelniana proweniencja, stanie się pismem, po które od czasu do czasu sięgają będą także czytelnicy, których nic nie łączy z byłą WSP, a aktualną AP.

AMK

Pereat rok stary, fiat nam rok nowy, witam noworodka króciutkimi słowy...



Kiedy minęła - w zapachu jedliny, świec i smażonych ryb - Wigilia, kiedy nastał czas Bożego Narodzenia, przesiadywano chętnie przy biesiadnym stole. A przy stole nie tylko się jada, także pija, zaś wypić bez toastu - jakoś nie uchodzi. Ponieważ nie każdego natura obdarzyła dowcipem, nie z każdego uczyniła mówcę, w ubiegłowiecznych księgarniach roilo się od zbiorów mów, powinszowań i toastów. Leży przede mną tomik, w zasadzie stos, luźnych kartek, zatytułowany „PROSZE O GŁOS! Zbiór Toastów wierszem i prozą oraz mów zastosowanych do obchodów i uroczystości rodzinnych, wydarzeń okolicznościowych, zebrań towarzyskich itp.” Wydawcę i datę albo pożarły myszy, albo nadgrzył czas, na szczęście ocalała większość toastów, i tych prozą, i rymowanych. Autor - także nieznan - zadbał nieomal o wszystkich, przede wszystkim jednak, zgodnie ze staropolską tradycją, o panie, nie zapominając ani o pannach, ani o mężatkach, ani o wdowach. Ba, nawet blondynkom, wdzięcznemu przedmiotowi współczesnych żartów poświęcił specjalny wiersz:

W mowie mojej nie ma pochlebstw,
Nie ma fałszu odrobinki.

Lecz z pań wszystkich najpiękniejsze
Jasnowłose są blondynki.

Szyller je opiewał, Goethe,
I Mickiewicz i Słowacki,
I Krasiński, Kochanowski
I Węgiński, pisarz chwacki.
I malarze jasne włosy
Wystawiali i dziś chwalą.

Na obrazach arcy mistrzów
Jasne włosy płyną falą.
Brunetki nie doczekały się
wierszowanej pochwały:

Barwa czarna włosów, jak
odznaczają się brunetki, mieści
w sobie wyraz czar, bo też
nikt mi nie zaprzeczy, o ile nie
chce się narazić na pojedynek, że
nie ma brunetki, która nie byłaby
czarującą. Ktoś, sprzyjający
bardziej blondynkom, mógłby
wystąpić z zarzutem, że kolor czarny
przypomina węgiel, który
smołą. Owszem, moi panowie.
Zgadzą się na to porównanie.
Wszak i brylant, ów kamień najcenniejszy
i zaćmiejący swą
pięknością wszystkie inne drogie
kamienie, jest niczem innym jak

węgłem skryształizowanym.
Zresztą przewaga brunetek nad
paniami jasnowłosemi jest
stwierdzoną przez naukę i historię,
moi panowie. Tak jest, przez
historię, która poucza, że wszystkie
kobiety najpiękniejsze
w świecie aż do obecnej doby, były
brunetkami. Czy mam wymienić
ich nazwiska? Z całą przyjemnością.
Otóż najstarsza córka Noego,
osoba nadzwyczaj przystojna,
władająca najmodniejszymi
językami i wprawnie grająca na
fortepianie, miała włosy hebanowe
i brwi przesłiznie zagięte.

Oczywiście anonimowy autor,
niewątpliwie wzór galanterii
(i dowcipu, ten biblijny fortepian -
boki zrywać!) nie mógł zapomnieć
o rudzielcach:

Czy zdarzyło wam się, bawiąc
w Wenecji, podziwiać galerię obrazów
potężnego Tycyana? Jeżeli nie, to
znacie jego

dzieła z kopii, które rozstawiają
pędzel tego arcy mistrza po całym
świecie. Nie ma też chyba
pomiędzy nami nikogo, komu
nie zdarzyłoby się widzieć w naturze
lub w kopiach, utworów Hansa
Makarta, jednego z najsłynniejszych
w wieku XIX-tym malarzy austriackich...
I tak dalej, i tak dalej - aż do
bardzo odkrywczej pointy stwierdzającej,
że obaj panowie chętnie malowali
rude damy. Przepraszam - kobiety
z włosami koloru miedzi, bo rudy
może być lis, baba z ludu, prosta
Żydówka, ale nie dama...

Oczywiście książeczka nie ogranicza
się tylko do wszelkiej maści pań,
przynosząc toasty ku czci mężczyzn,
na przykład starożytnego kawalera:

Samolubie, za twe zdrowie
Ten ci toast dam:
Sam zasiewasz, sam też siejesz.

A i zbierasz sam.
Więc się popraw póki pora,
Starość - smutny kram.
Zawsze z żoną lepsza zima.
Niżli sam na sam...

Stare panny także doczekały się
toastu, i to, jak można przeczytać
w podtytułach rymowanki, humorystycznego:

Zgromadzeni tu panowie!
Starych pań piję zdrowie,
Co ku mężczyźni istnej zgubie
Myśleć nie chciały o ślubie!

Żeście za nie wyszły,
Toast mam za karę,
Niechaj żyją nam panny.
Stare ale jare!

A jeżeli wreszcie panna i kawaler,
niekoniecznie starzy, zdecydowali
się na ślub, autor tomiku powinszowań
miał wierszyk i na tę okazję:

Wesele, wesele,
Radosna to chwila:
Skończona już rola
Figlarza motyla!

Nie będzie już latał
Z kwiatuśką na kwiatek.
Trza pani pilnować,
A później i dziełek.

— Szczęście w życiu —

zapewnia

FLIRT POLSKI

wywiera magiczny wpływ —
zamienia grę w rozmowę serc —
budzi wzajemność uczuć —
osłania tajemnicą wymianę myśli.

Flirt Polski — to wypróbowana metoda
pozyskania sympatii

Flirt Polski — to niezawodny sposób
prowadzenia w towarzystwie

Flirt Polski — to dyskretny pośrednik
zakochanych

Flirt Polski — to najlepszy podręcznik
tajemnej korespondencji

Flirt Polski ułożył na podstawie wieloletniego
doświadczenia i według najdosko-
nalszych wzorów

Roman Gładysz-Milski.

Nakładem Wyd. „Senzacya”, Kraków, Zielona 7.
Drukarnia Przemysłowa, Spółka z ogr. odp., Kraków, Zielona 7.
Skład główny w Warszawie: Księgarnia Komisowa, Al. Jerozolimskie 39.

ZABAWA MORALNA

CZYLI:

Mądrości Salomona,

zawierające w sobie różne odgadnięcia
przyszłości, zagadnienia i na te przypadające
odpowiedzi.

W NOWYM SĄCZU.

NAKLADEM I DRUKIEM JÓZEFA PISZA.

1888.

W starej książce można znaleźć
toasty właściwie na wszystkie
okazje, także do wygłoszenia
w noworoczną noc:

Pereat rok stary, fiat nam rok
nowy,

Witam noworodka króciutkimi
słowy:

Niechaj szczęście nasze za-
wsze ma na względzie,

I niechaj na dobrze z nowym
rokiem będzie.

Kiedy jednak znudziły toasty,
znudziło się zasiadanie przy
zastawionym - i to z pewnością
oficjalnie! - stole, przychodzi
czas na zabawę. Na przykład
na „Zabawę moralną”.

Taki tytuł nosi malutka książeczka
wydana w 1888 roku w Nowym
Sączu nakładem i drukiem Józefa
Pisza, a jej podtytuł jest jeszcze
bardziej zagadkowy: „Mądrości
Salomona, zawierające w sobie
różne odgadnięcia przyszłości,
zagadnienia i na te przypadające
odpowiedzi. Na wewnętrznej stronie
tytułowej strony wydrukowane
zostało coś w rodzaju planszy -
słoneczna gęba otulona kilkoma
warstwami koncentrycznie
ułożonych liczb. Aby uzyskać
wróżbę, należało rzucić ziarno
pszenicy (dlaczego koniecznie
pszenicy?), odczytać numer pola,
na które padło i znaleźć w książeczce
odpowiadający numerowi zapis.
Zabawa jest nie tylko moralna
(pamiętacie moralne chustki do
nosa z „Klubu Pickwicka?”), ale
także wyjątkowo napszona i nudna,
na szczęście wróżby przeważnie
pomyślne: *Wiele sławy i
dobrego mniemania pożądasz;
szukaj tego, co tobie potrzeba.
Zaczekaj nieco, a żądanie twoje
uskutecznione będzie. Po
troskach wielka radość nastąpi
dla ciebie.* Jednak najciekawsze
wydają się dwa wierszyki zajmują-

ce ostatnie strony tego jar-
marcznego druku: „Ubolewanie
nad losem” oraz „Mąż, żona
i złodziej”, kończący się - jak
wszystkie tego rodzaju rymowanki -
morałem:

Każdy, co rozum masz mój
mężu w głowie,

Nie sprzeciwiaj się nigdy bia-
łogłowie,

Zwycięzys w dobroć gorszą
nad złe duchy,

Na miód, nie na żółć towią
ludzie muchy.

Autor „Mądrości Salomona”
z pewnością nie uznaby „Flirtu
polskiego” za moralną zabawę.
„Flirt” ułożył na podstawie
wieloletniego doświadczenia i
według najdoskońszych wzorów
Roman Gładysz-Milski (niewą-
pliwie i czytelny pseudonim!),
a wydało krakowskie wydawnictwo
„Senzacya”. Flirt (dla-
czego polski?) oparty był na za-
sadach zawsze obowiązujących
w tego rodzaju grach. Karteczki
zawierające ponumerowane
sentencje i informacje wdro-
wały z rąk do rąk, flirtujący
używali tylko numerów. Była to -
jak stwierdziła reklama, wypró-
bowana metoda pozyskania
sympatii i niezawodny sposób
powodzenia w towarzystwie
oraz dyskretny pośrednik
zakochanych. I rzeczywiście -
mówisz „trzyście”, paniuszka
zerka na karteczkę i już wszystko
wie: *Dlaczego tak rzadko rozja-
śnia uśmiech Twoje oczy? Odpo-
wiada „cztery”, a to znaczy:
Każda lalka byle w ładnej su-
kience podoba ci się...*

W porównaniu z „Mądrościami
Salomona” - wcześniej wy-
danymi - niezbyt to chyba
moralne i raczej też nudne. Przy-
najmniej dla nas, przyzwyczajonych
do telewizji, komputerowych
gier i innych rozrywek
końca stulecia...

Synody diecezjalne nie tylko zajmowały się kwestiami doktrynalnymi czy problemami związanymi z dyscypliną kleru, lecz także wykazywały zainteresowanie sprawami artystycznymi. Te ostatnie nigdy nie były obce Kościołowi. Na dwadzieścia jeden soborów powszechnych aż sześć zajmowało się zagadnieniami sztuki sakralnej. W sposób zasadniczy i nader obszerny dyskutowano nad sztuką kościelną na Soborze Nicejskim II (787 r.), Soborze Trydenckim (na sesji w r. 1563) i II Soborze Watykańskim; na tym ostatnim, podczas drugiej sesji w roku 1963, uchwalili ojcowie

Po powtórzeniu postanowień trydenckich i katechizmowych o kulcie świętych wizerunków, synod wydał pierwsze na ziemiach Rzeczypospolitej postanowienie odnośnie ochrony zażytków; *Jeśli są jakieś obrazy zniszczone, uszkodzone, zjedzone przez starość, pokryte brudem i pleśnią, to mają się oni (rządcy kościołów czyli proboszczowie) zatroszczyć o ich odświeżenie, naprawienie, odnowienie kolorów oraz o przywrócenie do pierwotnego stanu i świetności. O wiele gorzej przedstawiała się sytuacja bardzo zniszczonych obrazów: *Gdyby jednak okazało się to niemożliwe, wtedy po sprawieniu nowych wizerunków na-**

Adama i Ewy, które maluje się przeważnie w sposób bezwstydnny. Tyczy to także św. Marii Magdaleny - Nie pozwalamy, by przedstawiano na obrazach św. Marię Magdalenę półnągą lub obejmującą krzyż w stroju małym przywoitym i wielobarwnym, z włosami oplecionymi wstążkami i kwiatami. Najlepiej jest przedstawiać ową świętą niewiastę po przemianie, jaka się w niej dokonała, w stroju najskromniejszym, który by ukazywał całą świętobliwość jej życia. Starano się też wyeliminować inspirację apokryficzna, zatem te opowiadania o życiu Chrystusa i Marii nie zaakceptowane przez oficjalną naukę

terpretowała poczęcie przez Matkę Bożą. Walczono, zresztą bezskutecznie, z wyobraźnią ludzką, do której nie przemawiały sztywne określenia dogmatyczne dotyczące wcielenia Chrystusa w łono Marii.

Natomiast punkt czwarty poświęcono typologii wizerunków Maryjnych: *Nie zezwalamy, by obrazy teże Najświętszej Maryi Panny były malowane lub rzeźbione w stroju zbyt świeckim, a przede wszystkim zagranicznym i nieprzystojnym oraz nie zgadzamy się, żeby takie obrazy wisiały w kościołach, lecz powinny one być malowane lub rzeźbione w stroju najbardziej obyczajnym i skrom-*

nakowoż na cmentarzach kościelnych widać to po dziś dzień. Polecamy przeto gdziekolwiek się takie rzeczy znajdują, kamienie owe usunąć lub przynajmniej wymazać na nich doszczętnie znak krzyża. Ciękawym smaczek dla etnologów i etnografów. Ostatni punkt uchwał synodalnych zakazywał rzeźbić lub przedstawiać dzieje świętych na jakimkolwiek kobiercu, posadce czy kamieniu w kościele lub na zewnątrz. Zakazem objęto również wizerunki drzeworytnicze i miedziorytnicze, odbijane na papierze, a to z tego powodu: gdyż przeważnie drukują je heretycy, oraz dlatego, że zawiera-

Marginalki

Kropielniczki

Przed świętymi obrazami - ileż wśród nich było wspaniałe kiczowate malowideł! - płonęły lampki zwane wiecznymi. Oczywiście żadne lampki, po prostu żaróweczki w kształcie krzyża albo pełgającego płomienia, malutkie, rubinowe i tak słabe, że nawet nie potrafiły ruszyć wirującej tarczy licznika prądu.

Jednak nie one witały wchodzących do mieszkania, ale trzy litery - K + M + B - w dniu Trzech Króli kreślone na drzwiach święconą kredą. Zresztą obyczaj ten zachował się do dzisiaj, chociaż nie jest już tak szeroko praktykowany jak niegdyś. Może dlatego, że religijne przekonania coraz częściej uznajemy za sprawę intymną, której nie manifestuje się na zewnątrz. Kiedyś trzy litery mówiły wyraźnie, że za drzwiami mieszka katolicy. Wejścia do żydowskich mieszkań strzegły bowiem mezuzy, rurki zawierające skrawki pergaminu z zapisanymi ręcznie pierwszymi akapitami „Szma”. Mezuzy strzegły mieszkańców przed dybukami i demonami...

Za drzwiami opatrzonymi trzema literami, w przedpokoju, w sionce, wisiał na ścianie przedmiot już zapomniany, że rzadko który scenograf pamięta, żeby umieścić go wśród występujących w filmie domowych rekwizytów. Kropielniczka.

Były różne kropielniczki. Najskromniejsze, gliniane, dzieło rąk wiejskich i małomiasteczkowych domorosłych artystów, kupowane na odpustach. Cynowe, przywożone z pielgrzymek do Częstochowy i do stóp Ostrobramskiej. Drewniane, ze szklanymi zbiorniczkami przymocowanymi do plakiety. Żelazne, często wyłożone - a może raczej wytomakowane. Porcelanowe, których mleczną bielą ożywiały naiwne różowości kwiatów, błękit płaszczka Madonny, złoto i nieśmiała, bladą zielen listków. W Hiszpanii, na madryckim Rastro, przy którym paryski Pchli Targ jest ugłaskany, mały i nudny, widziałem kropielniczki - tak wielkie, że należałoby je nazwać kropielnicami - pokryte akksamitem. Na każdej, na akksamicie, a raczej na wątkowo-osnowowej siateczce, cierpiał Chrystus, poczerwiał, zbledniał, odarty przez czas z pozłoty...

Teoretycznie w kropielniczkach powinna znajdować się święcona woda, i rzeczywiście znajdowała się, ale nie zawsze, przeważnie od wielkiego dzwonu, zwłaszcza kiedy w okolicach Bożego Narodzenia pojawiał się z doroczną wizytą ksiądz...

Natomiast obrazy, od których zaczęliśmy... Były bardzo różne, od prawdziwych perełek po szczere, odpustowe kicze, ale ich wartość trudno było mierzyć artystycznymi walorami. Przeważała Chrystus i Matka Boska - im dalej na wschód, czy raczej północny wschód, tym coraz częściej Ostrobramska, coraz rzadziej Częstochowska. I jeszcze prastary motyw, na obrazku chętnie zamieszany nad dziecięcymi łóżeczkami, anioł prowadzący dziecko przez kładkę nad wzburzonym potokiem. Obrazek wyraźnie tracił alpejskimi krajobrazami, ale nie wywoływał poczucia obcości, był opatrzony i podobał się. Nawet bardzo...

AMK

Michał Rożek

O świętych obrazach

Św. Marię Magdalenę należy przedstawiać po przemianie, w stroju najskromniejszym...

soboru „Konstytucje o liturgii”, w której niepoślednie miejsce zajęła sztuka i jej niebagatelna rola we współczesnym życiu Kościoła. Wtedy to po raz pierwszy w dokumencie soborowym pojawiło się słowo „ars” - sztuka. Wcześniej aż do Soboru Trydenckiego zajmowano się tylko wizerunkami świętych - imagines sacri, oraz ich tematyką. Sobór Watykański dostrzegł specyfikę sztuki i jej problematykę formalną. Nie wnikając szczegółowo w problematykę zagadnień artystycznych prezentowaną na wspomnianych soborach, warto przy okazji przypomnieć o postanowieniach polskiego synodu dotyczących zagadnień artystycznych.

A wszystko zaczęło się od Soboru Trydenckiego. Otóż na dwudziestej piątej sesji Tridentium, w dniu 3 i 4 grudnia 1563 roku postanowiono zająć się treściami prezentowanych w kościołach dzieł sztuki. Temu prostemu zazwyczaj ludowi obrazom miały przypominać treści wiary i skłaniać do stałego ich rozważania. W związku z tym nie powinno się wyprowadzać do kultu żadnych obrazów zawierających błędy natury dogmatycznej, dającym prostaczkom okazję do wpadnięcia w niebezpieczne błędy. Pojawiające się w momencie wydania dekretu trydenckiego słowo „falsum dogma” oznacza nie tyle heretycki pogląd, lecz brak ortodokcji z katolickiego punktu widzenia. Ikonografia miała być oczyszczona z takich błędów, jak lubieżność (lascivia), zabobon (superstitio), bezwstydnny wdzięk (procax venustas), wreszcie nieuporządkowanie i nieprzemyślenie. Biskupów zobowiązano, aby czuwali, by do domu Bożego nie dostało się nic świeckiego i nic nieprzyzwoitego (nihil profanum nihil inequihonestum). Tak się miały rzeczy na zachodzie Europy.

Do Polski postanowienia trydenckie dotarły drogą administracyjnych rozporządzeń. Na synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie w roku 1577 zaakceptowano uchwały Soboru Trydenckiego. Zagadnieniami sztuki sakralnej zajął się dopiero synod diecezjalny krakowski zwołany przez biskupa Marcina Szyszkowskiego w roku 1621. Jego postanowienia ukazały się szybko drukiem: „Reformationes Generales ad clerum et populum Dioecesis Cracoviensis pertinentes... in Synodo Dioeciesana sanitae et promulgatae”. Rozdział 51 nosi tytuł „De sacris imaginibus” (O świętych obrazach) i jest pierwszą polską ustawą kościelną odnoszącą się do sztuki.



Fot. Jacek Wrzesiński

leży stare spalić, a popiół ich zebrać w sekretnej i poszanownia godnym miejscu. Wydaje się, na skutek tego rozporządzenia wiele starych obrazów musiało ulec całkowitemu zniszczeniu.

Natomiast niezwykle rozsądne są zalecenia dotyczące konserwacji obrazów świeżo malowanych: *Obrazy zaaprobowane i namalowane w przystojny sposób mają być powieszane w odpowiednich miejscach; na przykład nie mogą być zawieszane pod oknami, by nie niszczyły wilgotniąc od deszczów, nie wolno ich też przebijać gwoździami. Sobór Trydencki dał też wskazania, jakich dzieł sztuki pod żadnym pozorem nie należy dopuszczać do kościołów. Synod krakowski w dziesięciu punktach wymienia jakie to wyobrażenia należy ze świętych usunąć, gdyż zawierają fałszywy dogmat, dają prostaczkom okazję do popadnięcia w niebezpieczne błędy lub też są sprzeczne z Pismem Świętym, z obrzędami kościelnymi i tradycją. Są to przede wszystkim obrazy przedstawiające nagie postacie*

Kościół. W drugim bowiem punkcie ustalono, że należy usunąć z kościołów także obrazy św. Anny z trzema mężami, ponieważ są one sprzeczne z tradycjami Kościoła i zwykłą historią. Mimo tego zakresu pełne przedstawienia Świętej Rodziny, liczącej ponad dwadzieścia osób, w tym rodzeństwo Chrystusa, zachowały się na terenie rozległej diecezji krakowskiej i zbytnio się zakazami nie przejmowano.

W punkcie trzecim biskup Szyszkowski zaleca wystrzeganie się w obrazach błędów dogmatycznych. Chodzi mu konkretnie o motywy Zwiastowania, gdzie ukazywano w średniowieczu Dzieciątko Jezus zstępujące z niebios do łona Marii. Obrazy takie ilustrują zdaniem Szyszkowskiego tezę, iż Chrystus nie wziął swego ciała od Matki, lecz przyniósł je z nieba. Zabroniono stanowczo umieszczania w scenie Zwiastowania N. M. Pannie ludzkiego ciała zstępującego wśród promieni w łono Najświętszej Dziewicy. I w tym przypadku doktryna zaważyła nad wyobraźnią ludzką, która tak in-

terpretowała poczęcie przez Matkę Bożą. Walczono, zresztą bezskutecznie, z wyobraźnią ludzką, do której nie przemawiały sztywne określenia dogmatyczne dotyczące wcielenia Chrystusa w łono Marii.

terpretowała poczęcie przez Matkę Bożą. Walczono, zresztą bezskutecznie, z wyobraźnią ludzką, do której nie przemawiały sztywne określenia dogmatyczne dotyczące wcielenia Chrystusa w łono Marii.

W punkcie dziesiątym czytamy: *Wiadomo powszechnie, że niegdyś pobożni władcy pod groźbą najsurowszych kar zabraniali rzeźbienia w drzewie bukowym, które kładzie się na ziemi przed grobami, wizerunków Chrystusa ukrzyżowanego, oczywiście dlatego, żeby ludzie nie deptali go nogami, co byłoby zniewagą Zbawiciela - jed-*

ją one niektóre rzeczy sprzeczne z Pismem Świętym, gdy na przykład przedstawiają Jezusa niosącego na rękach dzieci i całującego je (co zwykły czynić niewiasty); niczego podobnego nie opisują ewangelści, lecz po prostu opowiadają, że Pan postawił obok siebie dzieci pośrodku uczniów i objawiając im, uczył wzorów pokory i prostoty, by uniknąć pychy.

Po wskazaniu w wymienionych punktach wszystkich nieścisłości ikonograficznych, „Reformationes” biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego raz jeszcze przypominały uchwałę Soboru Trydenckiego podającego ogólne zasady o świętych obrazach. Raz jeszcze udzielono autorytetem władzy duchownej dodatkowych pouczeń: wizerunki święte nie mogą posiadać cech portretowych! Krakowskie uchwały synodalne powołały do życia - bodaj jako pierwszy raz na świecie - komisję sztuki sakralnej. Polecono, aby wszyscy proboszczowie nie przyjmowali do świątyni żadnego nowego obrazu, póki nie zasięgną opinii dziekana i dwóch biegłych plebanów czy nawet samego biskupa. Rygorystyczny rzadko stosowany wobec twórców. Swoisty rodzaj cenzury kościelnej o charakterze prewencyjnym. Na zakończenie „Reformationes” zachęca do wnoszenia przy drogach krzyży, po to, żeby wykazać, że pobożni katolicy nie mają nic wspólnego z heretykami, żydami i poganami. Pouczono też wszystkich: że katolicy obrazów czcigodnych nie nazywają bogami ani im jako bogom nie służą, ani nie pokładają w nich nadziei zbawienia, ani też oczekują od nich przyszłego sądu, lecz używają ich dla przypomnienia i ku naśladowaniu tych, których one przedstawiają, a oddawana im cześć i uwielbienie odnosi się do Boga.

Uchwały krakowskiego synodu z roku 1621 były bezprecedensowym wydarzeniem w kulturze artystycznej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Stworzyły wytyczne dla kanonu ikonograficznego sztuki sakralnej. Co prawda pogrzmiano trochę na malarzy za ich laickie traktowanie tematyki religijnej. Przypomniano też o niewstydliwych malowidłach o tematyce mitologicznej, ale ich malowanie nie zakazano. Wszelka nieprzyzwoitość schodziła na salony, pokrywała ściany w dworach. Była przez elitę akceptowana. Plugawe Wenery nadal miały wstęp do prywatności. Natomiast wszystko to, co sakralne ulegało kanonowi, zalecanemu przez „Reformationes” biskupa Szyszkowskiego.

Pitaval

Sekrety małżeńskiej alkowu

Markiz draśnięty boleśnie w swej męskiej dumie żąda kontynuowania dochodzenia ...

Wiosną 1926 r. w Warszawie, Bolek W. dziewięcioletni smyk został przyłapany na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej. Przesłuchiwany na komisarzacie zeznał, iż jest sierotą, a mieszka i uczy się w pewnym domu przy ul. Krochmalnej.

W lokalu wskazanym przez małolatę policja złożyła niespodziewaną wizytę. Jej przebieg zrelacjonował dla tygodnika „Na posterunku” przodownik H. Czerwiński. „Duża izba piw-

Akademia

niczna, o małym okienku zastąpionym jakąś brudną szmatą. Po obu ścianach rozstawione łóżka, a w każdym z nich po kilku nocujących. Gospodarzem spekulacji był niejaki Abram pseudo »Parch«. Po izbie kręciła się też jakaś starowina. Na żądanie policji zapaliła lampę, a zapytana do protokołu jak się nazywa, oświadczyła - Nazywam się Szachrocka. Cipa Szachrocka. Ja mam sto lat. Mój mąż był szewcem na Czystem. Tak niech pan się nie dziwi. Mam całą setkę. Tutaj już jestem 40 lat. Rodziny nie mam. Sama jestem jak ten kołek. Mieszkam tu z nimi. Jacy oni są - to są, ale są porządne ludzie. Mają czasem lepsze charaktery od niejednego porządnego.

Podczas oględzin lokalu znaleziono manekina krawieckiego (Abram Parch podawał się za krawca). Wisiała na nim marynarka podbita podszewką, zapięta na guziki, w bocznej kieszeni znajdował się portfel. Pod marynarką - kamizelka z tandetnym zegarkiem na dewizce. Na manekinie tym, w chwilach wolnych od zajęć na ulicy, podopieczni Abrama szkolili się w złodziejstwie, odrabiali »wprawki« jak na fortepianie. Uczyli się sztuki odpinania guzików, gimnastykując palce, szczególnie wskazujący i średni, którymi przeważnie operuje się przy cudzych kieszeniach. Trenowali umiejętność manipulowania ogniwkami dewizki i podbierania portfela po wcześniejszym podpruciu podszewki żyłką.

Pod jednym z łóżek znaleziono pęk różnorodnych kluczy i wytrychów, łomy, świdry i korby. Wszyscy obecni w lokalu okazali się dobrymi znajomymi policji - stara doliniarka znana w halach i na bazarach, jako udająca handlarke, złodziej bazarowy (na praktyce, na utrzymaniu „majstra”), specjalista od kradzieży węgla z wozów, wypraktykowany »brylanciarz« tzw. farmazon, klawisznik niedawno zwolniony z więzienia.

W lokalu Abrama odbywały się złodziejskie konferencje i narady. Tu przyjmowano kandydatów do rzemiosła, kształcono i wypuszczano w świat. Wszyscy nieletni zgodnie oświadczyli, że uczyli się u Abrama fachu, tu jedli. Była to - jak mówili - taka »knajpa«, otwarta w dzień i w nocy, gdzie zawsze można było i zjeść i wypić i wyspać się.

Intymne życie jest sprawą całkowicie prywatną. Każdy, kto w te sprawy wściubia nos, spotyka się z ogólną dezaprobatą. Choć niekiedy owe sekrety, z woli i za zgodą zainteresowanych, stają się także udziałem osób postronnych. Wszak na tym świecie różne bywają losy odmiany dwojga ludzi płci przeciwnej. Kto zasupławszy się w węzeł małżeński próbuje potem go rozwiązać, nie tylko faktycznie, ale i prawnie, liczyć się musi z tym, że jego prywatność zostanie narażona na szwank.

W czasach, gdy nie istniała instytucja rozwodu, można było uwolnić się od nieakceptowanego współmałżonka wyłącznie w drodze unieważnienia małżeństwa. Powody ku temu musiały być jednakowoż niebagatelne. Pierwszą, zasadniczą i najczęściej powoływaną przyczyną była niemożność skonsumowania małżeństwa. Na czym polega owa konsumpcja, na ogół wiadomo. Stwierdzenie sytuacji odwrotnej jest nieco bardziej skomplikowane. Podobnie jak dowiedzenie tego faktu. Przed wiekami, w ówczesnym stanie wiedzy medycznej i przy kwalifikacjach osób ją praktykujących, wyglądało to niekiedy dość osobliwie.

Eksperyta sądowo-medyczna, jako odrębna gałąź wiedzy, wyodrębniła się stosunkowo późno. Okazjonalnie jednak medycy i cyrulicy wzywani byli już i dawniej dla wyrażenia swej opinii na potrzeby sądów, w przedmiocie zadanych ran czy zgonów, wynikłych z przestępstwa. Ich wiedzą na temat przypadłości ludzkiego ciała posilkoowały się także biskupie sądy konsystorskie, mające orzekać w przedmiocie małżeńskiej impotencji.

W roku 1450 Jadwiga ze Składowa zaniósła skargę przed sąd konsystorski w Lublinie na swego męża Mateusza, zarczując mu niemoc płciową i niezdolność skutkiem tego do pożycia małżeńskiego. Mateusz przeczył temu. Sąd zgodnie z przyjętą w tych sprawach praktyką odroczył sprawę, polecając małżonkom wieść przez rok próbne pożycie. Po tym czasie jednakowoż pokazało się, iż nadal zeznania żony i męża przeczą sobie. Sąd wyznaczył nowy termin, po upływie którego, w razie gdyby stań rzeczy się nie zmienił, skarżąca miała dowieść swej panięności świadectwem siedmiu uczciwych niewiast. Z niewiadomych przyczyn po 3 tygodniach sąd zmienił zdanie i postanowił dla ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy poddać badaniom męża. 10 stycznia roku 1452 pomieniony Mateusz stawiał się przed obliczem sądu, okazując w ramach postępowania dowodowego swój „virga virilem”, który - zdaniem obducentów - „satis competentem et in omni parte sua sanam” być się okazał. Co zaci mężczyźni pod przysięgą potwierdzili nadmienając, iż małżonka Jadwidze nic nie stoi na przeszkodzie „semper ad optata viri daret et exhiberet se beniuolam ad reddendum et suscipiendum

copulam carnalem”. Sąd na podstawie tego orzeczenia skargę oddalił, miarkując iż problem tego stadła leży nie tyle w mankamentach fizycznych męża, co w nazbyt wybujałym temperamencie małżonki.

Ileż podobnych spraw, od stuleci spoczywa w archiwach sądów, jak Europa długa i szeroka! A wszystkie w gruncie

mencie paryskim. Fakt ten, jak i pozycja społeczna małżonków powodują, iż pożądana w tych sprawach dyskrecja rychło okazuje się iluzoryczna. Dwa lata postępowania dowodowego to wystarczający okres, by tzw. cały Paryż dowiedział się o niefortunnym pożyciu. Powołane przez sędziów, w charakterze biegłych, akuszerki, po zbadaniu skarżącej, wydają nieko-

Trybunał wyznacza datę, powołuje komisję. Wieść o tym lotem błyskawicy obiega Paryż. Poniekąd czynią zakład. Los zakładów i „los procesu leży w pludrach de Langeya”, jak komentuje to wydarzenie najwięksi plotkarka tych czasów, markiza De Sevigne, autorka sławnych „Listów” pisanych do córki, stanowiących znakomity literacki dokument epoki.

Konkluzje spisane na użytek trybunału są oszczędne i wstrzemięźliwe, urząd nawet w tej sytuacji musi zachować stosowną powagę. Innym nic nie stoi na przeszkodzie w szczegółach relacji. Tallemant de Reaux w swoich „Historyjkach” ich nie pożałował. W przyległym do sypialni pokoju zbiera się pięciu medyków, tyłu chirurgów i prawników. Łoże, z którego zdjęto zasłony, nadzorują akuszerki. Małżonkowie składają przysięgę, iż wypełnią obowiązki małżeńskie nie wnosząc doń przeszkód. Markiz tyka surowe jajka. Niestety, daremnie. „Nie było najmniejszej emocji, tam gdzie należało. Lekarstwa, które zażył, rozgrzały go, spoił się i dwukrotnie zmienił koszulę”. I to wszystko. Zdesperowany i pogębiony począł się modlić. „Nie po to pan tu jest” - komentuje to zachowanie małżonka. Relację z przebiegu próby zdaje biegłym akuszerka, kończąc słowami: „Wielka szkoda, w ogóle nie jest do tego zdolny”.

Małżeństwo zostało unieważnione. Ale pojedynk trwał nadal, choć na odległość. Markiza po raz drugi wychodzi za mąż i rodzi troje dzieci. Markiz ripostuje również kolejnym związkiem, ignorując werdykt trybunału, zakazujący mu ponownego małżeństwa. Zostaje ojcem siedmiorga potomstwa. Po śmierci Marii w roku 1670 powtórne małżeństwo markiza zostaje po jego licznych zabiegach uznane prawnie za legalne. Markiz w konsekwencji wnosi skargę kasacyjną przeciw fatalnemu wyrokowi sprzed lat. Trybunał jest w kłopotcie. Unieważnienie wyroku oznacza bowiem, iż pierwsze małżeństwo jest wciąż ważne. Zatem markiz jest bigamistą, a jego dziatki mają status potomstwa z nieprawego łoża. Trybunał, uznając w tej sytuacji swoją całkowitą impotencję, postanawia potraktować skargę kasacyjną markiza jako niedopuszczalną.

Na tym forum sprawa zostaje ostatecznie zamknięta i odesłana ad acta, na półki archiwum. Ale casus Langey'a wciąż jest żywo dyskutowany w kołach prawnych i medycznych. Większość autoritetów przychyliła się do zdania, iż praktyki dowodowe, stosowane dotąd w sprawach małżeńskich, są równie niepepne, co wbrew urzędowym pozorom nieobyczajne. Przychylając się do tej opinii Parlament Paryski, dość już sponiewierany dotychczasowymi doświadczeniami, w roku 1677 wydał wszystkim sędziom zakaz przeprowadzania w przyszłości podobnych dowodów.



rzeczy podobne do siebie. Również w tym aspekcie relacja mężczyzna - kobieta jest beznadziejnie monotonna. Ale, jako że nie ma reguły bez wyjątków, niekiedy trafia się scenariusz bardziej urozmaicony. Posłuchajcie...

W roku 1655 niespełna dwudziestoletnia Francuzka Maria de Saint-Simon zostaje poślubiona markizowi de Langey. Po dwóch latach pożycia małżeństwa przechodzi kryzys. Młoda kobieta skarży się krewnym na zgrzytliwy charakter małżonka. Trybem życia przypomina mnicha, a przy tym jest wyjątkowo zazdrosny. Ona zaś sama mimo tylu miesięcy wspólnie spędzonych pozostaje w stanie panięskim. Rodzina Marii decyduje się więc na wystąpienie ze skargą o unieważnienie małżeństwa. Ponieważ markiz jest protestantem, proces odbywa się nie przed konsystorzem, lecz w parla-

rzystny dla niej werdykt. Są zgodne - małżeństwo zostało skonsumowane. Postronni obserwatorzy procesu skłaniają się do podejrzenia, iż jego powód jest zupełnie inny. Zapewne wcześniej wydana za mąż Maria, rozczarowana pożyciem, chce się uwolnić od niechcianego małżonka, odzyskać posag i raz jeszcze, z kimś innym, poprobować szczęścia. W towarzyskiej opinii uchodzi za intrzygantkę, jej mąż za ofiarę. I na tym zapewne historia by się zakończyła, gdyby nie, istotnie, trudny charakter markiza. Draśnięty boleśnie w swej męskiej dumie, nie mogąc ścierpieć ironicznych spojrzeń i dwuznacznych zaczepek, żąda kontynuowania dochodzenia, aż jego sprawność małżeńska zostanie dowiedziona w sposób nie pozostawiający najmniejszego śladu wątpliwości. Taki bezduski syny dowód może być tylko jeden. I na żądanie markiza zostanie przeprowadzony.

Egon Anuschat był w okresie międzywojennym inspektorem jednej z najlepiej zorganizowanych w tym czasie, berlińskiej policji kryminalnej. Tydzień temu, w poprzednim odcinku, zdradził nam niektóre swoje sekrety. Dziś doradzi początkującym detektywom, jak nawiązać pierwszy kontakt i jak maskować się przystępując do tropienia, czyli jakie czynić pozory.

Na początek, co się tyczy pozorów, zasada generalna. Otwarcie powiedziawszy, trzeba umieć kłamać, ażeby aż wióry leciały i posiadać pewne talenty wynalazcze, by nie powtarzać pozorów oklepanych. Najczęściej ludzie moi występują pod maską agenta towarzystwa asurakcyjnego lub kupca chcącego zebrać informacje co do warunków majątkowych czy kredytowych; dalej pod maską pośrednika w sprawach pożyczkowych, hipotecznych, agenta teatralnego lub koncertowego. Występowania pod maską urzędnika instytucji podatkowej, magistratu nie polecam -

Poradnik detektywa (2)

może tylko agentowi przyczynić kłopotu.

Do drugiej grupy pozorów zaliczymy stosunki rodzinne. Zawsze możemy się podać za dziadka, opiekuna, stryja, kuzyna, szwagra, bądź to za przyjaciela, towarzysza zawodu lub pracy osoby poszukiwanej. Także miłość i małżeństwo może dostarczyć wiele pozorów. W stosunku do kobiet najlepsze wyniki osiągnie ten, kto potrafi możliwie tkliwie opowiadać historie oszukiwanego męża, porzuconego narzeczonego, kto swoją słuchaczkę do łez rozczuli.

Dla wywiadowcy, który rozumie się na sztuce przebiegania szczęśliwe jest wystąpienie pod maską domokrajczy, handlarza starzyzną, łachmaniarza, kolportera literatury sensacyjnej, posłańca z pakietem na którym umieszczony jest „młyn adres”. Przed wojną (pierwszą - przyp.red.) dobrą maską

było wystąpienie jako Chińczyk z figurkami rzezbami, jako Turek lub Dalmatyńczyk z dywanami itp. Tak ludwie ci „jak i rzeczy, które oferowały wywoływały duże zainteresowanie. Już mniej chętnie przyjmowano Słowaków z łapkami na myszy. Podczas wojny można było wystąpić pod inną piękną i prawie nigdy nie zawodzącą maską, a mianowicie, gdy tylko zgłosiliśmy się jako paskarz towarów albo środków żywności - wszędzie przyjmowano nas jak najuprzejmiej. Okoliczność tę potrafilo, nawiasem mówiąc, najlepiej wykorzystać też oszuści i inni zbrodniarze, nawet mordercy mieli dostęp pod maską „dostawcy” do najbardziej podejrzliwych i nieufnych ofiar.

Trzeba mieć jednak w zjednywaniu sobie ludzi pewien talent. Niektórzy blamują się stale, choćby studiowali w tym kierunku jak najliczniejszą literatu-

re „Sztuka konwersacji towarzyskiej”, „Dowcipny gawędziarz” czy „Jak należy zdobywać serce kobiety”. Przy nawiązaniu kontaktu dobrze jest wykorzystać nawyczki i skłonności danego osobnika. Prawdziwy detektyw zawsze powinien mieć przy sobie papierosy i cygara. Torują one drogę przy każdej sposobności, szczególnie u wyrostków i niewiast - piękniejsza połowa rodzaju ludzkiego „kopci” dziś nie gorzej od mężczyzny. Gdy to się nie uda, spróbować słodyczami, dobrze jest nosić ich trochę przy sobie, są doskonałe w pozyskaniu zaufania dzieci, które są zwykle nieprzystępne wobec obcych. Z alkoholem radziłbym być ostrożnym, może być dla detektywa bardzo obosiecznym mieczem.

W wywiadzie czasem okoliczności mogą nam sprzyjać aż miło, może jednak nieprzewidziany wypadek urządzić nam najpodlejsze kawały.

Z tym się zawsze musimy liczyć, dlatego wywiadowca musi mieć sporą dozę przytomności, bezczelności i zimnej krwi, mieć w zanadrzu odpowiedni wykręt. Ja sam przeżyłem w podobnych okolicznościach rzeczy, jakich się i w kinie nie widzi. Przychodzimy do kogoś np. jako „wuj” jego znajomego, a ten znajomy wrócił niespodzianie i siedzi w mieszkaniu naszej „ofiar”. Przynosimy paserowi wieści od włamywacza siedzącego w więzieniu, tymczasem więźnia albo niedawno wypuszczono, albo umknął, o czym nie wiemy. Przychodzimy do szynku w roli przyjaciela bandyty - a właśnie wchodzi ten bandyta, o którym mieliśmy wiadomość, że bawi w innym mieście. Takie niespodzianki mogą się dla wywiadowcy, gdy znajdzie się wobec liczebnej przewagi, skończyć porcją kijów lub nawet pchnięciem noża. Dlatego radzę się do takich wywiadów dobrze przygotować. A za tydzień zdradzę wam tajniki charakterystyki.

in k w i z y t o r y a t



sądowy i policyjny

Redaguje: Jan Rogóż
tel. 633-96-70

Chwila szczerości

- to tytuł książki autorstwa Renaty Kijowskiej i Pawła Piotrowskiego, która ukaże się w najbliższym czasie, nakładem krakowskiego wydawnictwa WAM. Znajdzie się w niej 35 interesujących rozmów, m.in. z tak cenionymi i lubianymi krakowianami, jak.: Anna Dymna, Jerzy Trela, ks. Mieczysław Maliński, Andrzej Wajda, Jerzy Stuhr, Czesław Miłosz, Franciszek Ziejka. Artyści, politycy, duchowni mówią tu o swoich sukcesach i niepowodzeniach, pasjach i fascynacjach; ujawniają prywatne szczegóły z życia. Wspólnym łącznikiem jest dla nich Kraków. Rozmowa z Marcinem Dańcem stanowi skróconą wersję publikacji, która również znajdzie się w tej książce. (J.B.)

- Gdzie szuka Pan źródeł inspiracji do tematu, głównej myśli swojego programu?

- Jestem spokojny o tematy. Państwo wie, jakie śmieszne rzeczy wszyscy wyprowadzamy. Satyrzyk musi mieć wyższą niż średnia krajowa umiejętność obserwacji. A potem trzeba gromadzić materiały w nieskończonych ilościach, wymagających tylko oszlifowania i obróbki. Myślę, że dopóki będzie istniał człowiek, dopóty będzie istniał kabaret. Zawsze robię program o ludziach i dla ludzi.

- Ale jak to wygląda w praktyce? Widzi Pan coś śmiesznego na ulicy, szybko biegnie do domu i spisuje hasła, czy czeka z tym, aż pomysł „dojrzeje”?

- Wszystko powstaje prawie natychmiast. Monolog o Gołocie, który został wyemitowany w amerykańskiej telewizji HBO, powstał podczas mojego udziału w zatoczonym klubie, gdzie sprzedawano bilety na tę walkę.

Nigdy nie siadam do maszynki, nie spisuję swoich tekstów. To wszystko powstaje albo na oczach widzów, albo przygotowuję tylko „szkielet” typu: dziś będę mówił o tym.

Ma to swoją złą stronę. Nie mam archiwum tego, co dotychczas powstało, oprócz taśm magnetofonowych i wideo. Mocno przeżywa jednak sytuację, kiedy muszę napisać scenariusz programu telewizyjnego z didaskaliai, z pracą kamer, z rekwizytami. Wtedy jestem wściekły i muszę poświęcić na to dwa tygodnie. Kiedy sam gram na scenie, nigdy niczego uprzednio nie piszę.

- Czy na co dzień jest Pan człowiekiem pogodnym i wesołym, czy może tak eksploatuje się Pan na scenie, że trudno w domu tryskać humorem?

- Chcę mi przedstawić model satyryka, który po zejściu ze sceny jest smutnym. Tu też będę nieskromny, ale mnie do tego sprowokowałaś. Tak naprawdę to dziękuję Bogu, że dał mi duże poczucie humoru. Po pierwsze - łatwiej mi z nim żyć. Po drugie - na scenie nie muszę niczego udawać. Trudno mi stwierdzić, że jestem na scenie taki jak w życiu. Na scenie pojawia się jako facecik w tanim płaszczu, w okularach z ubezpieczalnią, ale na co dzień lubię ubierać się elegancko. Potrafię się śmiać poza sceną. Kiedy idziemy do dyskoteki czy na jakieś przyjęcie i opowiadam dowcipy, to obawiam się, że ktoś posądzi mnie o to, że się popisuję. Tego bym nie zniósł! Taktycznie czekam, aż wyczerpią się „baterijki” kilku panom, a potem wytaczam parę „armat” ze swojego arsenału.

- Ma Pan jakiś „dyżurny” dowcip biesiadny?

- Znam 5 milionów dowcipów i wystarczy, że ktoś mnie sprowokuje, a wtedy opowiem 50 jednym z nich.

- Czy jest Pan człowiekiem pogodnym? W jaki sposób rozwiązuje Pan trudności, problemy? W jaki sposób podchodzi do kłopotów?

- Na pewno nie wolno się zamykać. Mnie przez całe życie przyswierało dość banalne stwierdzenie, że nie można mieć wszystkiego. Miałem pełną rodzinę i mieszkalem w wynajętym pokoju w hotelu asystenckim. Kiedy zacząłem występować na scenie, dużo „grać”, moja rodzina się rozpadła. Kiedy wyda-

wało mi się, że osiągnąłem w życiu prawie wszystko - odszedł z tego świata najważniejszy mój widz, czyli moja mamusia, u której w sekretarzyku znalazłem wszystkie recenzje moich programów przewijanych karkardką. Trzymała kciuki.

Sława nie męczy

Artysta kabaretowy MARCIN DAÑEC w rozmowie z Renatą Kijowską i Pawłem Piotrowskim

W ogóle 65 proc. sukcesów odnosiłem ze względu na Nią.

Ta huśtawka w życiu jest człowiekowi potrzebna, żeby nie oszalał ze szczęścia i nie był tak mocno „nadmuchany”. Cieszę się, że nie urosły mi skrzydła gwiazdy, nie fruwał w powietrzu, że stąpał po ziemi dwiema nogami, dopadają mnie więc wszelkie lotostwa tego świata. Nie wszystko, co nas otacza, nas trąca do śmiechu. Dość stanowczo mówię o tym na scenie. Jeśli ktoś uważa, że w moim programie jest wszystko na „śmichy-chichy”, to znaczy, że na moim recytle nie był od kilkunastu lat. Zawsze pamiętam o tym, żeby nie prześmiewać całego życia. Po wszystkich śmiesznych rzeczach w programie pojawia się nie przerywnikowa, a bardzo znacząca warstwa refleksyjna. Chcę dać widzowi oddech od śmiechu, by mu pokazać, że nie wszystko wokół jest takie śmieszne.

- Czy Marcin Dañec jest wobec tego poważnym człowiekiem?

- Powaga jest moją drugą duszą. Zdarza się, że widowie mówią: „Jaki Pan jest dzisiaj inny”. Nie mam obsesji bycia dyżurnym wesołym. Z jednej strony jestem wesoły, przyjazny, z drugiej - poważny.

- Czyli sława Pana nie męczy?

- Absolutnie, nie!!!

- Czyli satyrykiem trzeba być z powołania i nie można się tego zawodu „wyczuci”?

- Nie ma szkół, które kształcą poczucie humoru. Całe życie byłem „zagadywaczem” nauczycieli, reżyserowałem nieoficjalne programy, by nauczyciele nie robili klasówek, występowałem we wszystkich możliwych imprezach od przedszkola poprzez szkołę podstawową, gdzie założyłem kilka kabaretów, szkołę średnią aż po studia. Dawałem wysysać z siebie te soki wręcz społecznie, pisałem scenariusze, byłem reżyserem, jeździłem do kwaciarni po kwiaty, by scena ładniej się prezentowała, ocierałem wilgotną szmatą zakurzone kable mikrofonowe, nosiłem kolumny głośnikowe, przygotowywałem plakaty i sam je wieszałem.

- Czym są dla Pana kontakty z widzami?

- Te spotkania są „wiatrem w moje żagle”. Spotykam się zarówno z młodzieżą z zagrożonych środowisk (myślę głównie o krypcie ojców Pijarów), z reprezentacją piłkarską, z młodzieżą, która gromadzi się „U Siemachy”, albo z młodzieżą z domów dziecka. To są inicjatywy oddolne, niernarzucone. Cieszyłem się z korespondencji z 10-letnim Eliaszem,

który był chory i od 4 lat leżał na onkologii. Teraz jest w niebie. Cieszę się z obecności Przemka, który przyjeżdża na 80 proc. moich programów z Wrocławia, choć porusza się o kulach. Niezależnie od tego, gdzie mam koncert, czy w Szczecinie, w Nowym Targu czy w Krakowie, on po prostu jest. Kiedy mi mówi, że jestem mu potrzebny, to go ochrzaniam. To on jest mnie potrzebny, bym nabrał pokory, bym nie narzekał z powodu sceny, która jest lekko zakurzona. Bardzo często spotykam się z młodzieżą niepełnosprawną, z dziećmi z domów dziecka, ale nie z kompleksu gwiazdy. Robię to bez mediów. Urodziłem się w rozbitej rodzinie, w której się nie przelewało i ciągle to pamiętam.

- Wspomniał Pan o dwóch stronach swojej duszy, tej po-

Chcieliśmy usłyszeć, jakie pytanie pragnęliby Panu zadać. Okazało się, że ciekawi ich nade wszystko, jakim pokusom ulega Marcin Dañec?

- Bardzo poważnie traktuję młodą widownię. Nie jestem co prawda Majką Jeżowską i nie gram dla dzieci, ale rozpiętość wieku moich fanów jest nieprawdopodobna. Kiedyś przyszła piękna kobieta, młoda mamusia i mówi, że jej syn mnie uwielbia. Odpowiadam bez żadnych fałszywych komplementów, że przecież ona nie może mieć dziecka, które wie, kto to jest Daniec. Pytam w końcu, ile syn ma lat. Okazało się, że to trzylatek. To niewiarygodne. Mało tego, dodaje później inna mama, że jej dziecko nie zaśnie zanim nie obejrzy moich programów na wideo. To fantastycznie mieć wi-



Fot. Jadwiga Rubiś

ważnej i tej radosnej, o tym, że potrafi się Pan śmiać także poza sceną, w domu. Czy nie ma takiego zagrożenia, że rodzina, znajomi przestaną traktować Pana poważnie?

- Przysięgam, że gdy siadam naprzeciwko mojej córki na wycieczce, na basenie albo w domu i kiedy rozmawiamy o jej miłościach, fascynacjach, porażkach - nie ma mowy o żadnych wygłupach. Nie jestem typem ojca, który siada przed swoją pociechą i mówi: *no, co tam w szkole?* Ona się tak świetnie uczy, że na wywiadówkach siedzę rozparty i słucham tylko wyróżnień i komplementów na temat jej nauki i zaangażowania na rzecz szkoły. Z córką rozmawiamy o wszystkim od zawsze. Wie, że naprawdę może powiedzieć mi wszystko, by nie kręcić, by kłamstwo nie potęgowało kolejnego, z którego się potem trudno wygrzebać.

- I nie uśmiecha się, gdy Pan mówi: „chcę z tobą poważnie porozmawiać”?

- Rozmawiamy bardzo poważnie już od jej najmłodszych lat. Kiedy miała 5 lat, potrafiła pisać i czytać, i nie wzięło się to znikąd. To były tysiące wspólnie spędzonych godzin. Pamiętam te chwile, kiedy ubrani w wygodne dresy leżeliśmy na dywanie, rysując coś albo czytając. Było też miejsce na wygłupy typu: czytanie bajek, w których występowało 15 zwierząt. I ja te zwierzęta odgrywałem.

- Przed naszym spotkaniem u Pana rozmawialiśmy z grupą ludzi w wieku od 14 do 19 lat.

- Z czego ludzie będą się śmiali w roku 2000 i później? Czy poczucie humoru radykalnie się zmieni?

- Nie sądzę, by można było mówić o ewoluowaniu poczucia humoru. Jako student wydałem wszystkie swoje oszczędności na wizyty w kabaretach paryskich i tam naprawdę nie mówiło się, z kim sypia Mitterrand, albo kto ma długie uszy. Nie śmiano się z tego, że most się zawalił (zresztą mosty stoją beczelnie po 300 lat i dłużej). Tam było bardzo dużo muzyki i mówiło się, o wszystkich śmiesznych rzeczach jakie wokół Francuzi wyprawiają.

Zawsze w kabaretach zachodnich artystów interesuje humor obyczajowy, czyli to wszystko, co człowiek wyprawia śmieszno i myślę, że dopóki będzie istniał człowiek, dopóty będzie istniał kabaret.

- Jak się kształtował Pana indywidualny styl? Bo nie da się przecież ukryć, że Marcin Dañec to ktoś zupełnie inny od pozostałych satyryków?

- Cały czas chciałem mieć własny styl. Czuję, że jestem bardziej aktorem kabaretowym niż śmieszny facecik, który od pierwszej do ostatniej minuty jest jak samo ubranie i mówi ludziom teksty ze sceny z prawą ręką w kieszeni. Nigdy nie chciałem być publicystą, który czyta widowni gazetę ze sceny.

Zawsze chciałem tworzyć postaci, które będą charakterystyczne dla jakiejś warstwy.

Podziwiałem „Kabaret Starszych Panów” za to, że Pan Przybora ma tak lekkie pióro, że chciałoby mu się je ukrącić, a Pan Wasowski komponował tak, że to aż nieprawdopodobne. Jako młody chłopak, wchodzący w świat kabaretu, uwielbiałem ich za to, że mnie, młodego widza nie faszzerowali polityką. Byli jak powiew wiosny.

Fascynował mnie Młynarski, który w ogóle wszystko potrafi, a kiedy siada do maszyny, to pisze takie teksty, że hej!

Kabaret „Pod Egidą” Janka Pietrzaka... Było mi dane w nim grać prawie 4 lata. Zawsze twierdziłem i twierdzę, że granie u boku Ady Biedrzyńskiej, Krysi Sienkiewicz, Stanisławskiego, Pszoniaka, Gajosa, Fronczewskiego i Jana Pietrzaka, to coś więcej niż zwykłe zarabianie pieniędzy. Podziwiałem „Egidę” za aktorstwo. Również Kabaret „Dudek” za cudowne osobowości.

- Czego życzyłby Pan krakowianom na rozpoczynające się III tysiąclecie?

- Ażby znikły bezpowrotnie wszelkie rusztowania z tego miasta, bo to wielka zmora Krakowa. Żeby pojawił się w końcu obiekt dla teatru muzycznego, żeby ci cudowni, spontaniczni widzowie nie musieli chować się po piwnicach.

- Dziękujemy za rozmowę. (Tytuł i skróty - od redakcji)

- Mam ich parę. Największym zawodowym marzeniem jest zagranie głównej roli w komedii filmowej. Miałem już propozycję kilku głównych ról, ale mało satysfakcjonujących i bez względu na to, co o mnie twórcy myśleli, odmawiałem. Nie mówię też o kilkudziesięciu rolach drugoplanowych. Nie muszę grać w filmie przypadkowej roli, by chwalić się przed koleżankami.

- Nie sądzę, by można było mówić o ewoluowaniu poczucia humoru. Jako student wydałem wszystkie swoje oszczędności na wizyty w kabaretach paryskich i tam naprawdę nie mówiło się, z kim sypia Mitterrand, albo kto ma długie uszy. Nie śmiano się z tego, że most się zawalił (zresztą mosty stoją beczelnie po 300 lat i dłużej). Tam było bardzo dużo muzyki i mówiło się, o wszystkich śmiesznych rzeczach jakie wokół Francuzi wyprawiają.

Zawsze chciałem tworzyć postaci, które będą charakterystyczne dla jakiejś warstwy.

Podziwiałem „Kabaret Starszych Panów” za to, że Pan Przybora ma tak lekkie pióro, że chciałoby mu się je ukrącić, a Pan Wasowski komponował tak, że to aż nieprawdopodobne. Jako młody chłopak, wchodzący w świat kabaretu, uwielbiałem ich za to, że mnie, młodego widza nie faszzerowali polityką. Byli jak powiew wiosny.

Fascynował mnie Młynarski, który w ogóle wszystko potrafi, a kiedy siada do maszyny, to pisze takie teksty, że hej!

Kabaret „Pod Egidą” Janka Pietrzaka... Było mi dane w nim grać prawie 4 lata. Zawsze twierdziłem i twierdzę, że granie u boku Ady Biedrzyńskiej, Krysi Sienkiewicz, Stanisławskiego, Pszoniaka, Gajosa, Fronczewskiego i Jana Pietrzaka, to coś więcej niż zwykłe zarabianie pieniędzy. Podziwiałem „Egidę” za aktorstwo. Również Kabaret „Dudek” za cudowne osobowości.

dra, inteligentna, seksowna, bogata, z domem i z domkiem letniskowym, z samochodem, z dużym kontem, z wyobraźnią, dowcipna, wysportowana, a już reszta nie ma kompletnie znaczenia. (Śmiech).

- Dużo Pan takich kobiet znalazł?

- To był oczywiście żart. Generalnie kobieta powinna być inteligentna i mądra. Naprawdę nie ma znaczenia kolor włosów i wręcz obalam mit, że seksowna może być tylko kobieta powyżej 175 cm. To kompletna bzdura.

- Niespełnione marzenia?

- Mam ich parę. Największym zawodowym marzeniem jest zagranie głównej roli w komedii filmowej. Miałem już propozycję kilku głównych ról, ale mało satysfakcjonujących i bez względu na to, co o mnie twórcy myśleli, odmawiałem. Nie mówię też o kilkudziesięciu rolach drugoplanowych. Nie muszę grać w filmie przypadkowej roli, by chwalić się przed koleżankami.

- Z czego ludzie będą się śmiali w roku 2000 i później? Czy poczucie humoru radykalnie się zmieni?

- Nie sądzę, by można było mówić o ewoluowaniu poczucia humoru. Jako student wydałem wszystkie swoje oszczędności na wizyty w kabaretach paryskich i tam naprawdę nie mówiło się, z kim sypia Mitterrand, albo kto ma długie uszy. Nie śmiano się z tego, że most się zawalił (zresztą mosty stoją beczelnie po 300 lat i dłużej). Tam było bardzo dużo muzyki i mówiło się, o wszystkich śmiesznych rzeczach jakie wokół Francuzi wyprawiają.

Zawsze w kabaretach zachodnich artystów interesuje humor obyczajowy, czyli to wszystko, co człowiek wyprawia śmieszno i myślę, że dopóki będzie istniał człowiek, dopóty będzie istniał kabaret.

- Jak się kształtował Pana indywidualny styl? Bo nie da się przecież ukryć, że Marcin Dañec to ktoś zupełnie inny od pozostałych satyryków?

- Cały czas chciałem mieć własny styl. Czuję, że jestem bardziej aktorem kabaretowym niż śmieszny facecik, który od pierwszej do ostatniej minuty jest jak samo ubranie i mówi ludziom teksty ze sceny z prawą ręką w kieszeni. Nigdy nie chciałem być publicystą, który czyta widowni gazetę ze sceny.

Zawsze chciałem tworzyć postaci, które będą charakterystyczne dla jakiejś warstwy.

Podziwiałem „Kabaret Starszych Panów” za to, że Pan Przybora ma tak lekkie pióro, że chciałoby mu się je ukrącić, a Pan Wasowski komponował tak, że to aż nieprawdopodobne. Jako młody chłopak, wchodzący w świat kabaretu, uwielbiałem ich za to, że mnie, młodego widza nie faszzerowali polityką. Byli jak powiew wiosny.

Fascynował mnie Młynarski, który w ogóle wszystko potrafi, a kiedy siada do maszyny, to pisze takie teksty, że hej!

Kabaret „Pod Egidą” Janka Pietrzaka... Było mi dane w nim grać prawie 4 lata. Zawsze twierdziłem i twierdzę, że granie u boku Ady Biedrzyńskiej, Krysi Sienkiewicz, Stanisławskiego, Pszoniaka, Gajosa, Fronczewskiego i Jana Pietrzaka, to coś więcej niż zwykłe zarabianie pieniędzy. Podziwiałem „Egidę” za aktorstwo. Również Kabaret „Dudek” za cudowne osobowości.

- Czego życzyłby Pan krakowianom na rozpoczynające się III tysiąclecie?

- Ażby znikły bezpowrotnie wszelkie rusztowania z tego miasta, bo to wielka zmora Krakowa. Żeby pojawił się w końcu obiekt dla teatru muzycznego, żeby ci cudowni, spontaniczni widzowie nie musieli chować się po piwnicach.

- Dziękujemy za rozmowę. (Tytuł i skróty - od redakcji)

Lektury na zimę

Wierszowisko

(Pod redakcją Józefa Barana)

Piotr Popławski - Jeszcze zbyt wiele słów puszczonych na wiatr. Poezjowanie to dar selekcji słów, a wiersz to taka instalacja zdań i pojedynczych słów, która powinna świecić. A u Pana to iskrzenie następuje bardzo rzadko. Dużo martwych połączeń. Ale nie jest tak źle, znalazłem w Pańskiej przesyłce kilka interesujących pomysłów. Jeden z wierszy pozwoliłem sobie nawet „przetłumaczyć” na prozę poetyczną. Co Pan na to?

„Szczęść miliardów światów przedzielonych między sobą galaktykami nie do przebycia.

Tu i ówdzie rosną między nimi mosty dzięki którym mają się spotkać i poznać.

Jednak mosty te zawsze się mijają o włos i nie łączą ze sobą, lecz idą tuż obok siebie.

Początki bez końca; brak spokojnia, stopienia; pozostaje pewien niedosyt, kiedy dwa światy krzyczą do siebie, stojąc naprzeciw na mostach nie łączących, mostach bez końca”.

Sam Pan widzi, że skoro można robić z wierszem takie hocki-klocki i nie traci na wartości, a nawet - według mojego mniemania, zyskuje, to co tu nie jest w porządku. Przyboś twierdził, że wiersz to dom ze słów, z którego wystarczy usunąć jedną cegłę (czytaj słowo), a zawali się. A Pański wiersz się nie zawala, ba, zapis prozatorski wydaje się być dla niego odpowiedniejszy. Pomyśl z życiem - kładką wyeksploatowany. M.in. Staff napisał wspaniały, krótki wiersz oparty na tej metaforze. Podobał mi się utwór, zachęcający się od słów: „podałaś mi swój dowód” - ale to jeszcze nie do druku. Z nadesłanego pakietu wybieram inną miniaturkę;

dusza zamknięta
w celi bez okien
drzwi
nie może znaleźć nic
prócz siebie
a to za mało
by móc być

zapukaj do
mych drzwi

Mirosław G. Majewski.

- Pozdrawiam Pana. Ciekawe że śnili się Panu jednej nocy: Miron Białoszewski i Janek Rybowski. To jednak różni poeci, choć obu łączy ich plebejskość (rodem z Warszawy i Chodakowa), a teraz - śmierć. Ceniłem ich i lubiłem. A wie Pan, że kiedyś do mnie nocą wtargnął Janek Rybowski (jak zwykle lekko podchmielony), bo mu było po drodze. Jechał z Kędzierzyna-Koźla przez Kraków. Sytuacja wypisz wymaluj z Pana wiersza. Z nadesłanych utworów najbardziej spodobało mi się „wagarowisko”, z tym że odrzuciła mnie pierwsza strofa („meandry wieprzy” - cóż to za zbitka?) i neologizm „smaczliwy” - nieudany. No, więc co, drukować fragment? Z kolei wiersz o sadzie mojego ojca za długi (i nieco przegadany). Serdecznie Pana pozdrawiam.

A.K. z Bochni, S.L. z Krakowa - nie, nie i jeszcze raz nie. Stanowczo za wcześnie na druk.

Zdjęcia: Wojtek Matusik

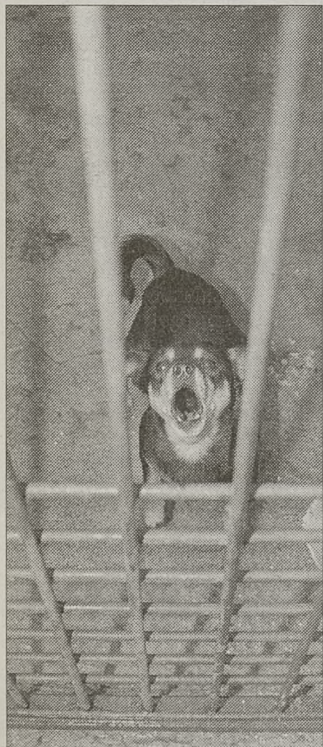
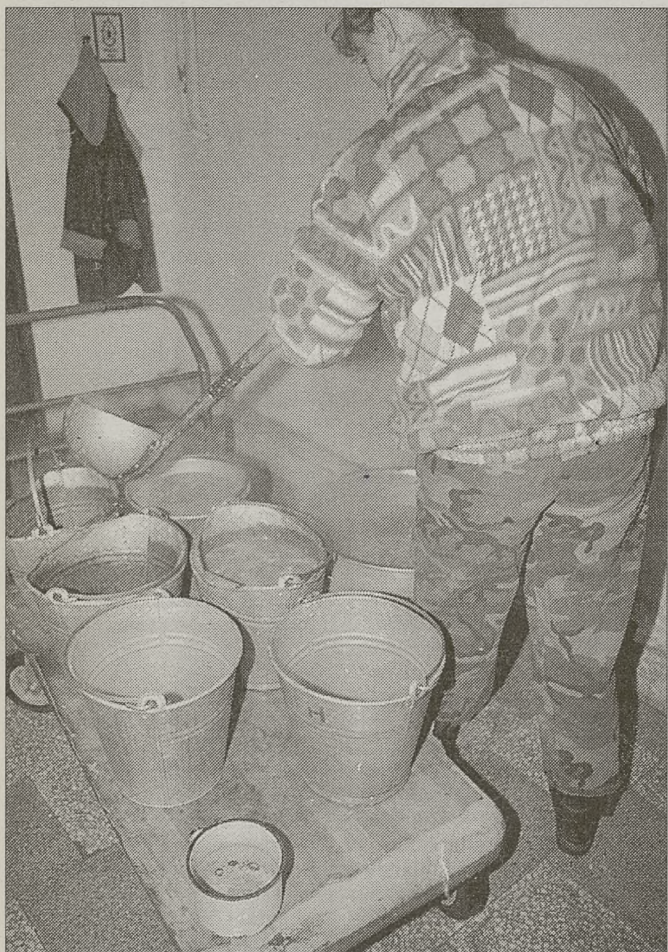
Ufność i oczekiwanie



Pies... Udomowiony jak żadne ze zwierząt, towarzyszy nam od tysiącleci. I bardzo serio traktuje niepisany kontrakt, zawarty pomiędzy naszymi i jego przodkami. W zamian za bezwarunkową wierność, za bałwochwalcze uwielbienie człowieka-przewodnika stada spodziewa się stawy, bezpiecznego kąta, odrobiny ciepła, poklepania od czasu do czasu po kudłatym grzbiecie. Jest ufny jak naiwny człowiek, któremu nigdy nie wpadnie do głowy, że można nie dotrzymać słowa.

On nigdy nie sprzeniewierzył się umowie, my codziennie go zdradzamy. Taka jest ciemniejsza, zła i egoistyczna strona naszej natury - dopuszczamy się zdrady wobec wszystkiego i wszystkich. Jednak nie to jest najgorsze, najgorsze jest oczekiwanie i ufność, które nigdy nie gasną w psich sercach, które smutnym ognikiem palą się w psich oczach za kratami azylu...

AMK



-Kraków górrrr! Kraków górrrr! - wielka zielona papuga żako z kolekcji

Adama Florczuka potrafi w lot opanować nowe słowo i z reguły pcha się wtedy gościowi na głowę, żeby zademonstrować potoczność wymowy. - *Moi wychowankowie od 40 lat włączają mi na głowę dosłownie i w przenośni. Kiedy pierwsza żona straciła cierpliwość i zażądała, żebym zmienił hobby, postanowiłem jednak zmienić żonę - żartuje najśmieszniejszy w Polsce hodowca i importer egzotycznych ptaków. W tym czasie jedyne wykłute w kraju białoczuże kakaadu dopomina się pieszczot, namolnie szczypiąc hodowcę po wargach. - No, powiedzcie coś jeszcze prasie - prosi pan Adam swoich podopiecznych. - Cholerrrr! Cholerrrr! - drze się jakiego kolorowe ptaszysko. - O, bardzo przepraszam - mówi ptasi król z podwarszawskiego Legionowa. - Wie pan, jak trafi się wśród papug rozrabiara, to z reguły wykazuje szczególny talent do brzydkich wyrazów.*

Łowca gili

- *Ptaki emitują dobre fluidy i potrafią wspaniale odstresować człowieka. Nie bez powodu w królewskich ogrodach trzymano śpiewające okazy. To inteligentne zwierzęta, można się w nich zakochać - twierdzi właściciel legionowskiej ptaszarni, tuląc do piersi parkę balijskich szpaków, pierwszych okazów urodzonych w kraju, w niewoli. - Na ich wylęg, jako jedyny w Polsce, uzyskałem certyfikat międzynarodowego centrum hodowli BII. Na świecie zostało 30 okazów.*

Adam Florczuk lubi ptaki, odkąd sięga pamięcią. Jako mały szkrab zapędzał się za nimi tak daleko od domu, że potem trzeba było szukać go z milicją po lasach. Łowił szczygły i gile, które po obejrzeniu wypuszczał na wolność. - *Pracowałem jako mechanik silników czołgowych i okrętowych, więc ptasi świergot był dla mnie wytchnieniem - opowiada. Hodowlę zaczynał od kanariaków, z którymi jeździł na światowe wystawy, potem zaczęły go pociągać rzadkie gatunki. - Podróżowałem za nimi po połowie globu. Na chińskie czy indonezyjskie ptasie bazyry nie ważył się zapuścić żaden Europejczyk, a mnie witano jak stare-*

Ptasi król Hobby

Zdolna papuga jest więcej warta niż nowy mercedes

go znajomego. - *Ptasi król przyjechał! - wrzeszczeli Azjaci i wiadomo było, że zacznie się zacięta dyskusja o papugach - wspomina.*

Z czasem stał się najśmieszniejszym polskim hodowcą, uhonorowanym wieloma nagrodami, medalami i certyfikatami międzynarodowych instytutów. - *Wśród moich klientów są znani biznesmeni, którzy mają własne ogromne ptaszarnie, są także duże ogrody zoologiczne.*

Ptaki jak wyczynowcy

Jastrzębie w pogoni za ofiarą potrafią rozpędzić się do 280 kilometrów na godzinę, gęsi latają na pułapie 8 000 metrów, gdzie każdy ssak udusiłby się z braku powietrza i umarł z przechłodzenia, czaszka dzięcioła podczas stukania w pień wytrzymuje nacisk 50 kg, inne gatunki nurkują na głębokość 150 metrów, gdzie zgnieceniu może ulec solidny, podwodny okręt. Morskie okazy umieją z 40 metrów dostrzec w sztormowych falach łup i precyzyjnie chwycić go w locie, biorąc poprawkę na wiatr i załamanie światła. Upierzeni łowcy słyszą 10 razy więcej dźwięków niż ludzie, oczy niektórych mają 360-stopniowe pole - czyli widzą wszystkie strony świata naraz! Potrafią zbudować solidne gniazdo z najprostszymi materiałami. A jeśli odziedziczą po rodzicach śpiewaczy talent i chętnie uczą się od starszych ptaków - mogą zachwycać swoimi ariami.

- *Gdyby człowiek oddychał na ptasią modłę, byłby 10 razy silniejszy. Zawdzięczamy ptakom część naszej kultury i religii, dzięki nim zbudowaliśmy samoloty, ale jakoś nie okazujemy wdzięczności. W USA z powodu stosowania DDT, które przeniknęło do organizmów dżdżownic, zginęło kiedyś 86 procent ptaków. W ciągu ostatnich 4 lat zniknęło 60 gatunków, ponad 1000 jest już zagrożonych. Dlatego dobre hodowle są jedyną szansą... - mówi pan*

Adam, prezentując parę niezwykle rzadkich żurawi koronastych, które tymczasowo zadowolony w obszernej piwnicy. Żurawie przyleciały (tym razem samolotem) z Azji, by trafić do jednej z prywatnych ptaszarni. Choć są bardzo nieufne, Florczukowi wydziobują z ręki ziar-

dom, więc zajmą w nim 450 metrów, panu Adamowi z żoną i synami wystarczy 50. - *Człowiek nie jest tak wymagający jak ptak, któremu trzeba zapewnić właściwą temperaturę i wilgotność powietrza, niestresujące otoczenie, nawet właściwy kolor ścian i zapach. Kondy-*

biście karmił pisklęta specjalnym dozownikiem, a nawet zmieniał im małeńkie pieluszki z gazy, żeby nie odparzyły kuperków.

Florczuk dla swoich wychowanków sprowadza nawet specjalną karmę w kształcie kwiatów. Celnicy są z reguły tak za-

się, żeby ją pieścić i potrafi nawet pokazać, gdzie chce być głaskana. - *Niech żyje Jezus! Idę do kościoła!* - wrzeszczała na okrągło wielka żako, która pan Adam dostał od pewnego księdza. W Legionowie nauczyła się od koleżanek przeklinać i kiedy ksiądz znowu zabierał ją na parafię, gardłowała na przemian, że „szlag ją trafia” i „Jezus jest jej panem”.

- *Moje ptaki potrafią naśladować różne odgłosy. Robią mi kawały i udają telefon czy alarm w samochodzie, więc czasem mocno się nabiegam - mówi pan Adam.*

Hiacyntowa ara

Adam Florczuk twierdzi, że ptak to wspaniały towarzysz, umie dać przyjaźń, zmusza dzieci do rozwoju emocjonalnego i intelektualnego. - *Ptaki są bezpieczne, do tej pory w Polsce na papuzicę zmarły 4 osoby, tylko dlatego, że się nie leczyły - mówi, ostrzegając jednak przed kupowaniem egzotycznych okazów z przemytu. - Na indyjskim gwarku można osiągnąć 60-krotne przebiecie, na singapurskiej aleksandretcie jeszcze więcej, więc chętnych nie brak. Przemysłowcy usypiają ptaka i przywożą w oponach zapasowych kół, w wazonach, w kieszeniach marynarek. Z reguły takie okazy szybko umierają - wyjaśnia. Jako hodowca wierzy, że Polacy pokochają kiedyś egzotyczne ptaki i mizerny krajowy rynek wreszcie się rozkręci. - *am marzę o hiacyntowej arze, której jeszcze nie ma w kraju, nie i o rajskim ptaku z Papui, którego spotyka się tak rzadko, że w Europie nie ma na niego ceny - mówi głaszcząc małego szpaka Pavarottiego, który umie się nawet przedstawić.**

- *Kraków górrrr! Kraków górrrr!* - wrzeszczy na pożegnanie jedna z wielkich papug. - *Bzdurrra! Bzdurrra!* - jeszcze głośniej krzyczy inna. - *Najwidoczniej jest rozrzutna i dlatego nie przepada za krakowskimi centusiami - śmieje się pan Adam.*

ZBIGNIEW OLEJARCZYK



Azjatyckie żurawie tym razem przyleciały do Polski w samolocie.

Fot. autor

no. - *Ręce stwardniały mi jak rolnikowi. Gdyby policzyć wszystkie bliźny, które mam od dziobów, obdzieliłbym kilku weteranów wojennych. O, ta bliźna po kakaadu, a te podłużne po arach - czyta ze swoich dłoni hodowca.*

Pieluszki dla pisklaka

Adam Florczuk ma dziś w kolekcji 500 ptaków - żako, amazonki, lory, kakaadu. Za niektóre mogłyby kupić mercedesa. Właśnie kończy w Legionowie obszerny budynek, w którym będzie miejsce na ptaszarnie. Ptaki zarabiają na

skoczeni dziwnym towarem, że podejrzewają przemyt narkotyków. - *Codziennie poświęcam ptakom kilka godzin. Jeśli chcę je czegoś nauczyć, muszę pracować z nimi jak z dziećmi. O urlopach można zapomnieć, ale sukcesy rekompensują wszystkie wysiłki - mówi. Ostatnio jedna ara ośwoiła się tak, że po każdym locie nad miastem wraca właścicielowi na ramię. Amazonka żółtodzioba nauczyła się właśnie piosenki „Colorado”, a mały gwarek opracował własną wersję „La cucaracha”. Jedna z kakaadu kilka razy dziennie awanturuje*

scoczeni dziwnym towarem, że podejrzewają przemyt narkotyków. - *Codziennie poświęcam ptakom kilka godzin. Jeśli chcę je czegoś nauczyć, muszę pracować z nimi jak z dziećmi. O urlopach można zapomnieć, ale sukcesy rekompensują wszystkie wysiłki - mówi. Ostatnio jedna ara ośwoiła się tak, że po każdym locie nad miastem wraca właścicielowi na ramię. Amazonka żółtodzioba nauczyła się właśnie piosenki „Colorado”, a mały gwarek opracował własną wersję „La cucaracha”. Jedna z kakaadu kilka razy dziennie awanturuje*

Inteligentne jak papugi

Mogą powtarzać pozdrowienia, przekleństwa, ale także dźwięk budzika czy alarmu samochodowego

Papugi uchodzą za najinteligentniejsze z ptaków. Cenione są przede wszystkim za umiejętność naśladowania głosów, nie tylko ludzkich. Dla ich hodowców uciążliwością jest fakt, że mogą sobie upodobać na przykład dźwięk telefonu i powtarzać go przy każdej okazji. Takimi zdolnościami odznaczają się jednak nie wszystkie gatunki. Najłatwiej można nauczyć naśladowania dźwięków papugę żako i papużki faliste.

Żako nie są zbyt atrakcyjne pod względem wyglądu: popielatowzgard, jedynie ogon mają szkarłatny. Kolorowe są natomiast papużki faliste. Żyjące na wolności prezentują jasnozielone upierzenie, natomiast wyhodowane przez człowieka mogą być błękitne, szare, opalowe i inne. Papużki faliste żyją do 7 lat. Dwa razy dłużej trwa życie pstro ubarwionej papugi tarzowcy. Ara może osiągnąć wiek 50 lat, a papuga kozia - tylko 6 lat.

Jak nauczyć papugi mówienia? Nie powinien raczej zabierać się do tego mężczyzna. Podobno papugi najlepiej naśladowają głosy kobiet. Trzeba pamię-

tać, że skłonności do powtarzania dźwięków nie wykazują ptaki wychowane na wolności. Najlepsze rezultaty osiągniemy ćwicząc z papugami, które urodziły się w niewoli. Przez pięć minut dziennie należy im powtarzać krótkie zdanie albo wyraz. Jeśli nie chcemy, aby powtarzały przy każdej okazji dźwięk budzika czy alarmu samochodowego, po każdym takim hałasie należy klatkę przykryć na 5 minut (ale nie dłużej). Do uczenia papugi można użyć magnetofonu.

W czasach rzymskich organizowane były specjalne kursy, na których papugi nakłaniano do naśladowania mowy ludzkiej. W XVI wieku król Anglii Henryk VIII trzymał papugę żako w zamku Hampton. Nauczył ją przywoływać wioślara na Tamizie i naśladować prośbę o zapłatę za przejazd.

Na świecie występuje ponad 300 gatunków papug. Żyją w Ameryce Południowej, Australii, występują w Afryce i południowej Azji. Ornitolodzy opisują je jako ptaki, których cechą charakterystyczną jest stosun-

kowo duża głowa, jak u drapieżników. Papugi są towarzyskie i wierne: samiec i samiczka często tworzą parę na całe życie.

W sklepach zoologicznych najlepiej sprzedają się papużki faliste - za jedną trzeba zapłacić 20 zł. Często mylone są one z papużkami nierozłączkami: zielonymi z czerwoną główką. Para nierozłączek kosztuje 180 zł. Nimfy (gatunek papug) sprzedawane są w cenie 60 zł za sztukę.

Dużą rzadkością w sklepach zoologicznych jest żako. Właścicielka jednego z nich raz zaryzykowała zakup tej papugi. Trzymała ją na wystawie przez 4 miesiące. Nikt jednak nie wyraził zainteresowania kupnem ptaka za 1 tys. zł. W sklepach nie można znaleźć także ary: za tę kolorową papugę klienci musieliby zapłacić ponad 5 tys. zł. Umiarkowanym zainteresowaniem cieszą się także kanarki: ze względu za dość wysoką cenę - od 70 do 150 zł. Zdaniem hodowców, ptaki są jednymi z najbardziej trzymany w domu zwierzątek.

(AM)

ALBATROS potrafi w powietrzu, bez lądowania, spędzić kilka miesięcy. Unoszony przez prądy godzinami nie musi poruszać skrzydłami. Szybkość jego lotu wynosi średnio 80 km na godzinę, może dochodzić nawet do 160 km/h. To jeden z większych ptaków - osiąga 135 cm, waży 6-9 kg. Przed agresorem nie broni się skrzydłami, ani dziobem, lecz opluwa go oleistą wydzielaną żołądkową, zwaną tranem żołądkowym. Rozpiętość skrzydeł albatrosa wędrownego dochodzi do 3,5 metra: to rekord wśród ptaków. Albatrosy wędrownie są bardzo wierne: całe życie spędzają z jednym partnerem. Samiec

w żołądku.

MARABUT - czyli po arabsku „pobożny pustelnik”. Marabut afrykański, którego można oglądać w zoo, najczęściej stoi nieruchomo. Pod masywnym dziobem ma olbrzymi nadmuchiwany worek skórnny.

PINGWINY to nietypowe ptaki. Nigdy nie latają, za to często nurkują. Ich skrzydła bardziej są podobne do rybich płetw. Poszczególne osobniki rozpoznają się po niewielkich różnicach w ubarwieniu głowy. Przodkowie pingwinów potrafili latać. We wczesnym trzeciorzędzie

Z życia ptaków

i samica na zmianę wysiadują przez kilka tygodni jedno jajo. Występują na morzach półkuli południowej.

STRUŚ ma 2,5 metra wzrostu, a jego waga dochodzi do 100 kilogramów. Całe życie spędza na ziemi. Jego krótkie skrzydła służą tylko do toków, nie przydają się nawet do przyspieszania biegu. Strusia spotkać można na pustyni. Tak przystosował się do warunków, że całymi dniami nie musi pić. Lubi za to kapać się w suchym piasku. Uważany jest za wybitnego biegacza: rozwija prędkość do 50 km na godzinę. Jako jedyny ze współczesnych występujących ptaków ma na stopach tylko dwa palce. Pióra ze skrzydeł strusia były modną ozdobą hełmów średniowiecznych rycerzy i kapeluszy XIX-wiecznych dam. Jajo tego ptaka waży 1,5 kg, a skorupy są tak grube, że pisklę, aby je przebić, musi być przez naturę wyposażone w silne mięśnie karku. Strusie żyją do 50 lat. Do ich pokarmów zaliczają się także... kamienie. Polykają je, ponieważ ułatwiają im rozdrabnianie pożywienia

żyło na ziemi kilka gatunków, z których wywodzi się współczesne pingwiny: jeden z nich był wzrostu człowieka. Pingwin białobrewy wyróżnia się tym, że jego jaj nie da się ugotować na twardo. Na Antarktydzie żyje pingwin cesarski. U tego gatunku całkowicie zanikł instynkt agresji. Pingwiny mogą przeżyć niskie temperatury i huragany tylko stojąc w zbitej grupie i ogrzewając się nawzajem.

SEKRETARZ - ptak o dość groteskowym wyglądzie. Ma wyjątkowo długie nogi, a na karku luźną grzywę długich piór. Jego wygląd karłowaty się z urzędnikami, którzy zatykali pióra za ucho. Spłaszczony sekretarz woli uciekać pieszo niż wbić się w powietrze. Swoją pokarmowi w biegu. Zdobycz atakuje zawsze nogami, przydeptując ją stopą, a potem bierze w dziób i tyka w całości. Żywi się m.in. jadowitymi węzami. Podobno wynosi je wysoko nad ziemię, a potem upuszcza. Sekretarza można spotkać w stepach i sawannach na południe od Sahary.

(OPR. AM)

Klaps

Bilety do wzięcia

W poniedziałek, w godz. 12-12.15 telefonujecie do redakcji „Dziennika” pod nr 61-99-262. Bilety dostaje ten, kto się dodzwoni pierwszy.



„Buena Vista Social Club” - czyli dokumentalny zapis fenomenu starych kubańskich artystów, dla których muzyka stanowi treść życia. O filmie Wima Wendersa „Billboard” napisał, że jest to poruszający hołd złożony sile ludzkiego ducha. „The Hollywood Reporter” skomentował to natomiast tak: *Podróż Wendersa pełnymi egzotyki, zrujnowanymi ulicami Hawany przekracza konwencję filmu dokumentalnego, pozwalając usłyszeć i obejrzeć wybitne osobowości.* „Buena Vista Social Club” przydaje ludzkiego głosu miejscu, które dla wielu istniało jedynie w abstrakcji.

Po takich zachwytach recenzentów nie pozostaje nam nic innego, jak tylko pójść do kina.

SZTUKA

Tajemnicza

„X Muza”

W 1974 r. „Potop” Jerzego Hoffmana przegrał z tym filmem rywalizację o Oscara dla najlepszej produkcji zagranicznej. Żadna to ujmą dla naszego reżysera, bo w pokonanym polu został go sam Federico Fellini.

Mistrz włoskiego kina odbywa w tym filmie nostalgiczną podróż w świat swojego dzieciństwa. Ciepłe, zabawne, czasem rubaszne, ale i przejmujące epizody traktują o miłości, seksie, dojrzeniu, życiu rodzinnym i polityce. Okruchy wspomnień tworzą niezwykle obraz włoskiego miasteczka, w którym nawet narastająca fala faszyzmu nie potrafi zburzyć porządku życia. *A m'arcord* oznacza tyle, co *przypominam sobie* - ta informacja w zasadzie mówi już wszystko. Jeżeli wiecie, jaki to film, możecie liczyć na zaproszenie do DKF „Muza”, który w najbliższy poniedziałek o godz. 21 w kinie „Sztuka” zaprezentuje film Felliniego.

Był Achillesem w „Achilleś” i Starczykiem w „Weselu” Wyspiańskiego, księdzem Piotrem w „Dziadach” Mickiewicza, a jego Horsztyński „żył bogactwem głosu, maestrą ściszei i kulminacji”. Zagrał dziesiątki wielkich ról, ze swymi spektaklami przemierzył całą Polskę. Od ról władczych przeszedł powoli ku postaciom wyciszonym, bogatym raczej siłą przeżyć, co potwierdza rolę Alfreda w „Wizycie starszej pani” Dürrenmatta w Teatrze Kameralnym w Warszawie u boku Niny Andrycz. Rola Dionizego w tele-

i wyrzeczeń, a niekiedy nieukończenia szkoły aktorskiej i siedzenia kilkanaście lat w jednym miejscu. Protestuję przeciwko takiemu traktowaniu tego zawodu.

- Skoro szkoła nie jest niezbędna, to gdzie młodzi ludzie mają zdobywać warsztat aktorski?

- W praktyce, pracując nad sobą i ucząc się od mistrzów. Tyle że z tymi ostatnimi nie należy przesadzać, bo można się zapatrzyć na mistrza i być jego kalką, a to nie jest najszczęśliwsze. Ak-

zaczynał moją drogę od początku, to wolałbym nie być na stałe związany z żadnym teatrem.

- Łatwo tak mówić z pozycji człowieka, który zrobił karierę i zdobył popularność.

- Jeśli człowiek bardzo chce coś osiągnąć, to mu się uda. Czy pani uwierzy, że w ciągu całego mojego dotychczasowego życia spotkałem zaledwie dwóch kolegów aktorów, którzy od samego początku kariery wiedzieli, że przede wszystkim należy inwestować w siebie? Ja to wiedziałem od początku, bo nie kończyłem

nie należy eliminować z kina klasyki. W tej chwili Anglicy kręcą w Polsce „Annę Kareninę”, a my takim repertuarem kompletnie się nie zajmujemy (z małymi wyjątkami). To błąd.

- Nie akceptuje Pan w pełni drogi, którą wybrało polskie kino?

- Myślę, że wszystko dzisiaj zależy od pieniędzy; pieniądz władą nami i naszymi zamierzeniami. Jesteśmy biednym krajem, więc często w sztuce serwowujemy jadło pospieszne, niezbędną strawę.

gdzie postać dziadka Dionizego dała Panu możliwość pokazania Polaka ze wszystkimi jego zaletami i wadami.

- Rzeczywiście, w Dionizym jest sporo polskich cech narodowych: ciepło, wrażliwość, dobroć, ale i buta, upór, wręcz awanturnictwo. Scenarzyści postanowili wykorzystywać zbieżność cech, w które wyposażyli Dionizego z cechami psychofizycznymi Machalicy. Mam wiele z Dionizego, bo jak na zodiakalne Bliźnięta przystało jest we mnie nas dwóch: jeden awantur-

Zawód: wędrowiec

Z HENRYKIEM MACHALICĄ rozmawia Jolanta Ciosek

noweli „Złotopolscy” przysporzyła mu kolejnych rzesz wielbicieli.

- Kiedyś powiedział Pan, że aktor powinien mieć zawsze spakowaną walizkę i być gotowy do drogi. Czas to konieczność czy wybór?

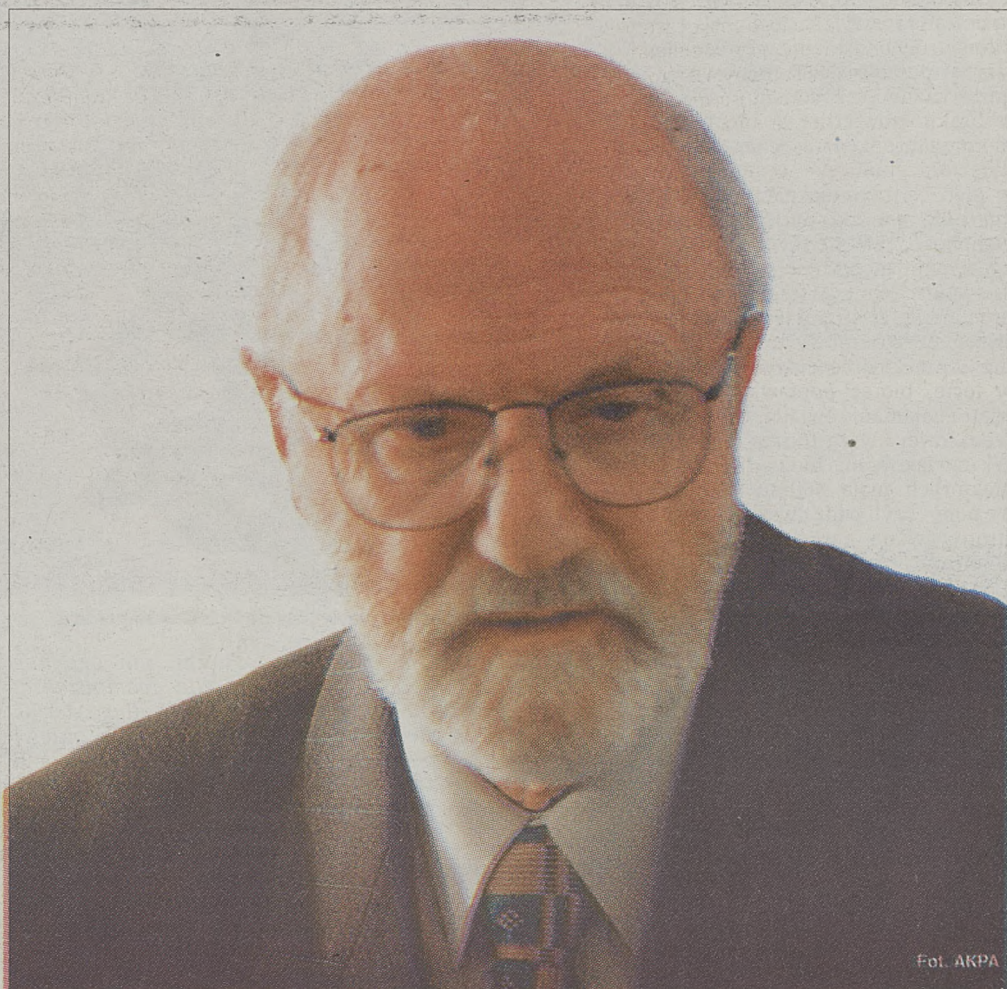
- Przeszła epoka uzależniła aktorów od teatru jako instytucji: budynku, szyldu, dyrekcji - i w tej strukturze żyjemy do dziś. Nie wdając się w rozważania ekonomiczne należy stwierdzić, że jest to przede wszystkim mało twórcze. Ale teraz nadszedł czas, kiedy każdy aktor powinien mieć tę walizeczkę gotową, gdyż praca rynku zmuszają artystę do bycia Cyganem. Kończy się bezpowrotnie czas siedzenia w jednym miejscu i czekania na pensję, rolę.

- Pan od dawna ma tę walizeczkę gotową do drogi. Tak było w latach 50., gdy zaczynał Pan swoją aktorską wędrówkę, i przed paroma laty, gdy na Spokaniach Teatralnych w Rzeszowie z walizeczki wyczarował Pan na scenie teatr.

- Zawsze miałem głębokie przekonanie, że aktor musi być tam, gdzie go potrzebują, a nie tam, gdzie jest ciepło i wygodnie. Wędrowka jest wpisana w nasz zawód, a przez pięćdziesiąt lat odzwyczajano nas od tego. Moi starsi koledzy mówili mi zawsze: „Heniu, ja przed wojną miałem w walizce spakowany frak, współczesny garnitur, lakierki, ale nie zawsze koszulę, czasem tylko mankiety i kołnierzyk. Jak mi gdzieś było źle, szedłem do dyrektora i mówiłem: fujarka mi się zepsuła, nie mam na czym u pana grać i jechałem do innego teatru, gdzie padałem na kolana przed nowym szefem i mówiłem: »Ojcie, jestem bez pracy«, a on mnie angażował”. Tak było kiedyś i tak być powinien dzisiaj. Jedną z bohaterek sztuki Rittnera mówi: „Aktorka nie powinna mieć ani domu, ani męża, ani dzieci”. Taka jest prawda. Dziś młoda aktorka po szkole od razu wychodzi za mąż, zakłada rodzinę i dlatego potem mamy 25-letnie Julie na scenie. Stanisławski - mistrz, na dziełach którego uczy się wiele pokoleń artystów - napisał dwa tomy „Pracy aktora nad sobą”, a tylko jeden „Moje życie w sztuce”. W aktorstwie trzeba pamiętać, że jest to zawód osobistego ryzyka. Jeśli sam nie będę poszukiujący i nie uruchomię w sobie pasji, to znaczy, że nie potrafię być aktorem. Zawsze miałem tę świadomość i dlatego pracowałem na własny rachunek. I wciąż powtarzam to młodym: w tym zawodzie nic się nikomu nie należy, na własną pozycję trzeba sobie zapracować. Na nic się zdają ciepłe posadki na etacie - to ślepa uliczka.

- Nie każdy aktor jest gotów podjąć ryzyko ciągłej wędrówki.

- To niech zmieni zawód, być może ten inny, „etatowy”, będzie uprawiał z pasją, bo bez niej niczego w życiu się nie osiągnie. Aktorstwo wymaga poświęceń



Fot. AKPA

tor musi szukać własnej drogi twórczej i własnego wyrazu.

- Czy Pan tę drogę znalazł?

- Od początku mego aktorskiego podróżowania miałem swoją taktykę. Zaczynałem od teatru lalek, którym byłem zafascynowany, ale po pewnym czasie przestał mion wystarczać treściowo i artystycznie. Chciałem szukać dalej i właśnie wtedy doszedłem do wniosku, że nawet młody aktor nie powinien być w jednym teatrze dłużej niż trzy lata. Zbyt długi kontakt z tymi samymi kolegami zamyka człowieka, a aktor powinien szukać ciągle nowych źródeł inspiracji - i to zarówno u aktorów, jak i u reżyserów. Tę właśnie taktykę starałem się stosować, stąd tak często zmieniałem teatry: Bielsko-Biała, Jelenia Góra, Zielona Góra, Biały-Biał, Poznań i wreszcie Warszawa. Muszę przyznać, że wcale nie marzyłem o stolicy; raczej wiązałem swoje losy z Poznaniem. W Warszawie jednak zakotwiczyłem w Teatrze Narodowym Adama Hanuszkiewicza aż na 14 lat. To był wspaniały teatr. Hanuszkiewicz uprawiał go z pasją, miłością, otwierając dla młodych ludzi literaturę klasyczną nowatorskim kluczem. To drugi etap w moim życiu - najdłuższy w jednym teatrze. Potem były kolejne warszawskie sceny: Ateum, Dramatyczny, Nowy, Po-wszechny. Przysięgam sobie jednak, że jak wybiję mi wiek emerytalny, to odejdę z teatralnego etatu i tak też się stało. Dopiero teraz jestem wolnym człowiekiem i mogę z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że gdybym

szkoły teatralnej, lecz poszedłem do teatru z ulicy i dlatego musiałem jeszcze więcej pracować nad sobą. Stąd wiem, co to znaczy inwestować w zawód, choć łut szczęścia jest również niezbędny. Ja go na szczęście miałem.

- W filmie również zagrał Pan sporo ról.

- Nie miałem szczęścia do filmu - trafiłem tam dość późno i raczej grałem role drugoplanowe. Miałem natomiast szczęście do dobrych reżyserów filmowych. Bardzo cenię współpracę ze Stanisławem Różewiczem i Wojciechem Hasem. Zawsze było mi bliskie kino francuskie, kino moralnego niepokoju, bo jestem człowiekiem poważnym. Z drugiej strony muszę jednak przyznać, że dość sporo grywałem w komediach i to nawet z powodzeniem. Ale bliższy jest mi dramat.

- Chyba przemawia przez Pana skromność, bo przecież ma Pan w swoim dorobku znakomitą rolę w „Księdzu wielkich życzeń”, która zdobyła wiele prestiżowych nagród.

- To udana rola u Sławka Kryńskiego - ucznia Hasa, ale cóż z tego, skoro u nas ten film praktycznie nie jest pokazywany. Teraz, kiedy już bywam nieco zmęczony teatrem, który wymaga wielkiej dyspozycyjności, myślę sobie, że może powinienem zająć się wyłącznie filmem i telewizją. Ale to jest praca okazjonalna, więc też zapewne nie dawała mi do końca satysfakcji. Tym bardziej że dzisiaj film robi się głównie młodymi, o młodych i dla młodych. To słuszne, choć

- Trudno żywić się ciągle fast foodami, od czasu do czasu trzeba zjeść solidne danie.

- Właśnie staram się to cały czas robić. Monodramaty, którymi się od kilku lat zajmuję, są moim wyborem. Nie wybieram tematów łatwych, bo „Syberia” Miterera jest rzeczą o ludziach starych, a więc u nas tematem tabu. Proszę mi jednak wierzyć, że właśnie młodzież odbiera ten spektakl znakomicie, o czym mogę się przekonać, spotykając się z nią często po przedstawieniach. „Tomasz Mann” Łukosza, spektakl, który gramy z Ewą Dańkowską i Zdzisławem Wardejnym, też cieszy się powodzeniem. Rozmawiamy tuż po mojej premierze sztuki o tematyce żydowskiej „Dwoje”. Reakcje publiczności wskazują, że ten spektakl powinien się podobać. To sztuka dość trudna, ale z urzekającą filozofią, połączoną z wątkiem sensacyjnym. Ma wyraźne przesłanie, które w naszym nietolerancyjnym społeczeństwie musi być zauważane. A propos walizeczki, spektakl przygotowałem w Bydgoszczy. Mówię o tym wszystkim po to, aby pokazać, że wbrew wszechwładniającej komercji należy podejmować trudne tematy i to zarówno w kinie, jak i w teatrze. Nieraz słyszę w małych miastach, podczas spotkań z publicznością, że właśnie byli tam niedawno znani aktorzy z prymitywną farsą. My się czujemy zlekceważeni tym - powiadają moi rozmówcy - że nam się wciska pusty i głupi śmiech.

- Ostatnio oglądamy Pana w telenoweli „Złotopolscy”,

nik, a drugi stwarzający pozory statecznego i spokojnego pana. Polubiliśmy się z Dionizym Złotopolskim. Zarówno „Klan”, jak i „Złotopolscy” to wyjątkowe telenowe, które pokazują kawał prawdy o naszym życiu. Pozostałe, oparte na amerykańskich scenariuszach, są nam obce; przynoszą jedynie śmiech, pustą i prymitywną zabawę.

- Czy poczuł Pan już trudy popularności, wynikającej z tak wielkiej oglądalności „Złotopolskich”?

- O, tak! Najgorzej jest wtedy, gdy bardzo gdzieś się spieszę, a tu nagle spotykam na Nowym Świecie wycieczkę z Kielc. Trudno im przecież nie poświęcić kilku chwil. Popularność ma też dobre strony, ale nie może być jedynym źródłem satysfakcji zawodowej. To byłoby zbyt proste i płytkie.

- Gdyby miał Pan podsumować dotychczasowe życie artystyczne...

- ... to saldo jest dodatnie. Jestem spełniony w zawodzie, bo nigdy w nim niczego nie lekceważyłem. Zawsze pracę stawiałem na pierwszym miejscu, na czym często cierpiała moja rodzina, co staram się jej teraz wynagrodzić. Myślę jednak, że jak na mój wiek nadal pracuję za dużo. Ale gdybym miał zrobić szczerą rachunek sumienia, to muszę przyznać, że tej mojej życiowej sprawie, zwanej sztuką, poświęciłem jeszcze za mało czasu. Byłem spekulantem, bo nie umiałem uprawiać mego zawodu bez zaplecza rodziny. A może tak by należało? Nie potrafiłem zatracić się tylko w zawodzie, bo życie niesie tyle innych pokus i atrakcji.

- Pańscy dwaj synowie są też aktorami. Czy czuje się Pan ich mistrzem?

- Nie, nigdy nie miałem wpływu na los moich dzieci. Wybory synów są ich wyborem. Natomiast cieszy mnie, że obaj się w nich nie pomylili. Jeśli im udzielam rad, to powtarzam, że muszą inwestować w siebie i uprawiać swój zawód z pasją. Całe życie trzeba „uprawiać” z pasją. Ja to robiłem i widzę, że im jestem starszy, to coraz bardziej smakuję życia, odkrywam w sobie niewyczerpane źródła energii. Ale to się pewnie bierze z mojego pozytywnego stosunku do świata i ludzi.

- Jakie są Pańskie plany na najbliższą przyszłość?

- Nigdy w życiu niczego nie planowałem, nie miałem wymarzonych ról. Uważam, że życie obdarzyło mnie bardzo hojnie, i zawsze przynosiło mi więcej niż się spodziewałem. Od pewnego czasu szukałem jednak sztuki dla trzech Machaliców. Pomysł powoli się krystalizuje, ale - jak wiadomo - dziś wszystko zależy od pieniędzy, a te jeszcze nie wpłynęły do kasy. Jeśli znajdzie się sponsor, to być może niebawem w jednym spektaklu zagrają: ojciec i jego dwaj synowie.

Duński reżyser Lars von Trier przystąpił do realizacji następnego rewolucyjnego projektu. Zamierza „wyzwolić” telewizję i „przybliżyć ją do ludzi”. Roześle 101 kamer telewizyjnych wśród mieszkańców Danii, którzy będą kręcili reportaże na wybrane przez siebie tematy.

Telewizja ludowa

Von Trier chce stworzyć nową telewizję „odzwierciedlającą” rzeczywistość poprzez nowe i zaangażowane spojrzenie na otaczający świat. Reżyser uważa, że „dzisiejszy poziom kamer i telewizji sprawia, że same zdjęcia są dla odbiorcy mniej ważne niż zawartość materiału. Dlatego w telewizji ludowej najważniejszą pozycję będą miały pomysły. W ten sposób skracamy dystans pomiędzy ideą a produktem końcowym poprzez usunięcie z całego procesu elementów telewizji tradycyjnej. Osoby kreatywne otrzymają możliwość tworzenia telewizji bez posiadania większych umiejętności i dostępu do drogiego sprzętu”.

Na pomysł von Triera odpowiedziały natychmiast wszystkie większe duńskie stacje telewizyjne, które są zainteresowane emisją materiałów. W tej sytuacji na pewno nie będzie problemu ze sfinansowaniem przedsięwzięcia.

Z.K.

– Kiedy po raz pierwszy słuchałem tej muzyki, dotarło do mnie głęboko wzruszające uczucie doświadczenia, połączonego ze szczerością – coś, czego nigdy przedtem nie słyszałem. Jest to coś tak emocjonalnego, bogatego i przepelnionego historią ich życia. Kuby nie da się porównać z żadnym innym miejscem na naszej planecie – mówi Wim Wenders.

Zaczął się od złości. Złości Wendersa, który bezskutecznie próbował nakłonić Ry Coodera do napisania ścieżki dźwiękowej do „Końca przemocy”. Cooder – wirtuoz gry na gitarze, który nagrywał płyty z Rolling Stonesami i Johnem Lee Hookerem – był jednak w 1995 r. tak pochłonięty swoimi podróżami na Kubę, że Wendersowi udało się go zmusić do napisania tylko jednej kompozycji. Cooder nagrał na Kubie z miejscowymi muzykami płytę zatytułowaną „Buena Vista Social Club”, która ku jego zaskoczeniu w 1997 r. sprzedawała się w milionowym nakładzie i zdobyła nagrodę Grammy. Niezwykłość tego wydarzenia polegała także na tym, że w nagraniach wzięli udział 70-, 80-letni weterani, którzy obecnie występują pod nazwą „Super Abuelos”, czyli „Super dziadkowie”.

Wenders stopniowo poddawał się entuzjazmowi Coodera, zachwyconego sztuką kubańskich artystów. Gdy w 1998 r. gitarzysta ponownie wybierał się na wyspę, by tym razem wziąć udział w nagraniu solowego albumu 71-letniego Ibrahima Ferrera (jednego z „dziadków”), Wenders postanowił mu towa-

W dokumencie Wima Wendersa

Fenomen „dziadków”



Wim Wenders urodził się 14 sierpnia 1945 r. w Düsseldorfie. W latach 1964 – 1965 usiłował studiować medycynę i filozofię. Później przez dwa lata mieszkał w Paryżu, by następnie w 1967 r. rozpocząć – tym razem udanie – studia w Akademii Filmowej i Telewizyjnej w Monachium. W latach 1968 – 1972 pracował w redakcjach fachowych pism jako krytyk filmowy. W 1975 założył firmę produkcyjną Road Movies. Od 1991 do 1996 r. był przewodniczącym Europejskiej Akademii Filmowej, a następnie został jej prezydentem. Jest członkiem Akademii Sztuki w Berlinie, doktorem honoris causa paryskiej Sorbony oraz uniwersytetu w szwajcarskim Fryburgu.

Najbardziej znane filmy: „Falszywy ruch”, „Z biegiem czasu”, „Amerykański przyjaciel”, „Stan rzeczy”, „Paryż, Teksas”, „Niebo nad Berlinem”, „Lisbon Story”, „Koniec przemocy”.

rzyszyć z kamerą. Obserwował muzyków podczas ich pracy w studio nagraniowym, podążał

ich śladami po starej, zrujnowanej Hawanie. Zdjęcia kontynuował następnie w Amsterdamie,

gdzie „dziadkowie” dali dwa wspaniałe koncerty, oraz w Carnegie Hall w Nowym Jorku; ten koncert był prawdopodobnie ich ostatnim wspólnym występem – większość z nich ma już na Kubie własne zespoły.

Film pokazuje wiele niezwykłych obrazów, ale ulubionym fragmentem samego reżysera jest scena, gdy podczas jednego z koncertów Ibrahim Ferrer śpiewa w duecie z 67-letnią Omara Portuondo przejmującą piękne bolero „Dos Gardenias”. Śpiewaczka zaczyna płakać, a Ferrer delikatnie ociera jej łzy.

Ibrahim Ferrer urodził się podczas imprezy w klubie tanecznym. Gdy miał 12 lat, zmarła jego matka. Chłopiec utrzymywał się ze śpiewania na ulicy. Po roku założył własny zespół, a jako dojrzały muzyk grywał w orkiestrach jazzowych.

– Ciągle się szczypię – mówi Ferrer (rocznik 1927). – Spełniło się moje marzenie. Kiedy byłem młodszy, myślałem, że objadę świat ze swoją muzyką. Jedyną szansą był wyjazd do Europy w 1962 roku. Grałem w Paryżu i w Europie Wschodniej z orkiestrą Pacho Alonso. Później przez 35 lat nic się nie wydarzyło. To, co się teraz stało, wróciło mi chęć do życia. Przeżywam marzenie młodości w ciele starego człowieka i chcę nagrać kolejny album! (Q)

O fenomienie „Buena Vista Social Club” interesująco pisze w „Machinie” (1998 /VIII) Grzegorz Brzozowicz, który oglądał koncert zespołu w Amsterdamie.

Nowości wideo

„Klasyka wyrzutków” (Mod Squad)

Reżyseria: Scott Silver. Występują: Claire Danes, Giovanni Ribisi, Omar Epps, Dennis Farina. Thriller. USA/94 minuty. Dystrybucja: Warner.

Trójkę nastoletników czeka więzienie: Julie za napad, Pete’a za rabunek, Linca za podpalenie. Mają w perspektywie odsiadkę bez szans na przedterminowe zwolnienie, ale kapitan policji Greer proponuje im układ: on załatwi, że nie pójdą siedzieć, oni za to będą dla niego pracowali jako tajniacy.



W filmie „Ekipa wyrzutków” (USA/90 minuty) o tym poinformować swojego szefa, wpadną w śmiertelną pułapkę.

Kiedy uda im się przeniknąć do świata młodzieżowych lokali, natrafia na ślad syndykatu zbrodni, kierującego handlem narkotykami i prostytucją. Zanim zdążą o tym poinformować swojego szefa, wpadną w śmiertelną pułapkę.

„Szkoła zakładników” (Demolition University)

Reżyseria: Kevin S. Tenney. Występują: Corey Haim, Ami Dolenz, Laraine Newman, Robert Forster. Akcja. USA/90 minuty. Dystrybucja: Warner.

Lenny Slater nie ma łatwego życia. Rada pedagogiczna chce go zawiesić w prawach ucznia, drużyna futbolowa marzy, by się go pozbyć, a dziewczyna na której mu zależy, nie chce o nim słyszeć. Wszystko się zmienia, gdy Lenny zgadza się wziąć udział w szkolnej wycieczce do elektrowni wodnej, która



organizuje nauczycielka fizyki. Uczestnicy wycieczki nie zdają sobie sprawy, że kontrolę nad elektrownią przejęli iracy terroryści, którzy domagają się uwolnienia swojego przywódcy. Kolegów może uratować tylko Lenny...

Cher w angielskim chłodzie

Jako aktorkę odkrył ją Robert Altman, który w 1982 r. obsadził ją najpierw w sztuce, a potem w jej filmowej wersji „Come Back to the Five and Dime, Jimmy Dean, Jimmy Dean”. Już rok później dostała Złoty Glob i nominację do Oscara za drugoplanową rolę w „Silkwood” Mike’a Nicholasa, gdzie zagrała u boku Meryl Streep.

Zanim Cher (ur. w 1946), a właściwie Cherilyn Sarkistan, zdobyła sławę jako utalentowana aktorka, była znana z estrady jako partnerka Sonny’ego Bono (swojego ówczesnego męża), z którym śpiewała w duecie „Sonny i Cher”. Obydwaj byli tak bardzo popularni, że mieli nawet własny program w telewizji. Z kolejnym mężem również zaczęła występować jako piosenkarka, ale i z nim się rozwiodła, a wkrótce potem spotkała Altmana.

Trzeba było niecałych dwóch lat, aby po pierwszym sukcesie aktorskim otrzymała kolejne prestiżowe wyróżnienie – nagrodę festiwalu w Cannes dla najlepszej aktorki za rolę w „Mase”. W 1987 r. zagrała aż w trzech filmach: w „Czarownicach z Eastwick”, „Podejrzany” i „Wpływie księżycy”. Za kapitalną rolę w tym ostatnim dostała Złoty Glob i Oscara.

W latach 90. wróciła do współpracy z Altmanem, który powierzył jej rolę w „Graczu” (1992) i „Pret-a-porter” (1994).

Przez cały okres swojej kariery aktorskiej ze zmiennym szczęściem nagrywała kolejne płyty. Krażkiem „Believe” w tym roku wróciła na pierwsze miejsca list przebojów.

We wchodzącej na nasze ekrany „Herbatce z Mussolinim” Franco Zeffirellego zagrała wyemancypowaną Amerykankę, która w latach 30. trafia do włoskiej Toskanii. Elsa – jako łączniczka kolejnych mężów, odpowiednio starych i odpowiednio bogatych – nie zyskuje przychylności dam z brytyjskiej „kolonii”, które na swoją bazę wybrały Florencję z jej wspaniałymi dziełami sztuki. Po wybuchu II wojny Włochy rządzone przez Mussoliniego przystępują do koalicji z Hitlerem; los brytyjskich pań przybiera dramatyczny obrót. Gdy jako obywatelki wrogiego mocarstwa zostają internowane i umieszczone w obozie, nie wiedząc, że swoje ocalenie i przeniesienie do wygodnego hotelu zawdzięczają Elsie. Niestety, po przystąpieniu USA do wojny jej wpływy kończą się, a sytuacja komplikuje



Fot. CAF/PAP

się jeszcze bardziej, gdy wychodzi na jaw, że Elsa jest Żydówką.

W „Herbatce z Mussolinim” Cher występuje z trójką wielce utytułowanych dam brytyjskiej sceny i filmu: Judi Dench, Joan Plowright i Maggie Smith. Żywiółowa Amerykanka świetnie sobie radzi w tym angielskim chłodzie. (Q)

Nagrody od naszych świętych Mikołajów

Worek z prezentami

* W konkursie, którego bohaterami byli Kubuś Puchatek, Tygrysek i Prosiaczek, nagrody – ufundowane przez Imperial Entertainment Home Video kasyety wideo z bajkami Disneya – wylosowali:

Anita Sikora (Kraków), Rafał Doniec (Kraków), Bożena Mucha (Kasinka Mała), Jakub i Radek Korczyński (Krzeszowice), Joanna Kuć (Kraków), Grzegorz Kabat (Bobrowniki Małe), Maria Maj (Zabierzów), Marek Mastalerz (Kraków), Iwona Mirek (Kraków), Katarzyna Kotarba (Kraków), Katarzyna Putanowicz (Kraków).

* W konkursie sponsorowanym przez firmę MM Interactive programy multimedialne „Pan

Tadeusz – rękopis Wieszcza” nagrody wylosowali: Zofia Ciszewska (Brzozów) i Mariusz Kras (Kraków).

* W konkursie sponsorowanym przez Zodiak Jerzy Hoffman Film Production i ITI Cinema nagrody – pakiety, w których są dwie kasyety wideo: „Ogniem i mieczem” oraz „Tego nie zobaczysz w kinie. Kulisy polskiej superprodukcji”, album filmowy „Ogniem i mieczem” i kalendarz z XVII-wieczną mapą wylosowali: Barbara Wojtus (Kraków), Jacek Korusiewicz (Krzeszowice) i Maria Biegun (Kraków).

Gratulujemy! Nagrody wystaliśmy pocztą.

Ostatni kupon

Aby zdobyć główną nagrodę naszego konkursu – magnetowid Philipsa ufundowany przez firmę LEMEX – trzeba zebrać trzy kupony i odpowiedzieć na trzy pytania „Klapsa”. Dziś publikujemy ostatnie pytanie i ostatni kupon. Nagrodę wylosujemy wśród tych, którzy do 28 grudnia przysła do nas odpowiedzi na wszystkie trzy pytania oraz wszystkie trzy kupony naklejone na kartkę pocztową albo umieszczone w kopercie opatrzonej adresem: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków z dopiskiem „Magnetowid”. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w sylwestrowym numerze „Dziennika Polskiego”.

Pytanie nr 3: Obywatel którego państwa był Charlie Chaplin?



LEMEX[®]
Kraków, os. Centrum D bl. 2,
ul. Kościuszki 19

Flesz

Annie Leibovitz i Pirelli '2000

Piękno kobiecych ciał, uchwyconych w 12 pozach, odwołujących się do dzieł Rubensa i Boticellego, zdobi słynny kalendarz Pirellego na rok 2000. Autorką fotografii jest najbardziej dziś ceniona kobieta-fotograf Annie Leibovitz.

Podczas sobotniej prezentacji kalendarza w warszawskim Muzeum Narodowym przedstawiono na telebimie film z przebiegu sesji fotograficznej i komentarz autorki zdjęć. - Bardzo cenię dzieła klasyczne. Praca nad kalendarzem dała mi możliwość przedstawienia klasycznego wizerunku kobiety. Chciałam zrobić cały kalendarz z tancerkami, ale w pewnym momencie powstał pomysł pokazania różnych typów kobiecego ciała... - wyjaśniała Annie Leibovitz.

Do zdjęć, realizowanych w prywatnym studiu autorki w Rheinbeck, Leibovitz zaprosiła pięć tancerek z nowojorskiego zespołu tańca nowoczesnego, dwie top-modelki - Laetitię Costę i Alek Wek oraz ciemnoskórą mistrzynię Wlk. Brytanii w biegu przez płotki - Jacqui Agyepong, by sportretować jej umięśnione ciało. Każdy z miesięcy milenijnego roku przedstawia tylko fragment kobiecego ciała, sfotografowany tak, by przypominała klasyczną rzeźbę czy posąg z brązu.

Pierwsza edycja kalendarza Pirellego ukazała się w 1963 roku i przedstawiała piękne zdjęcia kobiet w barwnych plenerach Majorki, Seszeli, Wysp Bahama, na tle surowych gór Szkocji i stoków Pirenejów. Wydawany zawsze w ograniczonym nakładzie, nie trafia do sprzedaży, lecz jest przekazywany w formie podarunku znanymi osobistościami świata polityki, kultury, sportu i biznesu. Jako pierwsza otrzymuje zawsze kalendarz królowa angielska. Teraz wydano 40 tysięcy egzemplarzy kalendarza Pirellego '2000, a 170 z nich trafiło do znanych Polaków. Są wśród nich: Jolanta Kwaśniewska, Jerzy Buzek, Leszek Balcerowicz, Janusz Gajos, Marek Kondrat, Irena Szewińska, Jacek Wszola, Zbigniew Niemczycki.

Beksiński i fotografia

W ostatnich latach Zdzisław Beksiński zajął się także fotomontażem komputerowym. - Przez wiele lat byłem fotografem i fotografię traktowałem na równi z malarstwem. W 1992 roku po raz pierwszy zetknąłem się z komputerem i pomyślałem „to jest moja ciemnia fotograficzna” - wyjaśnił artysta. Temat nie jest dla mnie tak bardzo istotny. Jeśli na obrazie znajdują się jakieś przedmioty, to są to pozory treści. Ale ja do obrazu podchodzę jak do obrazu. Chciałbym, żeby on poruszał, a niekoniecznie przekazywał jakieś treści.

Zdzisław Beksiński urodził się 24 lutego 1929 roku w Sokołku. W muzeum w tym mieście znajduje się największy zbiór jego prac, choć sam artysta przyznaje, że nie wie dokładnie ile namalował obrazów w swoim życiu. „Kiedyś malowałem nawet 40-45 obrazów rocznie, teraz nie więcej niż 12-15”.

KOLUMNĘ REDAGUJE
JANUSZ MICHALCZAK
TEL. 6199-114



Z aparatem na łowy

Rozmowa z profesorem Kazimierzem Wiechem, entomologiem, autorem cyklu „Na sześciu nogach”

- Fotografowanie jest zajęciem raczej nietypowym dla naukowca z profesorską stacją...

- Fotografuję zainteresowałem się z dwóch powodów. Z konieczności i z potrzeby. Z konieczności, ponieważ nie wyobrażam sobie entomologii bez możliwości ilustrowania jej dobrymi zdjęciami, filmami lub rysunkami...

- Czy to, że zainteresował się Pan fotografią, oznacza, że brakowało odpowiedniej ikonografii do realizacji zadań naukowych i dydaktycznych?

- Tak właśnie było. Gdy rozpocząłem pracę przed 25 laty, technika fotograficzna nie była tak rozwinięta jak obecnie. Miałem jednak szczęście natrafić na docenta Ryszarda Stojnowskiego, który we dziedzinie fotografii był dla mnie mistrzem. To on dał mi do ręki pierwszy raz aparat fotograficzny. Była nim Praktina FX z wymiennym pryzmatem. Docent Stojnowski powiedział kiedyś: „Musisz fotografować, gdyż twoje zajęcia będą wówczas lepiej oceniane przez studentów”. Pamiętam, że w 1974 roku pojechałem do Mysłowic i zrobiłem, wspomnianą już Praktiną FX, zdjęcia przyszczarka chryzantemowca - takiego kwadratowego szkodnika. Mogę powiedzieć, że do dzisiaj nie zrobiłem lepszych zdjęć tego owada.

- Z jakiej odległości wykonywał Pan zdjęcia?

- Z odległości 5-6 centymetrów. Stosowałem, oczywiście, pierścienie pośrednie. Pracowałem na materiale enerdownskim, gdyż pojawił się wtedy ORWO Chrom. Muszę powiedzieć, że wykonane wówczas przezrocza do dzisiaj nie zmieniły barwy. Z nieco późniejszego okresu posiadam ok. 500 fotografii, które zrobiłem w Egipcie. I one również zachowały swe pierwotne, głębokie nasycenie barwą.

Z drugiej strony fotografią zainteresowałem się z potrzeby serca oraz z... zachłanności. Kiedy przyglądam się owadom i roślinom, po prostu chciałem je mieć. Nie mogę jednak posiadać owadów w sensie fizycznym, ale mogę gromadzić je na kliszy fotograficznej. Wykonując zdjęcia podpatruję nieraz bardzo intymne zachowania. Zdjęć tych raczej nie pokazuję, mam je dla siebie.

- Jak to zdjęcia?



- Sa to np. fotografie kopulujących czy walczących ze sobą

owadów. Zdjęcia te stanowią zapis przyrody i zachowań obserwowanych przeze mnie stworzeń. Nie potrafię dobrze fotografować kwiatów, gdyż są one dla mnie zbyt statyczne. Interesujące stają się dopiero wówczas, gdy pojawi się na nich owad. Kwiaty i owady to często produkty koewolucji, dopasowania się jednych istot do drugich. Należę do tych osób, które fotografują owady w naturze. Wiem, że są fotograficy, którzy wolą robić zdjęcia w laboratorium, gdzie czekają, aż owad



się przepoczwarzy. Można żartobliwie powiedzieć, że robią to na szalce, a ja w naturze.

Od lat mam aparat fotograficzny zawsze przy sobie. W pamięci zachowałem wszystkie owady i wszystkie sytuacje, których nie uwieczniłem i które już się nigdy nie powtórzą. Wiem, że drugi raz nie sfotografuję np. bzygi wiszącego nad kwiatem czy pawicy siedzącej na sztachecie. Sytuacje takie mają charakter niepowtarzalny, gdyż komponuje je bogata w zdarzenia natura.

- Potocznie uważa się, że do fotografowania przyrody potrzebny jest aparat z bardzo szybką migawką, system pierścieni pośrednich oraz statyw. Czy tak jest w istocie?

- Od pewnego czasu fotografuję obiektywem Micro Nikkor, który daje mi odziorowanie 1:1. Jest on w zupełności wystarczający,

przede wszystkim wiedzieć „co”, „gdzie” i „jak”. Ważna jest pora dnia. Wiem, że łatwiej jest fotografować przed południem, zwłaszcza gdy występuje duże nasycenie powietrza wilgocią. Owady pojawiają się wtedy bardzo licznie. Natomiast gdy jest sucho, wieje wiatr, a słońce operuje silnie, wówczas owady bardzo trudno sfotografować.

- Z pewnością zmuszony jest Pan czasem działać jako fotoreporter, pod presją, gdy gotowy jest już materiał tekstowy. Wyrusza Pan wówczas na łowy.

- Wszystkie moje książki wynikają z łowów. Gdy otrzymałem

zlecenie na przygotowanie książki o szkodnikach drzew owocowych, szukałem ich przez cały sezon, popołudniami. Wiem, gdzie można znaleźć owady, których potrzebuję. Idealnym terenem jest stary zaniedbany sad. Tego, co mnie interesuje, nie znajduję przecież w sadzie towarowym, wielokrotnie opryskiwanym. Dzięki posiadanej wiedzy wiem, że o określonej porze roku, na określonym drzewie mogą odnaleźć poszukiwaną przeze mnie gąsienicę motyla.

- Podczas niedawnej prezentacji swej kolekcji mówił Pan żartobliwie, że niektóre zdjęcia mogłaby odnotować księżka Guinnessa...

- Nie wiem czy komuś udało się sfotografować więcej bzygów w powietrzu. Są to muchówki, które potrafią poruszać skrzydłami 200-300 razy na sekundę, bardzo szybko i niezwykle płochliwe. Mnie udało się sfotografować dwa bzygi wiszące nad kwiatem i trzeciego, który nadlatywał. Mam też w swoich zbiorach salutującego pasikonika oraz liść, który wraz z siedzącą na nim gąsienicą przypomina ludzką twarz.

- Czy są jeszcze owady, których nie udało się Panu sfotografować?

- Jest ich wiele, a m.in. modliszka Mantis religiosa. Niestety, nigdy nie widziałem tego owada w naturze. Nie mam też w swoich zbiorach motyli z rodziny zawisakowatych, które zavisają nad kwiatami wieczorem podobnie jak kolibry i swoimi długimi ssawkami piją nektar. Braki te wynikają z faktu, iż koncentruję się przede wszystkim na owadach, które mają dla człowieka jakieś znaczenie. Posiadam dużą kolekcję owadów pożytecznych. Mam ogromny zbiór objawów żerowania i zmian patologicznych u roślin. Przymierzam się do książki, której treścią będzie czytanie z liści. Książka stanowiłaby zapis śladów, które pozostawiają po sobie owady i inne organizmy żywe występujące na roślinach.

- Czy istnieje możliwość szerszego wykorzystania zdjęć owadów? Na Zachodzie wydawanych jest wiele wydawnictw poświęconych przyrodzie.

- W Polsce również istnieje rynek na takie zdjęcia. Dowód na to stanowi moja m.in. moja działalność. O owadach napisałem w ostatnich latach cztery albumowe podręczniki. Mam świadomość, że niewiele osób fotografuje w tej dziedzinie. Sądzę, że moim młodsi asystenci będą mieli trudne zadanie. Zgromadzenie takiego zbioru zajmuje wiele lat. Rynek tworzą nie tylko czasopisma fachowe w rodzaju „Hasła Ogrodniczego”, ale także takie tytuły jak „Dziennik Polski”, który jest otwarty na tematykę entomologiczną odkrywana dziś dzień po dniu, dzięki możliwościom technicznym - mikroskopom, fotografii i filmowi. Warto podkreślić, że z ponad miliona gatunków owadów, biologia i zachowanie ponad 90 proc. nie zostało jeszcze opisane. Pole do popisu jest zatem ogromne.

Rozmawiał:
JANUSZ MICHALCZAK

Filtry konwersyjne

Foto-szkola

Po filtry do fotografii barwnej - o czym pisaliśmy w poprzednim odcinku - sięgają osoby szukające ściśle określonych efektów. Filtry takie mogą okazać się niezbędne np. przy fotografowaniu na błonie nie dostosowanej do określonego rodzaju światła.



Korytarz w pałacu Wielopolskich. Zdjęcie bez filtra.



Zdjęcie z filtrem.

Zdjęcia wykonane w dzień, w plenerze, gdy dominuje w nich niebo, są zwykle zaniebieszczone, co trudno uznać za wynik pozytywny. Z kolei fotografowanie w świetle sztucznym na błonie do światła dziennego daje efekt w postaci zdjęć zdominowanych przez barwę pomarańczową. W dobie sterowanych komputerowo minilabów korekcja barwy nie stanowi, wydawałoby się, problemu. Nie zawsze jednak pracownicy zakładów, zajmujących się każdego dnia obróbką tysięcy fotografii, mają czas i ochotę dłużej przy wadliwie wykonanych zdjęciach. Znacznie prostszym, choć bardziej kosztownym rozwiązaniem jest zakup odpowiedniego filtra konwersyjnego.

Produkty takie oferuje wiele renomowanych firm. Zwykle proponują filtry o klasycznej konstrukcji, nakręcane na obiektyw (Kodak, Hama, Hoya). Od-rębne rozwiązanie reprezentują

warunkach, bez obawy, że zagnie on w trakcie szybkiego przemieszczania się z aparatem fotograficznym. Filtry instalowane w ramach lepiej wykorzystywać przy wykonywaniu zdjęć statycznych - choć można je odpowiednio zabezpieczyć przed wysunięciem np. za pomocą zwykłej gumki. Wykonując zdjęcia w świetle sztucznym na błonie przystosowanej do światła dziennego stosujemy filtr o barwie niebieskiej, zaś fotografując piękny pejzaż nadmorski założymy filtr o barwie bursztynowej. W tej ostatniej sytuacji niezbędne jest jednak wyczucie i doświadczenie, gdyż bardzo łatwo można przesadzić i skutecznie oziębic fotografię. Filtry do światła sztucznego nie są niezbędne przy fotografowaniu z lampą błyskową, gdyż światło, które lampa taka daje, ma temperaturę światła dziennego. (M)

Zdjęcie tygodnia



Otrzymałmy pierwsze fotografie zgłoszone do konkursu na „Zdjęcie tygodnia”. Naszą uwagę zwrócił piękny cykl, nadesłany przez p. Zbigniewa Wohlfielda, sprawiający wrażenie inspirowanego malarstwem impresjonistów. Miejscem, które sprostowało autora do bardzo plastycznej, nastrojowej opowieści jest Wenecja. Nie ma to jednak, jego zdaniem, znaczenia, podobnie jak bez znaczenia jest pora dnia. - Te fotografie - stwierdza - są, jak powiedziałby niezapomniany Benio Krzyk, demisezonowe. Propozycja konkursu skierowana jest do wszystkich osób, które chciałyby zaprezentować swoje fotograficzne dokonania. Najciekawszą pracę nadesłaną na nasz adres prezentować będziemy na łamach sobotniego magazynu „Flesz”. Prosimy o zamieszczenie na kopertach dopisku „Zdjęcie tygodnia”. Adres redakcji: „Dziennik Polski”, 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1. Przypominamy jednocześnie o konkursie „Zimowe nastroje”, którego tematem jest zima we wszelkich przejawach. Rozstrzygnięcie tego konkursu nastąpi 28 lutego.

FOT. ZBIGNIEW WOHLFIELD

S twierdzenie zawarte w tytule może wydać się Wam, Drodzy Czytelnicy, co najmniej dziwne. To trochę tak jakby powiedzieć *Upalna zima* albo *Elektroniczne country*.

House jest przecież muzyką radosną, użytkową, służącą do tańca i zabawy. Zaczniemy więc od tego, że duet Everything But The Girl w pełni zasługuje na miano *bardzo dziwnej grupy*. Ich kariera zaczęła się bowiem... jedenaście lat po debiucie. Formalnie rozpoczęli płytą *Eden* z 1984 roku, ale rozgłos zdobyli dopiero w roku 1995, za sprawą... remiksu ich kompozycji. Chodziło oczywiście o nagranie *Missing* z albumu *Amplified Heart*, zremiksowane przez znanego producenta muzyki house Todda Terry'ego. Wszyscy nagle zwrócili wtedy uwagę na intrygujący, nie-

Everything But The Girl „Temperamental”

Smutny house

co nostalgiczny głos Tracey Thorn (żeńska połowa duetu). Mniej więcej w tym samym czasie na rynku ukazał się genialny album *Protection* formacji Massive Attack z gościnnym udziałem Tracey. Dzięki niej płyta zyskała niepowtarzalny klimat, a utwory, takie jak *Better Things* czy *Protection* bez przesady można nazwać *małymi arcydziełami*.

Missing wyznaczyło kierunek muzycznych poszukiwań Everything But The Girl na następne lata. Na wydanej w 1996 roku płycie *Walking Wounded* zdecydowanie dominowały klubowe rytmy taneczne - przede wszystkim house, a także drum'n'bass w wersji *light*. Ben Watt (męska połowa duetu) dobrze odnalazł się w roli twórcy progresywnych, syntetycznych brzmień. Jego kompozycje, takie jak *Wrong*, *Single* (wielki faworyt niżej podpisanego) czy tytułowa *Walking Wounded* były, nie bójmy się tego słowa, znakomite.

Wydany niedawno *Temperamental* można więc uznać za logiczną kontynuację longplaya sprzed trzech lat. Mimo że dominują klubowe rytmy, całość utrzymana jest w klimacie smutku i melancholii - coś z cyklu: na długie jesienno-zimowe wieczory... Niektóre utwory są bardzo smutne (*Hatfield 1980*), inne - zachęcają bardziej do tańca niż do refleksyjnej kontemplacji (*Lullaby of Clubland*, *The Future of the Future*). Pojawia się drum'n'bass w wersji *light* (*Blame*), a także klimat à la Massive Attack z czasów *Protection* (*No difference*). Zdecydowanie wyróżnia się utwór tytułowy - jest bardzo przebojowy i po prostu świetny. Niestety, jest to jedyny potencjalny przebój na płycie. Reszta nagrań nie ma na to szans. Nie mówię tu o hicie na miarę *Missing*, ale o czymś równie dobrym jak *Walking Wounded*. Singel *Five Fatoms* raczej nie *chwył*, czemu nie można się specjalnie dziwić.

Tracey i Ben skończą niebawem czterdzieści lat. Myślałem, że w tym wieku nie nagrywa się już płyt, takich jak *Temperamental*. Mimo że mało przebojowa, polecam z całą odpowiedzialnością.

BARTEK RADNIECKI

Bob Marley „Chant Down Babylon”

Marley i rymy



Płyta to niezwykła, ale i dziwna - mieszanka różnych wykonawców, a ja mam równie mieszane uczucia po jej wysłuchaniu...

Płytę określić można krótko: Bob Marley vs scena hiphopowa (no, może trochę soulowa momentami też). Do utworów króla reggae swoje głosy dołączyli między innymi Erykah Badu, Guru, Rakim, Busta Rhymes, Lauryn Hill, MC Lyte, Chuck D, The Roots i wyjątek, który potwierdza regułę, czyli „Roots, Rock, Reggae” nagrane na nowo z gościnnym udziałem Stevena Tylera i Joego Perry'ego.

Czy zatem mamy kolejną, potężną dawkę coverów? Owszem, ale w czasach zalewu niesamowitej ilości remiksów i nowych wersji (w dużej mierze nie bójmy się tego słowa - odrażliwiających) płyta Boba, o ile można nazwać ją w ogóle płytą Boba, broni się całkiem nieźle. Niestety, nie w 100 procentach, bo w niektórych momentach raperskie Yo!Yo! czy Yeah! może przyprawić o ból głowy, ale na szczęście nie dominuje to na albumie. Co więcej - kiedy poznałem skład i koncepcję płyty, spodziewałem się, że usłyszę tam znacznie mniej samego

Marleya, tymczasem nie było wcale tak źle. Denerwujące są niektóre wstawki słowne i może niekiedy sposób, w jaki przycięto oryginalny materiał. Z drugiej strony, Bob Marley jest tu postacią dominującą wokalnie i na dodatek znajdziemy bardzo ciekawe wstawki z unikalnych materiałów, jak wywiady z Bobem.

Zdecydowaną królową płyty jest Lauryn Hill i „Turn Your Lights Down Low”. No, ale nie oszukujmy się - tak przecież musiało być. W końcu Bob Marley to, można powiedzieć, jej teść. Co prawda nie dane było mu dożyć poznania Lauryn, ani tym bardziej swoich wnuków, ale duch Boba Marleya krąży nad nią bardzo wyraźnie. Wystarczy przypomnieć nieśmiertelne i wielokrotnie przerabiane „No Woman No Cry”, które trafiło przecież do repertuaru Fugees. Teraz w „Turn Your Lights Down Low” popisała się znakomicie.

Płytę nagrano naturalnie na Jamajce w Marley Music Studios w Kingston. I jeżeli odrzucimy kilka utworów burzących nam nastrój, to duch rasta będzie wyraźnie odczuwalny. Syn Boba, Stephen Marley, napisał na okładce płyty: „Dziękuję wszystkim, którzy użyli swojego głosu i zagrali na instrumentach, aby pomóc w niesieniu przesłania dla tej generacji. Pokolenia, które tego przesłania poszukuje”. Rzeczywiście, celem autorów płyty było nadanie piosenkom Marleya nowego życia i to z pewnością im się udało. Podobno jednym z marzeń Boba było dotarcie do afro-Amerykanów. I choć już za życia udało mu się zdobyć serca wielu mieszkańców Ameryki Północnej, to album „Chant Down Babylon”, powstały pod czujnym okiem jego syna, przysporzy mu na pewno nowych fanów. Pomoże mu w tym popularność zaproszonych hiphopowych gwiazd, którym, jak widać, również bliska jest muzyka i przesłanie króla reggae.

Ogólnie muszę przyznać, że podoba mi się ta płyta. Tylko nie wiem, czy to dlatego, że za bardzo lubię i szanuję Boba Marleya, czy też może dlatego, że szanuje go w stopniu niewystarczającym. Radykalnym rasta albumu pewnie nie przypadnie do gustu, zagorzali hiphopowcy również nie będą zachwyceni, ale ponieważ dredy nie zdołają mojej głowy i gaci szerokiach nie noszę, to pewnie właśnie dla mnie jest „Chant Down Babylon”. Bo Marleya cenię i rymy też lubię.

POZZIE

G rudzień 1999 zbliża się ku końcowi - i jak to zwykle o tej porze bywa, wszyscy zastanawiają się nad podsumowaniem minionego roku w muzyce. Tyle że tym razem nie będzie to wyłącznie podsumowanie jednego roku, ale całego stulecia - mierzymy przecież ku nowemu milenium!

Artyści (Sting, Tori Amos, David Bowie, George Michael, Simply Red...) dawali z siebie wszystko, żeby zdać się na najnowszy płytami przed styczniem 2000 r. - a nuż to właśnie ich ostatnie dzieło znajdzie się w czołówce najlepszych albumów stulecia?

Holenderskie sklepy muzyczne i wielkie wytwórnie prześcigają się w spekulacjach odnośnie owej czołówki, myślę, że podobnie jest i w Polsce.

Wypadałoby w takim razie i mnie, skromnemu pismakowi z W POPrzek, ułożyć jakieś swoje prywatne podsumowanie. Interesuje mnie szeroko pojęty rock, więc on to, rzecz jasna, będzie jego (podsumowania) tematem. Zastanawiam się jednak przy okazji nad kilkoma sprawami: po pierwsze, minionie stulecie jest tylko kolejnym w historii muzyki, za to w historii rocka pierwszym i jak na razie jedynym. Być może jedynym w ogóle, w którym rock był przez długi czas siłą dominującą. Czy analizować minionie sto lat z szerszego punktu widzenia, czyli dokonywać oceny tego, co rock wniósł do światowej kultury, czy też poprzestać na wytypowaniu swoich najlepszych dzieł powstałych w latach 19...? Po drugie: nawet koncentrując się wyłącznie na tym ostatnim, nie sposób pominąć milczeniem pewnych zjawisk, które rockiem nie są i nie mają z nim nic, w sensie ściśle muzykologicznym, wspólnego, ale wyrosły na przygotowanej przezeń glebie lub powstały wcześniej i rozwijały się równoległe, przenikając go o nowe elementy. Po trzecie, pisząc o najważniejszym w historii

Małe podsumowanie

Z Holandii - Beata Chomałowska

rocka, można wymienić kamienie milowe w jego rozwoju, dawno już wyselekcjonowane przez większość krytyków - bo któż zaprzeczy, że The Beatles byli pierwszym zespołem, który... lub ułożyć stricte subiektywną listę wydarzeń i zjawisk istotnych dla piszącego, nie przejmując się tym, że być może większość z nich nie była uznana za ważne przez tak zwany ogół.

Jak wybrnąć z tego natłoku poważnych myśli? Sądzę, że ze względu na sprzyjający tego typu artykułom czas moi sąsiedzi na tej stronie również dostarczą Wam swoich własnych refleksji i podsumowań, niekoniecznie zbieżnych z moimi. Dlatego nie muszę silić się na podsumowanie uniwersalne, jeśli ktoś chce, będzie mógł wyłowić z naszych uwag jakieś wspólne, generalne trendy. Rozważania na temat wkładu rocka w światową muzykę zostawmy zaś specjalistom. Pozwolę sobie tylko na jedno stwierdzenie lub raczej prorocstwo (oby okazało się fałszywe!). Obserwując na bieżąco zainteresowania muzyczne Holendrów w moim wieku, przypuszczam, że za kilkanaście lat rock zejdzie już zupełnie do lamusa jako gatunek całkowicie wyeksploatowany.

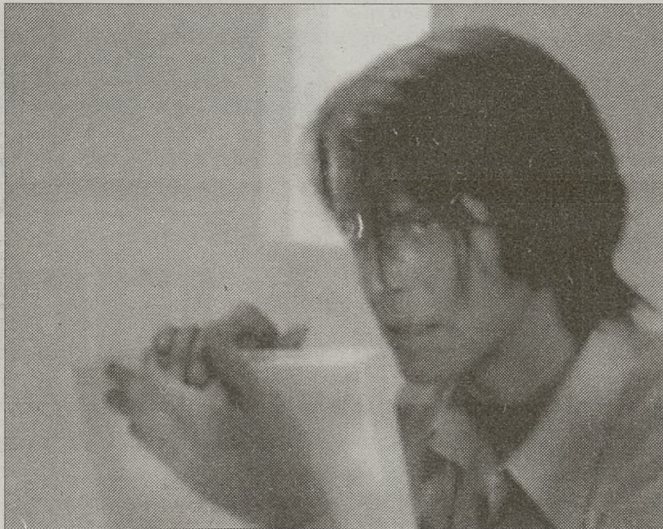
Ci, którzy słuchają rocka, słuchają głównie tego, co powstało dawno temu, bądź kupują nowe płyty działających od jakiegoś czasu i cieszących się renomą twórców, którzy też coraz rzadziej popisują się inwencją.

Czy ogarnia mnie z tego powodu smutek? Jasne, że nie. Naturalne jest to, że świat się zmienia, a wraz z nim wszystko, co tworzy szeroko rozumianą kulturę. Przebywanie wciąż w tym samym muzycznym getcie byłoby

niezdrowe i na dłuższą metę nudne. Nie mam zaś powodów, by martwić się o losy rockowych dokonań: jeśli są dobre, obronią się same i zawsze znajdzie się pewna liczba osób nie przejmująca się tak bardzo najnowszymi trendami, która będzie chciała ich słuchać.

Przejdźmy do podsumowania. Najważniejszy moment

cei, musi znaleźć się Black Sabbath i najbliższa im konkurencja: Zeppelin i Purple. Z epoki progresywnej bronią się jedynie Floydzi i King Crimson, być może dlatego, że nigdy nie dali się całkowicie zamknąć w pułapce art rocka. Oprócz tego w kapsule z ograniczoną pojemnością, przynoszący w nadchodzące stulecie ślady kilkudziesięciu ostatnich



w trwającej prawie pół wieku historii? Dla mnie przełom lat 70. i 80., kiedy to eksplodował punk, dodając życia i energii zdominowanej przez zagubioną w wyrafinowanych artystycznych poszukiwaniach progresywną scenę. Podobna korzystna sytuacja miała miejsce dziesięć lat później, na początku lat 90. wraz z pojawieniem się zespołów z Seattle. A pierwowzorem obydwu było zagranie przez Black Sabbath pierwszych ciężkich riffów. Dlatego w czołówce wykonawców, którzy zrobili dla rocka najwię-

lat mijającej epoki, znalazłaby się na pewno jakaś dwupłytowa składanka Hendriksa, a oprócz niej miejsce oddaję tym, którzy:

a) byli lub są zadziwiająco uniwersalni (The Clash, David Bowie, Frank Zappa)

b) wnieśli do rocka nowe elementy, harmonijnie łącząc je z tym, co już istniało (Tuxedomoon, Roxy Music, The Sugarcubes, Talking Heads, Primus, Dead Can Dance, The Pogues)

c) są twórczymi indywidualnościami, kroczącymi konsekwentnie obroną muzyczną dro-

gą, najczęściej nie ograniczając się wyłącznie do muzyki (Tori Amos, Lou Reed, Nick Cave, Tom Waits).

W kategorii muzyka polska kilka nazwisk i nazw, które były swego czasu jaskółkami nowego bądź są na tyle oryginalne w tym, co tworzą, że nie musimy wstydzić się ich przed resztą świata (Niemen, Breakout, Maanam i Kora, Osjan, Janerka, Wąglewski, Brygada Kryzys, Armia - ta dawniejsza, Lady Pank i Republika z lat osiemdziesiątych). Nie wiem zresztą, czy to dobry trop, bo być może polską muzykę należałoby ocenić z zupełnie innego punktu widzenia, jako że podczas jej najlepszych lat znajdowaliśmy się w specyficznej sytuacji, nieporównywalnej z tą, jaką cieszyli się tacy choćby Brytyjczycy.

Ożywczy powiew nowego przyniosły mi w ciągu ostatnich kilku lat... chyba tylko dwie płyty: Earthling Bowie'ego i debiutancki album zespołu Cake. Więcej nie pamiętam. Było trochę zebrać je na jakiejś składance... może powstałoby coś na kształt *The New Millennium: Greatest Expectations*.

Na razie płytą życia pozostają dla mnie nie najważniejsi Stonesi czy Beatlesi, ale stosunkowo mało znana, wydana w niewielkim nakładzie solowa produkcja Les Claypoola i The Holy Mackerel High Ball With The Devil. Identyfikacyjny tytuł nosi jeden z rozdziałów „Mistrza i Małgorzaty”, więc słuchając Claypoola, zastanawiam się poważnie nad spędzeniem sylwestra 2000 na Patriarszych Prudach w Moskwie.

Proszę nie sugerować się faktem czasowego opóźnienia, podsumowujący artykuł przesyłam za pośrednictwem Internetu, w którym widzę jedną z ostatnich szans dla wymierającego rockowego gatunku. Zatem wszystkiego dobrego na święta - Prettige Kerstdagen en Gelukkig Nieuwjaar! - i do ponownego spotkania w nowym roku.

W poprzek

Milenium

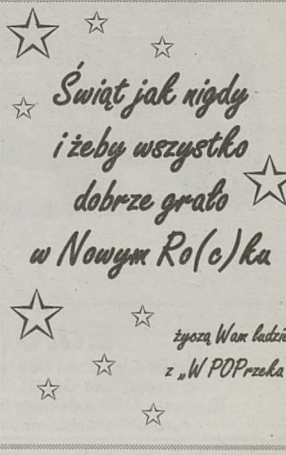
Millenium to krakowska grupa wykonująca muzykę, którą zwykle się określa art-rockiem. Jej muzycy nagrali płytę i - jak każdy debiutujący zespół - czekają na odzew słuchaczy. Zasiadając do pisania tego tekstu, zastanawiałem się, ile jest grup w Polsce (tych które uzyskały popularność) uprawiających ten rodzaj muzyki. Naliczyłem się niewiele: Abriaxas, Quidam, Lizard. Od razu muszę się zastrzec, że nie śledzę tego gatunku zbyt wnikliwie. Jedno jest pewne, jak dotąd Kraków, poza efemerycznymi przypadkami, nie miał swojej reprezentacji w tej odmianie rocka. A przecież właśnie w Krakowie ta muzyka ma swoje liczne grono zwolenników oraz propagujące i opiniotwórcze środowisko, że wspomnę tylko „Rock Serwis”.

Liderem Millenium jest Ryszard Kramarski, oprócz niego w składzie doliczyłem się czterech muzyków. Na kompaktce jest spore grono zaproszonych gości, szeroka paleta instrumentów. Wpłynęło na urozmaicenie poszczególnych kompozycji, nie powodując jednak głębszego wydobycia możliwości zbiorowego grania - wprowadzenie wielu instrumentów zadziało tutaj jako ozdóbki. Rzecz w przeważającej części traktuje o ekologii, do czego również nawiązuje okładka. Teksty pisane od serca, wpadają niestety w rejon niebezpiecznego tworzenia, które dla piszącego może wydawać się wzniosłe i poetyckie. Słuchacza razić może *nieporadnością warsztatową*. Nagrali ponadgodzinny materiał, w tym dwie dłuższe kompozycje „Karty prawdy” i „Ona i On”. Z płyty warto wyróżnić utwór „Fata Morgana” z ciekawą solówką gitarową. Nieźle też zabrzmiały partie gitary akustycznej, czasami w połączeniu z partiami klawiszy (wstęp do „Ekosong”) przywołujące skojarzenia z muzyką New Age.

Poważne zastrzeżenia może budzić produkcja płyty. Zważywszy jednak, że mamy do czynienia z zespołem, który dokonał tego przy ograniczonych środkach i własnym sumptem, można to im wybaczyć. Na przyszłość powinni jednak pamiętać, że w tego rodzaju muzyce produkcja, klarowne brzmienie odgrywają podstawową rolę.

Myślę, że Millenium ma przed sobą jeszcze długą drogę do wyklarowania własnego stylu, najważniejsze to nie poddawać się i cały czas poszukiwać. Ocenę tego krążka pozostawiam wszystkim potencjalnym słuchaczom, to najlepszy weryfikatorzy muzyki.

BARTLOMIEJ KIERZKOWSKI



Jezdę

Z DZIENNIKIEM

Jeśli szukać odpowiednika citroena prulier wśród zwierząt, to należałoby porównać go do kameleona. Samochód może bowiem zmieniać nie tyle odcień skóry, co swój wygląd. Wystarczy nacisnąć odpowiedniego

przed prulierem jego konstruktorzy.

Oczywiście citroen prulier to w chwili obecnej samochód studyjny. Oznacza to, że losy pojazdu jako produktu seryjnego nie są jeszcze bliżej znane. Jeśli jednak prulier stał się kiedyś autem powszechnie stosowanym to ma on szansę otworzyć zupełnie nowy rozdział w historii motoryzacji.

Pierwsze, co w wyglądzie małego citroena rzuca się w oczy, to olbrzymia śmiałość stylistyczna liczącego 3920 mm długości, 1650 mm szerokości oraz 1550 mm wysokości nad-

Mały kameleon

Kolejne studium Citroena podejmuje temat niedużego samochodu, który niczym kameleon w jednej chwili potrafi zmienić swoje oblicze

dzy tamtym samochodem a prulierem. Dużo zaokrągleń, bąbiasta sylwetka, brak bocznych słupków. Ale prulier to samochód szczególnie. Szczególna jest zwłaszcza jego wielofunk-

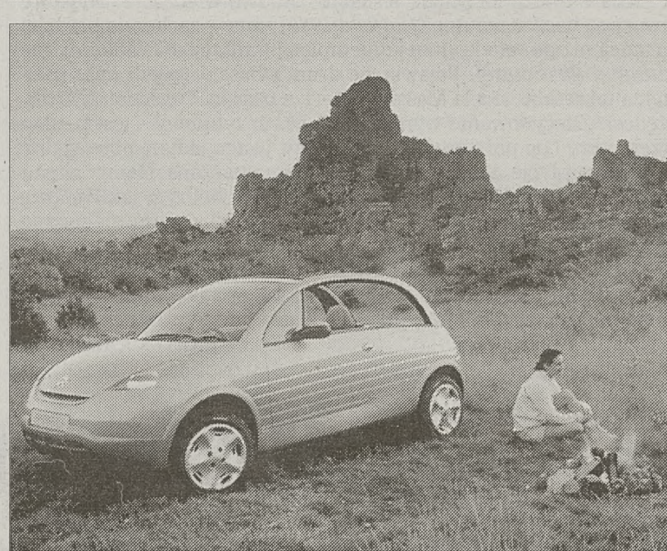
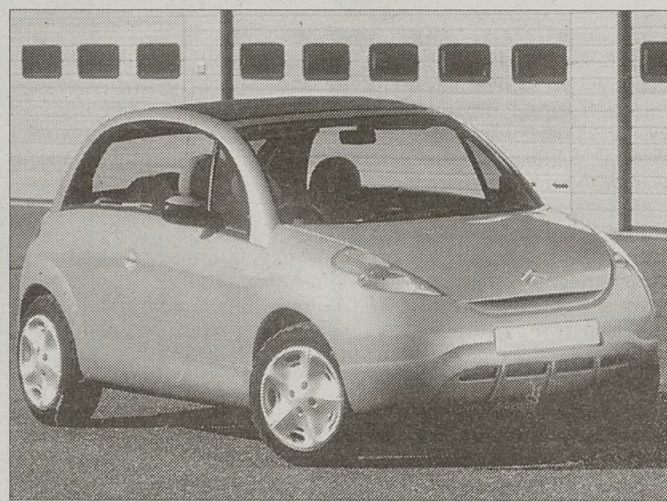
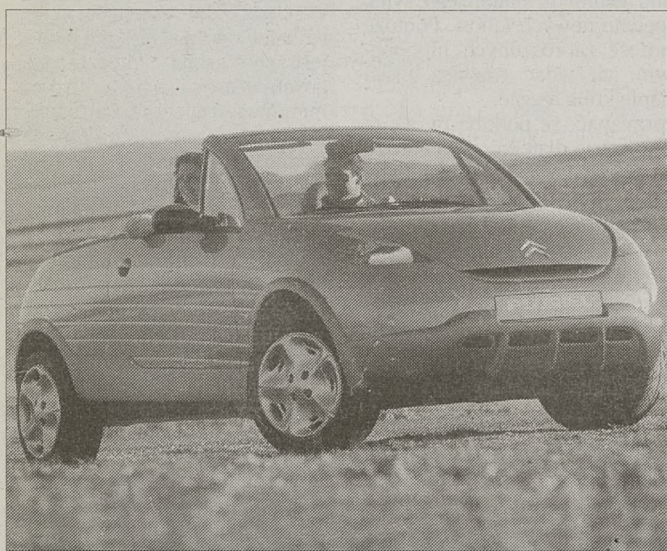
będzie od aktualnych zachcianek jego właściciela. Po naciśnięciu guzika na tablicy przyrządów wykonany z materiału dach samochodu zwinie się posłusznie i zniknie w specjalnym,

poradzić. Demontaż stelażu jest bowiem dziecinną igraszką.

Gdyby zaszła potrzeba przewiezienia prulierem konkretnego bagażu, wystarczy złożyć i schować pod podłogą dwa tyl-

wszechstronny silnik. Jednostka napędowa citroena pruliera (typ TU3JP) zbudowana została z czterech cylindrów, napędzana jest benzyną i chłodzona cieczą. Z pojemności skokowej 1360 cm sześć, uzyskuje maksymalną moc 75 KM przy 5500 obr./min oraz maksymalny moment obrotowy 111 Nm przy 3400 obr./min. Moc silnika przenoszona jest na przednie koła samochodu za pomocą pięciostopniowej, manualnej skrzyni biegów.

Citroen prulier wyposażony został w opony typu PAX, co oznacza, że po przebieciu ogu-



guzika, aby pojazd stał się kabrioletem, pick-upem, samochodem terenowym, furgonetką czy małym, poręcznym transportowcem. Ale takie właśnie zadania postawili

wozia. Jeśli ktoś pamięta opisywany na naszych łamach model innego, ukrywającego się pod symbolem C3 studium Citroena, to zapewne znajdzie wiele stylistycznych analogii pomię-

cyjność, którą uzyskano dzięki modułowej budowie zarówno karoserii jak i wnętrza.

W zasadzie to, w jaką rolę wcieli się w danej chwili citroen prulier, w dużej mierze zależeć

umieszczonym pomiędzy dwoma podłogami schowku. Wówczas po bokach nadwozia pozostaną dwa łuki, na których rozpięty był wcześniej dach. Ale i z tym problemem można sobie

ne fotele samochodu. Dostęp do tak uzyskanej powierzchni bagażowej ułatwi otwieranie na oścież tylna kłapa pruliera.

Pod maską wszechstronnego auta umieszczono równie

mienia można pokonać samochodem dystans 200 kilometrów z szybkością 80 km/godz. Nic więc dziwnego, że w aucie zabrakło koła zapasowego.

(M)

VECTRA

KLIMATYZACJA GRATIS

NA SAMĄ MYŚL
ROBI SIĘ GORĄCO



OPEL

ZAPRASZAMY
Euromarket

Kraków, al. Jana Pawła II 43, salon - tel. 649 90 90
części - tel. 641 51 11, serwis - tel. 649 66 88
Kraków, ul. Piłsudskiego 22, salon, części - tel. 423 11 23
eurom@euromarket.com.pl www.opel.krakow.pl

ODBIÓR NATYCHMIASTOWY

... około 6 mln złotych kosztowało spółkę Inter Groclin Auto SA z Grodziska Wielkopolskiego wybudowanie nowej hali produkcyjnej, w której rozpoczęto produkcję poszyć do siedzeń samochodowych audi A4. Uruchomienie nowej hali produkcyjnej w Grodzisku i rozpoczęcie produkcji dla Audi spowodowało w ostatnim czasie zatrudnienie około 60 nowych pracowników.

Czy wiesz, że...

90 procent produkcji spółki stanowią elementy wyposażenia aut. Tylko 10 proc. tych wyrobów sprzedawanych jest w kraju. Reszta to eksport. Najważniejszymi odbiorcami spółki są Volvo i Mistubishi.

... niemiecka firma samochodowa Opel, należąca do amerykańskiego koncernu General Motors podała, że wniesie wkład do funduszu na odszkodowania dla robotników przy-

musowych z okresu III Rzeszy. Już wcześniej niemiecka filia Forda ogłosiła, że rozważy swój wkład do funduszu odszkodowawczego. Ponad 200 amerykańskich firm - m.in. Ford i General Motors - gotowych byłoby wyasygnować 2 mld marek. Łączna kwota odszkodowań wzrosłaby tym samym do 10 mld marek.

Tlen + wodór = moc

Połączenie tlenu z wodorem może stać się siłą napędzającą silnik samochodu. Intensywne badania nad wdrożeniem pomysłu w życie trwają.

Wszyscy zadajemy sobie pytanie co będzie z naszymi samochodami, kiedy skończą się na ziemi pokłady ropy naftowej (a kiedyś przecież do tego dojść musi). Czym napędzane będą wówczas silniki aut? Jaką substancją napelnimy zbiorniki? Jaki rodzaj paliwa przyjdzie nam stosować?

Już dzisiaj wiele badań i eksperymentów, prowadzonych przez znane skądinąd firmy samochodowe, zmierza ku temu, aby udzielić konstruktywnej odpowiedzi na powyższe pytania. I choć silnik spalinowy wciąż podkreśla swoją domina-

cję na rynku, to jednak coraz częściej różnego rodzaju hybrydy (na przykład połączenie jednostki spalinowej z elektryczną czy silniki wykorzystujące energię słoneczną) przechodzą serię obiecujących testów.

Jedną z interesujących propozycji tego typu jest silnik wytwarzający prąd z... tlenu i wodoru.

Nie od dziś wiadomo, że w momencie połączenia się obu tych pierwiastków dochodzi do tak zwanej reakcji gazu piorunującego.

Siły, jakie prowadzą do powstania tej reakcji, mogą zostać wykorzystane w ogniwie pali-

wowym do wytwarzania prądu. Tlen pobierany jest z atmosfery, wodór zaś z zamontowanego w samochodzie zbiornika. Oba gazy transportowane są kanałkami o małym przekroju, wykonanymi w grafitowych płytkach.

Uniemożliwienie bezpośredniego kontaktu tlenu z wodorem, a co za tym idzie zapobieżenie powstania mieszanek piorunującej, zapewnią pokryta specjalną patyną membrana. Przez tę ostatnią przeniknąć mogą tylko protony, czyli pozytywnie naładowana część atomów wodoru. Protony reagują na katodzie z tlenem wywołują-

jąc siły przyciągające elektrony do tej części ogniwa paliwowego, w której znajduje się tlen. Aby tam jednak dotrzeć, muszą od anody poprzez silnik elektryczny przejść do pozytywnie naładowanej katody. W ten sposób napędzają silnik.

Ogniwo paliwowe, oprócz wielkiej zalety jaką jest zastąpienie tradycyjnego, napędzanego ropą lub benzyną silnika, posiada jeszcze olbrzymie wartości ekologiczne, bowiem jedynym ubocznym produktem procesu jest najczystsza pod słońcem, nieszkodząca nikomu para wodna.

(Z)

Plany sobie, życie sobie

Kto w czym i dla kogo w rajdowych MŚ i RSMP 2000? Kto pewniakiem, a kto niepewnym? Ambitne plany, jak zwykle, zweryfikuje życie.

Spore zmiany w Fordzie. Miejsce kolejnego nieudacznika

Szweda Thomasa Radstroma zamie dwukrotny mistrz świata

Szkot Alister Mc Rae (młodszy brat Colina). I tutaj mamy do czy-

spół może okazać się czarnym koniem sezonu.

Na symboliczny zaledwie odpoczynek pomiędzy sezonami mogą liczyć rajdowcy. I ci światowi, i ci krajowi. Światowi są w nieco gorzej sytuacji, bowiem czeka ich drugie tyle eliminacji (14) i o miesiąc wcześniejsza inauguracja zmagania (otwierający MŚ 2000 Rajd Monte Carlo rozegrany zostanie już w dniach od 20 do 23 stycznia 2000 roku), krajowi przystąpią do dzieła dopiero 19 lutego (I el. MP - Zimowy Rajd Dolnośląski), tak więc okres relaksu wydłuża się dla nich o cały miesiąc.

Jak zwykle przerwa, czy raczej czas bezpośrednio poprzedzający ponowne odpalenie silników, wykorzystywana jest przez rajdowców na dopinanie budżetów, przekonywanie sponsorów oraz zapewnianie sobie bytu na najbliższy rok. Trwają więc swiste przepychanki kadrowe oraz dopasowywanie sprzętu do aktualnych możliwości finansowych. Trudno się dziwić, że każdy dba o to, aby jego samochód był jak najszybszy, jak najlepszy i jak najmniej awaryjny. Sukces w rajdach bowiem w dużej mierze zależy właśnie od tego. Jak zatem



Tommi Maekinen wciąż w lancerze evo VI



Drugi sezon w imprezie WRC Leszka Kuzaja

I wreszcie Skoda. Podbudowana sukcesem Bruno Thiry'ego, osiągniętym w Wielkiej Brytanii, zapewne wcieli Belga do składu na prawach kierowcy etatowego. Wówczas w Skodzie nie znajdzie miejsca ani jeden Czech, bowiem obok Belga jej barw bronić będzie Niemiec Armin Schwarz.

W Polsce zmian nie za dużo, nie za mało, tak w sam raz. „Hołek” planuje (który to już raz?) udział w siedmiu eliminacjach rajdowych MŚ, prawdopodobnie za sterami subaru imprezy WRC (samochód jest doskonały, a i upusty w Prodrive godziwe). Z identycznego pojazdu korzystać będzie także Leszek Kuzaj. Tym samym modelem toyoty corolli WRC co przed rokiem (może lepiej „dozbrojonym”) wystartuje w nowym sezonie Robert Gryczyński (być może dwie, trzy eliminacje MŚ?). Z volkswagena golfa IV kit car na seata ibizę kit car evo II przesiądzie się mistrz polskiej „ośki” Tomasz Kuchar, zaś do seata cordoby WRC evo II z N grupowego lancera evo VI mistrz N-ki Robert Herba.

Nie wiadomo jakim samochodem pojawi się w przyszłorocz-



Seat cordoba WRC - nowe miejsce pracy dla Auriola, Gerdemeistera i Herby

Carlos Sainz. Zmiana ta powinna wyjść zespołowi tylko na dobre, bowiem obok rozbijającego samochód za samochodem Colina Mc Rae nie było w Fordzie zawodnika, który ciężar odpowiedzialności za dobry wynik mógłby przejąć na swoje barki (a Sainz to z całą pewnością potrafi, kto wie, czy nie lepiej niż Szkot?).

Hiszpański Seat postawił na mieszankę rutyny i młodości. Numerem jeden w drużynie będzie wciąż znakomity Didier Auriol (43), zaś jego partnerem młodszy o dwadzieścia prawie lat Fin Tony Gardemeister.

Za sterami debiutującego hyundaia accenta WRC zasiądą dotychczasowi kierowcy zespołu: Szwed Kenneth Eriksson oraz

nienia ze swoistą mieszanką rutyny i młodości. Bardzo ciekawi nas postawa młodego Szkota, który uważany jest za jeszcze większy talent niż jego starszy brat.

Subaru nie zmienia składu. Juha Kankkunen jest bowiem jak wino (czym starszy tym lepszy), zaś Burns wyraźnie aspiruje do tytułu mistrza świata. Grzechem byłoby czynienie rozład w tak obiecującej ekipie.

Peugeot też postanowił nie mieszać. Panizzi to asfaltowa rakietka, zaś Gronholm znakomicie daje sobie radę na szutrach. Jeśli powyższy skład uzupełnić wszechstronnym i wielce doświadczonym Delecourem (numer jeden w Peugeotie), to ze-



Robert Gryczyński trzeci rok w corolli WRC

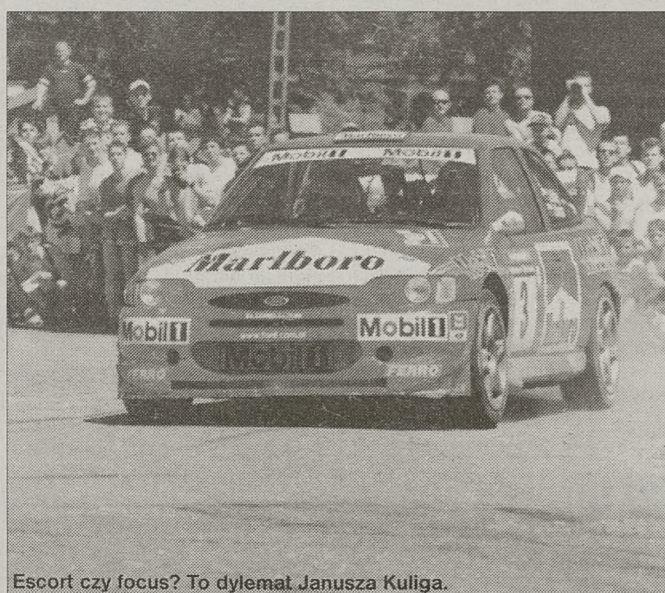
wyglądać będą poszczególne teamy fabryczne w rajdowych MŚ i jakim sprzętem pochwalą się polscy rajdowcy w sezonie 2000?

Co do „świata”, to już dzisiaj informacje można uważać za pewne. W przypadku „krajów” za domniemane, bowiem w Polsce nigdy nie wiadomo do końca, jak potoczą się losy poszczególnych kierowców.

Mitsubishi pozostaje przy dwóch dotychczasowych nazwiskach. Udało się przekonać (stosownym argumentem była rzecz jasna wielkość gaży) czterokrotnego mistrza świata Tommi Maekinen do pozostania w teamie. Zastanawiająca, jest natomiast decyzja Andrew Cowana o przedłużeniu kontraktu z Belgiem Freddy Loixem, naszym zdaniem jednym z największych rajdowych nieudaczników sezonu 1999.



Ford z Colinem i Carlosem liczy na lepsze czasy



Escort czy focus? To dylemat Janusza Kuliga.

nych RSMP wicemistrz Polski Janusz Kulig. Ktoś wspominał coś o focusie WRC, ale mowa jest także o ewentualności „dozbrojenia” escorta WRC. Jeśli mamy dobrze życzyć Kuligowi, to życzymy mu kategorycznego wyeliminowania opcji numer dwa.

Zapewne swoje samochody na lepsze zechcą zmienić: Tomasz Czopik (lancer evo V lub VI), Jan Kościuszko (lancer evo V grupy A), Paweł Dytko (lancer evo VI), Marek Gieruszczak (subaru impreza WRC), Jarosław Pineles (opel astra kit car) czy Łukasz Sztuka (ford puma kit car). Czy jednak wszystkie plany powiodą się i będą realizowane dokładnie nie wiadomo. My, kibice, możemy tylko życzyć sobie, aby tak właśnie się stało!

MACIEJ HOŁUJ
Fot.: autor

Rzadko się zdarza, aby w rajdach team tworzyli bracia. Na poziomie światowym znana jest tylko jedna taka para: bracia Panizzich. W Polsce też jedna: bracia Bębenków. Analogie wprawdzie dość odległe, ale kto wie, czy przy talencie Michała i Grzegorza nie pojawią się oni kiedyś na trasach rajdów o najwyższej światowej randze.



Podział ról, jak to w samochodzie rajdowym, jest prosty: Michał to „fizyczny” (czyli ten od wolantu), Grzegorz zaś to „umysłowy” (czyli ten od „kwitów”). A wszystko zaczęło się kilka lat temu, kiedy obaj bracia zostali zagorzałymi kibicami rajdów. Fascynacja tymi

ostatnimi była tak wielka, że zaraz po uzyskaniu prawa jazdy Michał wystartował w kilku KJS-ach zdobywając za pomocą fiata 125p stosowną licencję rajdowca.

Tak naprawdę jednak poważna przygoda ze sportem rozpoczęła się dla braci Bębenków w 1996 roku. To właśnie wtedy odkupując od Janusza Kuliga N-grupowego opla kadetta GSI wystartowali w popularnym Rajdzie Barbórki w Cieszynie. Zajęli wówczas doskonałe drugie miejsce w klasyfikacji generalnej zawodów, ulegając w niej tylko samemu Leszkowi Kuzajowi.

„Bębenki”

Później przyszedł okres startów w MP pod czujnym okiem Janusza Kuliga. To właśnie ten doskonały kierowca zaopiekował się braćmi instruując ich i zdradzając wiele tajników rajdowego rzemiosła. Kulig widział w Bębenkach materiał na przyszłych mistrzów. Bębenki zaś wpatrzone były w zaistniałego już mistrza niczym w obraz.

To, że słuchali i stosowali się do uwag bezkrytycznie i że Janusz zechciał poświęcić im trochę swojego wolnego czasu, zaowocowało bardzo szybko. Pozbawionego homologacji kadetta zastąpiło sprowadzone z Belgii renault clio grupy N i w 1998 roku bracia Bębenkowie zadebiutowali w pełnym cyklu rajdowych MP. Efektem było wywalczenie tytułu wicemistrza kraju w klasie N-3 tuż za plecami faworyzowanego Tomasza Kuchara.

Sezon 1999 okazał się dla braci jeszcze lepszy. Pięć zwycięstw (Rajd Zimowy, Warszawski, Elmotu, Polski i Kormorana) pozwoliły Bębenkom (na dwie imprezy przed końcem sezonu) zdobyć mistrzowski tytuł w N-3 oraz tytuł II wicemistrzów Polski w Formule 2.

Nadszedł czas, aby pomyśleć poważnie o zmianie sprzętu na A-grupowy.

Dzisiaj mistrzowie Polski wiedzą już, że w sezonie 2000 wystartują samochodem renault megane grupy A. Jest to auto, które służyło wcześniej Januszowi Kuligowi za samochód treningowy. Maszyna została stosownie przygotowana i bracia liczą, że przy jej pomocy



i pomocy mistrza Kuliga uda się nawiązać walkę o tytuł mistrza kraju w Formule 2.

MH
Fot.: autor

Potyczki rodzinne



MIECUGOW SYN

operetkowy, to ostatnie głównie dlatego, że określenie takie bardzo pasuje do prezydenta Łukaszenki. Podpisane przed tygodniem porozumienie między Rosją a Białorusią też wizerunkowi temu nie pomogło. Już samo to, jak w Polsce nazywamy nowy państwowy twór, mówi samo za siebie - ZBiR, czyli Związek Białorusi i Rosji. I oto jak grom z jasnego nieba spadła na nas wiadomość, że trzech naszych rodaków z Augustowa planuje wyjechać właśnie do Białorusi i tam poprosić o azyl! No, takiego policzka nasza młoda polska demokracja chyba nie otrzymała od początku istnienia. Azyl na Białorusi, w tej oazie totalitaryzmu? Oburzające i wręcz nieprawdopodobne. Oczywiście, dziennikarze od razu odkryli pobudki, które faktycznie są dosyć niskie (trzej panowie mają jakieś rozliczne sprawy w sądzie i chcą uciec przed polskimi sądami, prywatnie mnie to nie dziwi, bo bałagan w polskim sądownictwie jest niewyobraźalny), ale fakt pozostaje faktem - rodacy chcą od nas uciec na Białoruś. A może zamiast oburzać się i pukać się w czoło, wykorzystać ten pomysł. Gdyby na przykład spora grupa najlepszych polskich konspiratorów i rozkładaczy komuny, którzy nie bardzo potrafia odnaleźć się w nowej rzeczywistości, zrobiła to samo i poprosiła o azyl w Mińsku? Kilkadziesiąt tysięcy zawodowych opozycjonistów mogłoby doprowadzić Białoruś do Europy szybciej niż jakiejkolwiek dyplomatyczne potajanki, a do takich na razie sprowadza się reakcja Zachodu na to, co dzieje się za naszą wschodnią granicą. Co więcej, skoro Białoruś jest już razem z Rosją, moglibyśmy też za jednym zamachem uzyskać wpływ w Moskwie.

GRZEGORZ



MIECUGOW OJCIEC

Nie masz nic nowego pod słońcem - napisano już w Biblii, toteż prośba o azyl w Mińsku nie może zadziwić mnie, który pamięta o wiele dziwniejsze wydarzenia. Przeszło 40 lat temu pewien polski lekkoatleta (nawiasem mówiąc, z krakowskiego klubu) po zawodach w Moskwie nie wrócił z drużyną do hotelu, lecz zgłosił się do władz radzieckich z prośbą o azyl. Władze te - długo się nie zastanawiając - zawiadomiły polską ambasadę, że tu i tu należy odebrać sobie polskiego sportowca, który zdradza wyraźne symptomy zaburzeń psychicznych. Pod władzą Łukaszenki będzie oczywiście inaczej. Amatorzy azylu zostaną w Mińsku powitani z radością, jako żywy dowód na poparcie zarzutów, jakie niedawno białoruski prezydent stawiał Aleksandrowi Kwaśniewskiemu. Natomiast pomysł eksportowania polskich byłych działaczy podziemia antypeerelowskiego, to także żadna nowość. W XIX stuleciu paroma falami polscy bojownicy o wolność ruszali poza granice kraju, by brać udział w różnych walkach przeciwko tyranii - czy to na barykadach Paryża - jak Jarosław Dąbrowski z towarzysznymi, czy to na Scyllii i w Badenii - jak Mierosławski, czy też w wielu innych krajach. Jakie były tego rezultaty, to już inna kwestia, warto chyba jednak przypomnieć, że w większości przypadków mieszkańcy tych krajów najpierw bardzo cieszyli się z przybycia Polaków, a potem jeszcze bardziej - z ich odejścia. Jak byłoby teraz na Białorusi, trudno zgadnąć, ale z tego, co słyszałem, Białorusinów bardziej interesowałby ruch handlowy pomiędzy naszymi krajami niż jakiejkolwiek inne ruchy. Podejrzewam więc, iż przybywających tłumnie azylantów, miejscowi pytali by przede wszystkim o to, co mają na sprzedaż i po ile, a nie o stosunek do poszanowania praw człowieka, demokratycznych przemian czy inne tego rodzaju sprawy.

BRUNO

Nie strzelać, przecież tutaj są ludzie



POWTÓRKA ZE SZWEJKA

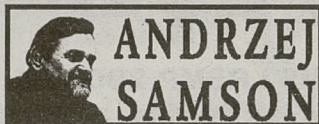
„Nie strzelać, nie strzelać, przecież tutaj są ludzie!” MAREK B. „Jak cię postrzela, to nam zamelduj, żebyśmy mogli upaść na ziemię. Ładny z ciebie żołnierz, że się boisz, iż do ciebie będą strzelali. Przecież każdy żołnierz to właśnie najbardziej powinien lubić, jako że każdy żołnierz wie, iż zapasy amunicji nieprzyjacielskiej maleją tym bardziej, im częściej do żołnierza naszego strzelają. Z każdym wystrzałem wymierzonym przez nieprzyjaciela przeciw tobie zmniejsza się jego siła bojowa...” (T. IV, rozdz. IV).

*** Nie rozumiem, jak - zwłaszcza przed końcem roku, gdy w firmie jest tyle pracy - można tak lekkomyślnie chorować. Proszę o przykład (na który mógłbym się powołać publicznie), że w czasach Szwejka ludzie bardziej cenili sobie robotę i - z prostej, nieznanaj dziś, uczciwości - nie szli tak masowo na L-4.

WITOLD S. KRAKÓW
„Doktor Józef Wojna, jednoroczny ochotnik (...) służył w Galicji w 7. Batalionie Strzelców Polowych, a gdy doszło do walki na bagnety, został ranny kulem w głowę. Kiedy sanitariusze nieśli go na punkt opatrunkowy, sfałszował ich krzykiem, że z powodu tak bagatelnego zadrapania nie pozwolą nakładać sobie opatrunku. I znowu chciał ze swoim plutonem ruszyć naprzód, ale granat urwał mu stopę. Znowu chcieli go zanieść na punkt opatrunkowy, ale on kuszył na linii bojowej opierając się na kij i tym kijem bronił się przed nieprzyjacielem, aż przyleciał nowy granat i urwał mu tę rękę, w której trzymał kijek. Przyleciał kijek do drugiej ręki, ryknął wściekle, że im nie daruje i Bóg wie, jakby się to wszystko skończyło, gdyby go po chwili nie rozszarpała na drobne kawałki szrapnel (...). Kiedy urwał mu głowę, to głowa ta, tocząca się niby kula, krzyczała jeszcze: - Niechaj wszyscy żołnierze zawsze myślą o tem, że najpierw obowiązek, a przyjemność potem!” (T. II, rozdz. I).

Opr. LESZEK MAZAN

Przyjazna szkoła (3)



ANDRZEJ SAMSON

Ciągnę dalej odpowiedź na wasze pytanie - jaka powinna być przyjazna szkoła? - bo trafia ono w jeden z moich bzików. Polega on na tym, że z jednej strony bardzo chciałbym, aby polska szkoła była przyjazna dla swoich uczniów, a z drugiej - na tym, że jestem przekonany, iż może ona taka być bez wielkich reform, nakładów, przemian, reorganizacji itp. Przyjaźni to wszak sprawa czysto interpersonalna, międzyludzka, niezależna (na szczęście) od form organizacyjnych, pieniędzy, wyposażenia i innych tego rodzaju rzeczy, ale (jeśli już) od kultury kształtującej duchowe i psychiczne potrzeby jednostki. Mówiąc inaczej, to, czy szkoła będzie przyjazna, czy nie, zależy od tego, co mają w swoim

„wnętrzu” uczniowie i nauczyciele, jakie jest ich duchowe i psychiczne „wyposażenie”. Do tego rodzaju „wyposażenia” należą bez wątpienia nastawienia i przekonania.

Stwierdzenie, że przyjazna szkoła, to taka, w której panują przyjazne stosunki międzyludzkie, jest tautologicznym banalem w rodzaju orzeczenia, że najlepsze masło jest maślane. Wiadomo, że nikt nie nazwie przyjaznym miejsca, gdzie między ludźmi panuje wrogość albo obojętność. Charakter zaś relacji międzyludzkich w ogromnym stopniu zależy od nastawienia, jakie mają do siebie uczestniczące w relacji osoby, i od przekonania, jakie wzajemnie na swój temat żywią.

W większości polskich szkół w nastawieniach nauczycieli do uczniów dominuje lęk, podejrzliwość i złość. Nasi pedagodzy, w głębi swoich dusz po prostu boją się swoich uczniów oraz podejrzewają ich o najgorsze wobec sie-

bie zamiary i intencje, co oczywiście „produkuje” złość i wrogość wobec nich, jako że trudno sobie wyobrazić, iż ktoś, kogo się boimy i kogo podejrzewamy, że chce nas np. zbić albo ośmieszyć, będzie obiektem naszych ciepłych uczuć. Uczeń może również zadać pytanie, na które akurat nie znamy odpowiedzi, wyłapać jakiś błąd czy pomyłkę, która nam się zdarzyła, zwrócić uwagę na idiotyczne przejęzyczenie, głośno i z troską w głosie poinformować nas, że mamy np. rozpięty rozprek albo że nam coś wystaje spod spódnicy, niewinnie skomentować fason naszej bluzki lub marynarki itp. Nauczyciele podejrzewają, że uczniowie tylko czekają na okazję, kiedy pedagog zrobi jakiś błąd, „podłóż się”, nie wykaże dostatecznej czujności, żeby coś takiego, jak powyżej wymieniłem, wykonać dla „jaj”, dla „radochy” z jego strachu, bezradności i zażenowania. Myślę tak, ponieważ są przekonani, że uczni-

wie ich nie lubią, nie cenią i nie szanują. Że się im nie podobają (również w sensie fizycznym), że są dla nich śmieszni, groteskowi i nieatrakcyjni. Dlatego napięciem reagują nawet na kompleenty (szczególnie dotyczące urody czy stroju), podejrzewając, że kryje się za nimi jakieś „jajo”, jakaś chęć wyrafinowanego doczekania i upokorzenia. Podobny niepokój wywołuje też np. wyjątkowo „grzeczne” zachowanie się uczniów, porządek w klasie, cisza na lekcji, bo skoro są grzeczni i cisi, to na pewno coś knują. Przygotowali jakąś pułapkę i teraz czekają, aż wiedziona pozorami pedagog w nią wpadnie, żeby mieć z niego swoją „radochę” i „ubaw”. Więc komplement zostaje odrzucony („ty się lepiej zajmij swoimi palami, Kowalski”), grzeczne zachowanie niezauważone, a czujność pedagoga wzmożona. Czy są to tylko objawy jakiejś nauczycielskiej paranoi?



SŁOWNICZEK

DYLEMAT

Wysoki przedstawiciel Unii Europejskiej Javier Solana nie chciał dłużej ukrywać swych przemyśleń i któregoś dnia ujawnił, co wie o Borysie Jelcynie. Oświadczenie to było reakcją na wypowiedź rosyjskiego prezydenta w Chinach. Jelcyn zawiadomił bowiem w Pekinie, że Ameryka nie będzie już rządzić światem. Rosja też ma broń atomową i zna swoją wartość. Solana po tych buńczucznych zdaniach wyznał, iż Jelcyn nie jest już w pełni władz umysłowych. I wszyscy zastanawiają się teraz, czy Solana położył nacisk na słowo „już”, czy też na słowa „w pełni”.

KOMUNIKACJA

Krakowscy studenci licznie manifestowali przeciwko planom zmniejszenia ulg na bilety komunikacji miejskiej. Wywalczyli swoje, ponieważ radni wycofali się z projektu. Trzeba więc teraz

oczekiwać, że w zamian za to podejmą zobowiązanie niejeżdżenia krakowskimi tramwajami na gapę. Autobusami również.

PRZESTROGI

Były prezydent RP Lech Wałęsa, poproszony o wypowiedź na temat obecnego prezydenta, stanowczo odmówił, stwierdzając, że w sprawie pijaków i nierobów nie będzie zabierał głosu. Poproszony o komentarz do tego wydarzenia Aleksander Kwaśniewski zapewnił, iż do poziomu swego poprzednika na prezydenckim fotelu się nie zniży. Pośród takich stwierdzeń wiele osób ztraca już poczucie kryteriów przyzwoitości. Przypomnijmy więc, że wciąż obowiązują pewne zasady. Nie należy obrażać innych, nie należy im podawać nogi, ale też nie należy upijać się, w szczególności w Charkowie. Dobrze też jest mówić prawdę. A do roboty powinien zabrać się każdy.

TELEFONIZACJA

Wojewoda śląski Marek Kempki podsumował 100 dni działania telefonu antykorupcyjnego w Katowicach. Jak wiado-

mo, każdy, kto tylko chce poskarżyć się na łapówkarstwo urzędników państwowych i samorządowych, może z niego skorzystać i donieść po imieniu i nazwisku. Jedni ten pomysł chwala, inni ganią, a my tylko zauważmy, iż doczekaliśmy czasów, w których za zainstalowanie telefonu nie trzeba już nikogo korumpować.

ZADAWANIE

Coraz częściej ukazują się w prasie wypowiedzi Leszka Millera, krytykującego obecnie wszystko i wszystkich oraz zapowiadającego również o tym, że

gdy SLD dojdzie znowu do władzy, to od razu każdy poczuje się bezgranicznie szczęśliwy. Są jednak gazety, które przypominają referaty z czasów, gdy SLD rządził, a L. Miller był ministrem. Wynika z tych wywiadów, że wtedy ludzie zamierzali na ulicy, bo reformy gospodarcze mają swoją cenę. Teraz zamierzają, bo inna koalicja kłopotliwa. Ponieważ - jak widać - Miller mówi, co tylko mu ślina na język przyniesie, lepiej zadawać się z panią Millerową. Tą z „Przygód dobrego wojaka Szwejka”.

T.DOM.



Dawnych wspomnień czar: delikatesy, lato 70.

Fot. PAP/CAF

KRZYŻÓWKA ZE SPONSOREM nr 474

DWIE NAGRODY PO 100 ZŁOTYCH FUNDUJE REDAKCJA „DZIENNIKA POLSKIEGO”

POZIOMO: 1. walczy z negatywem 4. lato 7. wszystko przewraca do góry nogami, twierdząc, że tak będzie lepiej 10. góralskie opowiadanko 11. chroni ciało 13. poszukiwana przez elegantki wełna 14. jasnowłosy chłopak 15. w buzi niemowlaka 16. trawnik na wsi 17. Mazowiecka lub Wielkopolski 19. tatarski silny koń 21. rzad-

ko występujący górski ptak drapieżny 23. spotkasz go na plaży naturystów 24. elegancka skóra na oprawę ksiąg 26. przejmujące niebezpieczeństwo 27. zadzieranie nosa do góry 28. uczulenie 29. czym prababcie cucono.

PIONOWO: 1. nasada dłoni 2. gród Priama 3. zawiła „figura” gimnastyczna 4. na babkę bożonarodzeniową 5. Kronos 6. w uchu szczonej krowy 7. woli fale eteru od tv 8. dodatkowa opieka 9. tu i teraz 12. łaźniakowe uzbrojenie 13. kwitną w naturalnym czasie 18. jeden z dwóch głównych odłamów islamu 19. zakochał się w pannie Krysi - jak śpiewał Młynarski 20. afrykańskie państwo nad Morzem Śródziemnym 21. kanapowa kuzynka 22. adwokat 25. z sokolej rodziny 26. winne.

Rozwiązanie krzyżówki nr 474 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnego piątku, tj. do 24 grudnia br. pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 472

Poziomo: 1. szakał 4. wariat 7. zawias 8. chemia 9. krach 12. papucie 15. zabawka 18. konfesojał 19. Papuasi 22. Irawadi 26. tarka 27. piętko 28. Mazepa 29. gitara 30. szarfa.

Pionowo: 1. strzęp 2. karibu 3. lenski 4. wiecha 5. rezeda 6. Turawa 10. rebelia 11. czujnik 13. pikap 14. cynia 16. banda 17. wełna 19. popręg 20. ustawa 21. stacja 23. Ramzes 24. wizyta 25. Italia.

WYNIK LOSOWANIA

W dniu 13 grudnia br. odbyło się w redakcji losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 472.

Nagrody po 100 złotych wylosowali:

STANISŁAW BATKO - Kraków

KAZIMIERZ BORKOWSKI - Stróże

Pieniądze przesyłamy pocztą.

Rozwiązanie sobotniej „Krzyżówki” w DZIENNIKU POLSKIM można rozpocząć już w... piątek! Właśnie w każdy piątek na antenie Radia PLUS po godz. 18.10 rozpoczynamy krzyżówkową zabawę z DZIENNIKIEM POLSKIM i Radiem PLUS! Radio PLUS: 70,76 - 106,1 - 102,70 FM.



Kupon
Krzyżówki
Nr 474

Psychozabawa

Czy jesteś romantykiem?

- Lubię kobiety.* Zakochuję się szybko i głęboko. A przeżywam - głośno! **TAK(?)NIE**
- Wierzę w jeden, platoński ideał miłości. **TAK(?)NIE**
- Jestem indywidualistą i nonkonformistą, buntuję się przeciw wszelkim skostniałym układom. **TAK(?)NIE**
- Często towarzyszy mi aura skandalu. **TAK(?)NIE**
- Opinie innych są dla mnie bez znaczenia. Zazwyczaj nimi gardzę. **TAK(?)NIE**
- Mam własną etykę, bywa że zależną od sytuacji. **TAK(?)NIE**
- Mógłbym pojechać, jako najemnik, by walczyć w słusznej sprawie. **TAK(?)NIE**
- Kocham sztukę. Właściwie sam jestem artystą. **TAK(?)NIE**
- Zazwyczaj bywam samotny - mało kto mnie rozumie. **TAK(?)NIE**
- Często, oglądając film, ocieram łzy wzruszenia. **TAK(?)NIE**

OBLICZANIE WYNIKÓW

Za każdą odpowiedź **TAK** na pytania od 1 do 10 otrzymujesz po 10 punktów. Za odpowiedzi negatywne punktów nie otrzymujesz.

Za każde **NIE WIEM (?)** masz 5 punktów. Podsumuj je.

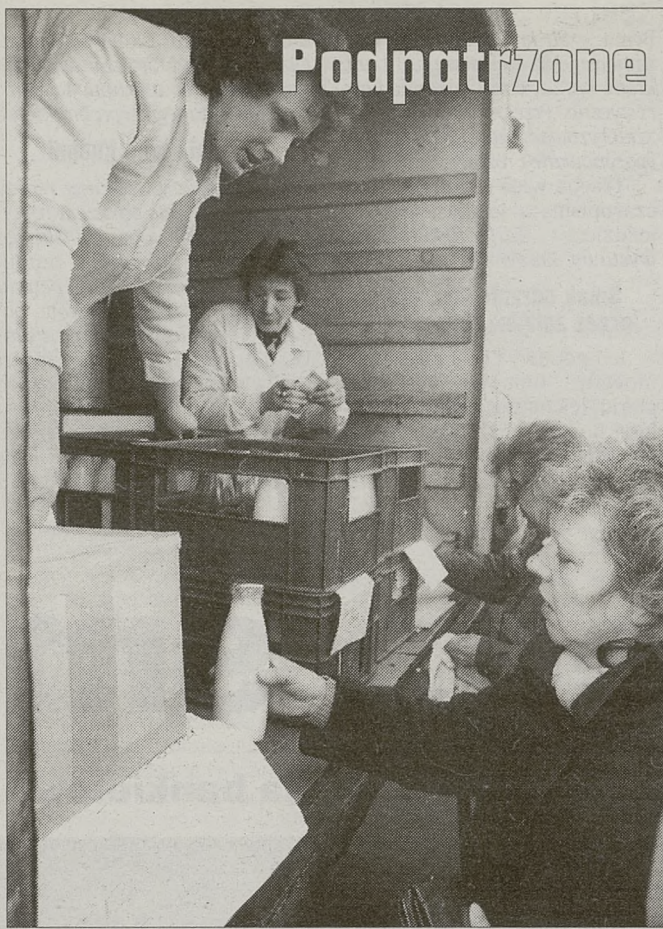
WYNIKI

100 - 80 pkt: Zbuntowany, poszukujący uczuć, pragnący wyrazić swój skomplikowany świat emocji - jesteś romantykiem. Niedojrzały, infantylny...

75 - 50 pkt: Masz równie wiele cech romantyka. Ale chodzisz mocno po ziemi, działasz skutecznie. Ważne jest, że w coś wierzysz, masz swoje ideały i idee.

55 - 0 pkt: Raczej poważny i spokojny - bardziej dowierzasz sprawdzonym schematom działania niż innowacjom, które mogą okazać się kosztowne. Lubisz też pracę zespołową. A romantyzm? Czy ja wiem? Nie wszyscy przeżywają równie mocno i głęboko.

(AS) Dawnych wspomnień czar - supermarket '89



Podpatrzone

Dzienniczek szachisty

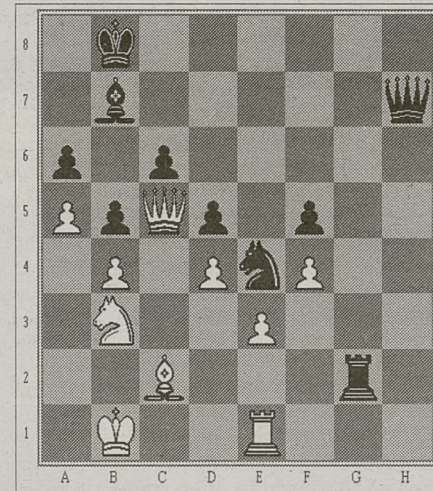
Sen o potędze

W niespokojnej Gruzji, w Batumi zakończyła się niedawno impreza, w której bardzo ważny jest spokój ducha. Oto szachiści i szachistki spotkali się, aby wyłonić najlepszą drużynę naszego kontynentu w wielkim turnieju pod nazwą Drużynowe Mistrzostwa Europy. Zespoły męskie były 4-osobowe (1 rezerwowy), zaś kobiety grały w składzie 2-osobowym (1 rezerwowa). Wystartowało po 36 drużyn męskich i kobiecych. Nie zabrakło także i reprezentantów Polski.

Polacy rozpoczęli bardzo obiecująco, pokonując w pierwszej rundzie Portugalię 4-0. W takim samym stosunku Armenia pokonała Belgię, a w niewiele niższym (3-1) Węgry wygrały z Francją. Niemcy natomiast odnieśli nieznaczne zwycięstwo nad Słowacją (2,5-1,5). W rundzie drugiej spotkaliśmy się z Armenią, drużyną pretendującą do pierwszego miejsca, ulegając nieznacznie 1,5-2,5. Trzecia runda przynosi nam remis z Hiszpanią, zaś Niemcy i Armenia wygrywają po 3-1 (odpowiednio z Lotwą i Rumunią). Po czwartej rundzie polska drużyna w wyniku wygranego meczu z Rumunią (2,5-1,5) jest na dobrym, piątym miejscu z 10 punktami. Pierwszą lokatę zajmują Armenia 11,5, wyprzedzając Węgry 10,5 (mecz tych drużyn zakończył się remisem) oraz Bułgarię (10,5) i Rosję (10). Na miejscach 6 - 8 są: Szwajcaria, Niemcy i Anglia. W piątej rundzie wygrywamy 3-1 ważny mecz ze Szwajcarią, bez porażki. Krasenkow i Maciejare-

misują z Korcznojem i Milovem, zaś Soćko i Markowski wygrywają swoje pojedynki. Awansujemy na 2. miejsce (za Armenią), wyprzedzając o pół punktu Węgry, które zremisowały z Anglią, oraz Rosję i Bułgarię. Wtedy to zaświtała nadzieja na miejsce nagradzane medalem. Niestety, w następnej rundzie ulegamy Węgom 1,5-2,5. Krasenkow zremisował, co prawda, z Leko, ale Macieja nie sprostał J. Polgar, a Soćko przegrał z Almasim. Na otarcie łez - zwycięstwo Kępińskiego z Pinterem. W pozycji jak na diagramie, po 36...Se4 nastąpiło: 37.G:e4 de4 38.d5 Hg8 39.Sd4 cd5 40.Wc1 Wg1 41.S:f5 W:c1+ 42.K:c1 Hg1+ 43.Kb2 Hd1 44.Sd4 Hd2+ 45.Sc2 Hf2 46.Kc3 Hg3 47.Hf8+ Ka7 48.Kb2 d4 49.Hc5+ Ka8 50.H:d4 Hf2 51.He5 Hd2 52.Hh8+ Ka7 53.Hd4+ 1-0. Warto również spojrzeć na końcówkę partii K. Georgiew (Bułgaria) - Hübner (Niemcy). W pozycji po 28...d4: białe - Kg1 Hd3 We5 a3 b4 f2 g3 h3, czarne - Kg8 Hb6 Wd8 a7 b7 d4 g7 h6 nastąpiło 29.Hc4+ Kh8 30.We6 Wd6 31.We8+ Kh7 32.Hg8+ Kg6 33.We7 1-0. Nawet Wielki Robert też miewa chwile słabości! Po tej porażce wróciliśmy na 5. miejsce. W siódmej rundzie znów błysnęła iskierka nadziei! Wygraliśmy z Anglią 2,5-1,5! Krasenkow i Kempinski pokonali Speelmana i Chandlera, Macieja zremisował z Emmsem i tylko Soćko przegrał z Conquestem. Dzięki temu awansowaliśmy na 4 pozycję w tabeli, mając równą liczbę punktów z Węgrami i Bułgarią (po 17), pierwsza - Armenia (18,5). To był, niestety, nasz lądodzi śpiew. Ostatnie dwie rundy przeżyjemy po 1-3 z Niemcami i Rosją. Te klęski spowodowały, że zakończyliśmy turniej na 16. miejscu. Płynął sen o potędze! Szkoda!

W ostatniej rundzie w meczu Armenia - Niemcy Jusupow do ostatka walczył o zwycięstwo. Lputian (Armenia) - Jusupow (Niemcy) 1.Sf3 d5 2.g3 c6 3.Gg2 Gg4 4.c4 e6 5.cd5 ed5 6.d3 Sf6 7.0-0 Ge7 8.h3 Gh5 9.Sd4 0-0 10.Sf5 Gc5 11.Hc2 Sa6 12.e4 Wd8 13.a3 Gg6 14.g4 G:f5 15.gf5 Gd4 16.Sc3 He7 17.Se2 Gb6 18.Sg3 Hd6 19.Kh1 Wad8 20.b4 Sc7 21.Gb2 de4 22.de4 Hd2 23.Wa1 Sb5 24.a4 H:c2 25.W:c2 Sd4 26.Wd2 Sb3 27.W:d8 W:d8 28.e5 Sd5 29.a5 Gd4 30.G:d4 S:d4 31.Wb1 Kf8 32.Se4 S:f5 33.b5 Sh4 34.bc6 bc6 35.Sc5 Sg6 36.e6 Sdf4 37.ef7 K:f7 38.Wb7+ Kf6 39.Sd7+ Kg5



40.W:a7 We8 41.a6 We1+ 42.Kh2 S:g2 43.Sb6 Wb1 44.Wb7 S2h4 45.a7 Sf3+ 46.Kg3 Sgh4 47.W:g7+ Kf5 48.Wf7+ Kg5 49.Wg7+ remis. Wygrana Jusupowa mogła dać jego drużynie drugie miejsce! Ostatecznie złoty medal przypadł Armenii (22,5 pkt), srebrny Węgom (22), a Niemcom (21) brązowy. Polska drużyna kobieca, podobnie jak i męska, zajęła 16. miejsce (9 pkt). Wygrała Słowacja (12,5), przed Jugosławią i Rumunią (po 12).

LUDWIK FREY

Po raz kolejny fanatyczni miłośnicy brydża z Grajowa (gmina Wieliczka, punkt orientacyjny z lotu ptaka bądź innego urządzenia latającego - to maszt krakowskiej telewizji na Chorągwy) zorganizowali indywidualne mistrzostwa Grajowa w brydżu, w konkurencji open. Tamtejszy teren okazał się zbyt trudny dla wielu rutynowanych brydżystów. Nawet takich, co to z jednego pieca chleb jadał. I właśnie w piecu tkwi tajemnica rzeczywistej trudności grajowskiego turnieju. Gospodarze - p. Hanna Lazarska i Andrzej Kościński - przyprowadzają mięsko do grilla według własnych tajemnych receptur. I tu właśnie tkwi podstawowa trudność grajowskiego terenu - tajemne składniki dodawane przez gospodarzy powodują niespotykane na innych szerokościach bry-

Cztery piki skurczybyki

Grajów Open

dżowe pomyłki. A to potencjalny kandydat do reprezentacji dzielnicy Zwierzyniec dolicza się w rozdaniu sześciu asów, kompletu króli, dam i waletów i goli wielikana bez atu. Przeciwnicy pałają i biorą pospiesznie dwie lewy na asy, popełniając poważny błąd - przy pasywnej obronie wpadka zamiast bez dwóch byłaby znacznie większa. Być może pewien wpływ na styl gry ma płyn o wzorze chemicznym C₂H₅OH (nazwy tego eliksiru nie wymieniam, nie chcąc być w najmniejszym stop-

niu posądzonym o kryptoreklamę. Pewną wskazówką dla wścibskich niech będzie fakt, że zbiory zboża nie są w całości przeznaczane do produkcji chleba, zaś nie z każdego ziemniaka wychodzą frytki...)

Medalowe miejsca zajęli
1. Zbigniew Sagan
2. Tadeusz Biernat
3. Jan Blajda
Bardzo wysoko cenioną nagrodę, tzw. Krowę (w rzeczywistości miniaturowa porcelanowa tegoż pożytecznego zwierzęcia) zdobyli Tadeusz Tunajek i An-

drzej Kościński. A jest to nagroda za najwyższy uzyskany rezultat w całym turnieju. Para Kościński - Sagan zreferowała popartyjne cztery piki z kontrą z jedną nadróbką. Nagrodę „Tonący Batyskał” otrzymał Witold Biernat. Domyślności PT Czytelników pozostawiam za co...

♠654 ♠DW2
♥DW98 ♥A2
♦D2 ♦AKW8765
♣K1073 ♣2

Indywidualny mistrz Grajowa Zbigniew Sagan, grając na pozycji E zdobył w powyższym rozdaniu maksa w bardzo prosty sposób. Po otwarciu przeciwnika z prawej jedno pik zaliczył wprost 3 bez atu. W ten sposób przystąpił do klanu zawodników, którzy hołdują ulubionej przeze nie teorii, iż każda zaliczona końcówka jest sukcesem licytacyjnym pary, która ją zaliczyła.

JAN BLAJDA

Horoskop tygodniowy



BARAN (21 III - 20 IV):

Miły okres: Jowisz upraszcza trudne sytuacje, wzbudza energię, rodzi zapał. Merkury zaś wzbogaca. Idziesz po wielkie osiągnięcia - z młodzieńczą wiarą, z entuzjazmem. Idziesz bez przerwy naprzód.

A teraz: czas wypoczynku - nieuchronny. Czas ciszy, radości, spokoju i oczekiwania. Dobrych relacji z najbliższymi - trzeba żyć. A może - wybaczania, może pojednania?



BYK (21 IV - 21 V):

Cierpliwość wreszcie nagrodzona: przed Tobą życie, wolne od zakłóceń. No, może zostały jakieś cele, nie spełnione. Jakies sny, jakies marzenia... Ale kto wie - co nam przyniesie nadchodzący tydzień?

Na pewno szansę na porozumienie, nowe koncepcje - dość rozsądne, wychylające się w najbliższą przyszłość, decydujące o początku roku! Będzie dobrze.



BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI):

Spokojne, świadome, celowe działania. Wolność i niezależność. Z gracją, uśmiechem, w miłej atmosferze - rozwiązując problemy, które masz do pokonania - idziesz naprzód, po nowe wyzwania.

To dobrze. Nie zapominaj jednak o rodzinie - nadchodzi właśnie dobry czas na zacieśnianie więzi. Wspólny spacer, szczerza rozmowa, upominek - to sposób na rozwiązanie problemów!



RAK (22 VI - 22 VII):

Drobne kłopoty, związane przede wszystkim z pracą i obowiązkami - czyżby wyczerpanie? Nabierz spokoju i dystansu. Pomyśl o tym, co w życiu ważne. Daj sobie spokój z sukcesami...

W przyszłości będziesz jeszcze zadowolony z siebie, i aktywny - zrealizujesz ważne przedsięwzięcia. Lecz musisz uznać także, może właśnie dziś, że są sytuacje nie do przebrnięcia.



LEW (23 VII - 22 VIII):

Spokój, chwila wypoczynku, głębszego oddechu i mądrej refleksji - bardzo, a bardzo potrzebna! Cierpliwość - przede wszystkim. Przed Tobą droga daleka. Droga do spełnienia.

Oderwij się zatem od zajęć, od konieczności, pozornych i rzeczywistych obowiązków. A zajmij najbliższymi. Od dawna chcą Ci coś powiedzieć. Boją się jednak Twojego złego nastroju.



PANNA (23 VIII - 22 IX):

Dobre układy Słońca wiele obiecują. Siłę, radość, zdolność do rozwiązywania ważnych problemów i osiągnięcia celów życiowych. Może napiszesz dzieło naukowe? Albo podejmiesz pracę w mediach? Najważniejsza jednak pozostaje rodzina. Bliscy, za których ponosisz odpowiedzialność. Starsi krewni. Ciekawe, jak sobie radzą? Czy mogą liczyć na Ciebie?



WAGA (23 IX - 23 X):

Marzenie: spokojne życie urlopowe - narty, kuligi, potańcówki. Może pragnienia romantyczne? Jakies sny o potędze - władzy absolutnej.

Tymczasem trzeba działać: gonić terminy, załatwiania, kłopoty. Bo koniec roku tak powala. Lecz stop! Spokojnie. Dostyc szaleństw!



SKORPION (24 X - 22 XI):

Sporo emocji. A jedynie ważne - zdrowie! Dobre samopoczucie. Z życia radość. Pieniądzy mniej - lecz więcej czasu. Lektury, kino, teatr, życie kulturalne, o sporcie już nie wspominając.

Więc porzuć zawodowe sprawy, olej pieniądze, olej fuchy. Już dość kretyńskiej zawieruchy. Nad głową wschodzi piękne słońce.



STRZELEC (23 XI - 21 XII):

Obowiązki, sprawy administracyjne, prawne - nic to - radzisz sobie. Pokonujesz zaległości, wychodzisz na prostą - osiągasz sukces na obranej drodze. Piękny jest czas przed końcem roku!

Polecam małe korekty w strategii finansowej. Trzeba coś odłożyć na czarną godzinę. Zwłaszcza jeśli przymierzasz się do wyjazdu. Gdy wrócisz - możesz trafić na minę.



KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I):

Stanowczość, cierpliwość - zbierasz punkty. Potrafisz także zjednywać sobie ludzi - z wdziękiem. I wyciągasz z sytuacji maksymalną korzyść. A to już więcej niż piękne!

Poza tym, jak zawsze, ważne sprawy rodzinne. Nie bądź wymagający i surowy. Pomyśl o jakichś upominkach - wymarzonych!



WODNIK (21 I - 20 II):

Strategia nosorożca! Bo nosorożec to bohater naszych czasów. Gruboskórny, silny - własną masą, wyposażony w wielki kieł - prawdziwy taran. Strategia nosorożca możliwa jest w najbliższych dniach do zrealizowania - jeżeli tylko chcesz...

A jeśli nie - zajmij się czymś innym. Zacieśniaj więzi z ludźmi, dostrzegaj ich pragnienia, ich ważne potrzeby. Buduj miłość. Są różne pragnienia...



RYBY (21 II - 20 III):

Trudne sprawy. Nie tylko wynikające z zamieszania i nadmiaru pracy. Trudne, bo żmudne. A Tobie nie bardzo dopisuje szybkie myślenie, wnioskowanie - Merkury zawadza. Więc trochę w lewo, trochę w prawo...

A ja proponuję - na wprost patrz. Otwarcie, szczerze, prawdziwie. Bądź sobą, tą osobą, którą lubisz, którą inni lubią. A wtedy wróci jasność widzenia!

ASTROLOGUS

Weekend z DZIENNIKIEM

Redaguje: Jakub Ciećkiewicz, tel. 422-28-98

Na przykład taki łoś. Umiejętnie przyrządzony i podany może sprzedać luksusową limuzynę, kserokopiarę, a nawet odrzutowiec. To samo schab. Ułożony umiejętnie na gustownych półmiskach, na sprytnie ustawionych stołach pokrytych grabnie upiętymi obrusami, odpowiednio oświetlony, w dekoracjach nawiązujących do światowych trendów – a zarazem do logo firmy. Schab aromatyczny, w sześciu posmakach...

- Tak... *Biznes to sztuka posmaków. Zadowolony gość przyjęcia to zadowolony klient. Zadowolony klient to intratny kontrakt. Intratny kontrakt to duże pieniądze...*

Artur Sokół wie, co mówi. Sztuka posmaków – to jego zajęcie, pasja, zawód. Źródło utrzymania. Bez wiedzy o bankietowych trendach Artur musiałby zwinąć interes. Ale ta wiedza to za mało. Trzeba jeszcze umieć ją zastosować w polskich warunkach.

Dziesięć lat temu w dobrym tonie były u nas hot dogi i hamburgery, a na ekskluzywniejszych imprezach królował schabowy z kapustą. Dziś Polacy bankietują po europejsku. Poznaliśmy smak łośosia w sosie z zielonego pieprzu, rozróżniamy aromaty wyrafinowanych francuskich sałatek. Jeśli golonka lub krupniok – to luksusowo podane. Błyskawicznie doszlusowujemy do świata. Zgłosiliśmy zapotrzebowanie na całkiem nowe usługi.

Słowo „catering” – po angielsku: dostarczanie żywności – znałoby wcześniej jedynie osobom podróżującym samolotami. Co światlejsi z nich wiedzieli, że catering lotniczy polega na zaopatrywaniu w żywność pasażerów podniebnych rejsów. Teraz pojęcie to uległo rozszerzeniu. Firmy, zgodnie ze światowymi trendami, zaczęły urządzać bankiety i wystawne przyjęcia, nierzadko dla kilkuset osób. Powstało pytanie: kto ma je obsługiwać? Odpowiednio zaadaptować i udekorować pomieszczenia, dostarczyć naczynia i jedzenie! I jak to ma być jedzenie? Polscy menedżerowie nie znali odpowiedzi na te pytania, zagraniczni dziwili się, że nie ma się do kogo zwrócić.

Od disco polo do klubu biznesu

Artur Sokół, elegancki trzydziestolatek o dobrych manierach. Człowiek sukcesu. Tak mówi o nim koleży z Business Centre Club, najbardziej prestiżowego stowarzyszenia przedsiębiorców. Z głośników syczą się muzyka klasyczna, w przytulnym pokoju gustowne stare meble i pomysłowo umodelowane kwiaty. Przed domem piękna nowa alfa romeo 156. Fanaberia? Wyraz umiłowania luksusu? - *Narzędzia pracy, fragment wizerunku. Wizerunek ma w tej dziedzinie decydujące znaczenie* – wyjaśnia Sokół.

Nim Sokołowie zajęli się cateringiem na europejskim poziomie, Artur próbował szczęścia w różnych dziedzinach: w technikum handlowym złotem i walutą, na początku lat 90. podpisał umowy z organizatorami zagranicznych przewozów autokarowych, był agentem prywatnego towarzystwa ubezpieczeniowego, pierwszym konkurentem PZU w Olkuszu, wydawał lokalną gazetkę reklamową. W 1992 r. wyłożył się na działalność turystyczną: został oszukany przez jedno z bielskich biur. Typowa historia przedsiębiorcy walczącego o miejsce na rynku.

Na początku lat 90. zainteresował się cateringiem, zrazu pod kątem zaopatrywania przewoźców pasażerskich. Nikt się tym na południu Polski nie zajmował profesjonalnie. - *Nawiązałem współpracę z Warszem. Ruszyła produkcja. Jedzenie najwyższej jakości. Ładne opakowania. Ale wielka wyspecjalizowa-*

wana niemiecka firma zwróciła dobry interes i wykosiła nas.

Do Artura dotarło, że drobni polscy przedsiębiorcy nie mają szans w zderzeniu z wielkimi producentami żywności z Zachodu. Mogą natomiast zagospodarować rynek usług, obsługiwać imprezy. A on miał już w tym zakresie pewne doświadczenie.

- *Zaczynałem od disco polo – uśmiecha się. - Można powiedzieć, że byłem pionierem tego typu imprez. Były to wielkie wiejskie śpędy. Grało po kilka grup discopolowych, które wcześniej kursowały po weselach. Wszystko w tym przedsięwzięciu było w naszych warunkach nowością...*

Zbigniew Bartuś

Potęga smaku

czyli polska sztuka bankietowa



Fot. Waclaw Klag

Disco polo szybko jednak Sokołowi obrzydło, dało mu jednak doświadczenie organizacyjne. To zaowocowało w 1994 roku, kiedy wszedł w usługi cateringowe z prawdziwego zdarzenia. Dzieje jego firmy stały się historią cateringu w polskim wydaniu. Tak oto Sokół poznał odpowiedź na pytanie: jak zrobić bankiet dla 1500 biznesmenów?

Dyktatorzy mody... dekoracyjnej

- *W tej dziedzinie najważniejszy jest dobry personel, gust, pomysły: oryginalny, a zarazem zgodny ze światowymi trendami. Trzeba wiedzieć, co jest i co będzie wkrótce modne i twórczo to przetworzyć. Mamy podejście artystyczne. To jest sztuka. Sztuka, która sprawia nam radość* – tłumaczy Beata, żona Artura.

Dziesięć lat temu zrezygnowali z wesela, żeby uruchomić biznes. Pieniądze zarobione na przewozach i ubezpieczeniach zainwestowali w catering. Pomógł rodzina. Dziadkowie Beaty udostępnił pomieszczenia gospodarcze. Było gdzie urządzić zaplecze, przechować naczynia, których widać przybywało.

Zaczęli od bankietu dla śląskiego dealera znanych samochodów. - *Zaszokowałem klientów. Środek zimy, a tu na ziemi żywa trawa, dookoła mnóstwo roślin, w tym wielkie, jak drzewa, specjalnie skomponowane. Do tego palisady, dębina.*

Zielonego bankietu zażył sobie wkrótce renomowany producent sprzętu biurowego. Pokaz supernowoczesnego sprzętu zatopionego w roślinności zgodny jest z ogólnością modą na ekologię. High-tech i natura... W pachnącej, świeżej zieleni, przy akompaniamentem kwartetu smyczkowego prezentowano też pierwsze w Polsce alfy romeo 156.

- *Tak, jak istnieją dyktatorzy światowej mody, tak i w sztuce dekoracji przyjęć i bankietów obowiązuje pewne trendy* – opowiada

Beata. - *Są kreatorzy mody cateringowej. Np. w Paryżu jest pani, która narzuca rozwiązania kolorystyczne. Przełom tysiącleci charakteryzować mają barwy złote spatynowane i rozbielone zółcie.*

Trzeba więc czytać fachowe czasopisma i jeździć, jeździć, jeździć... - *Targi dekoracyjne, wystawy, kursy.*

Smak odrzutowca, czyli przez żołądek do portfela

Ich potrawy i dekoracje „promowały” limuzyny, kserokoparki, lekarstwa, a nawet samoloty Boeinga. Przecież „biznes to sztuka posmaków”. Smak łośosia czy schabu oraz to, jak zo-

EWENEMENT NA SKALĘ ŚWIATOWĄ. *Obcy kapitał, który zainwestował na Śląsku, też to kupił. Regularnie zamawia tego typu bankiety.*

Kuchnia od... kuchni

- *Koneserzy szukają rzeczy klasycznych, ale zarazem nietypowych – mówi Beata. - Dłatego unikają restauracji, bo restauracja to jest jednak pewna sztampa. Jedynie Kraków potrafi sprostać wymaganiom. W gastronomii konkurencja jest niebywała, a poziom bardzo wysoki. Na całym Śląsku są dwie – trzy restauracje porównywalnej klasy. Nie mamy więc tam konkurencji, ale też i gusta*

czenia. To niejsze trzeba jednak wcześniej odpowiednio przygotować. Na imprezę dla 300 osób trzeba ponad pięć tysięcy sztuk naczyń. - *Te naczynia zwozimy dzień wcześniej, ale ustawiamy dopiero w dniu imprezy, bo przecież nie mogą się nawet minimalnie zakurzyć. W czasie rozstawiania – pod okiem plastyka-dekoratora, bo naczynia to ważny element całej kompozycji – są one dodatkowo przecierane. Jeśli impreza dla 300 osób rozpoczyna się w południe, to rozstawianie trzeba zacząć ok. drugiej w nocy. Zajmuje się tym sześciu kelnerów i dekoratorzy, minimum osiem osób.*

wiednio wkomponowane w otoczenie firmowe barwy. Wszystkie zależy od smaku i inwencji.

- *Na pomysł z zieloną trawą w zimie wpadliśmy przypadkowo, przeglądając foldery firmy ogrodniczej. Proponowano w nich zakładanie trawników na dachach przy użyciu żywej trawy sprzedawanej... w rolkach: pół metra na dwa. Pomyśleliśmy: czemu nie zastosować tej trawy we wnętrzach? No i zamówiliśmy 16 rolek na pierwszy bankiet. To jest zakup jednorazowy, na następną imprezę trzeba kupić nową trawę (oczywiście, jeśli zlecniodawca sobie zażyczy). Z zakupem wielkich roślin też nie było problemu: tyski importer przysłał nam je prosto z Holandii. Podobnie jest ze wszystkim: staramy się docierać bezpośrednio do producentów lub importerów, których stale przybywa. Pomagają w tym targi i foldery.*

Opracowanie koncepcji wystroju dużego bankietu zlecają plastykowi. Wykonuje on potem (lub nadzoruje) na miejscu prace dekoracyjne, ustawia stoły (rzadko tworzą one prostokąt, najczęściej uzupełnia się je fikuśnymi dostawkami), rozmieszcza naczynia, doбира oświetlenie, które odpowiednio uwypukli walory potraw i stworzy miły klimat.

Najwięcej wysiłku kosztują imprezy niestandardowe (np. na szczycie góry, w szczyrim polu...) oraz masowe, dla ponad tysiąca osób. Te ostatnie odbywają się zazwyczaj latem, w wielkich namiotach dostarczanych i ustawianych głównie przez browary. Za porządek odpowiadają organizatorzy. Domeną cateringowców jest wystrój oraz przyrządzenie i odpowiednie podanie jedzenia. Trzeba też po wszystkich posprzątać. - *Zbieramy te tysiące naczyń i sztuków i przewozimy do firmy, bo dopiero tu odbywa się mycie. Pomocnicy kucharzy radzą sobie z tym w kilka – kilkanaście godzin.*

A co z nie ruszonym przez gości jedzeniem? - *Najlepiej, jeśli zlecniodawca zagospodaruje je sobie we własnym zakresie. Wszystko ładnie mu zapakujemy. Można to potem wykorzystać np. na poprawinach po imprezie w domu. W przeciwnym razie ładujemy wszystko do worków i wywozimy na wysypisko.*

Kapary na co dzień

Najwięcej polskich bankietów – ponad połowa – odbywa się w Warszawie. Ceny są tam szokująco wysokie w porównaniu z południem kraju. Można sporo zarobić. Sokołowie chcieliby więc podbić stolicę.

Dla kogoś, kto reprezentuje wysoki poziom, warszawskie bankiety są najłatwiejsze do obsługi. - *Nowa polska klasa średnia nauczyła się bankietować jak na Zachodzie: godzina, półtorej i po imprezie. Ludzie są zapracowani, zagonieni. Szanują czas swój i innych. A i bankiet nie jest dla nich żadnym wydarzeniem.*

Czymś innym jest natomiast tzw. bankiet tradycyjny. Ten najczęściej trwa do białego rana. Nikt tu nie dba o czas. Dużo się pije. Imprezy takie są domeną nowobogackich. Ekscyzy, fanaberie, chamskie lub niestandardowe zachowania? Sokół milczy na ten temat jak grób. - *Tajemnica handlowa.*

Wiele może natomiast powiedzieć o dynamicznych zmianach na tzw. prowincji. - *Ludzie bywają w świecie i szybko się uczą. Podajemy łośosia albo szczupaka, a kelnerzy delikatnie sugerują, że można by je zjeść z tym i tak. Następnym razem człowiek już wie. Mieliśmy gości z małych miasteczek i wiosek. Oni już WIEDZĄ, potrafią się zachować na europejskim poziomie. Stali się częścią rozwiniętego świata.*

Nie dziwią ich krewetki, ani najbardziej wymyślne sałatki z owoców morza. Wcinają schab z owocami, kurczaka w egzotycznych ziołach, łośosia w galarecie na białym winie z sosem chrzanowym i kaparami...

stały podane, może wpłynąć na wartość kontraktów.

Gust Polaków zmienia się w błyskawicznym tempie. Zmieniają się też nasze przyzwyczajenia. - *Teraz każda poważna firma, otwierając placówkę czy filię, zaczyna od bankietu. Jeszcze niedawno nie było to takie oczywiste. Jeszcze mniej oczywiste było to, że bankiet musi być na europejskim poziomie.*

Najprościej jest z dużym zagranicznym kapitałem. Wnosi światowe standardy. Wie, czego chce. W polskich firmach zaczyna być podobnie: w służbach odpowiedzialnych za wizerunek dominują trzydziestolatki lub starsi o podobnej mentalności. Sztukę cateringu traktują jak najnormalniejszą rzecz w świecie.

Jeszcze pięć lat temu firmy zamawiały imprezy w stylu: „u babci na imieninach”. Obecne zamówienia można podzielić na dwie grupy: od profesjonalistów i od nowobogackich; ci ostatni mają własne wyobrażenia o dobrym stylu i smaku. - *Czasami trudno nam się zgodzić z wymaganiami klientów, ale gdy delikatna perswazja nie działa, wykonujemy polecenia. Musimy je uszanować.*

Południowa Polska, zwłaszcza Śląsk, ma swoją specyfikę. O ile można zbudować całą dekorację i otoczkę bankietu zgodnie ze światowymi trendami, o tyle w kuchni dominuje swojskość. - *Punkt wyjścia był taki: klienci ze Śląska żyćzyli sobie, by jedzenie było ciężkie, tłuste i tradycyjnie śląskie – wspomina Beata Sokół. - No to my wymyśliśmy, że ono będzie tradycyjnie śląskie – ale zarazem luksusowe. Np. luksusowo podana golonka. Prosiak, wstawiany do specjalnego grilla (jednego z pięciu w Polsce) na dwie godziny przed bankietem (kończy się piec przy gościach, wydzielając smakowity zapach). Krupnioki (w drugim grillu). Zerberka i roladki. Ciasta. Tak narodziła się ekskluzywna karczma. Śląska od klusek po... kelnerki.*

oraz oczekiwania większości klientów są inne.

Przy bankietach na kilkuset i więcej gości restauracje są zazwyczaj bezradne. Jeśli nawet porwą się na organizację tak dużych imprez, to... pożyczają naczynia od Artura.

Sokół dorobił się największej w Polsce wypożyczalni talerzy, tac, mis, sztućców itp.: 40 tysięcy sztuk. Ma też kilkanaście specjalnych termosów lotniczych do przewożenia gotowych potraw – tych gorących, i tych na zimno. W jednym termosie (kosztującym ok. 2,5 tys. zł) mieści się ponad dwadzieścia półmisków. Termosy – podobnie jak półmiski i blachy (służą do gotowania potraw w specjalnych piecach konwekcyjnych) – są standaryzowane. Pasują do siebie, można je ustawiać w piętra. Sześć – osiem termosów – załadowanych na przyczepę samochodu osobowego – zawiera menu bankietu dla około trzystu osób. Sokołowie mają cztery samochody i kilka przyczep, bo trzeba czasem obsłużyć kilka imprez naraz.

Zaplecze kuchenne firmy „Artur Sokół” jest niewielkie, ale funkcjonalne i – przy dobrej organizacji – wystarczające do przygotowania wielkich bankietów. Przy średnim przyjęciu, na dwieście – trzysta osób, wystarczy dwóch kucharzy i dwóch pomocników. Wędliny wytwarzane są kilka dni wcześniej (o czym dalej), natomiast potrawa na gorąco i na zimno przygotowuje się tuż przed imprezą. Odpowiednio wcześniej trzeba je umieścić w termosach. Gorące – na blachach – przekłada się prosto z pieców (wyglądają potem, na miejscu, jak świeżo wyjęte z pieca). Zimne wkładane są do termosu w specjalnej, dużej chłodni, w której temperatura nie przekracza 4 stopni.

Kiedy wszystkie dania są już gotowe, termosy trafiają na przyczepy i jadą na miejsce przema-

Naczynia przechowywane są na co dzień w specjalnych kontenerach, w zaadaptowanych do tego celu pomieszczeniach gospodarczych (dwie kondygnacje po osiemset metrów kw.). - *Inwestujemy wyłącznie w zysków. Bardzo dużo* – podkreśla Beata. - *Piece konwekcyjno-parowe, w których pieczemy, gotujemy i podgrzewamy, są bardzo drogie, podobnie specjalistyczne grille elektryczne. Wkrótce będziemy mieć zastawę na 2 tys. osób. Wszystko warte jest setki tys. zł, same naczynia – sto tys.*

Wczoraj, nie po raz pierwszy, Sokołowie obsługiwali trzy bankiety w różnych miejscach. Wymaga to zmysłu organizacyjnego i elastyczności. Zławsza że jeden bankiet nie może być kopią drugiego. Komponenty do przyjęć przygotowuje się długo: - *Sztuka posmaków zaczyna się już na etapie tworzenia żywności, więc postanowiliśmy robić wszystko samodzielnie* – mówi Beata.

Kupują surowe mięso od sprawdzonych dostawców. Marynowanie szynki wieprzowych na wczorajsze imprezy – najpierw na sucho, potem na mokro – rozpoczęło się półtora miesiąca temu. - *To jest skomplikowana technologia oparta na wiedzy zaczerpniętej z rodzinnych zeszytów z przepisami i na najlepszych receptach kuchni staropolskiej. Używamy tradycyjnych marynat. Nadają niepowtarzalny smak i aromat.*

Wędzenie i gotowanie wędlin na konkretną imprezę odbywa się na kilka dni przed nią. Przyrządzanie mięs, ryb i wędlin na bankiety to praca, w której liczy się jakość, a nie ilość. Np. ciepłe danie dla trzystu osób mieści się w jednym piecu, a 30 kg przyrządzonej właśnie szynki wystarczy na kilka imprez. Oczywiście szynka będzie tylko jednym z licznych elementów menu. Zasada jest prosta: im różnorodniejsze – ale zarazem spójne – menu, tym lepiej. - *Obok kuchni staropolskiej preferujemy śródziemnomorską, zwłaszcza francuską* – mówi Beata Sokół. - *Świetne są sałatki, których robimy ok. pięćdziesiąt. Rewelacyjne – francuskie potrawy z królika czy drobiu, paszety, ziemniaki zapiekane po francusku... To jest w polskich warunkach bardzo oryginalne. Oczywiście święta, zwłaszcza Wigilia i Wielkanoc, czy pory roku, też narzucają określone, tradycyjne potrawy i ciasta.*

Logo ukryte w schabie

Wystrój miejsca, w którym odbywa się impreza, musi być zgodny ze światowymi trendami stylistycznymi, ale powinno się w nim znaleźć nawiązanie do działalności gospodarza. W dekorację mogą być wplecione elementy przypominające jego znak firmowy, o gospodarzu przypominać też mogą odpo-



Fot. Robert Urbanski

Dzikość we włosach

Karnawałowe fryzury wg Małgorzaty Babicz

Karnawał 2000 naznaczy kobiece głowy wpływem stylistyki afrykańskiej i południowoamerykańskiej. Rozbudowane fryzury, proste formy, jak również typowe dla tamtych kontynentów zdobnictwo obfitujące w kamyki, taśmy, sznury i pióra sprawi, że poczujemy w środku zimowych nocy gorące tchnienie egzotyki.

Najbardziej widowiskowe są fryzury robione na bazie afro. Aby uzyskać taką pozornie nieujarzmioną burzę włosów, poszczególne pasma zakręca się na szpilkach, utrwalając za pomocą specjalnych pianek i lakierów, a następnie mocno rozczesuje – zdradza arkana swojej sztuki fryzjerskiej pani Małgorzata Babicz. Afro niekoniecznie trzeba robić na całej głowie. Znacznie ciekawiej wygląda, gdy zaczyna się

np. od linii uszu czy tylko w części okalającej szyję – radzi stylistka. Niektóre pasma włosów można zostawić proste. Będą wówczas sprawiały wrażenie wystających dzikich traw.

Inny z kierunków tegorocznej mody wieczorowej każe stylizować fryzury na czasy wikingów. – Zaczynamy od większych objętości włosów używając krepownicy, zwanej potocznie gofrownicą – mówi pani Małgorzata. Następnie rozdzielamy je na poszczególne pasma i splatamy w warkocz zdołbiąc taśmami, piórami i kamieniami. Warkoczami lub prostymi kosmykami włosów opasujemy również czoło na wzór opaski.

Zwolenniczki prostych włosów mogą poddać je jedynie zabiegowi dobrego strzyżenia, a następnie pozwolić im naturalnie układać się. Same doły wykańcza się wów-

czas sztyftami woskowymi, uzyskując efekt rozwianych włosów. Charakterystyczną tendencją w strzyżeniu włosów półdługich jest krótszy tył i dłuższe boki. We fryzurach, podobnie jak w modzie odzieżowej dominuje linia „A”, rozszerzająca się ku dołowi – opowiada krakowska mistrzyni grzebienia. Proste, długie włosy można także upiąć w koki stosując najprostsze duże formy.

W przypadku włosów krótkich pani Małgorzata radzi niesforne, nastroszone i usztywnione fryzury z mocno wystrzępionymi końcówkami oraz dekoracje z cyrkonii w przedziałkach. Fryzura w połączeniu z kreacją tworzy nierozdzielny całość. Obydwa elementy muszą się wzajemnie dopełniać, aby stworzyć harmonijną całość. Błyszczące, pełne rozmachu, nasycone głębokimi barwami, ale proste w formie kreacje łączą się dla równowagi ze stonowaną kolorystyką włosów. Wszelkie brokaty, lakiery kolorujące czy maskary są w tym sezonie wykluczone. Natomiast dekorowane naturalnymi ozdobami warkoczów najefektywniej prezentują się na tle prostych workowatych sukien.

Ostatni karnawał odchodzącego tysiąclecia pozwoli najodważniejszym kobietom uwolnić drzemiące w nich dzikie instynkty natury odziedziczone po dalekich przodkach. Być może drapieżne fryzury sprawią, że statecznie na czołach panie odkryją w sobie na nowo odwieczne rytmy natury. Stąd już tylko krok do ekstatycznych szaleństw karnawałowych nocy.

RENATA RYCHLIK

Czy wiesz, co jesz?

Tradycyjna kutia

Na placach targowych i w niektórych sklepach pojawiła się ostatnio pszenica, opatrzona wywieszka „na kutię”. Cięży się ona sporym powodzeniem, gdyż w wielu domach nie do wyobrażenia jest wieczerza wigilijna bez tradycyjnej kutii. Fakt, że ten słodki deser nieco inaczej wyglądał w ubogim wiejskim domu, gdzie kutia przyrządzana była zwykle z pęczaku i próżno było w niej szukać wymyślnych bakalii, a inaczej na stołach bogatych rodów, gdzie bywało, że swojską pszenicę zastępowano wykwińniętym od niej ryżem. Drugą różnicą polegała na tym, że wiejski gospodarz na początku wieczerzy podrzucał łyżkę kutii aż do powały i z ilości przylepionych do niej ziaren wyrokował o urodzaju w następnym roku. We dworach raczej z takich, niszczących sufit, wróżb rezygnowano.

Ponieważ wiele krakowskich rodzin (zwłaszcza tych bez wschodniego rodowodu) nie zna dotąd smaku kutii, myślę, że warto przypomnieć, jak się ją przyrządza. Podstawowym składnikiem – jak sama nazwa wskazuje – jest kutia, czyli ziarno pszenicy. Dwie szklanki umytej pszenicy zalewamy wieczorem wodą i następnego dnia w tej wodzie gotujemy. Od momentu zawrzenia ziarno ma się gotować kwadrans na małym ogniu, a następnie dogotować (przez 2 – 3 go-

dziny) na jeszcze mniejszym, na podłożonej pod garnek płytce. Solimy (bardzo umiarkowanie) pod sam koniec gotowania. Kutia jest właściwie ugotowana wtedy, gdy pięknie już zewnętrzna skórka, a ziarno się rozewrze. Ewentualny nadmiar wody należy po zagotowaniu odcedzić.

Pozostałe dwa podstawowe składniki tego wigilijnego dania to mak i miód – słowiańskie symbole płodności i obfitości. Co do przyrządzenia maku, to są dwie szkoły. Jedna podaje, by szklankę maku sparzyć gorącą wodą i moczyć przez noc, druga zaś radzi sparzyć mak dwiema szklankami gorącego mleka, a następnie gotować przez 20 minut na minimalnym gazie. Dalszy sposób postępowania już się nie różni – dokładnie osączony na sitku mak należy zemleć dwulub nawet trzykrotnie w maszynce do mięsa z najdrobniejszym sitkiem (chyba że ktoś ma specjalny młynek do maku), dodać 2/3 szklanki płynnego miodu pszczelego, namoczone w rumie lub koniaku rodzynki, cukier waniliowy oraz co najmniej szklankę grubo posiekanych orzechów i migdałów. Można też dodać smażoną skórkę pomarańczową. Ci, którzy lubią kutię rzadszą, niekiedy rozrzedzają ją słodką śmietanką. Po wymieszaniu składników kutię należy dobrze schłodzić, gdyż letnia jest raczej mdła. (WES)

ZMIENIAJ SKÓRĘ Z



Nowy obiekt

w samym sercu Krakowa!!!

poniedziałek - piątek: 8⁰⁰ - 22⁰⁰, sobota - niedziela: 9⁰⁰ - 18⁰⁰

Kraków, ul. Westerplatte 15/16, tel. 422-95-66 w. 506
(DOM TURYSTY wejście od salonu BINGO)

CENTRUM LECZENIA OTYŁOŚCI

Leczenie nadwagi i otyłości, stosowanie uznanych światowych metod: leczenie ziołami wspomaganie najnowszymi osiągnięciami farmakologii. Pełna diagnostyka medyczna

centrum LECZENIA OTYŁOŚCI

31-115 Kraków
ul. Garcarska 8
tel/fax: 012 423 02 38
pon.-sob. 9⁰⁰ - 18⁰⁰

Restauracje PH-KFC

Nowa Huta - os. Niepodległości 3
ul. Kalwaryjska 17
ul. Krowoderskich Zuchów 21

Życzą zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomysłowości w Nowym Roku.



W okresie świątecznym zapraszamy do naszych restauracji:

24.12 * 11 - 15 27-30.12 * 11 - 23
25.12 * nieczynne 31.12 * 11 - 17
26.12 * 12 - 23 01.01 * 12 - 23



Mister jak malowanie, czyli jak być jurorem

Obowiązki redakcyjne wybierają czasem niebanalne formy. Owe atrakcje bywają najczęściej dostępne w

z wyborem Najprzystojniejszego towarzyszyły przeżycia związane z prezentacją kilku pokazów mody. Liczna widownia, w prze-

żonych na nagie torsy. Z większą lub mniejszą swobodą przeszli wyścielony białym dywanem wybieg, by po chwili poddać się bardziej szczegółowej prezentacji.

Krótkie wypowiedzi dotyczyły ich aktualnego zajęcia - w połowie przypadków polegającego na studiowaniu. Ten, jakże pozytywny, szczegół był sygnałem, że jest szansa na to by Mister był człowiekiem pięknym, inteligentnym i wykształconym.

Po pracowitym liczeniu punktów jury przyznało tytuł „Mister 2000” i wiele nagród rzeczowych studentowi Wydziału Prawa i Administracji - Pawłowi Dygasowi. Tegoroczny Mister ma 22 lata. Jest wysoki (190 cm), szczupły, ciemnowłosy. Nosi seksowne okulary. Podczas krótkiej rozmowy okazał się uroczym młodym człowiekiem. Lekko speszony przypadkami mu zaszczytami, błyskiem fleszy i nadmiernym zainteresowaniem dziennikarek odpowiadał na wszystkie pytania bez fałszywej kokieterii i z dużym wdziękiem. Pozytywne wrażenie wywarli na mnie również dwaj wicemistrzowie - Michał Kowalewski i Wojciech Filinowicz.

Końcowa konkluzja: bycie jurorem, który dodatkowo ma napiąć relację z przebiegu konkursu może doprowadzić do schizofrenii. Człowiek bowiem musi mieć podzieloną uwagę na zajęcie się oceną, robieniem zdjęć i notatek. A skupić się trudno, kiedy Mister jak malowanie.

MAGDALENA MUSIALIK-FURDYNA
Fot: Autorka



godzinach wieczornych i przy okazji weekendu. Nie inaczej było w ubiegłym tygodniu, gdy pisząca te słowa wystąpiła w charakterze jurorki, podczas wyborów najprzystojniejszego Małopolanina.

Organizatorem tegorocznej, już piątej z kolei edycji konkursu „Mister 2000” była, zgodnie z tradycją, „krakowska” agencja modelek i modeli prezentujących głównie modę jesienno-zimową na wybiegu.

ważającej części składająca się z pań odzianych w wytworne kreacje, stanowiły niemałą konkurencję dla ponad pięćdziesięciu modelek i modeli prezentujących głównie modę jesienno-zimową na wybiegu.

Młodzieńcy zaprezentowali najpiękniejszą część swoich wdzięków w spodniach i kamizelkach nało-

Pani

Skrojone z szykiem

Paryż, Rzym, Londyn, Nowy Jork - niekwestionowane stolice mody odliczają czas, jaki pozostał do trzeciego tysiąclecia. Co nam ono przyniesie? W co się będziemy ubierać w roku 2000 i 2001 czarodzieje igły wiedzą już od dawna. Przecież już pracują nad kolejnym sezonem.

Od roku też wiadomo, w jakich kreacjach nowy, przełomowy rok przywitają panie. Szampański nastrój domaga się wyjątkowości - elegancji najwyższej próby i to podniesionej do kwadratu. Duch towarzyszącej jej powściągliwości powołuje na tę noc oszołomioną szamankę, gotową na przyjęcie niewiadomego. Z lekka w nastroju dekadencjum, z łyżką w oku, albo z dwiema, i to brylantowymi, jak proponuje Galliano, którego nie przyzwyczajona do posłuszeństwa Pani Moda, słucha jak nikogo. Obowiązuje koktajl pasji i dystansu do wszystkiego. Sukienka nie może oblepiać ciała - raczej pełni rolę futerału. Liczy się rysunek linii. Ma być wąska, wydłużająca sylwetkę, z niekoniecznie zaznaczoną talią. Sylwetkę wydłuży też wysoki obcas.

Wabi nowa zmysłowość - zakrytego ciała. Wabi szumem szeleszczącej tafty, satyny, brokatu. Nastroj przemijania w tonacji dekadencji - starego burgunda, ametystu, stalowego granatu, zgniełej zieleni, popielu i nieprzemijalnej czerni. Prostota, żadnych brewerii. Nie słuchajcie podszeptów głoszących istne szaleństwo w kreacjach. Dla Pani Mody liczy się sylwetka i pomysł. Tym pomysłem może być kreacja dwuczęściowa jak to proponują Valentino, Ferre czy Balmain. Dla H. Langa szereg taśm tworzących ramiączka i półrękawki dla swobodnie spływającej tafty. Dla Galliano sam kolor sentymentalnej żółci. Halston i D. Karan niespodziewanie tną suknie tworząc zaskakująco rzeźbiarski fałd. Kobieta R. Laurenna ściga na siebie wzrok skosem czerwono-czarnej kratki. Lacroixa haftowanymi kwiatami na tafcie. Ale za każdym razem to ona, kobieta, jest w głównej roli. Luksusowa i elegancka.

Panią

redaguje Mira Faber
tel. 61-99-107

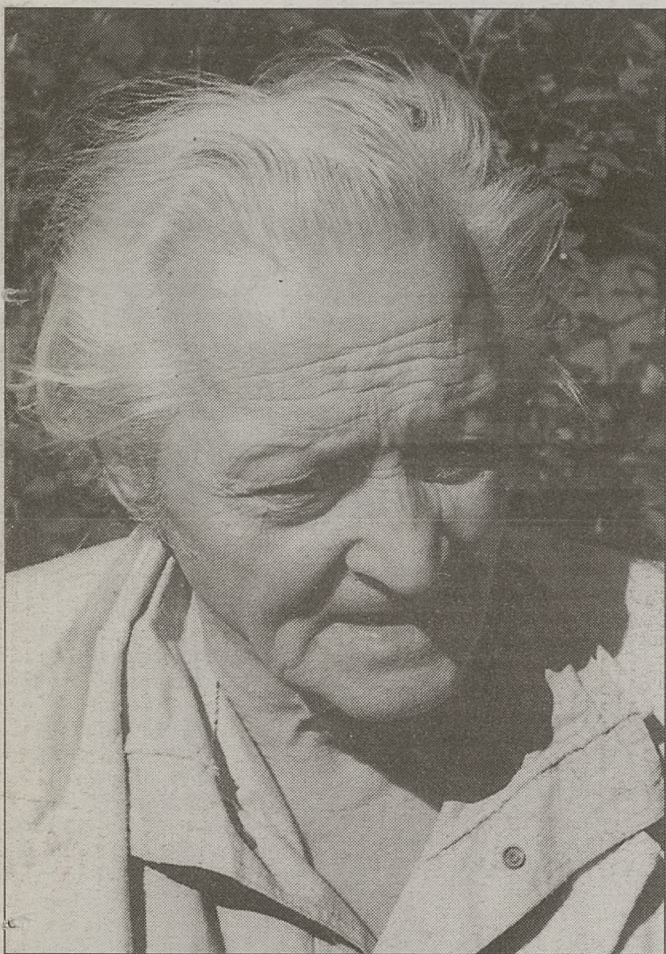
FUTRA

SALON SPRZEDAŻY

Futra gotowe i na zamówienie

Kraków ul. Floriańska 16 I piętro tel: 423 23 19

Jan Świdorski



„Motyw z Krynicy”, 1997, olej (górny prawy róg)
 „Martwa natura”, 1965, olej na płótnie (na dole po lewej)
 „Zawoja”, 1980, olej na płótnie (na dole po prawej)

JAN ŚWIDORSKI, urodzony w 1913 roku w Grodźcu k/Będzina. Studia artystyczne w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i w Państwowej Szkole Przemysłu Artystycznego w Poznaniu w latach 1930-39.

Studiował rysunek u prof. Władysława Jarockiego, malarstwo u prof. Fryderyka Pautscha i prof. Stanisława Kamockiego w ASP w Krakowie. W Szkole Przemysłu Artystycznego uczył się malarstwa monumentalnego i witrażu u prof. Wiktora Gosienieckiego a grafiki warsztatowej i rysunku u prof. Jana Jerzego Wronieckiego.

W okresie okupacji, po kampanii wrześniowej, przebywał w obozie jeńców polskich i kontynuował malarstwo i rysunek dzięki pomocy Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

W r. 1945 wraca do kraju, włączając się aktywnie w życie artystyczne. W r. 1946 powołany zostaje na stanowisko samodzielnego pracownika nauki w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Krakowie i jako profesor kontraktowy prowadzi pracownię malarstwa.

Po połączeniu WSSP z Akademią Sztuk Pięknych zostaje prorektorem do spraw naukowo-programowych i funkcję tę pełni do 1954 r. włącznie.

W latach 1968-83 był kierownikiem Katedry Malarstwa i Rysunku na Wydziale Grafiki. Od 1950 r. prezes Okręgu ZPAP w Krakowie przez jedną kadencję a następnie przewodniczący Sekcji Malarstwa do 1981 r.

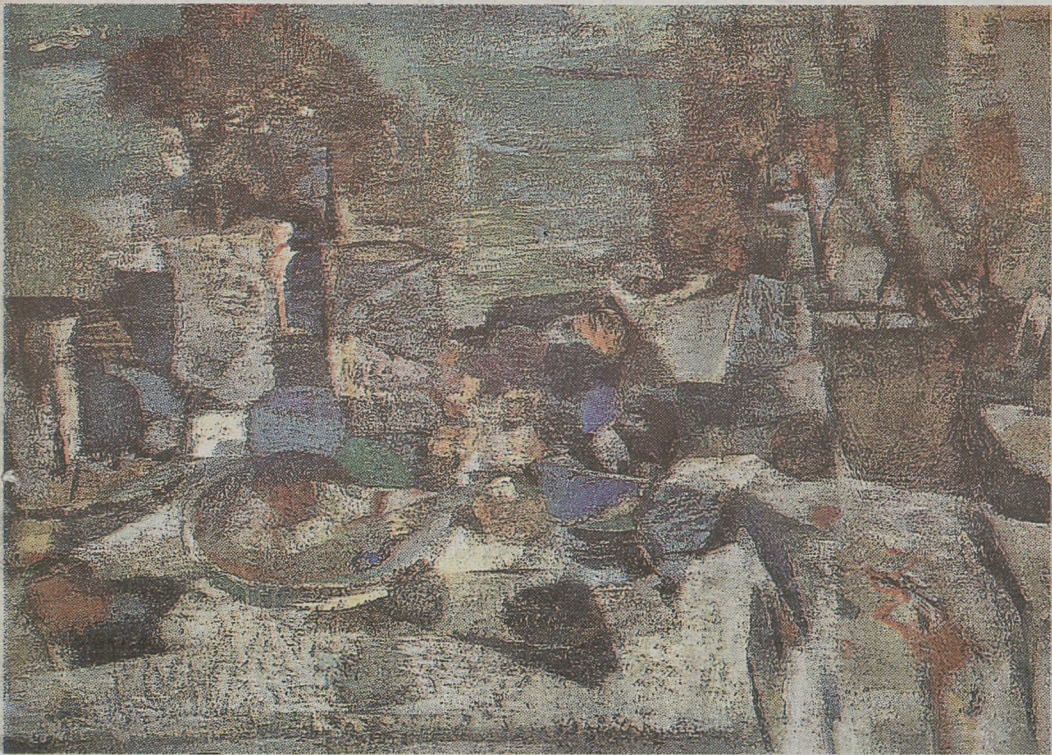
Udział w wystawach od 1938; 22 wystawy indywidualne.

Udział w około 170 wystawach krajowych i zagranicznych.

Wiele nagród i wyróżnień na wystawach ogólnopolskich. Nagrody Ministra Kultury i Sztuki I i II stopnia.

Odnaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Prace w zbiorach muzealnych i w kolekcjach prywatnych w kraju i zagranicą.



Umiął skoczyć do oczu. Nie tylko bonzom dawnego reżimu, lecz nawet samemu Kantorowi, na co niewielu tylko się ważyło. Po to, by wyłuszczyć swe racje. W sposób żywiołowy i zadziwiająco logiczny zarazem.

Taka też jest sztuka Jana Świdorskiego: żywa w barwie i jej zestawieniach, więc rozedrgana ową specyficzną wibracją impresyjnego malarstwa, a jednocześnie konsekwentna w budowie. Trudna więc do zakwalifikowania, do włożenia do którejś z szufladek, w jakich znaleźli się niemal wszyscy rówieśnicy artyści.

W jego mieszkanku, na honorowym miejscu, stoi ogromny album Cezanne'a, „źródła wszystkich malarskich mądrości” – jak powiada Świdorski, bo, rzeczywiście, Cezanne'a zwie się nie bez racji „ojcem sztuki nowoczesnej”, podczas gdy on sam mawiał „chciałbym zrobić z impresjonizmu coś równie trwałego, jak sztuka muzeów”. On również jest autorem dewizy „należy naturę postrzegać poprzez walec, kulę i stożek”. I – w końcu – „kiedy kolor dochodzi do największego bogactwa – forma uzyskuje największą pełnię”.

Nade wszystko jednak dzieło Cezanne'a jest lekcją energii. Energii dającej otuchę i bliskiej religijnej wręcz wierze w istnienie nadprzyrodzonego ładu. I jedności wszystkich widzialnych i niewidzialnych elementów świata, którego obraz jest fragmentem, a winien być krystalizacją. Dla tej też przyczyny Cezanne'a można kopiować, lecz nie można go podrobić.

Można natomiast mieć podobny temperament i podobnie odczuwać świat. Podobnie jak Cezanne, również Świdorski był w młodości sensualistą. Wierzył więc, że jedynym źródłem poznania są wrażenia zmysłowe, a malarstwo jest efektem działania zespołu „oko – ręka”, prostym przeniesieniem gry barw i światła na płaszczyznę obrazu. Również w młodości jednak Świdorski uległ fascynacji górą, Dorotką zwaną. Nie on jeden zresztą, bo jej moc była od

wieków w dąbrowskim zagłębiu znana: wszak w jej zбочu biło uzdrawiające źródło, a na skraju niedostępnego lasu pojawiła się kobieca postać w powiewnej szacie.

Świdorski malował więc „Dorotkę” i chodził na nią. W dzień i w nocy. W nocy też, patrząc w gwiazdy, zrozumiał, że piękno nie jest arcybutem natury, jak sądził dotychczas, myśląc o jej ożywionej postaci, o kwiatach i drzewach głównie, lecz że istnieje również „piękno wieczyste”, będące odbiciem działania równie wieczystych praw. Pojął też, że istotą sztuki jest porządek, a istotą porządku jest liczba i mierzone nią proporcje.

Tajemnica góry

Sam więc i na własny użytek odkrył, a mówiąc ściślej – potwierdził, podstawy sztuki i filozofii Grecji klasycznej. Zaczem odszedł od żywiołowego sensualizmu, a raczej przekroczył go. Zaczął stosować „złoty podział” i komponować na niewidocznych trójkątach, kołach i kwadratach. W jego dziełach pojawił się również rytm, będący wszak ucieleśnieniem harmonii kosmosu.

Od tej pory Świdorski dąży z pełną świadomością do uzyskania pełnej harmonii, której istotą jest zgodność części, tworzących spójną całość: nasycenie barwy zatem i rozmiary jej plam, i podziały, wykreślone przez abstrakcyjne wszak ze swej natury linie, mające swe przedłużenie gdzieś, daleko, poza ramami obrazu. Nic nie jest w nim samotne, nic nie jest zdane na pastwę obcych sił. Wszystko jest ze sobą związane, wszystko dopełnia się i solidarnie sobie pomaga, bo przecież rację miał Akwinata, powtarzając za starożytnymi, że „całość jest

lepsza od części”. On również powiadał, a za nim inni estetycy aż po czasy obecne, że pięknym jest to „co jasne i świetliste”.

Takie też, jasne i świetliste, są obrazy Świdorskiego. Czemu? Bo kocham życie – odpowiada, a moje obrazy je wielbią i aprobują.

Świdorski najchętniej maluje góry. Bo piękne, bo fascynujące, bo przyciągają z magiczną siłą, której istotę wyjawiał mu Tybetańczyk pewien, który wylądował na spadochronie w środku jenieckiego obozu i wpadł w ramiona więzionego tam Świdorskiego. Lotnik ów był brytyjskim obywatelem i fizykiem z zawodu, a jego zadaniem było oznaczenie terenów wyłączonych z alianckich bombardowań. Tych, które miały być ocalone dla ludzkości. To właśnie on wyjaśnił siłę „Dorotki” – jednej z samotnych gór, będących „miejszem mocy, centrum energetycznym Ziemi; kontakt z taką górą odradza siły duchowe człowieka... strumieniem siły, płynącej z głębi naszej planety...” – wspomni Świdorski po latach.

Dziś najchętniej przebywa w Zawoi. I maluje Babią Górę, której widok dostarcza mu fizycznych wprost przyjemności. „Góra otwiera wyższe, bo stojąc ponad intelektem władze poznawcze, a właśnie one rządzą sztuką” – mówi.

Być może, bo prawdziwa materia sztuki pozostanie chyba na zawsze tajemnicą. Pewnym jest, że spod ręki Świdorskiego wychodzą coraz lepsze i coraz bardziej zwarte obrazy. Pewnym jest też, że Cezanne przez ostatnie lata swego życia malował wyłącznie jeden motyw – była nim góra Sainte Victoire.

JERZY MADEYSKI

Akademia
DZIENNIKA